

SPRAWOZDANIE KOMITETU

C. K.

Towarzystwa gospodarskiego galic.

ZA ROK 1903.

NAKŁADEM TOWARZYSTWA GOSPODARSKIEGO GALIC.

WE LWOWIE.
Z DRUKARNI „POLONIA“ UL. TRZECIEGO MAJA 11.
1904.

SPRAWOZDANIE KOMITETU

C. K.

Towarzystwa gospodarskiego galic.

ZA ROK 1903.



NAKŁADEM TOWARZYSTWA GOSPODARSKIEGO GALIC.

WE LWOWIE.

Z DRUKARNI „POLONIA“ UL. TRZECIEGO MAJA 11.

1904.

TREŚĆ:



Zarząd Towarzystwa	3
CZĘŚĆ I. Sprawozdanie z czynności Komitetu c. k. Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego za rok 1903	7
(Załączniki: Tablica I - XVI).	
CZĘŚĆ II. Sprawozdania Oddziałów c. k. Towarzystwa gospodarskiego galic. z ważniejszych czynności za rok 1903	1
CZĘŚĆ III. Skład osobisty Towarzystwa	29
CZĘŚĆ IV. Zamknięcie rachunków c. k. Towarzystwa gospodarskiego galic. za rok 1903 i preliminarz budżetu na rok 1904	1 22

63122

III 1903



ZARZĄD TOWARZYSTWA.

SKŁAD KOMITETU

C. K. GALICYJSKIEGO TOWARZYSTWA GOSPODARSKIEGO

z roku 1903.

PREZYDYUM :

Prezes	P. T. Dr. Włodzimierz Kozłowski.
I. Wiceprezes	„ Brykczyński Stanisław.
II.	„ Cielecki Zaremba Artur
III.	„ Vivien de Chateaubrun Jan

CZŁONKOWIE KOMITETU :

P. T. Bohdanowicz Stanisław.
„ Brunicki br. Julian.
„ Fedorowicz Tadeusz.
„ Gniewosz Włodzimierz.
„ Dr. Krański Władysław.
„ Dr. Krzysztofowicz Mikołaj.
„ Dr. Lubomirski Andrzej, książę.
„ Dr. Paygert Kornel.
„ Dr. Pilat Tadeusz.
„ Pomorski-Mikułowski Józef

P. T. Sapięha Władysław, książę
„ Schnell Oskar.
„ Dr. Skałkowski Tadeusz.
„ Szeptycki hr. Kazimierz.
„ Turnau Jerzy.
„ Wiktor Kazimierz.
„ Czartoryski Witold, książę.
„ Frommel Julian.
„ Dr. Lisowiecki Maryan.
„ Tyniecki Władysław.

SKŁAD SEKCJI I KOMISJI :

Sekcja administracyjna :

1. Dr. Kozłowski Włodzimierz. (Przewodniczący).
2. Brunicki br. Julian.
3. Madeyski Jan.
4. Niwicki Władysław.
5. Dr. Paygert Kornel.
6. Leon Podlewski.
7. Pomorski Józef.
8. Puzyna Książ Leon.
9. Dr. Skałkowski Tadeusz.
10. Szawłowski Romuald.
11. Turnau Jerzy.

Sekcja hodowlana :

1. Brykczyński Stanisław. (Przewodniczący).
2. Brunicki br. Julian.
3. Bohdanowicz Stanisław.
4. Chaniewski Stanisław.
5. Czartoryski Witold, książę.
6. Fedorowicz Kazimierz.
7. Fedorowicz Tadeusz.
8. Marszałkowicz Jan.
9. Schnell Oskar.
10. Śmiałowski Bolesław.
11. Turnau Jerzy.

12. Wiesiołowski Adolf.
13. Wiktor Kazimierz (†)

Sekcja chowu koni :

1. Cielecki-Zaremba Artur. (Przewodniczący).
2. Książę Czartoryski Witold.
3. Dzieduszycki hr. Edmund.
4. Dzieduszycki hr. Władysław.
5. Fedorowicz Kazimierz.
6. Gniewosz Włodzimierz.
7. Jędrzejowicz Maryan.
8. Karczewski Henryk.
9. Łobos Longin.
10. Schnell Oskar.
11. Siemieński-Lewicki hr. Stanisław.
12. Truskolaski Włodzimierz.
13. Younga Włodzimierz.
14. Wiesiołowski Adolf.

Sekcja rolnicza :

1. Frommel Juliusz. (Przewodniczący).
2. Brunicki br. Adolf.
3. Dr. Krzysztofowicz Mikołaj.
4. Kędzior Andrzej.
5. Dr. Lisowiecki Maryan.
6. Dr. Miczyński Kazimierz.
7. Podlewski Leon.
8. Pomorski Józef.
9. Szeptycki hr. Kazimierz.
10. Dr. Szyszyłowicz Ignacy.
11. Turnau Jerzy.
12. Brunicki br. Julian
13. Bohdanowicz Stanisław
14. Dzieduszycki hr. Kłem.
15. Frommel Juliusz
16. Dr. Paygert Kornel
17. Serwatowski Władysław

zarazem członkowie
Oddziału gorzelnia-
nego Sekcji.

Sekcja ekonomiczna :

1. Dr. Kozłowski Włodzimierz. (Przewodniczący).
2. Baczewski Leopold.
3. Dr. Bartoszewicz Joachim.
4. Dr. Głębiński Stanisław.
5. Gosiewski Antoni.
6. Dr. Krainski Władysław.
7. Dr. Krzysztofowicz Mikołaj.
8. Lassota Witold.
9. Lubomirski Andrzej, książę.
10. Dr. Ochenkowski Władysław.
11. Dr. Paygert Kornel.
12. Dr. Pawlik Stefan.
13. Dr. Piłat Tadeusz.
14. Dr. Rozwadowski Jan.
15. Dr. Rutowski Tadeusz.
16. Dr. Skałkowski Tadeusz.
17. Wiesiołowski Adolf.

Sekcja mleczarska :

1. Dr. Krański Władysław. (Przewodniczący).
2. Brykczyński Stanisław.

3. Bielikiewicz Michał, delegat Kółek rolniczych.
4. Chaniewski Stanisław.
5. Domański Feliks.
6. Marszałkowicz Jan.
7. Mycielski hr. Jan.
8. Dr. Pawlik Stefan.
9. Dr. Rylski Tadeusz.
10. Sapięha Władysław, książę.
11. Wattman br. Hugó.
12. Wiesiołowski Adolf.

Sekcja sadowniczo-ogrodnicza :

1. Tyniecki Władysław. (Przewodniczący).
2. Brunicki br. Julian.
3. Brzeziński Kazimierz.
4. Dr. Ciesielski Teofil.
5. Ks. Głodzimski Antoni.
6. Ks. kanonik, Mandyczewski Kornel.
7. Dr. Raciborski Maryan.
8. Dr. Szyszyłowicz Ignacy.
9. Traczewski Witold.
10. Wiesiołowski Adolf.

Sekcja statystyczno-literacka :

1. Pomorski Józef. (Przewodniczący).
2. Dr. Kozłowski Włodzimierz.
3. Dr. Miczyński Kazimierz.
4. Dr. Paygert Kornel.
5. Dr. Pazdro Zbigniew.
6. Pużyna Książ Leon.

Komisja handlowa :

1. Vivien Jan. (Przewodniczący).
2. Brunicki br. Julian.
3. Pomorski Józef.
4. Turnau Jerzy.

Komitet Redakcyjny „Rolnika“ :

1. Dr. Kozłowski Włodzimierz.
2. Marszałkowicz Jan.
3. Prof. Dr. Miczyński Kazimierz.
4. Dr. Roger br. Battaglia.
5. Turnau Jerzy.

Kuratoria szkoły dublańskiej :

1. Dr. Kozłowski Włodzimierz.
2. Zastępca: Turnau Jerzy.

Kuratoria szkoły chmielarskiej :

1. Potocki hr. Roman, prezes kuratorii.
2. Struszkiewicz Władysław, c. k. Radca dworu. ze strony Rządu.
3. Dr. Piłat Tadeusz: ze strony Wydziału krajowego
4. Dr. Szyszyłowicz Ignacy, „ „
5. Tyniecki Władysław, delegat Towarz. gospodarsk.

Cenzorowie w Banku krajowym :

1. Brykczyński Stanisław.
2. Onyszkiewicz Mieczysław.

3. Dr. Pilat Tadeusz.
4. Dr. Skałkowszki Tadeusz.

Krajowa Komisya dla spraw rolniczych w Wydziale krajowym:

1. Brykczyński Stanisław.
2. Dr. Lange Tadeusz.
3. Tyniecki Władysław.

Delegaci dla spraw chowu koni w c. k. Namiestnictwie:

1. Czartoryski książę Witold.
2. Cielecki-Zaremba Artur.

Delegaci „Kółek rolniczych“:

1. Dr. Skałkowski Tadeusz.
2. Wiesiołowski Adolf.

Rada kolejowa w Wiedniu:

1. Dr. Pilat Tadeusz.
2. Dr. Kozłowski Włodzimierz.

Rada kolejowa krajowa:

1. Dr. Kozłowski Włodzimierz.

Rada przyboczna rolniczo-przemysłowa przy c. k. Ministerstwie rolnictwa:

(z ramienia c. k. Ministerstwa rolnictwa):

1. Dr. Pilat Tadeusz.

(z ramienia c. k. Tow. gosp. galic.):

1. Gniewosz Włodzimierz.
2. Abrahamowicz Eugeniusz (zastępca).
3. Ks. Mandyczewski Kornel, kanonik.
4. Brunicki br. Julian (zastępca).

Rada przyboczna przy c. k. Ministerstwie finansów:

1. Frommel Juliusz.
2. Gniewosz Włodzimierz.

Delegaci do Centralstelle w Wiedniu:

1. Gniewosz Włodzimierz.
2. Dr. Kozłowski Włodzimierz.

SPRAWOZDANIE

z czynności Komitetu c. k. Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego
za rok 1903.

I. Działalność komitetu na polu ekonomicznej polityki kraju.

Rok 1903 tak dla rolnictwa krajowego klęskami otkliwemi jak dla ogółu rolników bolesnemi zaznaczył się chwilami. Wschodnią część kraju nawieziły niezwykle silne i częste gradobicia, a i w tej części kraju, którą reprezentuje nasze Towarzystwo, głęboko odczuto straszną klęskę powodzi, jakiej fiarą padły znaczne przestrzenie zachodniej Galicyi.

* * *

Długie, bardzo długie latą niezapełnioną pozostanie luka jaka w każdej dziedzinie życia narodowego powstała ze śmiercią 25 letniego prezesa naszego Towarzystwa ś. p. księcia Adama Sapiehy, który aż do zgonu pozostał honorowym Prezesem Towarzystwa.

Od r. 1860 członek Komitetu w charakterze referenta decentralizacji Towarzystwa, czyli tak zwanych korespondentów, rozwinął książe Adam Sapieha od początku swej służby obywatelskiej energiczną działalność przygotowując teren do utworzenia przyszłych Oddziałów powiatowych Towarzystwa, którego prezydium objął w r. 1875 i z żywym zapętem i wytrawnem doświadczeniem pracował nad zkwitem instytucji całą siłą gorącego serca ukochanej.

Ze szczególnym, niezwykłym darem zagrzewania i wprawy w przyciąganiu za sobą, łączył On rzadką umiejętność łączenia rolników do wspólnej pracy, oraz do podniesienia sił i umysłów do pracy sposobnych.

Pod jego kierownictwem ochoczo pracowano, ciesząc się naprzód radością, jaką Mu się tą pracą sprawi. Życie i duch, jakie umiał wlać w Komitet wzbudziły podziw u swoich i obcych.

Zdobywać pracą sposobność do służby krajowej, każde stanowisko uszlachetniać sumiennem spełnianiem obowiązków, wyrzec się uprzedzeń kastowych, które mają przyczynę w braku miłości, oto treść i zasada życia, które każde chrześcijańskie i polskie serce zrozumieć powinno, a której przykład zmarły książe w spuściźnie nam zostawił.

Potrzebą serc naszych było — a sądzimy, że jesteśmy wyrazem uczuć wszystkich członków Towarzystwa — rozpocząć tegoroczne sprawozdanie oddaniem hołdu pamięci nieodżałowanego wodza.

* * *

Nie mówiąc na razie o szczegółowych czynnościach — Komitet widział przed sobą w pierwszej linii dwa zasadnicze zadania:

Po pierwsze w każdej kwestyi jakąkolwiek styczność z rolnictwem krajowem mającej głos zabierać w dwojakim kierunku: wobec władz centralnych, interesów tego kraju bronić: wobec współtowarzyszów pracy tychże przed grożącemi niebezpieczeństwami ostrzegać, o środkach zaradczych pouczać, starać się krzepić inicjatywę, a rozwijać i wzmacniać pomoc własną.

Powtóre wychodząc z przekonania, że tylko znacznymi funduszami można w wydatny sposób rolnictwo na nowe tory popchnąć, a to co istnieje udoskonalić, starał się Komitet w tym kierunku głównie swą pracą i starania wyteńczyć, by jak najpoważniejsze środki finansowe do dyspozycji uzyskać.

A gdy podniesienie sił rolnictwa i rozwój każdej jego gałęzi leży zarówno w interesie państwa jak i kraju, a leży też niewątpliwie w interesie samego rolnika, — Komitet szukał środków do dzia-

lania tak u rządu centralnego, jak i u władz autonomicznych, a wreszcie usiłował, przez produktywne użycie subwencji, zachęcić państwo i kraj do dalszych ofiar.

*

Cukrownictwo i Gorzelnictwo to dwa rodzaje przemysłu rolniczego, które w każdym prawie kraju a u nas przedewszystkiem są podwaliną normalnego i pomyślnego rozwoju rolnictwa.

Pierwszemu stworzyć warunki rozkwitu, drugie od ciosów uchronić, było przedmiotem usilnych zabiegów Komitetu.

Kraj nasz posiada wszelkie warunki ku temu, by ten przemysł rolniczy, który z Czech uczynił najbogatszą prawie prowincją austriacką, który Królestwu Polskiemu zapewnił ekonomiczną potęgę, i tu całą pełnią mógł żyć i rozwijać się, by nie płacić kilkanaście milionów rocznie haraczu za cukier importowany, by wreszcie pośrednio przez uprawę buraków dać ludności, która w tak znacznej liczbie emigruje, ile być może stały zarobek w kraju, a wszystkim innym gałęziom rolnictwa intensywniejszy rozwój zapewnić.

Aby jednak cele te osiągnąć, trzeba z jednej strony fabryk cukru na krajowych siłach opartych, z drugiej strony trzeba nietylko spożycie cukru krajowego zapewnić, ale także cukrowniom krajowym dać tyle produktu, by przynajmniej konsumpcję krajową zaspokoić mogły.

Dzięki prywatnej inicjatywie i energii jednostek powstały cukrownie w Przeworsku i Żuczce, a ustawa kontyngentowa ze stycznia r. 1903 pozwałała tym krajowym przedsiębiorstwom wróżyć jak najlepszą przyszłość. Niestety ustawa ta zaledwie ujrzała światło dzienne — przestała żyć, a gdy fabryki krajowe nie chciały poddać się narzucanemu kartelowi rafinerii, powstało Chropińskie biuro sprzedaży z nieukrywaną tendencją zabicia krajowej produkcji za pomocą sztucznej obniżki cen cukru. Wtedy to kwestya taryf stała się dla cukrowni galicyjskich żywotną.

Jedyną naturalną przeszkodą w rozwoju cukrownictwa w Galicyi jest jej konfiguracja geograficzna — wydłużenie powierzchni kraju z wschodu na zachód. Ta konfiguracja sprawia, że cukrownie galicyjskie muszą być w znacznie gorszym położeniu od innych i jedynie odpowiednia zmiana taryf kolejowych może choć w części złe usunąć. Na dowód, jak wielkiej wagi jest ta okoliczność, niech posłuży następujący rachunek.

Dla wyrobu 1 q cukru trzeba 8 q buraków, 1 q wapna i 1 q węgla. Cukrownia w Chybi sprowadza te buraki z odległości 10 klm. kosztem a 8h = 0.64 kor., wapno z odległości 90 klm. kosztem a 26 hal. = 0.26 kor., węgiel z odległości 50 klm. kosztem 28 hal. — 0.28 kor. czyli razem koszt przewozu kolejowego przy 1 q cukru wynosi dla Chybi 1 kor. 18 hal. Przeworsk płaci za 8q buraków z odległości przeciętnej 150 klm. a 37 hal. = 2 kor. 96 hal., za wapno z Podgórze z odległości 200 klm. 0.46

kor., za węgiel z Mysłowic z odległości 263 klm. 0.84 kor. razem 4 kor. 26 hl. — zatem przy 1 q cukru różnica w koszcie przewozu za materiały surowe wynosi z górą 3 korony na niekorzyść Przeworska. Żuczka znajduje się oczywiście w jeszcze gorszym położeniu.

Gdy przyjrzymy się taryfom eksportowym — przekonamy się, że już przy stopie 1.6 hal. za tonę i kilometr transport 1 q cukru z Przeworska do Tryestu kosztuje o 1.5 hal. więcej, niż z Chybi do Tryestu, a przy eksporcie w okolice nad Elbiańskie i nad Odrzańskie różnica ta wynosi 16 hal. Wobec tego stanu rzeczy na ankiecie we Wiedniu w dniach 28 i 29 lipca 1903 reprezentanci Galicyi żądali stanowczo zniżenia taryf dla surowych materiałów w przewozie wewnętrznym, a sprzeciwili się podwyższeniu taryfy eksportowej czego żądali przemysłowcy z zachodnich prowincyi. W tym też duchu wystosował w dniu 3 września 1903 petycję do Min. kol. żel. Centralny związek galicyjsk. przem. fabrycznego we Lwowie — a Komitet petycję tę energicznie poparł pismem do prezydium Ministerstwa z dn. 7 grudnia 1903 do l. 2329.

Równocześnie z akcją Centralnego Związku Komitet w miesiącu wrześniu r. 1903, na podstawie referatów ks. A. Lubomirskiego, wystosował memoriały do Sejmu i do Koła polskiego we Wiedniu, w których wykazał, że położeniu w jakie popadła cukrownia przeworska, winien przeważnie Rząd. Rząd bowiem zniósł §em 14 ustawę kontyngentową mimo *junctim* na podstawie kompromisu z kilkoma stronnictwami parlamentarnymi łączącego ją z konwencją brukselską, której ratyfikacja pozostała w mocy. Rząd nie starał się zaś po zniesieniu kontyngentu wcale o to, by powstał kartel produkcyjny na sprawiedliwych zasadach, w którymby Przeworsk otrzymał to minimum egzystencji, które mu przyznała ustawa kontyngentowa, oraz możliwość dalszego rozwoju przy wzroście spożycia. Przeciwnie, Rząd wpływem swoim na taryfy, proteguje grupę cheiwych zysku fabryk, która dążyła do zadania gospodarstwu największego kraju koronnego strasznych ciosów. Rząd nie uwzględnił dotąd w całości słusznych również żądań taryfowych, przedsiębiorstwa przeworskiego, bo nawet w tym względzie stoi otwarcie po stronie najszybszych przeciwników, utrzymując nadal w mocy taryfową faworyzację importu cukru obcego do Galicyi. Rząd zrobił także prezent Węgrom, godząc się na taksę 3¹/₂ koron, utrudniającą import cukru austriackiego a więc i galicyjskiego do Węgier.

Poparliśmy również żądanie Związku, w celu takiego rodzaju zrównania taryf wewnętrznych, by cukier przeworski nie potrzebował płacić wyższych taryf lokalnych, a więc podwyżki taryfy 18-tej lub zniżki taryfy 17-tej. W sprawach tych tyle dotąd uzyskaliśmy, że kolej północna podniesie taryfę 18 do poziomu taryfy 7 B., również zniżeniem taryfy na wycłoczyny i buraki do poziomu taryf węgielnych, i zniżeniem taryfy na cukier surowy z Żuczki do Przeworska, do poziomu taryfy eksportowej dla

cukru surowego zaspokojone zostały nasze żądania w tych kierunkach.

Natomiast zniewoleni jesteśmy dalej robić stania w tym celu, by cukier obcy nie szedł do Galicyi nadal tak tanio jak dotąd, i aby niżono taryfy na wapno i węgiel.

Rząd nie zajął się dotąd na seryo sprawą niżnienia podatku konsumcyjnego na cukier, a wogóle stwierdzić należy, że stanowisko Rządu jest niewątpliwie przychylnie grupie Chropińskiej. Komitet poparł także i ustnie za pomocą dwóch deputacyi do J.E. p. Ministra Prezydenta i Ministra dla Galicyi żądania, zawarte w memoriałach Komitetu.

Nie poprzestając na interwencyi u władz wdrożył Komitet energiczną akcyę po oddziałach w celu poparcia cukrowni w Przeworsku. Kilkakrotnie wydano okólniki do Rad oddziałowych i specjalnie do prezesów oddziałowych z wezwaniem, by Oddziały stawiały sprawę produkcji buraków cukrowych dla fabryki przeworskiej na porządku dziennym w tym celu zwołanych walnych zgromadzeń, a przynajmniej najbliższych zwykłych, dążąc do tego, by każdy gospodarz, posiadający do tego warunki, produkował co-rocennie choćby na nieznacznej przestrzeni buraki cukrowe dla cukrowni w Przeworsku lub w Żuczec. Również zwróconą została uwaga rolników na wrogię dla naszego kraju stanowisko towarzystwa chropińskiego, które jedynie w celu zniszczenia naszego przemysłu cukrowniczego korzystniejsze na razie plantatorom buraków ofiarowuje warunki, a to z myślą sowitego powetowania sobie w przyszłości chwilowych strat przez usunięcie z drogi konkurenta walczącego z całą gorliwością w interesie własnego kraju i jego rodzimej produkcji. Zalecono w tych okólnikach Radom, by na te zgromadzenia zapraszały reprezentantów przedsiębiorstwa przeworskiego — dla gruntownego omówienia tej sprawy.

Usiłowania Komitetu w tym kierunku uwieńczone zostały pomyslnym skutkiem. Liczne zgromadzenia Oddziałów rozbudziły poczucie solidarności u rolników w całym kraju.

Wykłady PP. dr. Pawłowskiego i Gosiewskiego poparte całym szeregiem prac w „Rolniku“ pouczyły naszych ziemian o znaczeniu uprawy buraków i rozkwitu cukrownictwa dla ekonomicznego podniesienia rolnictwa.

Przechodząc do gorzelnictwa, zaznaczyć musimy, przyczyny, dla których ten przemysł rolniczy, który w Galicyi oddawna na silnych stanął podstawach, właśnie w r. 1903 wymagał naszej interwencyi. Oto — z jednej strony zbliżała się chwila nowego indywidualnego rozdziału kontyngentu, kwestya dla krajowych gorzelnii niezwykle ważna wobec faktu, że około 100 nowych gorzelnii wypadło kontyngentem oddzielić — z drugiej strony ten właśnie niewygodny rozwój naszego gorzelnictwa i niemożność utrzymania gorzelniom rolniczym takiego kontyngentu, by tenże mógł wystarczyć na spożycie produkowanych kartofli przez spirytus kontyngentowa-

ny, wywołały dążenie do umożliwienia produkowania w jak najszerszych granicach, a po cenach opłacających koszt produkcji, spirytusu ekskontyngentowanego, a mianowicie spirytusu denaturowanego dla celów przemysłowych. Miał zatem przed sobą Komitet ważne zadania: uzyskania takich zasad rozdziału kontyngentu, któreby, nie niszcząc gorzelní dawnych, umożliwiły życie gorzelniom nowym i wyjednanie takich przepisów dla denaturowania spirytusu, któreby ułatwiły i rozpowszechniły użycie spirytusu ekskontyngentowanego w przemyśle.

Na mocy cesarskiego rozporządzenia z 19. lipca r. 1900, potrzebne dla nowych gorzelní ilości kontyngentów miały być uzyskane przez odjęcie odpowiedniego kontyngentu gorzelniom fabrycznym i dawnym rolniczym. Ta właśnie zasada była dla tych ostatnich wysoce niebezpieczną. Już bowiem rozdział indywidualny z r. 1900 zmniejszył ich kontyngent z przeciętnych 142 hl. na 1 hektar policzalnej przestrzeni do 117 hl., a ogólna cyfra galicyjskiego kontyngentu 510.000 hl. była dla potrzeb galicyjskiego rolnictwa stanowczo niewystarczającą. Zachodziła obawa, że ogólna ta cyfra w r. 1904 nie o wiele się zwiększy, a stosunek hektolitrow kontyngentu do przestrzeni policzalnej dalszej ulegnie niżce. Przytem nie mógł Komitet nie uwzględniać ważnej okoliczności, że taki co pewien czas przeprowadzany indywidualny rozdział kontyngentu sprawdza dla gorzelní rolniczych i ściśle z nimi związanego rolnictwa bardzo niepomyślny stan niepewności. Należało również przypomnieć miarodajnym czynnikiem, że prawo do kontyngentu podytowane zostało w swoim czasie zamiarem podniesienia kultury ziemi i chowu inwentarzy, i że gdyby nie fakt, iż w r. 1888 przy pierwszym rozdziale kontyngentu na podstawie ustawy z 20. czerwca 1888 r., rolniczy przemysł gorzelniany znajdował się w zupełnym zastoju byłyby wówczas z pewnością gorzelnie fabryczne żadnego kontyngentu nie otrzymały; stało się to zatem jedynie dla pokrycia potrzeb konsumcyi, że gorzelniom fabrycznym przyznano przeszło 200.000 hl. kontyngentu. Dalej nie mógł Komitet nie zwrócić uwagi na fakt, że galicyjski kontyngent jest między istniejące w kraju 724 gorzelnie bardzo nierównomiernie i niesprawiedliwie rozdzielony, tak, że 63 gorzelnie mają powyżej 2 hl. kontyngentu na 1 ha. policzalnej przestrzeni, podczas gdy np. 176 gorzelní mają go zaledwie 0.5 do 1 hl. Należało zatem dążyć także do regulacyi kontyngentu wewnątrz kraju przy współdziałaniu reprezentantów obu krajowych towarzystw rolniczych. Skoro zatem w marcu r. 1903 w państwowej Radzie rolniczej ukonstytuował się subkomitet dla spraw gorzelnianych, do którego to subkomitetu jako reprezentanci Galicyi weszli pp. Karol Czech i Julian br. Brunicki, Komitet zarządził zebranie potrzebnego materiału, a w maju po porozumieniu się z Krakowskim Towarzystwem rolniczym, oba Komitety utworzyły dla Towarzystwa wspólną komisję, w której skład weszli prezesi hr. Zdzisław Tarnowski i dr. Włodzimierz Kozłowski, pp. hr. Rey i dr. Bandrowski,

Frommel i dr. Sołowij Władysław, która to komisya wypracowała memoriał przedłożony w czerwcu 1903 wspólnie przez oba Towarzystwa „Koła Polskiemu“ we Wiedniu.

W memoryale tym przedstawiwszy stan rzeczy na powyżej przytoczonych danych, obydwie Komitety postawiły w sprawie rozdziału kontyngentu następujące postulaty:

1) Cesarskie rozporządzenie z 19 lipca 1900 Nr. 126 Dz. p. p. względnie rozporządzenie wykonawcze do tego cesarskiego rozporządzenia winno być o tyle poprawionem, że potrzebne dla obdzielenia nowo powstałych gorzelni kontyngenty mają być dla nich w całej wysokości wyłącznie odebrane gorzelniom fabrycznym;

2) Ustawa ta ma być uzupełnioną w ten sposób, że gorzelniom rolniczym zabrania się wyrabiania spirytusu kontyngentowego z melassy.

3) Równocześnie z indywidualnym rozdziałem, mającym się odbyć w roku 1904, ma być przeprowadzoną korektura wewnątrz kraju między starymi gorzelniami dobrze lub źle kontyngentem obdziołnemi, w celu słusznego wyrównania na podstawie policzalnej przestrzeni w kombinacji z posiadany już kontyngentem i z tem dalszem zastrzeżeniem, że redukcya kontyngentu nie może naruszać minimum 2 Hl. na 1 hektar policzalnej przestrzeni; sposób korektury między wyż wzmiankowanymi gorzelniami jest następujący: sumę kontyngentu dotychczasowego i kontyngentu należącego się gorzelni w wysokości podwójnej jej przestrzeni policzalnej dzieli się przez 2, a otrzymany iloraz stanowi kontyngent skorygowany, dla następującego peryodu rozdziału kontyngentu indywidualnego. Korektura ta i rozdział indywidualny mają się odbyć przy współudziale delegatów obu Towarzystw rolniczych.

4) Wynik rozdziału indywidualnego kontyngentu ma być ogłoszonym publicznie, a odnośne daty statystyczne mają być dla wszystkich interesowanych przystępne.

W sprawie zaś produkcji spirytusu ekskontyngentowanego streściły Komitety żądania rolników galicyjskich w następujących postulatach:

a) zupełne zniesienie rządowej opłaty denaturacyjnej, przynoszącej dziś Skarbowi Państwa i tak tylko około 600.000 koron rocznie, a nadto przyznawanie gorzelniom rolniczym bonifikacji także za spirytus denaturowany dla celów przemysłowych;

b) Zmiana dotychczasowych środków denaturacyjnych na inne, któreby nie odbierały spirytusowi siły świetlnej i opałowej i niezanieczyszczały maszyn, a przytem obniżenie cen środków denaturacyjnych i stworzenie liczniejszych składów, w których środki denaturacyjne zakupywaneby być mogły. Zadanie Rządu pod tym względem będzie wkrótce bardzo ułatwionem wobec będącego w toku utworzenia ze wszystkich fabryk chemikaliów dla całej Austrii jednego towarzystwa akcyjnego;

c) zniesienie przepisu, że tylko 90% stopniowy spirytus może być denaturowany, a to szczególnie

dla celów chemicznych; do innych celów jak: opalania, oświetlania i ruchu powinien mieć stopniowość 90° o;

d) zniesienie minimum 60 Hl. jako minimalnej rocznej produkcji dla każdej stacyi denaturacyjnej;

e) w miastach większych, w których spirytus denaturowany mógłby mieć szeroki zbyt, zniesienie opłaty akcyzowej i konsumcyjnej, podrażającej do niemożliwości spirytus denaturowany jako światło i opał;

f) zniesienie wreszcie przepisu nakazującego magazynowania denaturowanego spirytusu w lokalach oddalonych bardzo od gorzelni.

W listopadzie r. 1903 otrzymał Komitet wiadomości, że w częściowem przychyleniu się do żądań naszych co do denaturowania spirytusu, ministerjum skarbu zamierza zniżyć wymóg co do siły spirytusu przeznaczonego do denaturowania z 90% na 80%, co dla celów chemicznych zupełnie wystarczy. Aby więc wywalczyć i jeszcze zniesienie dotychczasowego minimum 60 hl. produkcji, które wolno w ciągu roku poddać denaturowaniu wniósł Komitet powtórnie odpowiednie przedstawienie do ministerjum, które jak dowodzi ogłoszona w „Rolniku“ praca księcia Aleksandra Ponińskiego, który nadzwyczaj gorliwie tą sprawą się zajął, nie pozostało bez skutku. Komitet poparł również za pośrednictwem osobnej deputacji do J.E. p. Ministra finansów i Ministra dla Galicyi żądania zawarte w memoryale.

Skutkiem tych usilnych zabiegów naszych wyszło dn. 23/XI 903 Dz. u. p. 239 rozporządzenie ministerstwa skarbu, którem zaprowadzono benzol lub benzynę jako specjalne środki denaturacyjne dla spirytusu mającego być użytym do poruszania motorów. Ze względu na te środki denaturacyjne, które nie tylko nie osłabiają siły spirytusu, lecz nawet podwyższają jego energię motorową, zniżono w myśl naszych żądań najniższą stopniowość alkoholu z 90 na 80% i również zniżono na 20 hektolitrów minimum ilości spirytusu w jednym roku przez poszczególne przedsiębiorstwa denaturować się mającej. Według pisemnego oświadczenia ministra skarbu jest już projekt ustawy, znoszącej zupełnie należytość kontrolną, udzielony węgierskiemu ministerstwu skarbu i zostanie po przychylnem oświadczeniu się rządowi węgierskiemu, przedłożony Radzie Państwa. Również przyrzekł minister skarbu spełnić żądanie Koła polskiego odnośnie do uwolnienia spirytusu denaturowanego od opłat gminnych przy wydawaniu nowych postanowień w poszczególnych wypadkach i uczynił to już przy sposobności odnowienia ustawy o opłatach konsumcyjnych pobieranych przez gminę miasta Krakowa.

Tak więc o ile się rozchodzi o główne nasze żądanie, mianowicie o otwarcie szerszego pola dla użytkowania spirytusu nieskontyngentowanego, zaznaczają wielki postęp ulgi przyznane przy denaturowaniu spirytusu motorowego jakoteż bliskie już zniesienie należytości kontrolnej. Szczególnie zaś

akcyi Koła Polskiego zawdzięczać należy, że ten postęp obejmuje także sferę interesów rolnictwa, gdyż denaturowanie spirytusu nie będzie więcej przywilejem przemysłowców, którzyby krocząc utartemi drogami spisków handlowych mogli uczynić cenę spirytusu denaturowanego, kaźdocześnie zawisłą od swych wzajemnych układów, a tem samem obra- no skuteczną i szybką drogę wyjścia dla tej pro- dukcyi spirytusu, która niezabezpieczona indywidu- alnym kontyngentem mogła znaleźć się w bardzo trudnem położeniu.

Należy jednak mimo to przestrzedz przed zbytnim optymizmem, zwłaszcza co do cen spirytusu denaturo- wanego idących w parze z cenami spirytusu przeznaczonego do eksportu. Użycie spirytusu jako siły mo- torowej będzie niewątpliwie wielkim postępem w na- szem życiu ekonomicznem, zwłaszcza, wobec wyso- kich cen opału drzewnego i wielkiej wagi, którą należy przywiązywać do jaknajstaranniejszej konser- wacyi naszych drzewostanów. Jednakowoż produkcya spirytusu jako siły motorowej, będzie miała swe granice i nie wyjdzie łatwo poza obręb lokalnego zapotrzebowania wobec konkurencyi, którą jej czynić będą gorzelnie przemysłowe w kraju i poza krajem, dlatego należy w tej jeszcze początkowej chwili zachować jaknajwiększą ostrożność, by zbyt pochopnie nie rzucić się na niebezpieczne pole nadmiernej pro- dukcyi spirytusu.

Oдноśnie do gorzelnictwa mamy jeszcze jedną ważną sprawę do omówienia.

W kwietniu r. 1904 ma się odbyć we Wie- dniu międzynarodowa wystawa w spirytusu której oficjalna nazwa brzmi: „Międzynarodowa wy- stawa technicznego zastosowania spirytusu i prze- myśłu fermentacyjnego“, któraby wykazując postępy poczynione za granicą, zachęciła nasze koła intere- sowane, zwłaszcza przemysłowe, do coraz szerszego stosowania spirytusu, obznajomiła je ze wszystkim co jest ostatnim wyrazem techniki w danej dzie- dzinie, stała się wreszcie bodźcem do dalszych ba- dań, oraz do fabrykacyi lamp, pieców i motorów spirytusowych w Austrii na większą, niż dotąd, skalę. W r. z. Komitet wystawy (inicjatywa wyszła od dol- no-austrackiego związku przemysłowego) nie mógł uzyskać subwencyi od ministerstwa handlu dla braku funduszków. Obecnie subwencya (150.000 kor.) dla wystawy zapewniona i w toku są przygotowania, które mają stworzyć rzecz wielką, rozmiarami i urzą- dzeniem niewidzianą. Otwarcie wystawy nastąpi na Wielkanoc 1904 r. Obejmie ona prócz głównego działu spirytusowego także fabrykację piwa, drożdży, octu, sło- du, wogóle cały przemysł oparty na procesach kiśnienia. Ta ostatnia część wystawy będzie wielce pouczająca dla producentów spirytusu, browarników, słodowników i t. d. W dziale spirytusowym osobna hala będzie przeznaczona na demonstracye i do- świadczenia. Przytem będzie też urządzona specyjal- na wystawa maszyn ze szczególnymi nagrodami dla motorów spirytusowych.

Zwróciliśmy szczególną uwagę naszych rolni- ków na projektowaną wystawę, uważając ją za

dzieło pożyteczne dla naszego rolnictwa. Nasze wa- runki gospodarcze i ich stała ewolucya w pewnym znanym kierunku zniewalają nas do coraz szerszej uprawy roślin okopowych, z których ziemniaki wysu- wają się na pierwszy plan. Równocześnie wchodzi w grę konieczne wskutek przesilenia cukrowniczego ograni- czenie uprawy buraków cukrowych w Czechach i na Morawach, co pociągnie za sobą wzrost produkcyi zboża, zwłaszcza pszenicy, z jednej strony, wzrost produkcyi ziemniaków z drugiej strony: w rzeczonych krajach, zatem musiałoby pójść dalsze obniżenie poziomu cen. Że taką zmianę sytuacji — bez znacznego rozszerzenia zbytu na spirytus — galicyjskie go- spodarstwo rolne musiałoby odchorować, rzecz jasna. Wkrótce zresztą może się wyłonić walka o kontyn- gent spirytusowy między nami a krajami zachodni- mi. Otóż wzrost zastosowania spirytusu denaturo- wanego, ekskontyngentowego w przemyśle i t. d. będzie niewątpliwie w pewnej mierze środkiem, pro- wadzącym do złagodzenia antagonizmów w tej walce i do pokojowego załatwienia sprawy.

Tymi względami powodowani weszliśmy w poro- zumienie z Towarzystwem rolniczym krakowskim i na zaproszenie prezesa tegoż, hr. Tarnowskiego wydele- gowaliśmy na pierwsze posiedzenie wspólne do Kra- kowa PP. Leopolda Baczewskiego i p. Kazimierza Wiktora. Z konferencyi tej pierwszej wywiązał się wspólny Komitet wystawowy pozostający w ciągłym kontakcie z Komitetami obydwu Towarzystw rolni- czych krajowych. Do Lwowa przyjeżdżali jako dele- gaci krakowscy PP. Czecz i prof. Steingraber. Z na- szej strony członkami komitetu są PP. prezes dr. Kozłowski, Julian br. Brunicki, prof. dr. Pomorski, Oskar Schnell i Adolf Wiesiołowski.

Komitet ten licznemi odezwaniami zachęcał wła- ścicieli gorzelń w kraju do obeślania wystawy i do składania minimalnej wkładki 10 koron na opędze- nie kosztów tejże.

Na jednym z posiedzeń Komitetu zawiadomił nas wiceprezes Wydziału krajowego R. dw. dr. Tadeusz Pilat, że Wydział krajowy przesłał jako wkładkę od kraju na koszt urzędzenia tej Wystawy Komit- etowi głównemu we Wiedniu kwotę 1500 kor., po- nadto polecił, by biuro statystyczne Wydziału wy- gotowało tablicę kartogramów i diagramów, wyka- zujących rozwój gorzelnictwa w Galicyi od jego po- czątków i stan obecny tej gałęzi przemysłu, jego rozsiedlenie i związek z warunkami miejscowymi gospodarstwa rolniczego, ilość produkcyi i odbytu.

Również Wydział zarządził, by szkoła gorzel- nicza w Dublanach na tej wystawie była przedsta- wioną i w tej mierze zażądał, by Komitet wyko- nawczy kierownikowi tej szkoły udzielił wskazówek, co ponad statystykę tej szkoły miałoby być prze- słane na tę wystawę. A do ostatecznego ustalenia pomienionych tablic przez biuro statystyczne opra- cowanych, zwołana będzie konferencya, na którą zaproszeni będą delegaci obcych krajowych Towa- rzystw rolniczych. W końcu nadmienił dr. Pilat, że jeżeliby przygotowania do tej wystawy pociągnęły za sobą większe koszta, może Komitet udać się do

Wydz. kraj. o dalszą subwencję, która z funduszu dyspozycyjnego mogłaby być udzieloną.

W ostatnich czasach akcja, która zrazu szła dość powoli postąpiła znacznie naprzód i jest nadzieja, że gorzelnicy galicyjscy wezmą w projektowanej wystawie dość wybitny udział.

Kończąc sprawozdanie o czynnościach Komitetu w sprawach odnoszących się do gorzelnictwa wspomnieć musimy o konferencji w sprawie kartelu gorzelnianego, która odbyła się 19 grudnia 1903 za inicjatywą ks. Schwarzenberga.

Na konferencję tę wydelegowaliśmy PP. Eksc. Dawida Abrahamowicza, Juliana br. Brunickiego, Juliusza Frommla, Dr. Władysława Sołowija i Kazimierza hr. Szeptyckiego.

Na tej konferencji zapadła uchwała jednomyślna, by na wyposażenie nowych rolniczych gorzeln w Galicyi odjęto część kontyngentu gorzelniom fabrycznym.

* *

W państwach, w których militarystyka gra rolę wybitną, a do takich niewątpliwie Austria należy, bardzo ważnym czynnikiem staje się dla gospodarstwa rolnego **stosunek między władzami wojskowymi a ludnością rolniczą**. Stosunek ten powinien tak się ukształtować, by o ile tylko interes wojskowej organizacji na to pozwala, zarządy wojskowe popierały ekonomiczne interesa kraju, z którego soków żywotnych ta wojskowość się utrzymuje, a już bezwarunkowo nie powinien stosunek ten przybierać takich kształtów, by utrzymanie siły zbrojnej nie tylko ciążyło na budżetach rolników, ale nawet bezpośrednio szkody przynosiło ich gospodarstwom.

W państwie naszym niestety stosunki te pozostawały bardzo wiele do życzenia i wymagały gruntownej reorganizacji. Nie da się zaprzeczyć, że ostatnimi laty nastąpiła pewna zmiana na lepsze, lecz to cośmy dotychczas na tem polu uzyskali, tak dalece odbiega od naszych potrzeb i życzeń, że niemal wszystkie oddziały Towarzystwa odnosiły się w ciągu roku 1903 do Komitetu z licznymi skargami i żalami. I tak, dla zakupna zboża na potrzeby wojskowe z wolnej ręki, sprawy tak ważnej dla drobnych i większych rolników, decydującem jest unormowanie ceny zakupna. W tym kierunku władze wojskowe kroczyły błędną drogą, biorąc za podstawę bądźto ceny giełdy czerniowieckiej, bądźto ceny targowe miejscowe pochodzące z handlu zbożem najgorszej jakości. Przy ofertowych zaś dostawach wymagana waga zboża jest często zbyt wygórowana, co również odstrasza producentów od wnoszenia ofert.

Oddziały z żalem podnosiły, że wbrew istniejącym przepisom, ćwiczenia wojskowe odbywają się w porze, gdy żniwa nie są jeszcze ukończone, a nadto odbywają się one nawet w dnie świąteczne.

Bardzo liczne były skargi na niesłuszne wynagradzanie szkód przez ćwiczenia wojskowe rol-

nikom zarządzonych, jako też na bezwzględność postępowania przy kwaterunkach, dalej na nadużycia przy używaniu podwód.

Niezmiernie jest uciążliwem dla ludności rolniczej, a powoduje ogromne szkody w gospodarstwie rolnem powoływanie rezerwistów-rolników na manewra w czasie żniw. Wprawdzie w tym kierunku nastąpiły pewne udogodnienia, ale w praktyce nie były one ani powszechnie zastosowywane, ani nie były dość jasno podane do publicznej wiadomości.

Bardzo znaczne szkody zarządzane bywają podczas prób strzelania ostrymi nabojami z armat; szkody te stają się tem dotkliwsze, ile że na znacznej przestrzeni w ciągu takich prób ludność okoliczna pozbawiona jest możliwości zarobkowania, wogóle następuje zastój w robotach w polu wreszcie i przez to, że i te próbne strzelania niejednokrotnie bywają w porze żniw przedsiębrane.

Niestychane uciążliwości sprowadza żądanie rewersów demolacyjnych w rejonach fortecznych, a przyrzeczonej zmiany postanowień odnośnych ludność rolnicza nadaremnie już lat przeszło 30 oczekuje.

Aby spowodować co rychlej poprawę stosunków w powyżej zaznaczonych kierunkach, Komitet wniósł do polskich członków wspólnych delegacji na ręce JE. p. A. Jaworskiego obszerny memoriał, na podstawie referatów pp. dr. Maryana Lisowieckiego i Artura Cieleckiego, oraz relacji Oddziałów, streszczający się w następujących postulatach:

a) c. k. Ministerstwo wojny poleci zarządcom magazynów wojskowych postanawiać ceny dla zakupna ręcznego zboża na pewien okres czasu w poszczególnych magazynach po porozumieniu się z Komitetem c. k. Towarzystwa Gospodarskiego we Lwowie, z Radą odnośnego Oddziału i Izłą handlową, a okres dostaw ma być dłuższym i ma być daną możność dokonywania tychże w miesiącach zimowych;

b) obniżenie żądanej wagi żyta 69 ~~kg~~ do 67 *kg* wagi hektolitra;

c) oszacowanie szkód winno się odbywać bezpośrednio po manewrach;

d) ażeby z reguły delegowało Starostwo do oszacowania szkód rzeczoznawcę, wskazanego przez Oddział Towarzystwa Gospodarskiego, któryby z oficerem powołanym do tego przez pułk i z przybraniem miejscowych rzeczoznawców szkody ocenił i aby dla każdego terenu manewrów (dla każdej dywizji) była osobna komisya;

e) pieniądze należne gminie za kwatunki winny być wypłacane przez starostwo po manewrach. Jedną konsygnację, podpisaną przez siebie, da wójt podoficerowi, a drugą podoficer, też przez siebie podpisaną, wójtowi — obie z wyszczególnieniem nazwisk właścicieli domów i zakwaterowanych u tychże ilości ludzi i koni. Starostwo odbierze pieniądze od wojska z konsygnacją i znowu za okazaniem konsygnacji przez wójta wyda mu takowe;

f) oznaczenie ściśle czasu, jak długo podwoda w stosunku do kilometra odległości może być zajęta.

Jeżeli będzie dwa razy tak długo, to powinna być płaconą tak, jak za podwójną ilość kilometrów — wogóle podwody powinny być wydawane tylko za kwitem komendanta oddziału;

g) dalszem żądaniem jest:

ażeby rozporządzenie dotyczące uwolnienia rezerwistów z pomiędzy ludności wiejskiej od ćwiczeń w czasie żniw publicznie ogłoszonym zostało:

ażeby podobne rozporządzenie wydało c. k. austriackie ministerstwo obrony krajowej dla landwehrzystów:

aby gminy wiedziały dnia 1 kwietnia każdego roku o wszystkich terminach ćwiczeń, tak w linii jak w landwerze;

aby w czasie żniw od 15 lipca do końca sierpnia nie powoływano ludności wiejskiej, z wyjątkiem profesjonalistów, i

aby każde powołanie na ćwiczenia było doręczone na 4 tygodnie naprzód;

zażądano również:

h) przeprowadzenia rewizji dyrektyw dotyczących wynagrodzenia szkód w polu, lesie i zwierzyńcu wskutek ćwiczeń wojskowych i prób strzelania i rozporządzeń wykonawczych do ustawy z dnia 25 czerwca 1895;

i) przełożenia urlopów dla ludności wiejskiej na czas żniw;

j) rewizji postanowień sejmowych w tym kierunku, by nie stały w sprzeczności z § 5 konstytucji i § 365 powszechnej księgi ustaw cywilnych:

wreszcie memoriał zawierał żądanie, by

k) rząd wprowadził odbywanie kursów rolnictwa i sadownictwa po kasarniach.

* * *

Po za temi interesów rolnictwa dotyczącymi sprawami, których załatwienie zawisłem jest od ministerstwa wojny i obrony krajowej, ogromnej wagi i wielkiej doniosłości jest stanowisko sfer wojskowych w dziedzinie chowu koni, jednej z nader ważnych gałęzi gospodarstwa.

Słusznie zarzucają administracji państwowej, że swą niebaczością zepsuła chów koni po stadach prywatnych, a przez nieodpowiedni wybór i dobór ogierów krwi zimnej do klaczy galicyjskich, będących w przeważnej ilości pochodzenia orientального, zwichnął także chów koni włościańskich. Rząd wprawdzie poznał już w części swój błąd, lecz ani godnym uznania staraniom br. Enisa dążącym do poparcia chowu koni huculskich ani staraniom sekcji chowu koni z powodu braku odpowiednich funduszków nie powiodło się jeszcze osiągnąć widoczniejszych rezultatów pracy. Rzeczą Rządu jest dostarczyć organom krajowym wydatniejszych środków dla podniesienia podupadłego chowu koni, a przez podwyższenie i to znaczne cen remontów zachęcić prywatnych hodowców.

W tym kierunku w wspomnianym już memoriale zwrócił się Komitet z prośbą do polskich członków wspólnych Delegacji:

1) aby zwrócili uwagę zarządów wojskowych:

- a) na lichą jakość ogierów dawanych przez rząd do Galicyi, na brak jasno wytkniętego celu hodowli, a wskutek tego sprowadzanie zarówno przez prywatnych hodowców, jak i przez rząd, rozplodników najróżnorodniejszych ras i typów, które bez planu i znajomości rzeczy użyte do krzyżowań, dały dziką mieszaninę ras, co zarówno na wartość jak dzielność użytkową potomstwa fatalny wywarło skutek.

- b) Na chorobliwe forsowanie hodowli koni wielkich, które staje się powodem zapewnienia do rozplodu pierwszeństwo ogierom pół krwi angielskiej z domieszką krwi zimnej, podczas gdy materiał klaczy w naszym kraju jest przeważnie lekkim o typie wybitnie wschodnim.

- c) na niedostateczną ilość ogierów rządowych.

- 2) Ażeby się domagali podwyższenia ceny remontów.

- 3) Aby do komisji zakupujących remonty powoływano przedstawicieli Towarzystwa Gospodarskiego.

- 4) Ażeby Zarząd wojskowy starał się o bezpośrednie zakupno remontów i przedkładał corocznie Delegacji wykaz remontów bezpośrednio zakupionych.

Komitet nie poprzestał na pisemnem przesłaniu tych życzeń, ale wysłał do Wiednia osobną deputację w celu przedstawienia ich J. E. Ministrowi wojny i obrony krajowej i polskiemu członkowi Delegacji, oraz porozumienia się z Referentem chowu koni w Ministerstwie rolnictwa.

Uważając sprawę dostaw dla armii za sprawę pierwszorzędnej wagi. wybrał dla niej komitet p. dr. Maryana Lisowieckiego stałym referentem, a Rady oddziałów osobnym okólnikiem wezwał do wzięcia tej sprawy pod rozwagę.

W dniu 14 listopada 1903 wniósł komitet podanie do Ministerium rolnictwa z prośbą, by magazyny wojskowe obniżyły cenę grysu żytniego do kwoty 5 kor. 50 h. za 1 q. a prośba ta została przychylnie załatwioną.

Jak corocznie, tak i w r. 1903, mianował Komitet swych mężów zaufania do rozpraw przy rozstrzyganiu ofert w intendanturach wojskowych. W r. 1903 na wezwanie c. i k. Intendantury 10 korpusu w Przemyślu mianował Komitet takimi mężami zaufania pp. hr. Stanisława Stadnickiego, Włodzimierza Youngę i Feliksa Dzbańskiego, a na wezwanie c. i k. Intendantury korpusu XI we Lwowie pp. Jana Breuera i Ksawerego Porceriego.

* * *

Na polu polityki-handlowej monarchii wypadło Komitetowi w bardzo ważnych sprawach głośno zabierać, a to tem energiczniej, że najważniejsze kwestye, polityki tej dotyczące, weszły w stadyum decydujących narad rządu w chwili, gdy Sejm zgromadzonym nie był, i gdy nie było pewności, czy i na jak długo się zbierze.

Sprawa nowej taryfy celnej, odnowienie traktatów handlowych i sprawa ugody austro-węgierskiej — to sprawy ściśle z sobą połączone, a wszystkie dotyczące bezpośrednio ekonomicznych interesów gospodarstwa krajowego. Jakkolwiek projekt rządowy nowej taryfy cłowej w porównaniu do przeszłości zawierał pewne polepszenia, mimo to jednak pod niejednym względem koniecznym potrzebom zadość nie czynił. Przedewszystkiem zastrzedz się musieliśmy przeciw postanowieniom Art. VIII projektowanej ustawy cłowej. Artykuł ten mówi, iż w razie nieurodzajów rządu za obopólnem porozumieniem mogą czasowo cła od zboża i owoców strączkowych zniżyć lub zawiesić; gdyby artykuł ten stał się ustawą, opieka cłowa nad rolnictwem byłaby zależną zupełnie od dobrej woli rządów, mogłaby się też stać narzędziem w walce politycznych partii. Uważaliśmy postanowienie to za zupełnie niepotrzebne, ponieważ przy dzisiejszych środkach komunikacyjnych widmo głodu z braku środków pożywienia jest urojonym. Dziś głód może być tylko wynikiem braku środków do kupienia pożywienia, a przeciw temu główny środek zaradczy: polityka ekonomiczna opiekująca się produkcją krajową, popierająca jej rozwój, aby mogła całą ludność krajową zdolną do pracy zatrudnić i dać jej zarobek.

Również proponowane cła od importu zwierząt domowych wydały się nam za niskie. Cło od wołu ma wynosić 60 kor., podczas gdy w Niemczech 13 M od ctr. mtr., czyli od sztuki mniej więcej 90 kor., od zabitego drobiu za 100 kg. 20 kor., podczas gdy w Niemczech 35 M czyli 40 kor. 60 hal. Chów drobiu jest jedną z najważniejszych gałęzi dochodów małego rolnika, jako taki zasługuje na szczególną opiekę, to też domagać się wypadało, aby i import pierza był oclonym, a to tem bardziej, iż nowa taryfa niemiecka nie zalicza pierza do towarów wolnych od cła. Cło od świń, ważących między 10 kg. a 120 kg., miało wynosić 12 K. Przeciętna waga świń z Galicyi do Wiednia i Pragi wywożonych i sprzedawanych po większych miastach galicyjskich wynosi mniej więcej 70 kl gr., w państwie niemieckiem nowo uchwalone cło wynosi 18 M od cetr. m., czyli gdyby u nas wprowadzono takie same cło, przeciętna ochrona cłowa wynosiłaby od sztuki 16 K 40 h. Cło austro-węgierskie nie powinno być niższem. Surowe skóry były dotąd wolne od cła, a projekt taryfy chce, aby i nadal tak pozostało. sądziliśmy, iż w każdym razie import oclonym być powinien, aby na krajowych targach skórom krajowym zapewnić pierwszeństwo.

Już w memoryale z 24. listopada r. 1900 c. k. Tow. gospodarskie zauważyło, iż wobec nieustannie u nas wzrastającego rozdrabiania gruntów musimy domagać się silnej ochrony dla tych gałęzi produkcji, które dla drobnych rolników są w szczególności wskazane, jak n. p. ogrodnictwo, a w szczególności sadownictwo.

Tak dla gospodarstw dużych, jak i małych, co raz większe znaczenie zdobywają produkta strączko-

we, dla włościan fasola, dla obszarów dworskich groch; o najkorzystniejsze warunki zbytu dla nich musimy się starać nie tylko na targach zagranicznych, lecz przedewszystkiem na krajowych, to też projektowane cło 4 K 50 h., uważaliśmy za zbyt niskie.

Narzędzia i maszyny rolnicze są już i dziś u nas o 25% droższe niż w Rosyi, a o 45% droższe niż w Niemczech, gdyby projekt rządowy stał się ustawą, różnica ta będzie jeszcze większą. Cła od maszyn i narzędzi rolniczych zdaniem naszym koniecznie muszą być więcej zbliżone do ceł niemieckich.

Wywóz drzewa z Austro-Węgier do Niemiec wynosi rocznie mniej więcej 150.000 wagonów drzewa krągłego, a 40.000 drzewa tartego. Wywozimy przeważnie materiał zupełnie surowy; dzieje się to dlatego, iż cło niemieckie od drzewa tartego jest nieproporcjonalnie wyższe od cła na materiał nieobrobiony, to ostatnie wynosi 20 fen. od cetr. metr., a pierwsze 80 fen. Ze 100 wagonów krągłaków uzyskuje się mniej więcej 55 wagonów drzewa tartego; uwzględniając większą wartość drzewa tartego, stosunek ceł powinien wynosić jak 2 do 4-7. Nowo uchwalona niemiecka taryfa cłowa jest dla eksportu drzewa tartego jeszcze niekorzystniejszą, niż obecna; cło od drzewa krągłego ma pozostać w dotychczasowej wysokości, a od tartego ma być podniesione do 1 M 25 fen.

Starania rządu naszego powinny być przedewszystkiem skierowane do obniżenia cła od drzewa tartego i obrobionego, jak również od wszelkich wyrobów z drzewa.

Odnosnie do traktatów handlowych z Niemcami, z całą stanowczością wypadało nam domagać się, aby cła niemieckie od wszystkich produktów gospodarstwa wiejskiego zostały zniżone, przynajmniej do poziomu ceł dziś obowiązujących.

Nie mogliśmy o tem zapomnieć, że pierwszym niezbędnym warunkiem rozwoju naszego eksportu bydła rogatego i świń są układy weterynarskie, wykluczające dowolne stosowanie postanowień w nich zawartych; powinny one być rzeczywiście tylko środkiem opieki sanitarnej, chroniącym obory i trzody od niebezpieczeństwa zawleczenia zarazy, a nie narzędziem polityki handlowej zabezpieczającym rolników od obcej konkurencji; to ostatnie powinno należeć wyłącznie do zakresu ochrony cłowej. Przy takim lojalnem rozdzieleniu tych zadań i celów, producent wie, na co liczyć może i stosownie do tego gospodarstwo swoje urządza. Umowa weterynarska między Austryą a Niemcami z 6. grudnia 1891, będąca niejako częścią składową traktatu handlowego, została zawartą w najlepszej wierze, na podstawie jak najbardziej przyjacielskich stosunków Państwa kontraktujące przyznały sobie nawzajem prawo wysyłania komisarzy, którzyby naocznie mogli się przekonać o sposobie wykonywania policyi weterynarskiej. Właśnie dlatego, że umowa zawartą była na podstawach tak przyjacielskich, Austro-Węgry zgodziły się na pozostawienie bardzo niebezpiecznej

luki, nie przypuszczając, iż państwo niemieckie, dając posłuch agitacji agraryuszów, skorzysta z niej, a tem samem udaremni cel umowy. Główna przyczyna złego leży w postanowieniu, opiewającym w dosłownem tłumaczeniu: „Posyłki nie czyniące zadość przepisom powyższym, tudzież zwierzęta, które weterynarz na granicy uzna za dotknięte chorobą zaraźliwą lub za podejrzanę o taką chorobę, nakoniec zwierzęta, które z choremi lub podejrzanymi były transportowane, mogą być ze stacyi wchodowej napowrót odesłane“. Jest rzeczą jasną, iż weterynarz, jeżeli tylko chce, może każde zwierzę uznać za podejrzanę.

Chcąc zabezpieczyć się przed dotychczasowym sposobem zastosowywania układów weterynarskich, przedewszystkiem należy wymienić w nich i określić momenta, upoważniające do uznania, iż zwierzę podejrzane jest o chorobę zaraźliwą, a przedewszystkiem zabezpieczyć się, iż postanowienia układów będą ściśle i lojalnie dopełnione.

Podobnież zapomocą traktatów handlowych powinniśmy się zapewnić, iż Niemcy wywozu produktów gospodarstwa wiejskiego nie będą sztucznie popierać zapomocą premii eksportowych, ani jawnych, ani za pomocą urzędzeń mających ten sam skutek.

Podobnie, jak taryfa cłowa i traktaty handlowe, choćby dla ważnych celów polityki zagranicznej nie powinny ignorować interesów gospodarstwa krajowego, tak i starania kolei o uzyskanie jak największego dochodu, nie mają być w sprzeczności z interesem produkcji krajowej.

Warunki konkurencyjne dla płodów rolnych galicyjskich na targach niemieckich są nie do pozazdroszczenia, konkurować one muszą z towarem amerykańskim i rosyjskim, o wiele taniej wyprodukowanym. Polityka kolejowa nie pozwala nam korzystać z jedyne go warunku dla nas pomyślnego: bliskości państwa przemysłowego, a zatem wielkiego odbiorcy dla płodów rolnych, ponieważ koleje nasze wożą produkta rosyjskie o tyle taniej od naszych, iż mimo znaczniejszej odległości miejsc produkcji, przywóz towarów rosyjskich do wielkich targów niemieckich, jak Wrocławia, Drezna i t. d., kosztuje tyle mniej więcej, co i naszych. Temu sprzeciwić się musieliśmy, gdyż sprawiedliwość i interes ekonomiczny kraju stanowczo się domagają, aby takie same zniżenia taryfowe, jak rosyjskim, przyznano i produktom krajowym wywożonym do Niemiec. Skarb kolejowy bardzo niewiele straciłby na tem, a w przyszłości przez powiększenie produkcji krajowej niewątpliwieby zyskał.

Co do samej kwestyi odnowienia ugody z Węgrami nie da się zaprzeczyć, że zbytnia względność Austrii wobec obywateli innych państw najjaśkrawiej występuje w stosunku naszym do Węgier. W ostatnim ustępie artykułu IX. projektowanej ugody przewidzianą jest możliwość przyznania towarom węgierskim tych samych ulg, z których korzystają rosyjskie, w przewozie przez Galicyę do północnych Niemiec; tak więc Węgrzy mogą korzystać ze zniżek taryfowych, tylko nie my, mimo

to, iż dotyczące koleje są na naszej ziemi, mimo to, iż opłacaliśmy podatki na ich budowę, a względnie zakupno. Węgrzy zapomocą wszelkich środków polityki kolejowej wspierają swoją produkcję w walce konkurencyjnej z naszą, a używają do tego celu rozmaitych taryf dyferencyjnych, refakcyi, bonifikacyi wywozowych a wreszcie reekspedycyi.

Ta to polityka węgierska sprawia, że wspólność cłowa z Węgrami jest największą przeszkodą w rozwoju rolnictwa galicyjskiego, bo naraża je na walkę konkurencyjną z produktem znacznie taniej w korzystniejszych warunkach wytworzonym, pozostawia je w tej walce bez żadnej opieki; w poczuciu obowiązku wobec państwa, kraj czyni znaczne, dla zachowania wspólności państwowej z Węgrami, ciężkie ofiary, ma jednak tem większe prawo domagać się, aby przewaga ekonomiczna Węgrów w walce konkurencyjnej z nami nie była sztucznie powiększaną zapomocą środków wyrafinowanej polityki kolejowej.

W tej tak ważnej dla nas sprawie udać się nam wypadło koniecznie z prośbą o obronę naszych interesów do Wysokiego Koła Polskiego i Ministerstwa rolnictwa.

Postanowienia projektowanej ugody zupełnie złemu nie zapobiegają i nie sprowadzą pożądanej jednności w polityce krajowej.

Zupełnie też podzielaliśmy zapatrywanie „Centralstelle zur Wanrung der landwirtschaftlichen Interessen“, iż zboża węgierskiego i mąki napływa do Przedlitawii znacznie więcej, niż rzeczywiste potrzeby ludności wymagają, a iż najbardziej cierpi na tem Galicya jako najbliższa sąsiadka i kraj wyłącznie z produkcji rolnej żyjący; a ponosi straty tem większe, ponieważ kierunek niektórych kolejowych linii galicyjskich jest tak obrany, jak gdyby zadaniem naszych środków komunikacyjnych było nie wspierać produkcję krajową, lecz raczej wszystkimi siłami wspomagać w walce konkurencyjnej stronę przeciwną.

Co do handlu byłem zdawało się nam, że eksport z jednej połowy monarchii do drugiej, winien być dopuszczalnym tylko dla tych zwierząt, które pochodzą z gmin zupełnie wolnych od zarazy; nie mogło zadowolić nas również postanowienie o transportowaniu wprost na targi konsumcyjne. Jak długo cała połowa monarchii nie jest zupełnie wolną od pomoru, tuczony świnie wywożone do drugiej połowy powinny być transportowane tylko wprost do rzeźni albo targów kontumacyjnych.

Nie wydało nam się również słusznem, przeciwnie nawet szkodliwem, że nie zniesiono przywileju wielkich zakładów prowadzących opasy, że tak powiemy na sposób fabryczny, zakłady takie o ile są zupełnie izolowane i pozostają pod nadzorem weterynary rządowych traktowane być winny jako odrębne obszary administracyjne.

Minister Prezydent wyraził się był w parlamencie austriackim, iż produkcya rolnicza austriacka pragnie ugody z Węgrami. Nam się wydało, iż życzenie kilku gałęzi przemysłu austriackiego wywożących towary do Węgier, mylnie Minister uogólnił i rozszerzył na

całą produkcję przedlitawską. My rolnicy galicyjscy doskonale zdajemy sobie sprawę ze wszystkich strat z którymi dla nas połączoną jest i będzie ugoda węgierska, jeżeli mimo to reprezentacja naszego kraju nie występuje zasadniczo przeciw ugodzie, to jedynie tylko ze względu na jedność i potęgę państwa.

Czyniąc jednak tak wielką ofiarę z naszych interesów ekonomicznych tem śmieiej żądać mogliśmy i musieliśmy, aby nas ochroniono od tych strat, które nie są niezbędnym wynikiem wspólności cłowej, lecz raczej bezwzględnej polityki drugiego państwa i zbytniej uległości naszego.

Na tych to powyższych wywodach, jako głównych wytycznych oparliśmy nasz memoriał, który gruntownie wypracowany przez członka komitetu dr. Kornela Paygerta, przedłożyliśmy w maju r. 1903. Kołu polskiemu we Wiedniu.

W memoryale tym wyłuszczone zostały zasadnicze postulaty kraju w dziedzinie polityki handlowej monarchii.

Przedłożeniem zaś memoriału tego komitet spełnił zarazem życzenie i wolę Rady ogólnej, która uchwaliła cały w marcu 1903 szereg zaproponowanych przez Komitet rezolucyj a mianowicie aby:

1. Przedstawić rządowi i Kołu polskiemu ciężkie położenie rolnictwa, leśnictwa i przemysłu rolniczego.

2. Starać się, ażeby rząd przy traktatach handlowych zabezpieczył produktom krajowym zbyt na targach środkowej i zachodniej Europy a szczególnie w rokowaniach o zawarcie traktatu taryfowego z Niemcami uzyskać obniżenie ustanowionych w taryfie cłowej z 25. grudnia 1902 ceł na zboże, słoń, strączkowiny, nasiona traw i koniczyny, chmiel, jarzyny, konserwy z jarzyn i owoców, owoce, soki, surowe i obrobione drzewo (progi, deski, forniry), konie, bydło nierogaciznę, mięso, drób, pierze, zwierzynę, buljon, kiełbasy, szynki, ryby, słoninę, smalec, masło, ser, jaja, miód, wosk, mąkę oraz na wyroby przemysłu drzewnego.

3. Starać się, aby rząd zawierał traktaty jedynie tylko pod takimi warunkami, które obecnego niekorzystnego stanu wywozu rolniczego co najmniej jeszcze nie pogorszą, a w rokowaniach o traktat z państwem niemieckim, oprócz podwyższeń cła dla ziemiopłodów w § 1. ustawy z dnia 25. grudnia 1902 wyszczególnionych, nie dopuszczał do żadnych innych.

4. Starać się, aby c. k. rząd skłaniał rząd niemiecki do ścisłego wykonywania zawartej w roku 1892 konwencji weterynaryjnej i aby w chwili zawarcia nowej konwencji pozyskał pewne rękojmię ścisłego jej wykonania.

5. Aby w razie zawarcia traktatu z Rumunią rząd interesów rolnictwa i przemysłu rolniczego pod żadnym warunkiem nie poświęcał, a przedewszystkiem nietylko utrzymał w mocy i ściśle wykonywał obecne weterynarsko-policyjne zarządzenia w celu ochrony przed zawleczeniem zarazy bydłowej z Rosji i Rumunii ustanowionych, ale przy zawarciu nowych konwencji weterynaryjnych, przepisy weterynaryjno-

policyjne chroniące naszą produkcję bydła przed zawleczeniem zarazy obostrzył.

6. Ażeby rząd wypowiedział traktat handlowy z Serbią, a przy rokowaniach o zawarcie traktatów handlowych z Rosją i państwami bałkańskimi cła na płody rolnictwa i przemysłu rolniczego w wysokości w projekcie taryfy cłowej z dnia 25. stycznia 1903 utrzymał i ażeby pod żadnym warunkiem nie przyznawał Serbii żadnych wyjątkowych ulg cłowych dla zboża.

7. Starać się aby ceny przewozu naszych produktów rolniczych przy wywozie za granicę monarchii niżono do poziomu taryf transytowych, przyznanych produktom rolniczemu rosyjskim.

8. Starać się, aby rząd zniósł wszelkie niżenie taryfowe przyznane dla przywozu produktów zagranicznych.

Życzenia powyższe poparł Komitet nietylko pisemnie, ale i ustnie, w drodze osobnej deputacji do JE. p. Ministra spraw zewnętrznych, p. Ministra Prezydenta, Ministra rolnictwa, Ministra handlu i Ministra dla Galicyi.

W odniesieniu do sprawy traktatów handlowych, zgodnie z zapatrywaniem Austr. Centralnego Związku dla strzeżenia rolniczych interesów, poparliśmy w Koło polskiem wnioski bezwzględnie wypowiedzenia traktatu handlowego z Serbią—również poparliśmy protest tegoż Związku przeciw projektowanemu cłom na kory garbarskie i ekstrakty garbarskie; gdy bowiem produkta te stanowią w Galicyi artykuł eksportowy, leży w interesie naszym, aby zapobiedz deprecjonowaniu ceny tak kory jak i ekstraktów garbarskich.

Do tychże samych spraw odnosił się memoriał Centralnego Związku z października roku 1903, przedstawiony jako odpowiedź na memoriał Austriackiej Izby przemysłowej, której żądania sprzeczne były z żądaniami rolniczych sfer Cislitawii. Poparliśmy zawarte w tym memoryale żądanie, by granice Rosji i państw bałkańskich były nadal zamknięte dla przywozu bydła.

* * *

Ze spraw odnoszących się do ogólnej polityki ekonomicznej kraju, a będących ściśle zawisłemi od kierowniczych zasad polityki państwowej, podnieść jeszcze musimy sprawę podjęcia wyplat w gotówce.

Odnosny projekt, wniesiony przez Rząd do Rady państwa w chwili, gdy od dwóch lat bilans handlowy monarchii austriacko-węgierskiej znacznie się pogorszył i wykazuje bardzo skromne zwyżki, nie wystarczające na pokrycie niedoborów bilansu płatniczego, nadto w przededniu rokowań w sprawie traktatów handlowych, które zadecydują o stanie bilansu handlowego w przyszłości, przedstawiał się nam jako nieprzezorny eksperyment, mogący ściągnąć na kraje austriackie nieprzewidziane klęski ekonomiczne. Fakt przywiedziony w moty-

wach rządowych, że Bank austro-węgierski od dwóch lat dobrowolnie czyni wypłaty w złocie i że kurs dewiz jest korzystnym, nie tworzy sam przez się trwałej podstawy dla wypłat w gotówce, ponieważ niedobory bilansu płatniczego monarchii były w ostatnich latach pokrywane papierami wartościowymi, wędrującymi z Węgier i Austrii za granicę, czyli wzrostem obdłużenia wobec zagranicy. Jak niebezpiecznym dla produkcji i kredytu jest podobny eksperyment przed ustaleniem korzystnego bilansu płatniczego, dowiodły w najnowszych czasach przykłady Włoch i Rumunii, a przykłady te winny być być dostateczną przestrogą dla Austrii jako dla państwa jak tamte za granicą obdłużonego, że nie wolno jej budować na chwilowo świetnym stanie banku Austriacko-węgierskiego.

Wogóle nie podobna było dopatrzeć się żadnych korzyści, jakieby spłynąć miały na gospodarstwo społeczne w Austrii z przymusowych wypłat w gotówce. Zwyczajnym skutkiem takiego zarządzenia jest pojawienie się kruszcu w obiegu, zniknięcie aza, wzmocnienie kredytu państwowego, obniżenie stopy procentowej, korzystny kurs dewiz, wogóle objawy, które od dłuższego czasu istnieją w Austrii bez owego zarządzenia. Bank bowiem dobrowolnie wypłaca banknoty kruszcem, a złota nie istnieje, dewizy mają kurs korzystny, renta koronowa i inne papiery wartościowe austriackie mają na giełdach zagranicznych kurs zbliżony do kursu renty złotej. O dalszem obniżeniu dyskonta i stopy kredytu publicznego nie było na razie mowy wobec przesilenia pieniężnego, panującego w Anglii, a w części też w Niemczech.

Korzyści więc żadnych z podjęcia wypłat w owej chwili spodziewać się nie można było, a natomiast należało się liczyć z groźnym niebezpieczeństwem, jakie ściągnąć można na kraje austriackie przez wciągnięcie państwa w przesilenie pieniężne państw zachodnich i przez chwiejność dyskonta i niezmiernie powikłania ekonomiczne na wypadek zachwiania się bilansu handlowego i ogólnego bilansu płatniczego monarchii.

Tymi to względami powodowany, w duchu tychże wniośł Komitet memoriał, opracowany przez prof. dr. Głąbińskiego, do Koła polskiego, sprzeciwiający się podjęciu narazie wypłat w gotówce.

Zaznaczamy jeszcze, że w sprawach dotyczących galicyjskiego przemysłu drzewnego wobec nowej taryfy cłowej i traktatów handlowych, porozumiewaliśmy się z Izbą handlową i przemysłową lwowską za pośrednictwem naszych delegatów, pp. Wł. Tynieckiego i hr. Kaz. Szeptyckiego.

Komitet zwracał szczególną uwagę na **interesa mniejszej własności.**

W roku 1903 wymagały one tem większej uwagi z naszej strony, ile że, jak to już na wstępie

sprawozdania zaznaczyliśmy, kraj nasz właśnie dotknięty został licznymi klęskami.

Oddziały Towarzystwa spieszyły z pomocą, przyczyniając się w miarę możliwości do składek, rozpisanych przez Główny Zarząd Kółek rolniczych. Komitet okólnikami zachęcał Rady oddziałowe do popierania tej akcji ratunkowej — i wzywał Rady oddziałowe do przedłożenia dokładnych dat co do rozmiarów klęski w odnośnych okolicach.

Jak w bardzo wielu innych kierunkach, tak i w tym, nader energiczną była akcja Oddziału Stryjskiego, który udał się do Ministerjum za naszym pośrednictwem o rozdanie większej ilości soli bezpłatnie gminom poszkodowanym. Rozumie się samo przez się, że odnośne podanie Komitet poparł jak najgoręcej.

Również poparliśmy podanie wniesione do c. k. Ministerstwa kolei żelaznych przez Komitet c. k. Towarzystwa Rolniczego w Krakowie, w celu uzyskania opustów taryfowych dla okolic dotkniętych powodzią.

Z naszej strony odnieśliśmy się do JE. p. Namiestnika z prośbą o zapomogi dla gmin dotkniętych gradem, oszybkie odpisanie podatków i o wstrzymanie egzekucji podatkowych na obszarach dworskich i gminach gradem dotkniętych i za pośrednictwem Rad oddziałowych pouczyliśmy gminy, co i jak czynić w tym kierunku należy. Prócz tego wniesiliśmy z końcem roku 1903 umotywowany memoriał do Koła polskiego, żądający powiększenia zapomóg dla Galicyi wschodniej ze względu na znaczny rozmiar tych klęsk dalej obniżenia taryf kolejowych na czas do końca czerwca przyszłego roku dla wszelkich ziemiopłodów i paszy dla okolic dotkniętych klęskami koleją sprowadzanych — jakoteż bezpłatnego udzielenia znaczniejszej ilości soli bydłowej.

* * *

Już Rada ogólna w r. 1903 zajęła się sprawą taniego opału i budulcu dla włościan. W żadnym innym kraju monarchii nie cierpi lud tak wiele na drożyznie drzewa, jak właśnie w Galicyi, a przyczyny tego są bardzo jasne. W kraju naszym, mimo silnego ruchu emigracyjnego, przyrost ludności jest większym, niż w innych prowincjach państwa, mamy okolice prawie zupełnie lasów pozbawione, tam zaś, gdzie one się znajdują choćby nawet w posiadaniu gmin, z powodu bowiem poprzedniego złego zagospodarowania po większej części albo są z nakazu władz zamknięte, albo są w tak złym stanie, że zaledwie na miano lasów zasługują. Z drugiej strony, nigdzie rozdrobienie gruntów tak nie postąpiło, jak u nas, wskutek czego mnożą się zagrody włościańskie, a że budowane są przeważnie z drzewa, zatem też idzie wzmoczone zapotrzebowanie budulca.

Komitet, zgodnie z zapatrywaniem Rady ogólnej, uważał za wskazane zwrócić uwagę Rządu na okoliczność, że państwo, będąc w Galicyi właścicielem znacznych obszarów leśnych (lasów kameral-

nych), winno przede wszystkim tej piekającej potrzebie zaradzić.

Wystosował więc Komitet do Rządu odpowiedni memoriał, opracowany przez hr. K. Szeptyckiego, w którym przedstawił Rządowi stan rzeczy, oraz wytknął nieracjonalne użytkowanie lasów kameralnych ze strony władz rządowych, a mianowicie brak składów drzewnych oraz system sprzedawania drzewa hurtownym spekulantom.

Memoriał ten kończy się prośbą, aby Ministerstwo raczyło: 1) Odpowiednie wydać zarządzenia, aby w każdym Zarządzie c. k. lasów rządowych i funduszowych, tak w zachodniej jak i we wschodniej Galicyi, na corocznych wyrębach odpowiedni zapas drzewa był zostawiany, któryby na zaspokojenie potrzeb włościan okolicznych w opale i budulcu bezpośrednio i z wykluczeniem wszelkiego pośrednictwa wystarczał. (Rozporządzeniem ministerjalnym z dnia 17 stycznia 1902 r., l. 30627/1901 weszło w życie takie zarządzenie w okręgu Nowy Sącz).

2) Przy równoczesnem wyjednanu niższych taryf wyjątkowych i refakcyi dla ważniejszych stacyi wschodnio-galicyskich kolei, urządzić na tychże składy drzewa opałowego i budulcowego. Najpotrzebniejsze składy takie byłyby w Zaleszczykach, Thustem, Borszczowie, Czortkowie, Kopyczyńcach, Chorostkowie, Buczaczu, Tarnopolu i Stanisławowie. Zarazem raczy c. k. Ministerstwo wydać rozporządzenie, aby na każdej stacyi pomienionych linii kolejowych włościanie mogli po cenach możliwie najniższych nabywać opał i budulec w ładunkach całowagonowych“.

Na podstawie prywatnie otrzymanych informacji wskutek powyższego przedstawienia rząd ma zamiar w r. 1904 założyć jeden nowy magazyn drzewa. O utworzenie dalszych magazynów Komitet usilnie starać się będzie.

Zarówno w interesie większego właściciela jak i proletaryatu rolnego, a niewątpliwie także w interesie gospodarstwa rolnego jako całości leży, by ci, którzy przez los skazani są na służbę w obcym gospodarstwie pozostawali jak najdłużej na jednym miejscu, u jednego pracodawcy. Wyrabia się ztąd stosunek wzajemnego przywiązania i przychylności, a w następstwie znaczne moralne i materialne korzyści dla sługi z pożytkiem dla gospodarstwa jako takiego, które znacznie więcej od innych przedsiębiorstw to ma do siebie, że trzeba je i gruntownie poznać i serdecznie ukochać, by skutecznie w niem pracować można.

Premiowanie więc służby przez czas dłuższy przy tem samym gospodarstwie pracującej, uważa Komitet za jeden ze środków, zdążających do moralnego i materialnego podniesienia rolnictwa i stanu rolniczego, nie mając jednak żadnych na ten cel funduszków nie był w stanie zadość uczynić żądaniom oddziałów w tym kierunku stawianym.

Aby na przyszłość mieć możność subwencyonowania Oddziałów w tym celu, wniósł Komitet petycję do Rządu z żądaniem udzielenia mu na premiowanie służby z funduszków państwowych kwoty 4.000 kor. rocznie, przyczem zaznaczono, że zbieranie dat o latach służby połączone z takim premiowaniem, będzie mieć także wartość statystyczną i to niepoślednią. Sejm zaś uchwałą swoją zazaczył, że przyczyni się do kosztów premiowania sług pod warunkiem, że także i państwo udzieli na ten cel potrzebnego zasiłku.

Z przyjemnością podnieść tu musimy, że Oddziały Rudeńsko-Gródecki i Przemyślański już w r. 1903 z własnych funduszków takie premiowanie służby przedsięwzięły.

Ostatnie lata zaznaczyły się w dziejach gospodarstwa **szerszą i energiczniejszą akcją melioracyjną** tak ze strony państwa, jak i kraju — a za tem poszło, że i prywatni właściciele z większym zapałem do melioracyi gruntowych przystąpili.

Z zadowoleniem zaś zaznaczyć należy, że Kołu Polskiemu udało się uzyskać spełnienie popartej przez Towarzystwo nasze rezolucyi Sejmowej, a mianowicie, że Wydział krajowy otrzyma od państwa bezprocentową pożyczkę na drenowanie w kwocie 10 milionów, że zaś ciężar rat amortyzacyjnych ponieście fundusz melioracyjnyjny.

W szerszem tego słowa znaczeniu musimy do melioracyjnej akcji zaliczyć ustawy o komasacyi gruntów, o dzieleniu gruntów wspólnych i regulacyi odnoszących się do nich wspólnych praw użytkowania i zarządu — działalność krajowego biura melioracyjnego i ustawę o drogach wodnych i t. d.

Kraj nasz, bardziej od innych zacofany i zaniedbany, z tem większem zajęciem śledzi rozwoju tej akcji, a wdzięcznem zadaniem Komitetu jest i będzie w miarę sił i możliwości starać się tej akcji szybszy nadać bieg — i kierunek jej sprowadzić na praktyczne tory.

Z radością też powitał Komitet projekt Krakowskiego Towarzystwa Rolniczego zwołania krajowej konferencyi melioracyjnej i poparł go w Wydziale krajowym; w odpowiedzi zaś na pismo Wydziału krajowego przychylające się w zasadzie do projektu, lecz żądające nadesłania szczegółowego kwestyonaryusza zestawil Komitet pytania, które miały być przedmiotem obrad projektowanej konferencyi a mianowicie: 1) jakie zachodzą przyczyny, że dotąd tak niewielu korzystało z kredytu melioracyjnego pod warunkami ustawy z r. 1896? 2) w razie gdyby Rząd udzielił krajowi w drodze bezprocentowej pożyczki funduszków na melioracye dla właścicieli chcących grunta swoje drenować, w jaki sposób? w jakiej wysokości? odnośnie do poszczególnego kosztorysu Wydział krajowy miałby takich pożyczek udzielać? 3) jakiego zabezpieczenia musiałyby Wydział dla takich pożyczek żądać? 4) jakich rękojmi użycia tych

pieniędzy wyłącznie na melioracje i zapewnienia, że melioracje te należycie będą wykonane? 5) na jakie rodzaje melioracji miałyby być takie bezprocentowe pożyczki udzielane?

Równocześnie z ułożeniem tego kwestyonaryusza na wezwanie Wydziału kraj. mianował Komitet jako swoich delegatów do projektowanej konferencji melioracyjnej pp. Exc. Dawida Abrahamowicza, Władysława Wiktora Czaykowskiego, Klemensa hr. Dzieduszyckiego, Juliusza Fremmla, dr. Włodzimierza Kozłowskiego, dr. Władysława Kraińskiego.

Na zaproszenie c. k. Namiestnictwa, przedstawienia czterech mężów z grona gospodarzy rolnych w celu ustanowienia z pomiędzy nich dwóch doradców dla spraw rolniczych przy krajowej komisji agrarnej — z powodu wejścia w życie z dniem 1 kwietnia 1903 ustaw agrarnych z dn. 9 grudnia 1899, (komasacyjnej itd.) przedstawił Komitet, jako osobistości kwalifikujące się na takich znawców pp. Władysława Gniewosza, dr. Władysława Kraińskiego, Jana Viviena i Adolfa Wiesiołowskiego.

Z końcem listopada roku 1903 Wydział krajowy przystępując do wprowadzenia w życie robót wstępnych przygotowanych dla przyszłych dróg wodnych zwołał Komisję krajową dla tej sprawy w celu narad nad kwestyą trasy kanału spławnego między Pychowicami a Podgórzem, tudzież budowy portu pod Krakowem. Do tej Komisji wydelegowaliśmy jako naszego zastępcę wiceprezesa Towarzystwa p. Jana Viviena.

W sprawie połączenia wszystkich agend gospodarstwa wodnego, a zatem budowy kanałów, regulacji rzek i melioracji, które obecnie należą do kompetencji czterech ministerstw, w jednej dyrekcji, albo w Ministerjum Robót publicznych, Komitet wysłał w tej sprawie osobną deputację do JE. Pana Ministra Prezydenta, Ministra Handlu i Ministra Rolnictwa.

Pragnąc jak najszerszego rozpowszechnienia wiadomości o sposobach drenowania, korzyściach z drenowania i korzyściach z drenowaniem połączonych, Komitet z prawdziwą przyjemnością przyjął do wiadomości ofertę inżyniera krajowego p. dr. Jana Blautha, który pod bardzo przystępnymi warunkami podjął się urządzić w ciągu roku 1904 po Oddziałach szereg odczytów w kwestjach melioracji rolnych. Ofertę tę zakomunikowaliśmy Oddziałom, doradzając i zachęcając do korzystania z nadarżającej się sposobności rozpowszechnienia tyle pożądaných wiadomości.

Wreszcie wspomnieć należy, że na prośbę Oddziału Jarosławskiego poparliśmy skutecznie w Wydziale krajowym petycję gminy Markowa o udzielenie gospodarzom Andrzejowi Szylarzowi, Janowi i Kasprowi Kochmańskim i Walentemu Olbrychtowi subwencji nad drenowanie 20 morgów gruntu.

Pożądanem byłoby, aby zwłaszcza w pierwszym okresie akcji melioracyjnej petentom włościanom przyznawano jaknajdalej idące ułatwienia.

Powszechne i głośnie skargi na uciążliwość **ustaw podatkowych** skłoniły wreszcie Rząd do zastanowienia się nad reformą przynajmniej niektórych z tych ustaw. W celu obmyślenia reformy podatków domowych zwołał Rząd w roku sprawozdawczym ankietę, w której wzięli udział przedstawiciele wszystkich interesowanych zawodów. Do ankiety tej wskutek reskryptu ministra skarbu wymienił Komitet jako Delegatów Galic. Towarzystwa Gospodarcz. JExc. p. Dawida Abrahamowicza i posła ks. kanonika Leona Pastora.

* * *

Oprócz powyższych wymienić nam jeszcze należy kilka spraw, w których także opinia Komitetu zasięganą była, lub które Komitet z własnej inicjatywy poruszał.

Do takich niestety za często powtarzających się spraw należy nieprzestrzeganie ustaw o tępieniu kaniańki, ostów i innych szkodliwych chwastów.

I w roku 1903 za inicjatywą Oddziału Stryjskiego byliśmy zmuszeni przypomnieć władzom politycznym, że wzmiankowane ustawy nie są wydane na to, by tylko na papierze istniały, a tak by się zdawać mogło, gdy się widzi wprost groźny wzrost kaniańki na polach koniecznymi i wykami obsianych, i zastraszającą ilość ostów i różnych innych chwastów po drogach polnych i rowach przydrożnych nawet przy gościńcach państwowych, krajowych i powiatowych.

W memoryale do c. k. Namiestnictwa Komitet ze stanowiska fachowego wskazał środki, których użyć należy dla wprowadzenia w życie przepisów ustawy i upraszał o wydanie odpowiednich pouczeń c. k. Starostwom i c. k. żandarmerji.

W odpowiedzi na wezwanie władzy do oświadczenia się co do stopy procentowej służyć mającej za podstawę do oszacowania posiadłości gruntowych — komitet przychylnie się do zapatrywania sekcji zatrzymał i nadal dotychczasową stopę procentową — a mianowicie:

a) 4o/o dla większych posiadłości gospodarstwa rolnego,

b) 5o/o dla większych posiadłości gospodarstwa lasowego,

c) 5o/o dla realności (domów) bez przedsiębiorstwa rolnego, leśnego lub przemysłowego, podlegających podatkowi domowo-czynszowemu.

Na podstawie referatu p. Tynieckiego w sprawie karczunku 59 morg. lasu należących do dóbr tabularnych Rzepniów i Hermanów, Komitet przychylnie się do opinii rzeczoznawców przy ko-

misyjnym traktowaniu tej sprawy w c. k. Starostwie kamionieckiem wydanej, zezwolił na zwolnienie właściciela z obowiązku zalesienia dawniej już dokonanego koreczunku.

W myśl propozycji sekcji ekonomicznej w sprawie cenzorów dla filii i zastępstw banku austro-węgierskiego istniejących w obrębie naszego Towarzystwa — uchwalił Komitet:

a) aby dla Filii w Tarnopolu proponować p. Jana G u s z k o w s k i e g o z Berezowicy, dla Filii zaś w Stanisławowie p. Karola M e n c l a z Pawełcza.

b) Dla Filii we Lwowie zażądać czwartego cenzora z kół rolniczych — proponując p. Franciszka R o z w a d o w s k i e g o z Dołputowa na miejsce p. Gołaba.

c) Dla Drohobycza i Tarnopola zażądać więcej cenzorów z kół rolniczych.

Komitet poparł również w drodze osobnej deputacji do JE. Gubernatora Banku życzenia rolników w przedmiocie ułatwień kredytu Bankowego i zalecił Oddziałom, ażeby wpłynęły na cenzorów ze stanu rolniczego w celu skłonienia ich do pilnego wypełnienia obowiązków, a równocześnie przedstawił JE. Gubernatorowi Banku potrzebę powiększenia liczby cenzorów ze stanu rolniczego przy poszczególnych filiach.

* * *

W uznaniu ważności sprawy leśnych serwitutów będących tak znaczną przeszkodą w racjonalnym prowadzeniu gospodarstwa leśnego, upoważnił Komitet Wp. Wł. Tynieckiego do przedłożenia na kongresie leśnym we Wiedniu odpowiedniego referatu opracowanego pospołu ze starszym radcą R o s e n b e r g i e m.

Tem przedstawieniem spraw sądzimy, że wyczerpaliśmy wszystkie ważniejsze sprawy, które w ciągu r. 1903 poruszaliśmy, wszystkie żywoniejsze kwestye, w których przyszło nam głos zabierać bądź to decydujący, bądź to tylko doradczy.

Mówiąc „wszystkie“ mamy na myśli te tylko, które dotyczyły albo ogólnej ekonomicznej polityki kraju, albo też będąc kwestyami chwili, nie dają się podciągnąć pod żaden dział specjalny. I tem także różnią się sprawy już omówione od innych, o których w dalszym ciągu sprawozdania mówić będziemy; w tych drugich akcja nasza zawisła była od funduszków jakiegoś mieli do dyspozycji, podczas gdy pierwsze — wymagały jedynie czujności naszej, by żadnej ważnej sprawy z uwagi nie spuścić, by żadnej nie pozostawić własnemu biegowi, lecz przeciwnie by każdą na możliwie dla kraju pożyteczne tory pokierować.

Właściwa i główna nasza fachowa i finansowa działalność w kierunku rozwoju ścisłego rolnictwa, hodowli inwentarzy i mleczarstwa, ogrodnictwa z sadownictwem i pszczelnictwem i t. d. z natury rzeczy opartą być musi na funduszach pieniężnych i o tej to działalności w roku 1903 teraz mówić nam wypada.

Rozpoczynając sprawozdanie niniejsze zaznaczyliśmy iż za jeden ze swych głównych obowiązków uważał Komitet zaopatrzenie Towarzystwa w większe fundusze, któreby podjęcie akcji na szerszą skalę umożliwiły.

Aby ten cel osiągnąć zwróciliśmy się do wszystkich czterech do dyspozycji naszej stojących źródeł, a więc do państwa, kraju, rad powiatowych i ogółu rolników.

Wobec państwa zadania nasze będą o tyle łatwiejsze do spełnienia, ileże powszechnie było wiadomem, iż Rząd zamierza w budżecie na r. 1904 podnieść subwencye na cele kultury krajowej łącznie z chowem koni o 11 miliona a na r. 1905 o 1³/₄ miliona koron. Gdy zaś zważyliśmy, że obszar okręgu naszego Towarzystwa wynosi 1971⁰/₀ obszaru całego państwa, a liczba mieszkańców z grupy rolnictwa w tymże okręgu 25·46⁰/₀ odnośnej liczby mieszkańców w całym państwie wynosi — suma zaś udzielonych bądź to nawet tylko przyrzeczonych naszemu Towarzystwu subwencji tylko 3·29⁰/₀ sum przeznaczonych na poparcie kultury krajowej i chowu koni w całym państwie — musieliśmy powziąć przeświadczenie iż krzywda krajowi naszemu wyrządzana winna być wynagrodzoną przynajmniej wtedy, gdy państwo narzeczcie zdecydowało się większymi funduszami zaopatrzyć Towarzystwa rolnicze. To też wniósł Komitet w sierpniu r. 1903 obszernie umotywowane petycje do ministerstwa rolnictwa za pośrednictwem c. k. Namiestnictwa o podwyższenie subwencji Towarzystwu naszemu przyznawanych z kwoty 152.266 k. do kwoty 514.816 k., żądając z a t e m p o d w y ż s z e n i a o 362.550 koron.

W podaniu do c. k. Namiestnictwa i w motywach podań do c. k. Ministerstwa zaznaczyliśmy, że żądając podwyżki o 362.550 k. udzielonych nam subwencji, żądamy mniej, niż nam by się należało — bo jakkolwiek podwyżka ta wynosiłaby 20·24⁰/₀ ogółu przyrzeczonych podwyżek subwencyjnych, a obszar okręgu naszego Towarzystwa stanowi 19·71⁰/₀ obszaru całego państwa, to z drugiej strony stosunek ludności rolniczej wynosi w tymże okręgu 25·46⁰/₀ ludności rolniczej całego państwa, a co ważniejsze dotychczasowy nasz udział w ogólnej sumie subwencji państwowych wynosił tylko 3·29⁰/₀, tak że mimo tej podwyżki udział nasz w ogólnej dla całego państwa przyznanej kwocie subwencji wynosiłby tylko 8·01⁰/₀ w stosunku do wszystkich subwencji przez państwo na podniesienie kultury krajowej udzielanych, a więc o 2—3 razy mniej niż by faktycznie krajowi naszemu przypaść powinno.

Nie mogliśmy się jednak ograniczyć wyłącznie do powyższych żądań; słuszną jest bowiem rzeczą — aby uznając ważność podniesienia gospodarstwa w kraju niemal wyłącznie rolniczym — Reprezentacja krajowa w większej niż dotychczas mierze wspierała akcję Towarzystw gospodarskich.

Nie mogliśmy poprzestać na żądaniu wydatniejszej pomocy ze strony państwa także i z tego względu, że ministerstwo rolnictwa wyraźnie pomoc

tę uczyniło zależną od równoczesnego podwyższenia subwencji krajowych. Gdybyśmy się więc nie byli starali — lub mimo starań nie uzyskali podwyższenia subwencji krajowych — wówczas wszelkie korzyści z podwyższenia subwencji państwowych odniosłyby inne bardziej na rzecz rolnictwa ofiarne kraje.

To też i do Wysokiego Sejmu wnieśliśmy petycyę z odpowiednimi wnioskami i uzyskaliśmy większe subwencyę krajowe na rok 1903 o 11.630 kor., a na rok 1904 o 41.030 koron niż dotychczas, tak że ogólna suma subwencyj krajowych w roku 1903 wzrosła z kwoty 75.486 koron do kwoty 87.116 k. 64 h., a na rok 1904 do kwoty 116.516 k. 64 h.

Jakie były powody, na podstawie których żądaliśmy podwyższenia, w jaki sposób dotychczas używaliśmy powierzonych nam funduszów — wreszcie w jaki sposób w przyszłości podwyższeń tych użyć zamierzamy, to wszystko wyszczególniamy dokładnie omawiając poszczególne działy naszych czynności. W tem miejscu więc dołączamy jedynie (patrz poniżej) tabelkę, która przedstawia porównanie wysokości subwencyj dotychczasowych z subwencyami przyznanymi na lata 1903 i 1904.

I na tem jednak poprzestać nie mogliśmy. Godność własna z jednej strony — nagłać potrzeby rolnictwa z drugiej strony wskazywały na trzecie źródło dochodu — to jest na regularne opłacanie wkładek członków Towarzystwa — wreszcie na przyczynienie się Rad powiatowych do funduszów w obrębie danych powiatów działających oddziałów.

W ślad za tą myślą Komitet zwrócił się za pośrednictwem prezesów i rad oddziałowych do ogółu rolników, podnosząc znaczenie moralne takiego zasilenia akcji Komitetu funduszami pochodzącymi z grona samychże interesowanych — i podwójne znaczenie materyalne takiej samopomocy, bo z jednej strony stanowiłoby ono pewien fundusz samo przez się, z drugiej strony zaś nie pozostałoby bez wpływu na ofiarność państwa i kraju; widząc bowiem u samychże rolników popęd do ofiarności, kraj i państwo skłonniejszymi okazywałyby się do wspie-

rania akcji Towarzystwa z funduszów ogólnych. O ile wiemy Rady oddziałowe w kierunku przez nas wskazanym pracują, — a niektóre już osiągnęły pewne w tym kierunku rezultaty.

Mamy nadzieję, że akcyę Oddziałów pod tym względem nie ustanie że ogół rolników poprze i materyalnie nasze usiłowania.

* * *

W celu pozyskania tego poparcia i w słusznem ocenieniu znaczenia, jakie ma gorliwa i energiczna działalność Oddziałów dla ogólnych celów Towarzystwa, wzięło Prezydium Komitetu udział w posiedzeniach 17 Oddziałów, a mianowicie Oddziału Bełzko-Sokalskiego, Brzeżańskiego, Jarosławskiego, Kałusko-Dolińskiego, Lwowskiego, Kamionecko-Buskiego, Podolskiego, Pokuckiego, Przemyskiego, Przemysłańskiego, Rohatyńskiego, Rudeńskiego, Stanisławowskiego, Stryjsko-Żydaczowskiego, Tarnopolskiego, Tlumackiego i Złoczowskiego, przedstawiając Oddziałom program działania Komitetu, a nawzajem żądając ustnych objaśnień o rozlicznych kierunkach działalności Oddziałów i udzielając wskazówek i objaśnień.

Komitet starał się również, ale z niezupełnym jaszczce skutkiem, o ożywienie działalności Oddziałów od kilku lat martwych, a mianowicie Oddziału Cieszanowskiego, i Rawskiego i o obudzenie większego życia w Oddziale Żółkiewskim.

Oddział Kamionecki przesiedlił się dnia 18 lutego do Buska i dokonał swojej reorganizacji, wybierając Prezesem p. Domańskiego a Wiceprezesem p. Bogdanowicza. Oddział ten do niedawna martwy liczy obecnie 38 członków.

Spodziewać się należy, że w roku przyszłym przedstawienia Komitetu w celu ożywienia działalności Oddziałów wydatniejszy osiągną skutek, że też rolnicy w Oddziałach wzmocnią w sobie przekonanie, iż gorliwość Oddziałów jest najsilniejszym filarem działalności całego Towarzystwa.

* * *

W końcu zaznacza Komitet, że było jego usilnem staraniem utrzymać ciągłość porozumienia i iść nieustannie ręką w rękę z Prezydium i Komitetem bratniego Towarzystwa Krakowskiego, które serdecznem, pełnem zaufania i prawdziwie koleżeńskiem postępowaniem zadanie to Komitetowi Galic. Tow. gosp. znakomicie ułatwili.

Porównawcza tabela subwencji dla c. k. Galic. Towarzystwa Gospodarskiego.

L. porz.	Wyszczególnienie	A) Państwowe				B) Krajowe				Razem użytko- wano miej. 1903	
		R. 1902	Wniosek	Uzyskano	R. 1904	R. 1902	Wniosek	Uzyskano	R. 1904		
		Uzyskano	Wniosek	Uzyskano	Wniosek	Uzyskano	Wniosek	Uzyskano	Uzyskano		
I.	W dziale naukowym i statystyki:										
1.	na szkołę chmielarzką w Starim Stole	2 600	2 600	2 000	19 000	1 000	1 000	2 000	3 500	3 600	—
2.	" ogrodnictą we Lwowie	4 000	6 000	4 000	11 300	—	—	3 800	—	4 000	—
3.	" stypendyj naukowo-lesne	2 400	2 400	2 400	2 400	—	—	—	—	2 400	—
4.	" wydawnictwo eżegorjanskie	4 600	6 600	4 600	14 000	1 000	2 000	3 000	2 000	6 600	—
5.	" " podreczników	1 500	2 000	1 500	3 000	—	—	—	—	1 500	—
6.	" wędrownie odczyty rolnicze	13 000	15 000	13 000	19 000	—	—	—	—	13 000	—
7.	" bursa weterynary i kucia koni	1 200	2 000	1 500	4 000	—	—	1 500	—	1 500	—
8.	" statystykę zbiorów	6 800	6 800	6 800	10 400	—	—	—	900	6 800	—
II.	W dziale produkcji roślin i wystaw:										
	na produkcję roślin:										
9.	a) na próbną uprawy pszenicy i zbóż	5 000	7 000	6 000	66 400	—	—	—	—	6 000	—
	b) " zakupno nasion pastewnych.	1 000	1 600	1 200	1 600	—	—	—	—	1 200	—
	c) " " lnu i koropl.	3 000	3 000	3 000	7 000	—	—	1 000	—	3 000	—
	d) " ogrodnictwo i sadownictwo.	1 000	3 000	3 000	19 250	—	—	1 000	—	3 000	—
	e) " na wzorową hodowlę sędzi- czych psów	—	—	2 500	1 000	—	—	—	—	2 500	—
10.	na urządzenie wzorowych gnojnic	1 000	1 000	1 000	3 000	—	—	—	—	1 000	—
11.	" wystawy i konkursu maszyn i na- trędzi rolniczych.	—	2 000	2 000	6 000	—	—	300	—	2 000	—
12.	" wystawę targową nasion	—	—	700	600	—	—	—	—	700	—
III.	W dziale chowu zwierząt i mleczarstwa:										
13.	na podniesienie chowu koni i młotów	6 666 66	20 000	6 666 66	61 666	—	—	—	—	13 333	30
14.	" " bydła	16 000	50 000	48 200	160 000	6 666 66	13 400	15 400	10 666 64	105 900	—
15.	" " świń	13 000	20 000	16 500	40 000	5 400	4 000	98 500	63 580	20 500	—
16.	" " owiec i kóz	6 000	12 000	6 000	16 000	4 000	—	1 000	—	6 000	—
17.	" " hodowli ryb i raków	2 000	3 000	3 000	10 000	—	—	3 000	—	3 000	—
18.	" " pszczelnictwa.	2 200	5 500	2 200	8 000	1 200	4 500	2 500	2 450	4 650	—
19.	" " gospodarstwa mlecznego	1 000	1 600	1 000	4 500	—	—	—	—	1 000	—
20.	" " wystawę targową bydła rozplodow.	3 000	4 000	3 500	20 500	1 200	1 500	1 500	1 500	3 500	—
21.	" " " " "	2 000	4 000	4 000	—	8 000	13 000	25 000	22 000	4 000	—
IV.	Na cele ogólne	—	—	—	12 000	—	—	—	—	13 000	—
	Suma	122 000 00	181 100	149 806 66	514 816	78 406 06	97 100	97 716 64	197 200	119 536 64	223 663 30

Podwyższenie subwencji zapewnione.
Pojedyncze pozycje jeszcze niewiadome.

*) w tem 1 na wędrownego talarczyca chmielarstwa — w ogóle 16 portywe 64 francja różowe nie dawniej.
 **) nielawczą do rak OO. Jezuitów w Chyrowie.
 ***) jako zwyciężczyni do rak Komitetu.
 ****) w tem 1 000 kor. na statystykę i premjowanie służby handlowego 1 000 kor. na premia dla sulp.
 *) w tem 6000 kor. na rezerwa rolniczego 2 000 kor. na utycz manie biura

II. Czynności w zakresie poparcia nauki rolniczej i rozwoju praktycznego rolnictwa.

A. OGÓLNE.

1. Szkoły, stypendya i fundacje.

Z licznych szkół rolniczych, które zwłaszcza ostatnimi laty krajowi przybyły - pod opieką i zarządkiem bezpośrednim Komitetu Towarzystwa znajduje się tylko **szkoła chmielarska** w Starem Siole. O rozwoju tej szkoły, jakoteż o stypendyach przeznaczonych dla uczniów tejże w wysokości 2.000 kor., (1.000 kor. z subwencji państwowej i 1.000 kor. z subwencji krajowej), pomówimy obszerniej pod specjalnym działem „Chmielarstwo“.

Praktyczną szkołą rybołostwa wedle naszego planu działania na przyszłość będzie **Zakład chowu ryb w Oparach**, o którym jednak mówimy pod specjalnym działem: „Rybołostwo“.

Tu zatem wspomnieć nam należy jedynie o stypendyach, rozdawanych przez nasze ręce. Mianowicie przysługuje nam prawo rozdawnictwa stypendyów z fundacji ś. p. Jana Maciagi. Stosownie do propozycji grona profesorów Akademii Dublańskiej, nadał Komitet stypendyum 400 kor. rocznie Eugeniuszowi Januszkiewiczowi, słuch. I. roku, a opróżnione po ś. p. Feliksie Skrochowskim 200 koron jednorazowo Zdzisławowi Bańkowskiemu, słuch. I. r. Co do fundacji ś. p. Henryka Janki nadawanie stypendyum w kwocie 240 kor. rocznie przysługuje Wnej pani Katarzynie Jankowej na propozycję grona profesorów i Komitetu. Zgodnie z naszym

wnioskiem nadane ono zostało słuch. I. roku p. Zdzisławowi Ludkiewiczowi.

W stypendyach, pochodzących z fundacji ś. p. Kazimierza hr. Krasickiego (200 koron rocznie), z fundacji ś. p. ks. Żmigrodzkiego (100 kor. rocznie) i z fundacji ś. p. Amalii hr. Stadnickiej (3 stypendya po 210 kor. rocznie), nie zaszły żadne zmiany. Pobierali je i w r. 1903 ci, którym je nadano w latach poprzednich. Zauważyć musimy, że z fundacji ś. p. Jana Maciagi nie nadanem wcale jest jedno stypendyum w kwocie 600 kor. rocznie, a z fundacji ś. p. Amelii hr. Stadnickiej jedno stypendyum w kwocie 630 kor. rocznie.

Nie weszły jeszcze wcale w życie fundacje ś. p. Jabłonowskiego Antoniego i ś. p. hr. Borkowskiego Stanisława. Co do tej ostatniej fundacji powziął Komitet uchwałę, by co lat 3 nadawano jedno stypendyum w kwocie około 2.000 kor. najlepszemu uczniowi Akademii Dublańskiej, który ukończywszy kurs trzyletni, pragnąłby naukę swą za granicą w jakimś kierunku uzupełnić.

Galicji należne trzy stypendya po 800 koron rocznie (w łącznej więc kwocie 2.400 kor.) słuchaczom wydziału leśnego w wyższej szkole ziemiaństwa we Wiedniu wypłaca wprost Ministerium rolnictwa kandydatom przez nas przedstawionym. Stypendya te zostały nadane zgodnie z naszą propozycją Janowi Swirskiemu, Mieczysławowi Mączyńskiemu i Antoniemu Czarneckiemu.

2. WYDAWNICTWA.

a) Rolnika.

Na cele wydawnictwa naszego organu otrzymaliśmy państwowej subwencji, jak w zeszłym roku, 3.800 kor., natomiast od kraju udało się przez usilne zabiegi nasze uzyskać 2.000 kor., czyli o 1.000 kor. więcej, niż w latach poprzednich. Udzielając tej podwyższonej subwencji, zastrzegł Wydział Kraj. obowiązek Komitetu wydawania przy „Rolniku“ jako dodatek „Gazety mleczarskiej“. Gdy zeszłoroczna sesja sejmowa odbywała się dopiero w jesieni i wówczas subwencya ta przyznana nam została, nie mogliśmy oczywiście w ciągu roku 1903 nałożonemu obowiązkowi zadość uczynić. Mamy jednak zamiar już z dniem 1. kwietnia 1904 r. rozpocząć wydawanie „Gazety mleczarskiej“

jako miesięcznego dodatku do „Rolnika“. Komitet uważał za konieczne, by redakcja „Rolnika“ znajdowała się we Lwowie, oraz by redaktor „Rolnika“ w biurach Komitetu urzędował. Komitet ma bowiem w ten sposób ułatwienie ciągłego wywierania wpływu na redakcję — a obok tego możliwą się staje ciągła wymiana zdań członków Towarzystwa z redakcją, a jedno i drugie uważaliśmy za wielce pożądane i korzystne.

Tymi względami powodowany Komitet, mimo jak najgorętszego uznania dla pełnej poświęcenia i zasługi działalności dotychczasowego redaktora prof. dra K. Micyńskiego, z uwagi na to, że p. Micyński

musi stale w Dublanach przebywać, na własne jego żądanie rozpiął konkurs w celu obsadzenia redakcji „Rolnika“ odpowiednią siłą.

Wynikiem tego konkursu było, że z dniem 1 stycznia 1904 objął redakcję „Rolnika“ p. dr. Jan Paygert były właściciel dóbr Streptów.

W łonie Komitetu utworzono specjalny komi-

tet redakcyjny (patrz Zarząd Towarzystwa) a staraniem naszym było i jest przede wszystkim uczynić z „Rolnika“ pismo poczytne, pismo, któreby się stało organem nie tylko Komitetu lecz także ogółu członków. Aby jednak cel ten w zupełności mógł być osiągniętym, koniecznym jest moralne i materialne współdziałanie ziemian.

b) Wydawnictwo innych czasopism.

Ministerium rolnictwa udziela nam dalej subwencji 800 K na popieranie innych wydawnictw.

Z kwoty tej wydzielił komitet 600 K Galic. Towarzystwu leśnemu na wydawnictwo czasopisma „Sylwan“.

Pismo to, będąc organem wzmiankowanego Towarzystwa, wychodzi od roku 1883 w miesięcznych zeszytach, podających artykuły gospodarcze, przyrodnicze, przemysłowe, handlowe itp. odnoszące się do całości leśnictwa, z szczegółowym uwzględnieniem stosunków krajowych.

Prowadzi redakcję tego miesięcznika dyrektor szkoły lasowej we Lwowie p. Władysław Tyńniecki.

Kwotą 200 kor. subwencyonuje Komitet wydawnictwo „Bartnika postępowego“, które to pismo w r. 1903 ukończyło 20-ty rok swego istnienia.

„Bartnik postępowy“ wychodzi co miesiąca w objętości 1—1½ arkusza druku pod redakcją prof. dra Teofila Ciesielskiego.

c) Wydawnictwo podręczników.

W roku 1903 wydał komitet brószurę napisaną przez Pp. Jana Profica nauczyciela niższej szkoły w Horodence i Zygmunta Chmielewskiego inżyniera asystenta kraj. stacji chem. roln. w Dublanach p. t. „Uprawa torfowisk i ich użytkowanie na ściótkę i opał“. Rozprawa ta poucza o metodach uprawy torfowisk nizinnych i wyżynnych, zapomocą osuszania i spalania powierzchni oraz systemem Rimpaua, mówi o uprawie murszów pierwotnych, podaje wartość opalną torfu i wskazówki użytkowania torfu. oraz poucza o eksploatacji ręcznej i maszynowej.

Wydawnictwo to kosztowało 41 K 19 hal. tak, że po pokryciu zeszłorocznego niedoboru 120 K 78 h. i drobnych wydatków w kwocie 14 K 26 hal. pozostała z subwencji państwowej 1500 K, którą w wysokości dotychczasowej na rzecz wydawnictwa podręczników otrzymaliśmy, zwyżka 923 K 77 hal., która umożliwi komitetowi przedsięwzięcie w r. b. poważniejszych wydawnictw.

*

Już z tego cośmy powyżej naprowadzili wynika że aby wzmiankowane czasopisma postawić na tem stanowisku, jakie mają zagraniczne pisma fachowe, dalej aby módz zasilać biblioteki i czytelnie prowincjonalne dobrymi podręcznikami nie będzie Komitet

w możności wyłącznie własnymi obejść się funduszami, ani też nie może zadowolić się subwencyjami w dotychczasowej wysokości. Nie należy przytem zapominać, że brakuje nam w wielu kierunkach specjalnych pism fachowych a inne istniejące, zaledwie wegetują dla braku funduszy.

Jak wzrasta w ogóle zakres działania rolnika, tak też i ten dział gospodarstwa wiejskiego, który utarte nosi miano gospodarstwa kobiecego, musi uleść reformie, a może stać się jednym z poważnych czynników w budżecie gospodarskim. Z tych tedy względów między innymi takie pismo, jak „Hodowca drobiu“ powinny doznać wybitnego poparcia.

Z tych powodów komitet zażądał od Ministerium rolnictwa na rok 1904 na wydawnictwo „Rolnika“, „Sylwana“ i „Bartnika“ zamiast dotychczasowych 4.600, subwencji w kwocie 12.000 kor., na wydawnictwo podręczników zamiast dotychczasowych 1.500 K, kwotę 2.000 K a prócz tego dodatkowo na rzecz Hodowcy drobiu 1.000 K., na zakupno dziełek popularnych 1.000 K. i na wydawnictwo Kwartalnika dla rozszerzania wiadomości rolniczych kwotę 1.000 K razem w tym dziale zamiast dotychczasowych 6.100 K, żądamy 17.000 K.

B. SZCZEGÓŁOWE.

1. Produkcja roślin i działalność stacyi doświadczalnych.

Jednym z najważniejszych zadań sekcji rolniczej jest wynalezienie i oznaczenie gatunków roślin, rodzajów nawozów, maszyn i narzędzi, metod uprawy i zbiorów najbardziej się nadających do pewnej okolicy ze względu na gatunek ziemi, klimat, środki komunikacyjne i geograficzne położenie. Zadanie to może być rozwiązane jedynie za pomocą ferm doświadczalnych. Aby zaś fermy zadanie powyższe należycie spełnić mogły, powinny być zupełnie niezawisłe od dobrej woli jednostek, a powiedzmy szczerze i od ich ofiarności. Wzorowo urządzone fermy doświadczalne posiada Bośnia, z których ferm kilka jak np. w Liwnie są wprost olbrzymie (3232 hekt.).

Ferma doświadczalna powinna stanowić samostanowisko dla siebie gospodarstwo, posiadać zatem własne budynki i własny inwentarz. Komitet upatrzył trzy strefy, by już w r. 1904 przystąpić do założenia 3 takich ferm na małą skalę, t. j. 10 hektarowych. Skromnie licząc preeliminujemy jako koszt urządzenia takiej fermy kwotę 10.000 K. Roczne utrzymanie zaś takiej fermy obliczamy na 4250 K. (po strąceniu dochodów za ziemiopłody), prócz tego na każdej takiej fermie musiałby być umieszczonym zarządca z pensją 2.000 K. Centralny zaś zarząd tych ferm, których w najbliższych latach ma powstać 6 obliczony na 4.600 ker. (dyrektor i pomocnik).

Trzy te fermy miałyby powstać na czarnoziemiu Bełzkiem, na glebie podolskiej, między Tarnopolem a Trembowłą i na glebie buraczanej w okolicy Jarosławia. Następne trzy stanęłyby w okolicach Tłumacza, Cieszanowa i nad Dniestrem. Aby umożliwić wykonanie planu zażądaliśmy od Rządu na r. 1904 subwencji jednorazowej w myśl powyższego rachunku w kwocie 30.000 K i rocznej stałej na utrzymanie 3 ferm 23.600 K.

* * *

Próbne uprawy zbóż i doświadczenia z nawozami, wymagają również gruntownej reorganizacji jeżeli mają szybko i skutecznie prowadzić do celu.

Chcielibyśmy w różnych okolicach kraju mieć przynajmniej 40 takich pól doświadczalnych (każde o 1 hek. przestrzeni). Koszta nasienia wynosiłyby około 1275 K, a koszt wynagrodzenia organów zarządzających w odnośnych majątkach a 10 K od hektara.

Okrągło obliczamy koszt takich upraw próbnych na 6.000 K rocznie i w myśl tego obliczenia, zażądaliśmy od Rządu na r. 1904 subwencji w kwocie 6.000 K rocznie na przedsięwzięcie upraw próbnych i 3.000 K rocznie na pokrycie kosztu nadzoru i kontroli tychże.

Jakkolwiek bowiem krajowe stacje doświadczalne spełniają dzisiaj gorliwie i umiętnie swoje

w tym kierunku zadania, to jednak nie da się zaprzeczyć, że siły tych stacyi są zbyt słabo absorbowane w innych kierunkach, że im też ciągle kontrola upraw wielkie sprawia trudność, że przeto, przy zachowaniu należytego na te uprawy wpływu stacyi, w celu pomocy przy nadzorze, bezpośrednio od Komitetu zależny, urzędnik fachowy Towarzystwa byłby potrzebnym.

Odrębnym poniekąd działem naszych czynności na polu poparcia produkcji roślin musi pozostać staranie o podniesienie jakości pastwisk górskich (połonin podkarpackich). Te górskie pastwiska zajmują we wschodniej Galicyi około 28.000 hekt., które powinnyby wyżywić najmniej 14.000 sztuk bydła, gdy dzisiaj zaledwie 2.800 sztuk na tych pastwiskach łądną znajduje paszę.

Zbadanie zatem jakości traw, któreby na tych połoninach udawać się mogły i zbadanie najlepszego systemu uprawy, jakiby tamże dał się zastować, winno być i nadal jednym z ważniejszych punktów naszego programu.

Zażądaliśmy więc na ten cel osobnej subwencji państwowej 1.000 K.

Dopiero wtedy, gdy powyższe nasze żądania zostaną uwzględnione, działalność nasza na polu popierania produkcji roślin i próbnych upraw, będzie mogła wykazać się rezultatami doniosłego znaczenia dla gospodarstwa krajowego.

Już dzisiaj jednak w tych ciasnych ramach w których obracać się możemy, zakres tych czynności jest rozległy i ważny. To też aby mu podołać powołano do współdziałania krajowe stacje doświadczalne: rolniczo botaniczną we Lwowie i chemiczno-rolniczą w Dublanach i pozostające pod bezpośrednim tychże kierunkiem fermy doświadczalne po całym kraju rozrzucone.

Z subwencji na ten cel pobieranych, przedewszystkiem przeznaczamy stale państwową subwencyę w kwocie 6.000 K, na te właśnie próbne uprawy różnych gatunków zbóż, a dalej próbne uprawy na różnych gatunkach sztucznych nawozów i próbne uprawy roślin pastewnych na połoninach na Czarnohorze. W roku 1903 kosztowały nasiona i nawozy sztuczne do upraw próbnych 2843 K 93 hal. uprawy próbne połonin 600 K, utrzymanie ferm doświadczalnych 1.020 K różne drobne wydatki 69 K 75 hal., razem koszt wynosił: 5.433 K 8 hal., pozostała zatem zwyżka 1.466 K 92 hal., która wraz ze zwyżką kasową z roku 1902 w kwocie 1345 K 14 hal. daje sumę 2812 K 6 hal. Z tej przenieśliśmy 500 K do

rachunku wystawy nasion, reszta 2.312 K 6 hal. pozostaje do rozporządzenia na rok 1904.

Zanim przejdziemy do skreślenia innych naszych czynności w tej dziedzinie, podajemy sprawozdanie powyżej wzmiankowanych stacyi.

Sprawozdanie stacyi doświadczalnej rolniczo-botanicznej we Lwowie.

Stacya doświadczalna botaniczno-rolnicza rozesała z polecenia Komitetu c. k. towarzystwa gospodarskiego we Lwowie do 22 miejscowości Galicyi wschodniej po 4 odmiany pszenicy i żyta a mianowicie:

Pszenice: 1. Oryg. Banatka, 2. Genealog. Wys. lit., 3. Noe Wys. lit., 4. Teverson Heine oryg.

Żyta: 1. Oryg. Schlanstaedt, 2. Heines Klosterrogen, 3. Corrensa Wys. lit., 4. Petkus Wys. lit.

Z odmian tych otrzymali po 25 kil.:

1. Adolf Turnau, Tyszkowce p. Hussaków, 4 gat. pszenicy.

2. Dr. M. Krzysztofowicz, Zalucze p. loco, 4 gat. pszenicy.

3. Edwin br. Hohendorf, Horożanka, 4 gat. pszenicy.

4. Józef Jurystowski, Kurowce p. Hhuboczek, 4 gat. pszenicy.

5. Zarząd dóbr Ordynacyi Przeworskiej, 4 gat. pszenicy i 4 gat. żyta.

6. Zdzisław Kawecki, Stroniatyn p. Podliski, 4 gat. pszenicy i 4 gat. żyta.

7. Stan. Zaliwski, Dębówka p. Kociubińczyki, 4 gat. pszenicy i 4 gat. żyta.

8. Józef Sielski, Derewacz p. Brodki, 4 gat. pszenicy i 4 gat. żyta.

9. Aleksander Dworski, Hawłowice p. Pruchnik 4 gat. pszenicy i 4 gat. żyta.

10. Roman Treter, Podlipce p. Puchów, 4 gat. pszenicy i 4 gat. żyta.

11. Tadeusz Smarzewski, Moczerady, p. Hussaków, 4 gat. pszenicy i 4 gat. żyta.

12. Jan Seferowicz, Sichów, 4 gat. pszenicy i 4 gat. żyta.

13. Zakład O. O. Jezuitów, Chyrów, 4 gat. pszenicy i 4 gat. żyta.

14. Dr. Władysław Bałko, Budomierz p. Hruszów, 4 gat. pszenicy i 4 gat. żyta.

15. Dyonizy Pogłódowski, Sudkowice, p. Krukienice, 4 gat. pszenicy i 4 gat. żyta.

16. Ks. Jan Brzeziński, Przewłoczna p. Sokółka, 4 gat. pszenicy i 4 gat. żyta.

17. Bolesław Orzechowicz, Kalników, p. Krakowiec, 4 gat. pszenicy i 4 gat. żyta.

18. Leon kn. Puzyna, Gwoździec, p. loco, 4 gat. pszenicy i 4 gat. żyta.

19. Zdzisław Ładomirski, Markowce p. loco, 4 gat. pszenicy i 4 gat. żyta.

20. Zarząd dóbr Bilińska p. Dublany Kranzberg, 4 gat. pszenicy i 4 gat. żyta.

21. Józef Kotarski, Bybło, p. Nowe miasto, 4 gat. pszenicy i 4 gat. żyta.

22. Kaz. hr. Szeptycki, 2 gat. pszenicy i 2 gat. żyta.

b)

Działalność stacyi w ogrodzie górskim na połoninie Czarnohorskiej skierowaną była podobnie jak i lat poprzednich w dwóch głównych kierunkach a to 1. badań wykonywanych w samym ogrodzie, 2. studyów przeprowadzonych na całej połoninie Czarnohorskiej i połoninach sąsiednich.

Dział pierwszy obejmował jako uzupełnienie doświadczeń lat poprzednich zakładanie nowych kultur próbnych, dział drugi zaś dalsze studia nad gospodarstwem połoninowem w najszerszym tego słowa znaczeniu, nad stosunkami klimatycznymi, florystycznymi i t. p.

W latach poprzednich tak charakterystyczne dla klimatów górskich stałe śloty, były największą przeszkodą przy wykonywaniu wszelkich prac doświadczalnych, podczas gdy w ubiegłym roku dni słotne należały w tej okolicy niemal do wyjątków. Wszelkie też doświadczenia lat ubiegłych, które z konieczności wymagały sprawdzenia lub uzupełnienia, powtórzone lub wykończone obecnie, wydały ostatecznie pewne wyniki, w których znaleźliśmy odpowiedzi na cały szereg pytań, odnoszących się specjalnie do wegetacyi połoninowej. Wobec bardzo nielicznej flory roślin pastewnych okolic tamtejszych, jako najgłówniejsze zagadnienie postawiliśmy pytanie, które z roślin równinowo-pastewnych mogłyby się tutaj dobrze rozwijać i jakie mogłyby przynieść plony?

Pytanie to w roku ubiegłym można było do pewnego stopnia rozstrzygnąć, przynajmniej co do ważniejszych traw pastewnych u nas na równinach rosnących. Z traw udają się dobrze wydając duże plony tylko następujące gatunki: Kostrzewa łąkowa, Miellica biała i pospolita, Rajgras francuski, Trawa miodowa, Manna okazała, Ostrzyca trzciniowata, Tomka wonna.

Gorzej się rozwijają, ale jednakże jeszcze dość dobre wydają plony: Rajgras angielski, Kostrzewa łąkowa, Kupkówka i Wyczyniec łąkowy.

Inne gatunki traw rozwijały się dosyć słabo, o znaczeniu ich jednak zadecydować będą mogły dopiero dalsze doświadczenia po pewnej już aklimatyzacyi tychże.

Gorzej przedstawiają się rośliny motylkowate, aklimatyzacya ich jest trudniejsza, jest jednak nadzieja, że przy pewnej równoczesnej poprawie gleby i tutaj będą wyniki znacznie pomyślniejsze.

Opierając się na wynikach tych doświadczeń założyła stacya znaczną ilość kultur na szerszą skalę, uwzględniając przedewszystkiem te rośliny, które tu dobrze rozwijać się mogą, a to w celu uzyskania w ten sposób większej ilości nasienia do obsiewu tutejszych połonin. Prócz wymienionych traw wysiano na w łą-

szych parcelach i te trawy alpejskie, które mają znacznie większą wartość pastewną jak n. p. *Phleum alpinum*, *Poa sudetica*, *Poa alpina* i inne. Ogółem założono nowych kultur roślin pastewnych około 150.

Równocześnie prowadzono w ogrodzie kultury drzew i krzewów leśnych oraz roślin, mających więcej florystyczne, jak pastewne znaczenie. Posiane w r. 1902 drzewa bardzo pięknie powschodziły i przetrzymały tak, że większość ich w roku ubiegłym mogła być na osobnych parcelach rozsadzona. W ten sposób otrzymaliśmy kilkadziesiąt tysięcy wysadków najcenniejszych odmian drzew szpilkowych jak: *Pinus Cembra*, *Pinus excelsa*, *borealis*, *septentrionalis*, *alpina*, *Abies concolor*, *Pseudotsuga Douglasii*, *Pinus rigida* i wiele innych w ogólnej ilości 31 kultur. Co do kultur florystycznych, założonych w roku ubiegłym w ogólnej liczbie 122, to posilkowano się przy tem częścią materiałem miejscowym częścią sprowadzonym za pośrednictwem ogrodów na drodze wymiany. Kultury te obejmują poważną liczbę najważniejszych gatunków roślin, charakterystycznych dla klimatu alpejskiego i arktycznego. W zamian za dostarczone nasiona rozesała stacya prócz nasion rzadszych tutejszych roślin także i egzemplarze roślin żywych w ilości kilkuset sztuk dla 30 ogrodów botanicznych, w czem 5 poza europejskich.

Posiłkując się materiałem nasiennym, zebrany w latach poprzednich przystąpiono w roku ostatnim do jednego z najważniejszych zadań a mianowicie do przeprowadzenia prób, która ze sztucznych mieszanek da najobfitszy i najtrwalszy plon w miejscowych warunkach. W tym celu założono 16 jednokomórkowych poletek.

Wreszcie i drugi dział czynności nie był w tym roku pominięty. Oprócz studyów natury więcej teoretycznej jak badania florystyczne, klimatyczne, itp. uzupełniano w dalszym ciągu wiadomości o całym w ogóle systemie tutejszego gospodarstwa i badano sposoby tegoż poprawy. Wynikiem tych studyów był projekt założenia połoniny wzorowej, na której byłoby prowadzone gospodarstwo wedle planów i zleceń stacyi. Projekt całego takiego gospodarstwa przedstawiła stacya Wydziałowi krajowemu, który też uznając wielką pożyteczność tego przedsięwzięcia upoważnił stacyę do wynajęcia na szereg lat odpowiedniej połoniny. Po bliższem porozumieniu się z Dyrekcją drugiego oddziału państwowych dóbr i lasów, która w miarę możliwości popiera działalność stacyi, przedstawiła stacya Wydziałowi krajowemu do zatwierdzenia umowę dzierżawną połoniny „Czarnahora“, położonej obok ogrodu doświadczalnego, wielkości około 100 ha. Wydział krajowy projekt dzierżawy tej zatwierdził, tak że w r. 1904. przystąpi już stacya do melioracyi terenowej tej połoniny, a w r. 1905. do poprawy całego tamże prowadzonego gospodarstwa.

Przeprowadzenie we wszelkich szczegółach tego użytecznego przedsięwzięcia zależnem będzie w wysokim stopniu od uzyskania odpowiednich subwencyj, gdyż bez znacznych wkładów wprowadzenie ta-

kiego wzorowego gospodarstwa w życie, jest w tamtejszych warunkach, przy zupełnej obojętności miejscowej ludności zupełnie niemożliwem.

Sprawozdanie stacyi chemiczno-rolniczej w Dublanach.

Jak w latach poprzednich tak i w roku bieżącym Komitet subwencyonował pole doświadczalne 1) w Baszni, kierowane przez p. L. Moszyńskiego, oraz fermy doświadczalne prowadzone przez krajową stacyę chemiczno-rolniczą w Dublanach mianowicie 2) w Załuczu, 3) Zahajpolu, 4) Sosolówce, 5) Bereźnicy, 6) Humieńcu, 7) Wierzbnie.

Na nowo podjęte zostały zbiorowe doświadczenia nawozowe, które zorganizowano w jesieni r. 1903 w następujących miejscowościach.

A. Doświadczenia z nawożeniem łąk w:

1. Ostrówce, 2. Parchaczu, 3. Jastrzębicy, 4. w Szozdach, 5. Hucie Komorowskiej, 6. Kurowcach, 7. Stroniatynie, 8. Tyszkowicach, 9. Derewaczu, 10. Kalnikowie, 11. Jastrzębicy, 12. Przewłocznej, 13. Chmurówce, 15. Markowcach, 16. Hawłowicach.

Ogółem 144 parcel na przestrzeni 36 morgów.

B. Doświadczenia z wapnowaniem w:

1. Bilince, 2. Chmurówce, 3. Markowcach, 4. Hawłowicach dolnych, 5. Hawłowicach górnych. Ogółem na 40 poletkach o przestrzeni 20 morgów.

C. Doświadczenia porównawcze działania tomasyny i superfosfatu w:

1. Markowcach, 2. Hawłowicach, 3. Tyszkowicach, 4. Przewłocznej, 5. Derewaczu, 6. Byble, 7. Bilince, 8. Horożance, 9. Jastrzębicy, 10. Sudkowicach.

Ogółem 70 parcel o przestrzeni 35½ morga.

D. Doświadczenia z zastosowaniem nawozów pomocniczych przy uprawie nizin po przedplonach z roślin motylkowych w:

1. Kalnikowie, 2. Ordynacyi przeworskiej, 3. Markowcach, 4. Hawłowicach, 5. Tyszkowicach, 6. Przewłocznej, 7. Derewaczu, 8. Byble, 9. Bilince, 10. Dębówce, 11. Posuleźniku, 12. Horożance, 13. Jastrzębicy, 14. Sudkowicach, 15. Stroniatynie, 16. Chmurówce.

Ogółem 112 parcel na przestrzeni 56 morgów.

Doświadczenia nawozowe zbiorowe zajmują powierzchnię 147 morgów, subwencyonowane fermy 50 morgów.

Program doświadczeń i instrukcyę opracowała krajowa stacya doświadczalna chemiczno-rolnicza w Dublanach.

Pozyskanie środków na opłatę specjalnego referenta dla spraw rolniczych umożliwi wydatniejsze jeszcze niż dotychczas zajęcie się sprawą doświadczeń rolniczych. Celem ulżenia w pracy biorącym udział w doświadczeniach zbiorowych — dążeniem Komitetu będzie zorganizowanie doświadczeń w ten sposób, by jeśli nie we wszystkich, to przynajmniej w większości doświadczeń nadzór nad wykonaniem główniejszych robót wykonywali obok Stacyi, których współdziałanie Komitet wysoko ceni, także i funkcyonaryusze Komitetu.

Pożądanem byłoby, aby oddziały Towarzystwa za przykładem Komitetu organizowały lokalne próby w swoim obrębie. Nie jest to bowiem możliwem, by w próbach zbiorowych organizowanych dla całego kraju uwzględniono wszystkie kwestye często pierwszorzędnej wagi dla lokalnych stosunków. Wszelką pomocą takim przedsięwzięciom służy zarówno Komitet towarzystwa, jak i krajowe Stacje doświadczalne.

Sprawozdania Stacji kończymy zakomunikowaniem nam uprzejmie przez Oddział Stryjsko-Żydaczowski **sprawozdaniem z czynności fermy doświadczalnej w Bereźnicy.**

Zadaniem tej fermy prowadzonej od lat czterech przez kraj. szkołę rolniczą w Bereźnicy, pod kierunkiem Pp. Henryka Rozwadowskiego i Stanisława Dzierzbickiego, na przestrzeni około 10 morgów wydzielonych z tak zwanych „pastwisk gminnych“ jest wypośrodkowanie najodpowiedniejszych a najtańszych sposobów uprawy tych gruntów, które teraz są prawie tylko nieużytkami.

Praca ta ma doniosłe znaczenie dla całego szeregu gmin na Podgórzu, a naturalnie w pierwszym rzędzie dla gmin sąsiednich, jak dla Bereźnicy samej, dla Falisza, Stańkowa i Strzałkowa, mających tuż obok prawie 1000 morgów takich samych pastwisk czyli „łók“ nieużytecznych.

Sposób uprawy wybrano taki, by się można obejść bez nawozu stajennego, u nas bowiem niema go wiele, a za to zasila się pola tylko łubinem przeorany na zielony nawóz i dodatkami stosunkowo tańszych nawozów fosforowych i potasowych sztucznych a z pominięciem droższych nawozów azotowych. Szczegóły tego postępowania podane są w obu pierwszych sprawozdaniach, a więc opuszcza się je, by nie powtarzać — tak samo szczegółowe cyfry zdobyte w tegorocznem doświadczeniu — a ogranicza się do podania kilku faktycznych uwag, które nasuwają się przy zestawianiu tych cyfr.

Wyniki dotychczasowe wykazują zgodnie i co najważniejsza dobitnie, że przestrzenie te dadzą się uprawie przy stosunkowo nie wielkim nakładzie kapitału, i to z pomyślnym rezultatem. Gdy bowiem przez lat cztery plony kartofli utrzymują się od 50 do 63 cent. metr. z morga a plony z owsa od 7 do 11 cent. metr. — to przecież są rezultaty, które mogą opłacić koszta pracy. Są to cyfry plonów uzyskiwanych li przy pomocy nawozu zielonego, a jeszcze wyższe cyfry osiągnięto przyużyciu nawozów sztucznych. Dawano na morg 600 kg. kainitu, 315 kg. nadfosforanu (superfosfatu) i 525 kg. żużli: kainit i żuźle w jesieni a nadfosforan na wiosnę. Na jednej parceli dawano kainit i nadfosforan w takich samych ilościach. Plon przy kartoflach zapłacił najlepiej za dany kainit, bo ta dawka zwiększyła plon o 900 kg. a gdy koszt nawiezienia wynosił 12 koron 60 groszy to nawóz się opłacił. Przy owsie większy rezultat dał nadfosforan, podnosząc zbiór w ziarnie o trzy cent. metr. — gdy kainit podniósł zbiór tylko o 150 kg.

Koszt nawiezienia nadfosforanem wynosił 34 koron 65 groszy. Kainit, nadfosforan i żuźle Tomasa w tych kilku doświadczeniach nie opłaciły się.

Oto rezultaty tych doświadczeń, które wprawdzie nie rozwiązują kwestyi, ale dają dosyć pouczające wskazówki dla tych którzyby chcieli jakieś nieco większe przestrzenie tych nieużytków brać pod uprawę.

W owies wsiewamy nasiona traw (mieszanek) a plony jakie ta mieszanaka dała wynoszą od 11 do 18 cent. metr. siana bardzo dobrej jakości, a zatem więcej, niż ta przestrzeń dotychczas w ogóle dać mogła. Przy uprawie tych traw okazało się oddziaływanie korzystne wapna danego przy zakładaniu fermy i kompostów robionych z łubinu. Gdy jednak co do tego działania, do teraz mamy tylko po dwa spostrzeżenia, musimy się więc wstrzymać na razie z wysnuwaniem na tej podstawie jakich ogólniejszych wniosków aż do czasu, gdy dalsze doświadczenia w tym kierunku prowadzone rzecz tę lepiej wyjaśnią.

Dziś można podzielić się z czytelnikiem tylko wiadomością, iż wapnienie tych parcel tej jesieni (1903) powtórzono i doświadczenia z nawożeniem kompostami łubinowymi robi się w dalszym ciągu tylko z tą zmianą, że w tym roku kompost rozwieziono w jesieni, spodziewając się przez to osiągnąć większe rezultaty.

Podane wyniki zachęcałyby bardzo do zużytkowania tych spostrzeżeń w uprawie dalszych i nieco większych przestrzeni, ale sprawa rozbija się o brak przedsiębiorczości gmin tutejszych, o trudności w uzyskaniu od gmin uchwały na wydzielenie z ich pastwisk jakiej znaczniejszej przestrzeni, a wreszcie o brak chęci pomocy w tej wspólnej pracy.

Może więc chyba władze przełożone znajdą jakiś skuteczny sposób zachęcenia gmin do pracy w tym kierunku — a sprawozdawcy z tego działu ze swej strony mogą tylko złożyć przyrzeczenie, że z całą gotowością będą służyć każdemu tak radą, jak i wskazówkami, kto w tym kierunku pracować zechce.

Cyfry szczegółowe pomieści Stacja chemiczno-rolnicza w Dublanach w swem rocznem sprawozdaniu i tam odesłać możemy każdego, kto by się niemi interesował.

Byłoby bardzo pożądanem by wszystkie oddziały podobnie dokładne sprawozdania zamieszczały o fermach w ich w okręgach położonych.

Po za czynnościami stacyj i ferm Komitet od szeregu lat na zwraca szczególną uwagę na **uprawę lnu i konopi**, i już od roku 1888 stara się wprowadzić belgijskie metody kultur, pouczać o suszeniu, blichowaniu i wyprawianiu, stara się rozpowszechnić len inflancki, litewski i tyrolski, konopie podolskie i wprowadzić uprawę tych roślin na podgórzu karpackiem, gdzie dotąd ich nie uprawiano.

Aż do roku 1899 usiłowania Komitetu były niewnieczane bardzo pomyślnymi rezultatami. I tak

gdy w r. 1886 przestrzeń pod uprawę lnu wynosiła 10618 ha. a hektar wydał 180 klg. to w roku 1896. było wziętych pod uprawę lnu 13778 ha. a 1 ha. wydał 340 klg. Gdy w latach 1886 — 1890 wahał się zbiór z 1 ha. roli obsianej konopiami między 360 a 489 klg., to w latach 1890 — 1896 waha się on między 427 a 620 klg.

Niestety od r. 1899 zaczyna się znowu zmniejszenie tak co do przestrzeni poddanej uprawie tych roślin. jak i co do zbioru z 1 ha., co należy przypisać tej okoliczności, że z powodu braku odpowiednich zakładów przemysłowych, zarobek ludności przy uprawie lnu i konopi okazywał się za niskim.

Zanimbyśmy jednak do takich zakładów przemysłowych przejść mogli, musimy przywrócić produkcji lnu i konopi ten stopień rozkwitu na jakim stała w latach 1890 — 1899 a przede wszystkim musimy się starać o wykształcenie fachowych sił.

I dlatego nie rezygnując na przyszłość z udzielanej nam dotąd subwencji państwowej na zakupno nasienia lnu i konopi w kwocie 3.000 K., zażądaliśmy na rok 1904 na wykształcenie instruktora uprawy lnu i konopi kwoty 1000 K., na próbne uprawy doświadczalne tychże roślin 2000 K., wreszcie na stypendya dla uczniów uczęszczających do szkoły uprawy lnu 1000 K., razem zatem 4000 K. Na te same cele zażądaliśmy od Wys. Sejmu subwencji krajowej w kwocie 1000 K, a otrzymaliśmy obietnicę, że Wydział krajowy stypendyów w celu nauki uprawy lnu i konopi udzielać będzie.

Na razie dysponując tylko kwotą 3000 K, postępujemy w ten sposób że zakupujemy doborowe nasiona lnu a następnie odsprzedajemy je oddziałom i prywatnym producentom po cenach znacznie niższych.

Nasienie zaś konopi rozdajemy bezpłatnie. W roku 1903 opust udzielany przez nas na nasieniu lnu wynosił około 30% ceny kupna, i kosztował łączną sumę 2803 K 9 hal., na zakupno zaś siemienia wydaliśmy 541 K 62 hal., przekroczyliśmy zatem kwotę subwencyjną, w skutek czego zwyżka kasowa jaką w tym dziale zamknęliśmy rok 1902 zmalała do kwoty 1017 K 39 hal. Z reszty tej kasowej przeznaczył Komitet 1000 K na zbadanie czy niedałoby się w naszym kraju urządzić fabryk dla przeróbki lnu i konopi?

Komitet także uchwalił w r. 1904 przeznaczyć 500 K do dyspozycji kraj. stacyi doświadczalnej na przeprowadzenie próbnej uprawy rozmaitych gatunków konopi, a natomiast zaniechać bezpłatnego rozdawnictwa siemienia.

W kierunku podniesienia produkcji roślin działaliśmy także przez zakupno nasion pastewnych i rozdawnictwo tychże między włościan. Wobec znacznych bowiem postępów, jakie w ostatnich czasach uczyniła u nas hodowla żywych inwentarzy, stało się nieodzowną potrzebą pouczyć włościan o konieczności produkowania dobrej paszy, a zachęcić ku

temu przez bezpłatne rozdawnictwo doborowych nasion. W tym celu z otrzymanej subwencji państwowej w kwocie 1500 K., użyliśmy 600 K, z reszty zaś 900 K i z zapasu z roku 1902 w kwocie 911 K 50 hal. przenieśliśmy 1170 K 48 hal. do rachunku wystawy nasion, z czego w odpowiednim miejscu usprawiedliwimy się, tak że na rok 1904 pozostała do naszej dyspozycji na zakupno nasion pastewnych kwota 341 K 2 hal.

Ponieważ doświadczenie pouczyło nas, że w celu zapewnienia rzeczywistego pożytku takiemu rozdawnictwu należy dążyć do stworzenia krajowej produkcji tychże nasion pastewnych — zatem na rok 1904 zażądał Komitet od Ministerjum wprowadzić tylko 600 K na zakupno nasion pastewnych dla włościan, lecz natomiast 1000 K na subwencyjowanie krajowej produkcji takichże nasion.

*

*

W kierunku podniesienia produkcji roślin uzyskał kraj nasz dalszą jeszcze subwencję państwową na urządzenie wzorowej hodowli sztucznych pasz w Chyrowie. Subwencją tą dysponować mają OO. Jezuici w Chyrowie.

Subwencya powyższa przechodzi przez nasze ręce, i z tego powodu, należało o niej tutaj wspomnieć.

*

Niewątpliwie nie się tak nie przyczynia do obfitej produkcji roślin, jak dobry nawóz, dobroć zaś nawozu zależy w wysokim stopniu od urzędnia gnojowni. Słusznie zatem subwencye udzielane na urządzenie wzorowych gnojarni zaliczyć należy do tych, które wspierają produkcję roślin.

Na ten cel uzyskaliśmy w r. 1903 K. 1000, z których 500 k przeznaczone były dla Kótek rolniczych, i tymże udzielone zostały. Z reszty 500 K, w r. 1903 zużyto tylko 100 Kor. udzieleniem zasiłku Andrzejowi Hołatia kowi w Odrzechowej na założenie wzorowej gnojarni. Drobnie wydatki ad hoc wynosiły 3 K 67 hal., tak że łącznie z zapasem kasowym z r. 1902 w kwocie 589 K 50 hal. dysponujemy na rok 1904 zwyżką kasową w sumie 985 K 83 hal., i dla tego zamierzamy w ciągu roku 1904 rozwinąć w tym kierunku energiczniejszą akcyę, a w tym celu uprosiliśmy Pp. H. Rozwadowskiego w Bereźnicy i E. Bielskiego w Suchodole o opracowanie w porozumieniu z Towarzystwem kótek rolniczych instrukcyi dla zakładania gnojarni wzorowych w gospodarstwach włościańskich.

*

*

W ciągu sprawozdania z tego działu naszych czynności dwa razy już wspominaliśmy o przeniesieniu pewnych kwot (500 K i 1170 K 48 hal.) do wystawy nasion. Urządzanie w pewnych okresach czasu takiej targowej wystawy uważamy za dość ważny czynnik dla podniesienia produkcji roślin. Do takich czynników zaliczamy także konkursy i wystawy

maszyn i narzędzi rolniczych i dlatego uważaliśmy się za uprawnionych do przedsięwzięcia pewnego wirement w powierzonych nam funduszach, by i w tym kierunku w którym udzielone nam subwen-

cy okazały się niedostatecznymi, rozwinąć żywszą działalność.

O urządzeniu wystaw pomówimy jednak pod osobną rubryką naszego sprawozdania.

2. KURSA I WYKŁADY.

Jednym z najlepszych środków szerzenia wiedzy rolniczej jest urządzenie wykładów wędrownych. Łatwiej bowiem zgromadzić liczny zastęp słuchaczy na tego rodzaju kursa, niżeli zjednać czytelników dla broszur naukowych, nawet popularnie pisanych.

Na cel urządzania takich wykładów i kursów otrzymał Komitet w roku 1903 subwencję państwową w kwocie 13.000 kor. (o ogrodnictwie i sadownictwie mówimy osobno). Z kwoty tej wydzieliliśmy jak corocznie 10.000 koron. Kółkom Rolniczym na rzecz urządzania takich właśnie wykładów rolnych odnoszących się do gospodarstw włościańskich. Działalność Kótek rolniczych w tym kierunku jest tak obfitą i skuteczną, że uważamy za wskazane osobny poświęcić jej ustęp (patrz niżej). Kwotę 500 koron wydzieliliśmy na urządzenie kursów pszczelniczno-sadowniczych — dalszą kwotę 730 koron przeznaczylismy na urządzenie kursów ogrodniczno-sadowniczych w własnym zakresie działania — o tych jednak kursach powiemy obszerniej pod działem Ogrodnictwo i Sadownictwo.

W naszych zatem rękach pozostała do dyspozycji na rzecz urządzania wykładów rolniczych kwota 1.770 kor. Z tej kwoty użyliśmy 413 kor. 80 h. na urządzenie kursów dla urzędników gospodarczych we Lwowie i udzieliliśmy 600 kor. subwencji Oddziałowi lwowskiemu na urządzenie wykładów z dziedziny gospodarstwa wiejskiego dla kobiet. Te wykłady właściwie powinnyby stanowić osobny zupełnie dział, na razie, jednak gdy w kierunku podniesienia gospodarstwa wiejskiego kobiecego są one jedynym objawem naszej działalności, wstawiamy je pod dział wykładów rolniczych. Dalej wydaliśmy kwotę 46 kor. 38 h. na druki i portorya, razem więc rozchód w dziale tym wynosił 1.060 kor. 17 hal., tak że pozostało na r. 1904 do naszej dyspozycji na takie wykłady i kursa rolnicze 709 kor. 84 hal. Ponieważ i w roku 1902 w dziale tym mieliśmy zwyżki 1.780 kor. 99 hal. razem więc dysponowaliśmy zwyżką 2.490 kor. 82 hal. Gdy jednak z kwoty tej przeznaczylismy dalsze 1.100 kor. na urządzenie wykładów pszczelniczno-ogrodniczych dla nauczycieli ludowych (o których patrz poniżej pod Ogrodnictwem) zatem faktyczna zwyżka kasowa w dziale wykładów wędrownych pozostała do naszej dyspozycji na rok 1904 wynosi 1.390 kor. 82 hal.

Poświęciliśmy więc miejsce szczegółowemu rachunkowi z użycia subwencji na wykłady wędrowne, aby uwydatnić sumy poświęcane specjalnie szerzeniu wiedzy rolniczej i oddzielić je od sum użytych na rzecz szerzenia wiedzy ogrodniczno-sadowniczej i pszczelnictwa, a także dlatego by zwrócić

uwagę ogółu rolników na fakt, że widocznie oddziały naszego Towarzystwa mogłyby w przyszłości w znaczniejszej mierze korzystać z funduszków, którymi dysponuje Komitet na rzecz wykładów wędrownych ściśle rolniczych, które to wykłady nie tylko dla gospodarstw włościańskich (tu działają nader chlubnie Kółka rolnicze) ale i dla większej własności mogłyby być z znacznym pożytkiem urządzane.

*

Kurs dla urzędników gospodarskich odbył się we Lwowie w dniach 2—6 marca 1903. Prelegentami byli pp. prof. dr. Raciborski, dr. Mieczyski, dr. Pawlik, dr. Lisowiecki, M. Poznański, radca Szyszyłowicz, dr. Rogójski, prof. Chaniewski i p. Turnau. Przedmiotami wykładów były: Roślinność łąkowa, Nawożenie łąk, Uprawa rzadszych roślin pastewnych, O mieszkach trawnych, Znaczenie pastwisk dla hodowli, kwestya organizacyi pracy w naszych gospodarstwach, Żywienie inwentarza w Poznańskiem i Praktyczne wskazówki co do uszlachetnienia zbóż. Kurs ten zgromadził przeszło stu słuchaczy.

Kurs dla gospodyń wiejskich odbył się we Lwowie staraniem Oddziału lwowskiego w dniach od 16 listopada do 9 grudnia, a program był następujący:

Wykładali: Jul. br. Brunicki o zakładaniu sadów, doborze odmian, pielęgnowaniu drzew itd.; Wł. Tyniecki o hodowli kwiatów w mieście i na wsi; Dr. T. Ciesielski o zużytkowaniu produktów sadu i pasieki; Dr. Z. Gargas o rolnictwie i jego funkcjach w gospodarstwie społecznem; Prof. Janeczko o życiu ryb i ich hodowli; J. Marszałkiewicz o znaczeniu gospodarstwa mlecznego; Dr. K. Mieczyski o technice nowoczesnego gospodarstwa rolnego; Pr. S. Królikowski o higienie zwierząt domowych; Dr. Stefan Pawlik o roli kobiety w pracy gospodarstwa wiejskiego dawniej i w dobie obecnej i o rachunkowości w gospodarstwie; Dr. J. Szpilman o higienie żywienia; Prof. Chaniewski o hodowli zwierząt domowych; Dr. Legiężyński o pierwszej pomocy w nagłych wypadkach zastąpienia; Dr. Szyszyłowicz o szkołach gospodarstwa wiejskiego u nas i zagranicą; Dr. Raciborski o ważności kultur ziół i roślin przemysłowych i aptecznych.

I te wykłady zgromadziły liczny zastęp słuchaczy i wzbudzały ogólne zainteresowanie.

*

Wielkiem zawsze powodzeniem cieszyły się urządzane przez Komitet, względnie przez Oddziały, a przez Komitet subwencyonowane wykłady i kursa **weterynarskie i kucia koni**.

Zainteresowanie się powszechne tymi wykładami, wskazuje jak bardzo ogół rolników odczuwa brak dostatecznej liczby uzdolnionych weterynarzy w kraju i jeszcze większy brak zręcznych podkuwaczy. Zwłaszcza wobec ciągłej budowy gościńców murowanych, nauka umiejętnego podkuwania koni staje się w Galicyi piekącą potrzebą. Straty, jakie kapitał tkwiący w wartości koni ponosi z powodu złego podkuwania — przez rozliczne choroby i okaleczenia u koni skutkiem takiego nieumiejętnego podkuwania powstające, są olbrzymie. Dość powiedzieć, że w Prusiech w r. 1876 obliczono stratę pochodzącą z nieumiejętnego w ogóle obchodzenia się z kopytami końskimi na 3 miliony marek.

Rozporządzenie ministeryalne z dnia 16. lutego 1903 zarządza wprowadzić reformę postanowień dotyczących fachowego wykształcenia podkuwaczy — i te jednak reformy byłyby tylko połowicznym środkiem.

Dlatego też komitet w memoriale wystosowanym do Ministerstwa rolnictwa w sierpniu r. 1903 podniósł kilka żądań których spełnienie uważa za konieczne dla poprawy omawianych stosunków. Żądania te byłyby następujące:

a) Samoistne wykonywanie rzemiosła podkuwania koni powinno być dozwolone tylko egzaminowanym podkuwaczom.

b) Należy znieść istniejące komisje egzaminacyjne (które w kilku godzinach nie są w możności zbadać uzdolnienie kandydata), a natomiast wprowadzić 6-cio miesięczne kursa kucia koni przy odnośnych istniejących szkołach państwowych.

c) Wydanie rozporządzenia, któreby uprawniało dyplomowanych weterynarzy do urzędzenia kuźni we własnym zarządzie. Takie zakłady byłyby szkołami postępowego umiejętnego obchodzenia się z kopytami końskimi.

d) Kowale powinni być poddani urzędowej kontroli, a weterynarze powiatowi powinni mieć prawo kontroli nad podkuwaniem koni.

Memoryał kończy się żądaniem subwencji państwowej w kwocie 4000 kor. na urządzenie kursów weterynarskich i połączonych z internatem przy Akademii weterynaryjnej kursów kucia koni w r. 1904.

Podobny memoriał wystosował Komitet do Sejmu w sprawie urzędzenia przy Akademii weterynaryjnej internatu dla kowali, chcących się kształcić w podkuwaniu koni. Memoriał ten zawiera w fachowym wywodzie uzasadnienie doniosłości gruntownego wykształcenia kowali w sztuce podkuwania

i wlicza to, co inne państwa w tym kierunku dotąd zarządziły. Podaje dalej dokładny program kursów takich sześciomiesięcznych dla kowali, a powołując się na poprzednio już na ręce c. k. Namiestnictwa do Rządu wniesiony memoriał w tej samej sprawie, kończy żądaniem od kraju subwencji w kwocie 1.500 kor. rocznie na urządzenie internatu sposobem koszarowym przy Akademii weterynaryjnej we Lwowie dla 14 do 20 uczniów. W ten sposób bowiem zapewniony byłby przyrost w każdym roku przynajmniej 30 należycie wyszkolonych podkuwaczy.

Oba memoriały wypracowane zostały przez p. prof. K r e t o w i c z a.

Wysoki Sejm udzielił w budżecie na r. 1904 stałej subwencji na utrzymanie internatu dla podkuwaczy w kwocie 1500 K.

*

W r. 1903 na urządzenie kursów weterynaryjnych i kucia koni otrzymał komitet subwencję w wysokości 1500 kor., z której przeznaczył 600 kor. na kurs taki w Oddziale Jarosławskim — z którego dokładną relację podaje sprawozdanie tegoż oddziału (p. niżej).

Po pokryciu kosztów (10 kor. 80 h.) wysłania delegata na podobny kurs w Stryju (subwencyonowany przez Komitet na rachunek roku zeszłego pozostała w d. 31 grudnia 1903 w dziale tym na rachunek r. 1904 zwyżka kasowa w kwocie 998 kor. 53 h.

*

Już na wstępie sprawozdania z tego działu naszych czynności zaznaczyliśmy wielką doniosłość praktyczną wykładów wędrownych i kursów — oraz potrzebę rozszerzenia tychże do spraw, odnoszących się do gospodarstwa kobiecego. Współdziałanie kobiety w gospodarstwie wiejskiem — tak na większych obszarach, jak na włościańskich zagrodach, powinno być dzisiaj również oparte na fachowych wiadomościach. Te produkty gospodarstwa wiejskiego, które są zwykle owocem działalności kobiety, stały się dzisiaj tak ważnym czynnikiem produktywności gospodarstwa wogóle, że dyletantyzm wystarczyć tu już nie może. Tymi dwoma względami powodowany Komitet, zażądał od Ministerjum na przyszłość subwencji w kwocie 3.000 koron na urządzenie kursów gospodarczych dla kobiet, z którejto kwoty 1 000 koron przeznaczone byłyby na stypendya dla wykształcenia odpowiednich nauczycielek wędrownych. Na urządzenie zaś wykładów wędrownych wogóle zażądaliśmy 18.000 koron, czyli o 5.000 kor. więcej, niż dotychczasowe subwencje wynosiły.

3. WYSTAWY I KONKURSA.

Liczne głosy rolników domagały się urzędzenia w r. 1903 targowej wystawy nasion. Ponieważ na ten cel zyskaliśmy jedynie tylko bardzo skromne subwen-

cje, a to 300 kor. od Rządu i 700 kor. od Sejmu, byliśmy zatem zmuszeni zaoszczędzić w dziale zakupna nasion pastewnych i w dziale próbnych upraw zbo-

za i nasion (patrz wyżej) kwotę 1.670 kor. 48 hal. aby koszła tej wystawy w ogólnej kwocie 2.670 kor. 48 hal. pokryć.

Wystawa ta odbyła się we Lwowie w dniach 2 i 3 marca r. 1903 i obejmowała 538 gatunków rozmaitych zbóż i nasion.

Komitetowi wystawowemu przewodniczył radca Wydziału krajowego dr. I. Szyszyłowicz.

Przeważną część nasion została poddana ocenie stacyi botaniczno rolniczej we Lwowie.

Aby w przyszłości mieć zapewniony fundusz na tego rodzaju wystawy, zażądaliśmy od Rządu na ten cel subwencji w kwocie 600 koron na r. 1904.

Maszyny i narzędzia rolnicze, z postępem techniki rolniczej, odgrywają coraz ważniejszą rolę w gospodarstwie: lepsza i trwalsza konstrukcja tychże ułatwia i upraszcza zadania rolnika, wprowadza oszczędność w kapitale zakładowym i obrotowym. W czasach, gdy szerzy się emigracja robotników rolnych z Galicyi, wzrasta znaczenie maszyn i narzędzi zastępujących robotę ręczną. Uchronienie rolnika od zakupywania maszyn złych lub niepraktycznych, jest sprawą godną uwagi i pracy Towarzystw gospodarskich.

Na cel ten niestety nie mieliśmy dotąd żadnych subwencji, dlatego też uważał Komitet za konieczne czynić pewne oszczędności w innych działach, aby być w możności choć małe kwoty przeznaczać na wystawy i konkursy maszyn i narzędzi rolniczych.

Niestety, w roku 1903 — z powodu urządzenia wystawy targowej nasion, nie mogliśmy nie na ten cel zaoszczędzić. Dysponowaliśmy jedynie kwotą 254 kor. 20 hal., jako zapasem kasowym w tym dziale z roku 1902.

Mimo to udzieliśmy w r. 1903 kwotę 100 koron Oddziałowi Tłumackiemu, a 400 koron Oddziałowi Łańcucko-Jarosławskiemu na urządzenie wystaw konkursowych maszyn i narzędzi rolniczych — daliśmy 22 koron na sprawozdanie z konkursu wiązałek w Bereźnicy pod Tarnopolem i 22 koron 12 halerzy na

drobne wydatki z temi wystawami połączone. Wskutek tego zamknęliśmy ten dział rachunków deficytem w kwocie 289 koron 22 halerzy.

Aby w przyszłości akcyę w powyższym kierunku rozwinąć na szerszą skalę, zażądaliśmy od rządu na wystawy konkursowe maszyn i narzędzi rolniczych subwencji w kwocie 6.000 koron, Sejm zaś w budżecie na r. 1904 przeznaczył na subwencyonowanie konkursów i wystaw maszyn urzędowych przez obydwu Towarzystwa Gospodarskie we Lwowie i rolnicze w Krakowie 1.500 kor.

O przebiegu konkursowych wystaw, urzędowych w roku 1903, nie wspominamy tu obszerniej, gdy w swoim czasie bardzo dokładne sprawozdania o nich zamieszczone zostały w *Rolniku*, a wspominają o nich także sprawozdania odnośnych Oddziałów.

Winniśmy tu jednak podnieść, że na żądanie Wydziału krajowego przedsięwzięliśmy w Dublanach w październiku roku 1903 wypróbowanie nowo wynalezionej maszyny do kopania, czyszczenia i zbierania ziemiaków, z pominięciem pracy ręcznej. Próba w Dublanach nie wypadła pomyślnie, gdyż kartofle sadzone były w szachownicę. Powtórzona próba w Stronibabach u Wgo p. Kazimierza Obertyńskiego uzyskała aprobatę trzech komisji, wskutek czego opinię przychylną podaliśmy do wiadomości Wydziału krajowego.

Wreszcie delegat nasz, Wny p. Leon Podlewski, był obecnym przy próbie kartoflarki systemu p. Rajmunda z Rehberg, w Radeczy u pana Potworowskiego. Kartoflarka ta nie okazała się jednak praktyczniejszą od dotychczasowych systemów.

*

O wystawach targowych i wystawach konkursowych bydła rozplodowego mówimy w dziale czynności na polu hodowli.

4. Działalność Kółek rolniczych.

Sprawozdanie nasze w zakresie poparcia rozwoju rolnictwa przez stacye doświadczalne, próbną uprawę zbóż, wykłady wędrowne itd. nie byłoby ani dokładne, ani wyczerpujące, gdybyśmy na przedstawieniu powyższem poprzestali. Akcyę naszą uzupełniają w znacznej mierze Kółka rolnicze, a winniśmy tę akcyę tem więcej w naszym sprawozdaniu uwzględnić, ile że przez ręce nasze otrzymują Kółka rolnicze w powyższym celu subwencyę państwową w kwocie 10.500 kor. i to właśnie pod warunkiem wspierania naszej akcyi wśród włościan tak w dziedzinie ścisłego rolnictwa, jak też na polu ogrodnictwa i sadownictwa. O działalności pomocniczej na polu ogrodnictwa i sadownictwa mówić będziemy na innem miejscu. Tutaj przytoczymy odnoszące się do pier-

wszego kierunku działalności sprawozdanie Głównego Zarządu Kółek rolniczych:

Sprawozdanie Kółek rolniczych.

Towarzystwo Kółek rolniczych, względnie jego Zarząd główny, rozporządzał w roku 1903 na cele podniesienia rolnictwa i sadownictwa pomiędzy włościanami następującymi funduszami:

Subwencyą Wysokiego Wydziału krajow.	8.000 K.
Subwencyami c. k. Rządu:	
przez c. k. Towarzystwo rolnicze	2.000 „
przez c. k. Towarzystwo gosp. gal.	10.000 „
oraz przez c. k. Tow. gosp. gal. na ulepszenie gnojarni	500 „
Razem	20.500 K.

Cheąc zdać sprawę z zużytkowania 10.500 K., udzielonych przez c. k. Tow. gosp. galicyjskie, a nie mogąc oddzielić cyfrowo wydatków, poniesionych z tej subwencji na podniesienie rolnictwa i sadownictwa pomiędzy włościanami zmuszeni jesteśmy przedstawić całokształt tychże wydatków za rok 1903, który przedstawia się jak następuje:

Pensye 2-ch inspektorów rolniczych i in-	
struktora sadownictwa	K. 8.940—
koszta wyjazdów tychże urzędników	„ 3.179.30
subwencye udzielane na nasiona	„ 1.900.94
koszta urządzenia pól próbnych	„ 7.668.90
nagrody za ulepszenia w gnojowniach	„ 660 —
	Razem K. 22.349.14

Kwotą tą nie objęte są wydatki przypadające w repartycyi na działalność rolniczą, a mianowicie koszta kierownictwa biura, oddziału manipulacyjnego biura, najmu lokalu, opatu, światła, portoryi pocztowych, druków i litografii, które wynoszą w ogólnej sumie K. 16.387.31, a z której to kwoty co najmniej 40% należałoby doliczyć do wydatków na cele rolnicze.

Akcyą rolniczą kieruje Sekcyja rolnicza, wybrana na okres 1902—1905 roku, złożona z pp. prof. Mikułowskiego-Pomorskiego i Jerzego Turnaua, oraz p. Wiesiołowskiego Adolfa, jako delegata Komitetu c. k. Towarzystwa gospodarskiego.

Skład Oddziału rolniczego biura Towarzystwa Kółek rolniczych w roku 1903 pozostał bez zmiany. Jako inspektorowie rolniczy pracowali pp. Popławski Teodor i Duleba Kazimierz, jako instruktor sadownictwa i wyrobu win owocowych p. Poluszyński Eugeniusz.

Akcyja rolnicza opiera się na programie działalności uchwalonym w zasadzie w roku 1900, z rozwojem działalności wzbogaconym w szczegółach, a dążącym do podniesienia poziomu gospodarstw włościańskich przez opracowywanie odpowiednich pouczających artykułów w Przewodniku Kółek rolniczych, dawanie wyczerpujących informacji pisemnych na zapytania w sprawach fachowych, wykłady i pouczenia na zjazdach powiatowych, okręgowych, oraz po pojedynczych Kółkach. Dalej akcyja rolnicza oparta jest na demonstracyjnych polach z różnymi odmianami zbóż ozimych i jarych, na takichże doświadczeniach z rzadszemi i mało znanemi roślinami pastewnymi, z działaniem nawozów sztucznych, tak na zboża, jak na porost traw na łąkach, jak również z ulepszeniem pastwisk. Badanie szczegółowe potrzeb ekonomicznych oraz technicznych gospodarstw włościańskich, pośrednictwo w nabywaniu badanych i gwarantowanych nasion pastewnych, nawozów sztucznych i narzędzi rolniczych i t. d. uzupełnia działalność rolniczego biura Towarzystwa Kółek rolniczych.

Przechodząc do szczegółów zaznaczamy, iż z 67 pól próbnych z odmianami zbóż ozimych: pszenicy i żyta - założonych w r. 1902/3, nadesłano sprawozdań 51 (reszta odpadła z powodu klęsk elementar-

nych). Nowych pól na rok 1903 + założono 140 w polowie żyta i pszenicy, z tego w okręgu działalności Tow. gosp. gal. w 15 powiatach mianowicie: buczackim, gródeckim, jarosławskim, kałuskim, lwowskim, łańcuckim, przemyskim, rudeckim, sanockim, sokalskim, skałackim, trembowelskim, zaleszczyckim, zbaraskim i żółkiewskim, 50 pól.

Pól próbnych z odmianami zbóż jarych mianowicie jęczmienia i owsa założono 300 pól, z tego w okręgu działalności Tow. gosp. gal. w 18 powiatach a mianowicie: cieszanowskim, gródeckim, jarosławskim, jaworowskim, kałuskim, lwowskim, łańcuckim, mościskim, podhajeckim, przemyskim, przemysko-łańcuckim, rohatyńskim, rudeckim, skałackim, sokalskim, tarnopolskim, zloczowskim i żółkiewskim 86 pól.

Pól próbnych z uprawą jęczmienia ozimego założono 40 z tego w powiatach: gródeckim, jarosławskim, kałuskim, kossowskim, liskim, lwowskim, przemyskim, rudeckim, samborskim i zaleszczyckim 22 pól.

Pól demonstracyjnych z opłacalnością nawozów sztucznych na łąkach w r. 1902/3 było 56, z których nadesłano sprawozdań 50. - Na r. 1903/4 założono takichże pól 67, z tego w okręgu działalności Tow. gosp. gal. w 8 powiatach a mianowicie: cieszanowskim, lwowskim, łańcuckim, przemyskim, samborskim, sanockim, sokalskim i żółkiewskim 20 pól.

Założone w r. 1902 pola demonstracyjne z użyciem i z opłacalnością nawozów sztucznych w powiecie mieleckim, dwukrotnie były zwiedzane przez inspektora p. Dulebę, wyniki z prób tamże przeprowadzonych ogłoszone zostaną w szczegółowym opracowaniu.

W jesieni roku 1903 w tymże samym celu założone zostały nowe pola w sześciu powiatach, a między nimi w powiatach: lwowskim i zbaraskim pól cztery.

Zaznaczyliśmy już wyżej ilość nadesłanych sprawozdań z pól próbnych i demonstracyjnych, - już sama liczba tychże świadczy o wyniku zainteresowania się niemj włościan, a treść tych sprawozdań dowodzi ich pożyteczności. W ogóle zaznaczyć należy bardzo sumienne wypełnienie podjętych zobowiązań przez członków Towarzystwa.

W niezmiernie doniosłej akcyi pośrednictwa w nabywaniu nasion, nawozów i maszyn oraz narzędzi rolniczych, Zarząd główny Towarzystwa Kółek rolniczych poszczycić się może wciąż z roku na rok rosnącymi wynikami. I tak: Kółka rolnicze nabyły za pośrednictwem oddziału rolniczego biura Zarządu gł. T. K. r. na wiosnę 1903 roku 53.100 kilogramów nasienia konicyzny czerwonej, pochodzenia krajowego, pod plombą i atestem Stacyi doświadczalnej botaniczno-rolniczej lwowskiej.

Innych nasion pastewnych nabyły Kółka rolnicze 4721 kg. w czem samych buraków pastewnych 1780 kg.

Do zakupu tych nasion Zarząd główny dopomagał Kółkom, ponosząc z własnych funduszków opłatę worków nieszytych na konicyznę oraz koszt

plombowania, i dając do 20% dochodzące subwencje przy zakupie nasion rzaższych jak: esparzetta, przelot, seradella, buraki półcukrowe, buraki Vauriac, marchew pastwna.

Prócz tego do najbardziej niekulturalnych miejscowości, ze szczególnem uwzględnieniem środkowej i wschodniej części kraju (32 powiatów) jako najmniej obeznanej z uprawą roślin pastwnych rozesłał bezpłatnie 50 kg. nasienia marchwi pastwnej angielskiej, 50 kg. marchwi saalfeldzkiej, 4 kg. wogeskiej, 120 kg. buraków oryginalnych Vauriac, 12 kg. takichże krajowych, 35 kg. bulw. 180 kg. seradelli, 160 kg. esparzetty, 450 kg. końskiego zębu, 12 kg. sorgo i 200 kg. lnu rygskiego. Jedyne wynagrodzeniem, jakie zawarowano sobie za przesłane nasiona było złożenie sprawozdań z uprawy, dla zbadania zajęcia się miejscowych właścian temi nowościami. Sprawozdania te nadesłano licznie, a dają one podstawę do dalszej akcji w tym kierunku. Na całą tę akcję zużyto drobną stosunkowo kwotę 1900 kor. 94 hal.

Jeżeli dodamy, że w r. 1903 za pomocą swego Zarządu głównego, Kółka zakupiły 125 wagonów nawozów sztucznych, a za 52 tysiące koron maszyn i narzędzi rolniczych, która to akcja szczególnie w zakresie maszyn dosyć silnie w obrębie Tow. gosp. się rozwija, mamy obraz zużytkowania funduszy subwencyjnych na cele rolnicze przeznaczonych.

Co do wykładów, to te odbywały się jak to już zaznaczyliśmy przy sposobności zjazdów powiatowych, oraz przy zwiedzaniu poszczególnych Kółek. Temata wykładów zastosowane zawsze bywały do miejscowych potrzeb a więc specjalizowane w pewnym kierunku albo też ogólnej treści. Całego szeregu miejscowości, w których te wykłady miały miejsce — nie podajemy.

Co do użytkowania subwencji na gnojownię, zaszła zasadnicza zmiana od lat dwóch. Sekcja rolnicza przyszedłszy do przekonania, iż urządzenie wzorowych gnojarni za pomocą tak szczupłych funduszy, jak te które miała do dyspozycji, nie da się w czyn z dodatnim wynikiem wprowadzić, obrała przeto inną drogę postępowania, rozpisując konkurs na ulepszenia w gnojowniach, poczynione z szczególnym naciskiem na obory wgłębiene i utrzymywanie była na nawozie.

Konkurs ten ze względu na szczupły fundusz obejmował w roku 1902 tylko po 3 powiaty w okręgach działalności Towarzystwa rolniczego i gospodarskiego, a mianowicie w tym ostatnim powiaty: mościski, samborski i sokalski, w roku 1903 zaś w obrębie Tow. gosp. 5 powiatów: łańcucki, jarosławski, przemyski, dobromilski i liski.

Gospodarstwa zgłoszone do konkursu zwiedził inspektor rolniczy zaraz po ogłoszeniu, a drugi raz w późnej jesieni i wskutek szczegółowego zbadania i przedstawionych wniosków przyznane zostały nagrody w ogólnej kwocie 660 K z których pierwsza nagroda 100 K przyznana została Franciszkowi Falgierowi w Albigowej (p. łańcut) za oborę wgłębioną z przestawianymi żłobami do przechowania nawozu pod inwentarzem.

Pomniejszych nagrody otrzymali między innymi: Antoni Lew, Jan Lenar, Jan Rajner Jan Sobek z Handulówki, Antoni Ingot z Albigowej wszysej w powiecie w łańcuckim.

Szczegółowe sprawozdanie podane zostanie w sprawozdaniu z czynności Towarzystwa Kółek rolniczych.

5. Ogrodnictwo, sadownictwo (z pszczelnictwem).

Że ogrodnictwo i sadownictwo jednym obejmujemy działem i sprawozdaniem, jest rzeczą zupełnie naturalną i słuszną, że przy tych dwu tak bardzo ściśle z sobą połączonych gałęziach gospodarczych traktować będziemy razem i pszczelnictwo pochodzi stąd, że ten ostatni dział gospodarstwa wiejskiego nie zajmuje niestety u nas dosyć wybitnego stanowiska, by mu osobną rubrykę sprawozdania poświęcać, a zbliża się niewątpliwie najwięcej do wpiętych wymienionych działów. i dla tego, że mniejsze pasieki zwykle w ogrodach lub sadach umieszczane bywają, a także i z tego powodu, że kwiat drzew owocowych dostarcza pszczole znacznej ilości pożywienia, a jeszcze więcej kwiat lip, któremi zwykle ogrody i sady obsadzamy, wreszcie i dlatego, że przeważnie miłośnicy ogrodnictwa i sadownictwa, pszczelnictwu się poświęcają. Działy te gospodarstwa, w Polsce ongi miodem płynące, kwitnęły, z czasem jednak upadły.

Gdy kraj nasz posiada warunki dla rozwoju tych właśnie gałęzi gospodarstwa wiejskiego, jest obowiązkiem Komitetu produkcję krajową w kierunkach wzmiankowanych popierać, przyczem zadania jakie Komitet sobie zakreślił są następujące:

- a) usunąć w tych gałęziach gospodarstwa wiejskiego dyletantyzm i amatorskie traktowanie ich jako sportu.
- b) wprowadzić produkcję owoców na tory odpowiadające wymaganiom handlu, a więc zwalczać rozbięcie produkcji na najróżnorodniejsze gatunki owoców a natomiast poprzeć masową produkcję pewnych tylko gatunków owoców zastosowanych do danej okolicy.
- c) postarać się o fachowe wykształcenie producenta, tak co do uprawy owocowych drzew, jakoteż co do ich pielęgnowania oraz zbioru, sortowania i pakowania owoców.

d) zbadać drogi i miejsca zbytu, popierać zakładanie spółek owocarskich i ożywiać zbyty przez dostarczanie jednolitego towaru.

To zwłaszcza ostatnie zadanie jest bardzo ważnym, tylko bowiem brakowi zbytu na owoce możemy przypisać, że w dziesięcioleciu 1889 — 1898 spadła produkcja owoców w Galicyi o przeszło 29·8^o w porównaniu z poprzednim dziesięcioleciem a w r. 1901 spadła jeszcze znacznie, bo o dalsze 57·6^o.

Zarówno więc w teoretycznym jak i praktycznym kierunku na tem polu mamy wiele, bardzo wiele do zrobienia, zwłaszcza, że są to gałęzie gospodarstwa wiejskiego, które szczególnie dla małego i średniego posiadacza ziemi powinny i mogą stać się źródłem poważnego dochodu.

W tym samym kierunku wiele można zrobić w sprawie rozszerzania produkcji win i nalewek owocowych, nawet z tak mało wymagających jagód jak agrest i porzeczki, których uprawę w szlachetniejszych gatunkach rozpowszechnić jest piękną potrzebą.

Aby zaś włościan zachęcić do poświęcenia więcej uwagi sadownictwu należałoby premiować wzorowo założone sady, a także ogródki owocowe zakładane w koloniach robotniczych i przy domach czeladnych. Wreszcie przyczyniłoby się do rozbudzenia zamiłowania w omawianych gałęziach gospodarstwa wiejskiego urządzenie wystaw i premiowanie owoców.

Aby jednak te prace Komitetu mogły cieszyć się pomyślnym rezultatem musielibyśmy mieć przy Komitecie instruktora wędrownego dla ogrodnictwa i sadownictwa.

Z tych tedy powodów wnieśliśmy petycję do Ministerjum rolnictwa o przyznanie nam znaczniejszych subwencji na rok 1904 na cele ogrodnictwa i sadownictwa, a to na utrzymanie instruktora 3500 K. na uzupełnienie naszej biblioteki w tym fachu oraz zbiorów narzędzi, modeli, wzorów opakowania 1000 Kor., na kursa sadownicze 1000 Kor. na zakupno i rozdawnictwo drzewek owocowych (szczepów) 10000 K., wreszcie na urządzenie wystaw i premiowanie 5000 K., razem 20500 K. z których 1000 K. jednorazowo a 19500 K. stale, dalej zażądaliśmy na te same działy gospodarstwa wiejskiego 3250 K. subwencji na rzecz Zjednoczonego Towarzystwa dla ogrodnictwa i pszczelnictwa pod warunkiem, że ono się podda co do użycia subwencji kierunkowi i kontroli Komitetu, oraz 11.300 kor. na utrzymanie i reorganizację szkoły w Wulce Kapitańskiej.

W r. 1903 dysponowaliśmy w tym dziale następującymi subwencjami:

- 1) na utrzymanie szkoły ogrodniczej w Wulce Kapitańskiej subw. państwową 4000 K.
- 2) z działu wędrownie odczyty kwotą 730 K., na kursa sadowniczo-ogrodnicze, kwotą 1100 kor. na kursa pszczelniczo-ogrodnicze dla nauczycieli ludowych, oraz kwotą 500 K. na wędrownie wykłady pszczelniczo-ogrodnicze.

3) wreszcie specjalną subwencją na ogrodnictwo i sadownictwo w kwocie 3000 kor. Ponadto mieliśmy do dyspozycji w tym dziale z r. 1902 zwyczajną w kwocie 3297 K. hal. 35.

Osobno na podniesienie pszczelnictwa mieliśmy do dyspozycji subwencję z r. 1903 1000 kor. resztę z subwencji z r. 1902 w kwocie 400 kor. i zapas kasowy z r. 1902 koron 15 hal. 32.

Szkoła ogrodnicza na Wulce Kapitańskiej pozostaje w zarządzie towarzystwa dla ogrodnictwa i pszczelnictwa, któremu również powierzono kierownictwo szkoły czerech kleparowskich po przeniesieniu tejże z Dublan do Wulki Kapitańskiej. Temuż towarzystwu powierzonym zostało urządzenie kursów pszczelniczo-ogrodniczych dla nauczycieli ludowych i wykładów wędrownych pszczelniczo-ogrodniczych, oraz urządzenie wystawy pszczelniczo-ogrodniczej, na który to cel wydzieliliśmy 1000 K. z subwencji specjalnej (jak wyżej pod 3 wymienionej), wreszcie subwencją wyżej pod 4 wymienioną na cele podniesienia pszczelnictwa całą przekazujemy temuż Towarzystwu.

a) Szkoła ogrodniczo-pszczelnicza we Lwowie.

Szkoła ta pod opieką Zjednocz. Galic. Towarzystwa dla ogrodnictwa i pszczelnictwa zostająca, a na Wulce Kapitańskiej pod Lwowem umieszczona, liczyła w roku 1902 i 1903. uczniów 14, z których wprawdzie 7 pobierało stypendya krajowe i miasta Lwowa, Towarzystwo jednak do ich utrzymania dołożyło kwotę K. 1.116, siedmiu zaś zupełnie swoim kosztem w tym internacie utrzymywało. Nauki udzielało czterech dochodzących nauczycieli wraz z katechetą, zarządcą zaś i dyrektorem szkoły jest p. Florjan Izdebski, emerytowany dyrektor szkoły z dopełniającym kursem rolniczym w Strzeliskach nowych.

Uczniowie ci są pomieszczeni na folwarku jako internści i pobierają zimą naukę teoretyczną i praktyczną, latem zaś kształcą się praktycznie w ogrodzie Towarzystwa, w którym pracują przy szkółce drzew i krzewów owocowych tudzież drzew miododajnych, przy sadzie, produkcji nasion warzywnych, hodowli warzyw wszelkiego rodzaju, kulturze kwiatów, ogródku szkolnym, urządzonym jako wzór dla szkół ludowych, przy przeróbce owoców i przy pasiece. Oprócz nauk powyższych, pobierają uczniowie naukę religii, czytania i pisania (po polsku, rusku i niemiecku), rachunków, geografii i historii kraju rodzinnego i historii naturalnej, zasad fizyki i chemii, tudzież rysunków, w zakresie dla zwykłych ogrodników potrzebnym.

„Dnia 9 kwietnia odbył się w tej szkole egzamin wobec delegatów, c. k. Namiestnictwa, Wydziału krajowego, Miasta Lwowa, Towarzystwa gospodarskiego, Galic. Rady szkolnej krajowej i Zjednoczonego Galicyjskiego Towarzystwa. Szkoła w Wulce Kapitańskiej jest jedynym w obrębie naszego Towarzystwa zakładem wychowującym praktycznych

ogrodników i pasieczników dla średnich gospodarstw wiejskich. A że do zakładu tego przyjmowane bywają przeważnie zaniedbane z bruku lwowskiego sieroty — przeto z materiału losem skazanego na niebezpieczeństwo zepsucia moralnego, wytwarza zakład ten pożytecznych, na uczciwy kawałek chleba zapracować mogących, członków społeczeństwa. Ministerstwo rolnictwa wypłaciło i w tym roku 4.000 K. subwencji stałej na tę szkołę, Wydział krajowy 1.200 K., Gmina miasta Lwowa 800 K. resztę wydatków pokryło Zjednocz. Gal. Towarzystwo dla ogrodnictwa i pszczelnictwa.

Obecnie toczą się pertraktacje o reorganizację tej szkoły. Zasady reorganizacji są następujące: (opracował je radca dr. Szyszłowicz).

1) Zakład ogrodniczo-pszczelniczy na Wulce Kapitańskiej przechodzi pod zarząd osobnej kuratorji. 2) Kuratorja ta składa się z pięciu członków i pięciu zastępców, a mianowicie: z delegata c. k. Rządu, Wydziału kraj., Towarzystwa gospodarskiego, Zjednocz. Towarzystwa ogrodniczo-pszczelniczego i Rady miasta Lwowa. 3) Mandat członka kuratorji trwa trzy lata. 4) Zadaniem kuratorji jest: a) układanie coroczne na podstawie wniosku kierownika zakładu preliminarzy dochodów i rozchodów; b) sprawdzanie rachunkowych zamknięć rocznych; c) zatwierdzenie planu gospodarskiego oraz cen ważniejszych produktów; d) kontrola prowadzenia zakładu pod względem administracyjnym jak i technicznym; e) kontrola nauczycieli oraz postępów uczniów; f) mianowanie funkcyjaryuszów zakładu, oraz ich ewentualne zawieszanie w urzędowaniu. W celu dalszego utrwalenia rozwoju tej szkoły uchwalono: a) mają być ułożone: statut organizacyjny, przepisy obowiązujące nauczycieli i uczniów, oraz przepisy administracyjne; b) na podstawie nowej organizacji rozpisać konkurs na posady wszystkich funkcyjaryuszów, które obsadzi już nowo wybrana kuratorja; c) aby dalej zakład ten odpowiadał w zupełności swemu celowi, winny być lepiej uposażone siły nauczycielskie i środki naukowe, co wymaga pewnego podniesienia rocznych kosztów utrzymania. Komitet Towarzystwa gospodarskiego przyjmuje współopiekę nad szkołą pszczelniczo-sadowniczą na Wulce Kapitańskiej na podstawach wyżej przedstawionych pod warunkiem, że c. k. Rząd udzieli subwencji stałej w kwocie 8.000 koron, a jednorazowej w kwocie 3.300 koron i kraj podniesie odpowiednio dotychczas udzielone subwencje.

Kraj udzielił na rzeczoną szkołę 2.000 Koron subwencji stałej, a 1.500 Kor. subwencji jednorazowej.

Szkołę w Wulce Kapitańskiej zwiedzili w ciągu r. 1903 delegaci Komitetu, a mianowicie Prezes Dr. Kozłowski, Prezes Oddziału lwowskiego p. Wiesiołowski i Radca dr. Szyszłowicz.

b) Czerechy Kleparowskie.

Z wiosną przeniesiono w myśl uchwały Komitetu Towarzystwa gospodarskiego, szkołkę czerech kleparowskich z Dublan do ogrodu Zjedn. Gal. To-

warzystwa dla ogrodn. i pszczelnictwa na Wulce Kapitańskiej. Komitet subwencyonował tę szkołkę kwotą 916 kor. 80 hal.

Po rozestaniu przeszło 1300 szczepów w różne strony kraju i po wydzieleniu okazów chorych, pozostało w szkółce z wiosną 1903 r. 513 szczepionych i 3230 nieszczepionych czerech.

Z tych zaszczepiono w ciągu lata 2080, tak, że obecnie jest 2583 szczepionych, a pozostało słabszych nieszczepionych 1150 sztuk.

c) Wystawa pszczelniczo-ogrodnicza.

W czasie od 26 do 30 września 1903 urządziło Zjedn. Gal. Towarzystwo dla ogrodnictwa i pszczelnictwa pod protektoratem Jego Ekscell. Namiestnika Dr. Andrzeja hr. Potockiego wystawę pszczelniczo-ogrodniczą na placu powystawowym w Lwowie. Przestrzeń ogólna zajęta przez wystawę w zabudowaniach wynosiła 3100 m², pod gołem zaś niebem 2315 m², a gdyby rok ten nie był dla owoców tak nieurodzajnym i dla pszczoł nieprzyjaznym, to wystawa ta byłaby przybrała jeszcze większe rozmiary.

Wystawców było ogółem 224, a z tego w dziale ogrodnictwa 162, pszczelnictwa 62.

Między innymi przedstawił się dział napojów owocowo-miodowych bardzo okazałe, gdyż było wystawionych 900 flaszek przez 46 wystawców.

Wystawę zwiedziło w ciągu pięciu dni wraz ze szkołami około 10.000 osób, a rozdano zwiedzającym przeszło 5.000 upominków, t. j. różnych roślin w wazonkach.

Na wystawę tę udzielił Komitet gal. Tow. gosp. subwencję w kwocie 1000 kor., z której to kwoty przeznaczył Komitet 250 K na nagrody w szczepach lub narzędziach dla włościan biorących udział w wystawie.

d) Kursa ogrodniczo-sadownicze.

Zjednoczone Gal. Towarzystwo dla ogrodnictwa i pszczelnictwa urządziło przy pomocy subwencji rządowej udzielonej przez Galicyjskie Towarzystwo Gospodarskie i przez Radę szkolną krajową w kwocie 2486 kor. 36 hal. kurs wiosenny od 23 do 30 maja i kurs jesienny od 17 września do 7 października dla dwudziestu nauczycieli ludowych, we Lwowie. Na kursach tych wykładali: Władysław Tyniecki sadownictwo, ks. Antoni Głodziński warzywnictwo, Dr. Teofil Ciesielski pszczelnictwo i przerabianie owoców i miodu.

Każdego dnia od 8 do 1 odbywała się nauka teoretyczna, po południu zaś demonstracje praktyczne i zwiedzanie zakładów. Z subwencji Rady szkolnej kraj. otrzymał każdy uczestnik zwrot kosztów podróży i utrzymania oraz po jednym pniu pszczoł, który zapisany został do inwentarza odnośnej szkoły tudzież oprócz tego dzieła: Bartnictwo 3 tomy, Miodosytnictwo, O suszeniu owoców i warzyw, Zakładanie ogrodów szkolnych, Sadownictwo, Warzywnictwo, O hodowli drzew owocowych, Choroby roślin, i narzędzia pszczelarskie.

Za pośrednictwem swych Oddziałów urządziło Zjedn. Gal. Towarzystwo dla ogrodnictwa i pszczelctwa 35 misji pszczelniczo-ogrodniczych, na których prócz odczytów i demonstracji w sadach i pasiekach wylosowano bezpłatnie pomiędzy członków i uczestników 895 książek wartości przeszło 800 kor., nasion roślin miłodajno-pastewnych za 450 kor. 3000 drzewek szlachetnych i 1000 krzewów owocowych, który to wydatek pokryło Towarzystwo częściowo z otrzymanej subwencji rządowej przez Towarzystwo gospodarskie.

* * *

Wspominaliśmy już w tym dziale sprawozdania, w którym omawialiśmy wykłady wędrowne — że wypłacając Towarzystwu Kółek rolniczych subwencyę państwową w kwocie 10000 K. zastrzegł Komitet obowiązek ze strony tychże Kółek urządzania kursów sadowniczo-pszczelniczych, których program i regulamin ułożono wspólnie z Komitetem. (Delegatami byli pp. Tyniecki i dr. Szyszylowicz.)

Zamieszczamy więc teraz:

Sprawozdanie zarządu Kółek rolniczych z kursów sadowniczo-ogrodniczych:

a) Kursa sadownicze.

Z inicjatywy zarządu głównego Tow. Kółek rolniczych odbyły się następujące kursa sadownicze:

dwudniowe: w Miechowicach małych (p. Dąbrowa), Płazowie (p. Cieszanów), Brzezince i Marcyporębie (p. Wadowice), Moskałówce (p. Kossów), Przydrzymichach małych (p. Żółkiew), Woli kąkolowskiej (p. Rzeszów);

trzydniowy: w Chełmie (p. Bocheński);

czterodniowe: w Sudkach i Komarnie (p. Rudki) i w Łańcucie.

Oprócz kursów wykładat p. Poluszyński na zjazdach powiatowych w Złoczowie, Jarosławiu, Sokole koło Gorlic i Prusach koło Lwowa o sadownictwie, w celu zachęty delegatów i członków do sadzenia drzewek owocowych i zakładania sadów ale w sposób racjonalny.

Instruktor sadownictwa p. Poluszyński, zwiedzając nietylko poszczególne Kółka ale i całe powiaty, pouczał na miejscu udzielając rad i wskazówek.

Pouczenia na miejscu udzielał p. Poluszyński w następujących Kółkach rolniczych:

1) powiatu lwowskiego: w Mszanie, Konopnicy, Brzechowicach, Hołosku wielkim, Siemianówce, Malechowie i Biłce szlacheckiej;

2) powiatu jasielskiego w Łączkach;

3) powiatu wadowickiego: w Kłeczy górnej, Frydrychowicach, Bachowicach, Spytkowicach, Płuczani i Pobiedwiu;

4) powiatu gorlickiego: w Ropie i Szymbarku;

5) powiatu bocheńskiego: w Ispinie ad Grobla i Woli Zabierzowskiej;

6) powiatu brzozowskiego: w Golcowej, Bliznem, Jasielnicy, Zmiennicy i Humniskach;

7) powiatu bobreckiego: w Staremsiole i Swirzu;

8) powiatu trembowelskiego; w Sadach;

9) powiatu czortkowskiego: w Wygnance i Białobóznicy;

10) powiatu cieszanowskiego: w Narolu;

11) powiatu kossowskiego: w Moskałówce i Pistynii.

W jesieni roku 1903 urządził Zarząd główny uroczyste sadzenie drzew owocowych w Kółkach rolniczych powiatu lwowskiego a mianowicie: w Siemianówce, Hołosku wielkim i Malechowie. Zarząd główny ofiarował wyż wymienionym Kółkom rolniczym na te uroczystości drzewka owocowe po niższej cenie o połowę. Uroczystość sadzenia drzewek owocowych jest środkiem zdolnym wzbudzić zamiłowanie do sadzenia drzew owocowych, ale co ważniejsza ma chociaż w części zapobiec złośliwym uszkodzeniom, jakim drzewa owocowe zwykle ulegają.

Zarząd główny zamówił dla swoich członków 1652 sztuk drzewek owocowych, udzielając na zakupno zamówionych drzewek 317 koron subwencji.

Przytoczywszy dwa te sprawozdania niepozostaje nam już wiele do powiedzenia.

Z kwoty 730 kor, przeznaczonej jak wyżej pod 2. b. na kursa i wykłady sadowniczo-ogrodnicze udzielił subwencji Oddziałowi Stryjskiemu 250 kor. i tyleż Oddziałowi przemyskiemu, 60 kor. remuneracji prelegentowi p. Poluszyńskiemu a resztę wydano na środki i narzędzia naukowe dla tychże kursów i wykładów.

Staraniem Rady Oddziału stryjsko-żydaczowskiego odbyły się następujące kursa sadownicze.

Jednodniowy w Korczyni dnia 4 kwietnia 1903. Na kurs uczęszczało 16 gospodarzy. Przed południem odbyły się wykłady teoretyczne w sali szkolnej, zaś popołudniu w sadzie szkolnym ćwiczenia praktyczne. Po kursie nabyli uczestnicy 100 drzewek owocowych.

Dwudniowy kurs w Dulibach dnia 2 i 3 kwietnia 1903. Na wykłady uczęszczało 17 gospodarzy. Wykłady teoretyczne odbywały się przed południem, po popołudniu ćwiczenia praktyczne. Po kursie nabyli słuchacze 100 drzewek owocowych.

Trzydniowy kurs w Żydaczowie dnia 30 i 31 marca i 1 kwietnia 1903. Na kurs ten uczęszczało regularnie 41 gospodarzy i 13 nauczycieli ludowych z okolicznych wsi. Wykłady teoretyczne odbywały się przed południem w sali szkolnej, po południu zaś ćwiczenia praktyczne w ogrodzie szkolnym. Kurs zakończono dnia 1 kwietnia po południu, rozdając dla gospodarzy nagrody w postaci narzędzi ogrodniczych. Zakończył kurs egzamin w obecności delegata br. Brunickiego.

Uczestnicy nabyli 140 drzewek owocowych.

Trzydniowy kurs w Korczynie dnia 26, 27 i 28 października 1903. Na kurs zapisało się i uczęszczało pilnie 23 gospodarzy i 9 nauczycieli (nauczycielek) ludowych. Wykłady odbywały się przed południem w sali szkolnej, po południu zaś ćwiczenia praktyczne w sadach tamtejszych gospodarzy. Kurs zakończono egzaminem dnia 28 października po południu w obecności delegatów ks. Juchnowicza, br. Brunickiego i p. Rozwadowskiego.

Gospodarzom rozdano narzędzia do pielęgnowania sadów, a oprócz tego nabyli 150 drzewek owocowych.

Drzewka owocowe, które nabywali gospodarze, uczestnicy kursu, przysłała Rada Oddziału ze szkółki br. Brunickiego w Podhorcach. Drzewka te sprzedawano o 50% taniej, gdyż resztę pokrywała subwencja Komitetu.

Staraniem Rady Oddziału Przemysłowego odbył się sześciodniowy kurs sadowniczy w Niżankowicach od dnia 14 do 20 października 1903. Na wykłady uczęszczało stale 26 słuchaczy, tak gospodarzy ze wsi okolicznych, jakoteż i miejscowej inteligencji. Wykłady odbywały się w następującym porządku: rano od 8—11 ćwiczenia praktyczne w sadzie, od 11—1 popołudniu wykłady teoretyczne, a następnie znowu od 2—4 ćwiczenia praktyczne w sadzie. Gospodarze ze wsi okolicznych, uczęszczający na kurs, dostawali po 1 koronie dziennie strawnego, które wypłacał miejscowy ksiądz proboszcz.

Dnia 20 października zakończono kurs egzaminem w obecności delegatów Wpp. W. Tynieckiego i br. Brunickiego, jakoteż licznie zebranej miejscowej inteligencji. Pilnym słuchaczom rozdano książeczki i narzędzia do pielęgnowania sadów. Narzędzia ogrodnicze zakupiła Rada Oddziału za kwotę 50 koron.

Na wyżej wyszczególnionych kursach sadowniczych wykładat instruktorem Zarządu głównego Tow. Kółek rolniczych p. Poluszyński.

Ponadto wygłosił p. Poluszyński wykład o sadownictwie na żądanie Rady Oddziału w Drohobyczu dnia 15 stycznia 1903. Wykład ten miał na celu nie tylko zachęcić gospodarzy do sadzenia drzew owocowych, ale zarazem dać krótkie wskazówki jak sadzenie i pielęgnowanie tychże w należyty sposób

przeprowadzić należy. Po wykładzie wywiązała się żywa dyskusja, a także żądano dłuższego kursu sadowniczego, co dowodzi, że ważna ta gałąź gospodarstwa coraz żywsze budzi zajęcie w kołach gospodarzy małopolskich.

Dalszą czynnością naszą, którą w tym dziale gospodarstwa prowadziliśmy bezpośrednio, było rozdawanie szczepów między włościan za cenę zniżoną. Dokonywaliśmy tego za pośrednictwem Oddziałów — i zakupiliśmy w tym celu szczepów za 2,372 kor. 12 h., z której to kwoty zwróciły nam Oddziały (rozprzedawszy szczepy po zniżonej cenie) kwotę 774 K. 85 h. tak, że wydatek nasz netto wynosił 1,597 K. 27 h.

Szczepy te zakupywaliśmy w zakładach pomologicznych Br. Brunickiego w Podhorcach i od p. Denizota w Poznaniu i poleciliśmy prelegentom, by propagowali zaopatrywanie się w szczepy tylko w polskich zakładach.

Po pokryciu kosztów prenumeraty roczników ogrodniczo-sadowniczych i drobnych wydatków na portorya w łącznej kwocie 180 K. 27 h., pozostała w kasie Komitetu zwyżka 1,828 K. 6 h. w dziale wszystkich subwencji na ogrodnictwo i sadownictwo — z której to kwoty Komitet uchwalił przed wszystkim uzupełnić zbiór narzędzi ogrodniczych potrzebnych do demonstracji przy kursach.

Zanotować jeszcze musimy w tej części isprawozdania, że Komitet uchwalił: wnieść podanie do c. k. Namiestnictwa we Lwowie o jak najrychlejsze zamianowanie znawcy dla badania zakładów sadowniczo-ogrodniczych, czy odpowiadają wymogom międzynarodowej konwencji w sprawie filoxery, w celu umożliwienia wywozu z nich roślin do innych części państwa i poza granice monarchii i porozumieć się z komitetem bratniego Towarzystwa krakowskiego i z Towarzystwem ogrodniczym krakowskim — aby wspólnie rozpocząć starania u Rządu w sprawie założenia w Krakowie średniej szkoły ogrodniczej w celu wykształcenia kandydatów na instruktorów sadownictwa w kraju.

6. CHMIELARSTWO.

Chmiel należy do tych nielicznych roślin przemysłowych, które w kraju naszym stale są uprawiane, i które zajmują w uprawie rolnej poważne miejsce. Przestrzeń zajęta pod chmielarnie w okręgu naszego Towarzystwa wynosi około 1800 hektarów a przeciętna produkcja około 7000 cetn. metr., której wartość przeciętną ocenić można na przeszło 2 miliony koron.

Produkcja tej rośliny, jakkolwiek chwiejna nie zmniejsza się, przeciwnie w ostatnich latach raczej

się podnosi, to też Komitet losów tej produkcji z okaspuszczać nie może.

W roku 1903 Komitet miał sposobność przez usta swych delegatów dr. Wł. Kozłowskiego, pana Fromla, i dr. Stanisława Rittla stanąć w obronie zagrożonej produkcji chmielu galicyjskiego i w obronie reputacji handlowej oraz realnej wartości tegoż w czasie obrad ankiety zwołanej do Wiednia w sprawie projektowanej ustawy o markowaniu proveniencji chmielu. Przedstawi

ciele Komitetu nie ograniczyli się do obrony chmielu i chmielarzy galicyjskich przed nieuzasadnionymi i niesłusznymi zarzutami, ale też sprzeciwili się stanowczo projektowanej ustawie o proveniencji chmielu i żądali nietylko podwyżki cła ochronnego dla chmielu w autonomicznej taryfie cłowej austriackiej, lecz także i to przedewszystkiem: wyjednanie zniżki ceł zagranicznych na chmiel przy odnowie traktatów handlowych.

Na podstawie uchwał ankiety poprzednio zwołanej do Lwowa, Komitet wystosował do Koła polskiego we Wiedniu memoriał opracowany przez dr. St. Rittla, w którym to memoriale wykazano jak nieracjonalnym jest żądanie sygnowania proveniencji chmielu, skierowane najoczywiście do protegowania chmielu nietylko Saateckiego lecz także z najdalszej okolicy Saazu, a zatem chmielu, który w rzeczywistości ani co do jakości, ani nawet co do genezy swego pochodzenia dziś już chmielem Saateckim nie jest. Obok tego usiłuje związek producentów w Saazu, zbrojkotować odznaczony złotym medalem na wystawie paryskiej chmiel galicyjski, jakkolwiek tenże pod względem jakości prawie nie ustępuje chmielowi Saateckiemu.

W praktyce, jedynym dotychczas możliwym objawem opieki Komitetu nad krajowym chmielarstwem jest działalność szkoły chmielarskiej w Starem Siole, na rzecz której otrzymujemy subwencji stałej rządowej 2.600 koron, a oprócz tego od kraju na stypendya 1.000 kor.

Z subwencji tych użyliśmy kwotę 2000 koron na 8 stypendyów po 250 koron, które na rok szkolny 1893/4 otrzymali: Michał Bernacki, Ilko Czemyrys, Franciszek Dacko, Franciszek Hrycyna, Jan Stasiuk, Antoni Michałowski, Harasym Naływajko i Michał Zakołużny, wybrani z pomiędzy 11-tu kandydatów.

W tem miejscu odwołując się do przedłożonego w roku zeszłym sprawozdania z czynności szkoły chmielarskiej za rok 1902/3 nadmieniamy, że egzamin odbył się dnia 23. lutego 1903 w obecności W. p. Wł. Tynieckiego, jako delegata Komitetu, i że z ośmiu uczniów, którzy byli do szkoły przyjęci — i z nauki przez jedenaście miesięcy korzystali — złożyło egzamin sześciu z bardzo dobrym postępem, a to: Leon Boczyj, Michał Bołkot, Jan Borosiewicz, Michał Gawałuch, Mikołaj Kasprzak i Matwój Łazarziewicz, zaś dwóch uczniów z dobrym postępem a to: Mikołaj Dyki i Jan Zieliński. Prócz chmielarstwa uczyli się powyżsi uczniowie czterej koszykarstwa, a czterej rymarstwa.

Sześciu z nich otrzymało posady samoistnych chmielarzy, na których dotąd zostają, prowadzą plantację chmielu racjonalnie i intensywnie, przez co przyczyniają się do podniesienia jakości i wartości chmielu krajowego, zaś dwóch uczniów zdolniejszych, zostało przyjętych do niższej szkoły rolniczej w Dublanach.

Kształcenie chmielarzy w szkole podzielone jest na dwa kursy. Kurs letni od 1 kwietnia do 1 paź-

dziernika poświęconym jest praktycznej nauce. Kurs zaś zimowy od października do końca lutego przeznaczonym jest dla wykształcenia teoretycznego.

Jak zawsze, tak i w r. 1903 rozpoczął się rok szkolny dnia 2 kwietnia nabożeństwem w kościele parafialnym, po którym zebrali się uczniowie w sali naukowej. Tu instruktor szkoły wspólnie z nauczycielem nauk elementarnych — zaznajomił uczniów z celem szkoły i jej przepisami, zagrzał ich do pracy, nauki i pilności, wskazując na dobrodziejstwa, jakie otrzymują z rąk Komitetu c. k. Towarzystwa gospod. i wezwał ich do odwdzięczenia się za te dobrodziejstwa przez pilność w naukach i wzorowe prowadzenie się, a nadto zaznaczył, że całe ich postępowanie musi mieć piętno moralno-religijne i być przykładem przyzwoitości i gorliwości w czasie robót praktycznych na chmielarni dla innych robotników dziennych przy chmielu, poczem rozdano uczniom podręczniki do nauki i inne przybory.

Począwszy od wstępnych robót około uprawy chmielu, dalej przez czas jego rozwoju aż do ukończenia zbioru, byli uczniowie zajęci praktyczną robotą na chmielarni dworskiej, pod nadzorem chmielarza, który wskazywał im stopniowo każdą robotę, jak ma być wykonywana. Kierownik szkoły przybywał na miejsce robót i pouczał uczniów przy każdym rodzaju roboty o znaczeniu tejże o ile ona wpływa na rozwój chmielu, jeżeli jest racjonalnie wykonywana. Wszystkie dni robocze uczniów, zajętych przy uprawie chmielu, na chmielarni dworskiej policzał kierownik szkoły podług cen miejscowych, i zapisywał każdemu uczniowi na jego rachunek, a wynagrodzenie to służy na potrzeby ucznia w czasie nauk, a to: na sprawienie munduru, pranie bielizny, na wyjazd na święta do rodziców, (jeżeli jest pilnym i dobrze się prowadzi) znaczna zaś część z tego zarobku pozostaje w kasie szkolnej — i wydaje się do rąk ucznia z chwilą ukończenia szkoły.

Po skończeniu praktyki na chmielarni a więc po zbiorze, wysuszeniu, wysortowaniu i spakowaniu chmielu, w jesieni, rozpoczyna kierownik szkoły w sali naukowej dla uczniów wykłady teoretyczne o uprawie chmielu, które trwają aż do terminu oznaczonego dla egzaminu. Kierownik szkoły objaśnia uczniom szczegółowo i pyta ich ciągle, aby mógł poznać o ile korzystają z nauki i o ile nabierają prawdziwego zamiłowania do tejże, nadto przestrzega ich, ażeby dla lepszego zapamiętania zapisywali sobie do notatek słyszane wykłady, z których przy egzaminach częściowych a następnie ogólnym z końcem kursu mają zdawać sprawę z uzdolnienia o uprawie chmielu.

W czasie kursu letniego (praktycznego w dniach od robót wolnych) udziela uczniom kier. nauczyciel szkoły ludowej z Wodnik, nauki elementarnej, a mianowicie udziela im nauki rachunków, płynnego czytania, poprawnego pisania i stylistyki, przyczem rozwija ich pojęcia umysłowe i wpaja chęci do nauk.

Obok uprawy chmielu, wszyscy stypendyści uczą się rymarstwa, której to nauki udziela im

fachowo uzdolniony starszy rymarz, i wspólnie z nimi pracuje. W tym rzemiośle porobili uczniowie bardzo znaczne postępy, czego najlepszym dowodem, że wyroby uczniów z dobrych materiałów sporządzane mają w okolicy wielki popyt, a sprzedaż tychże z naddatkiem pokrywa kosztą materiałów dostarczonych do tej nauki rymarstwa.

Nauka koszykarstwa która rozwinęła się była w tutejszej szkole w roku 1902 dzięki jednorazowej subwencji Wydziału krajowego w kwocie 200 koron, wobec drobnej kwoty 80 koron na koszykarstwo na rok 1903 przeznaczonej, wznowioną być nie mogła, gdyż fundusz powyższy zaledwie wystarczyłby na opłacenie zwykłego koszykarza wsiołowego do uczenia prymitywnych robót.

Zamiast więc nauce koszykarstwa, kierownik szkoły poświęcił czas wolny od innych nauk, obuczaniom uczniów z sadownictwem w szkółce dworskiej drzewek owocowych i z mleczarstwem w mleczarni przy wirówkach mleka i wyrobie masła.

W miesiącu grudniu 1903 nadeszło do szkoły Ministerstwo broszurę niemiecką z ilustracjami o niesieniu pierwszej pomocy w nieszczęśliwych wypadkach, zalecając pouczanie uczniów w tym kierunku.

Kierownik szkoły zaopatrzył uczniów w takie same książeczki w tłumaczeniu polskim i zastosował się do instrukcji ministerjalnej.

W sierpniu r. z. urządził kierownik szkoły dla uczniów wycieczkę do Rohatyna do chmielarni dworskiej, jako do jednej z lepszych chmielarni w kraju i udzielał tamże na miejscu różnych objaśnień do-

tyczących uprawy chmielu, a następnie urządził w szkole odpowiedni wykład.

Co się tyczy postępow w naukach, nadmienić wypada, że uczniowie przeważnie synowie wieśniaków ze wschodniej Galicyi mieli znaczne trudności do zwalczania, z powodu bardzo niedostatecznej umiejętności czytania i pisania w ogólności, a w szczególności w języku polskim; trudności te jednak ostatecznie dały się zwalczyć a postępy uczniów w naukach są zadowalniające, zachowanie zaś ich wzorowe.

Z powodu wypadków choroby egipskiego zapalenia ocz, które w roku sprawozdawczym w szkole miały miejsce, okazuje się na przyszłość pożądanem, by zgłaszający się kandydaci wykazywali się świadectwem zdrowia.

W celu reorganizacji szkoły chmielarskiej, zażądał Komitet od c. k. Rządu subwencji stałej 4.000 koron, a jednorazowej 4.000 koron, kraj zaś, w osobnej rezolucyi oświadczył gotowość do ofiar, pod warunkiem, że rząd podwyższy zasiłek na rzeczoną szkołę.

Koszt utrzymania szkoły, na który to cel mamy jak wyżej wzmiankowano do dyspozycji 1600 k. przedstawia się jak następuje: Płace i remuneracje nauczycieli 1140 k. Potrzeby i środki naukowe 295 k., utrzymanie budynku szkolnego z światłem i opałem 160 k. Urządzenie wewnętrzne szkoły 150 k. Różne wydatki (w czem lekarz, apteka, kosztą podróży ucznia, około 175 kor.). Brak około 325 kor. został pokryty częściowo spieniężeniem wyrobów rymarskich uczniów (174 kor.), częściowo zesztoroczną rezerwą kasową.

7. RYBACTWO.

Kraj nasz należy niewątpliwie do bardzo w wody bogatych, niestety w wody nieproduktywne a często nawet szkodliwe. Uczynić te wody źródłem nowych dochodów a tem samem przyczynić się do wzmoczenia bogactwa kraju należy do tych zadań polityki ekonomicznej, które szczególnie domagają się pracy naszej. Podczas gdy stawy poddane prawidłowej gospodarce dają 100—150 kor. z hektara dochodu, ze stawów nieumiejętnie zagospodarowanych zaledwie 20—30 koron z hektara, wyciągnąć można: nie jest więc rzeczą obojętną umożliwić takie racjonalne zagospodarowanie wód krajowych.

W tym celu potrzeba z jednej strony dostarczyć narybku szlachetnego i popłatnego gatunku, z drugiej strony trzeba wykształcić ludzi, którzyby postępowem gospodarstwem rybnym zająć się potrafili.

Jedno i drugie w części da się osiągnąć, jedynie przez racjonalnie prowadzony zakład chowu ryb, który będąc wylegarnią, byłby także praktyczną szkołą dla rybaków.

W tym też celu staraniem Komitetu powstał w roku 1899 Zakład chowu ryb w Oparach, początkowo na 10 morgowej, dziś po dokupieniu

w roku 1902 dalszych 40 morgów na 50 morgowej przestrzeni — w której mamy obecnie 10 sadzawek o łącznym obszarze 36 morgów.

Zakład ten staje się coraz to potrzebniejszym, gdy zważymy, że w całym kraju mnożą się prywatne stawy rybne, że podział rejonów rzecznych galicyjskich na rewiry rybackie jest w toku — że z drugiej strony, wobec nowo projektowanej taryfy cłowej, otwiera się lepsza przyszłość dla hodowli ryb, a oprócz zakładu krajowego w Oparach, tylko dwa większe gospodarstwa rybne, w Lubieniu i Lubelli, produkują narybek na sprzedaż.

Ważną jest także i ta okoliczność, że dziko dotychczas zagospodarowywane stawki włościańskie, po przeprowadzeniu potrzebnych melioracyi, mogą korzystać z narybku z zakładu w Oparach, przy równoczesnem udzielaniu tymże stawkom technicznej pomocy ze strony Wydziału krajowego.

Wobec tego stanu rzeczy, Komitet nie szczędził w r. 1903 nakładów w celu, aby Zakład chowu ryb w Oparach mógł odpowiedzieć swemu głównemu zadaniu, t. j. dostarczenia krajowym hodowcom ryb tarlaków i narybku najlepszych ras i najlepszej jakości.

Ten cel przedewszystkiem mając na oku, nie może Komitet i w tym jeszcze roku wykazać rentowności Zakładu, przeciwnie, jak poniżej zestawiony rachunek świadczy, serya niedoborów jeszcze do końca nie dobiegła. Przewidując konieczność takiego niedoboru, uzyskał jednak Komitet w roku 1903, prócz stałych subwencji rocznych: państwowej 2.200 koron i krajowej 1.200 koron, dalszą nadzwyczajną krajową subwencję na r. 1903 w kwocie 1.250 kor.— co było tem więcej konieczne, że rok zeszły zamknęliśmy niedoborem przeszło 2.500 koron. Komitet wniósł również w lipcu 1903 umotywowaną obszernie petycję do Ministerstwa rolnictwa, domagając się na rok 1904, prócz dotychczasowej subwencji 2.200 koron, dalszych 800 koron, specjalnie dla wykształcenia fachowych rybaków, a dalej 1.000 koron rocznie dla podniesienia hodowli raków, zagrożonej upadkiem z powodu grasującej w ostatnich latach zarazy raczej — wreszcie jednorazowo 4.000 koron dla rozszerzenia Zakładu w Oparach.

Niestety, rok 1903 nie w każdym kierunku był dla Opar pomyślnym. O ile bowiem karpie dały przyrost bardzo piękny, o tyle sandacze, do których chowu główną wagę przywiązujemy, wykazały przyrost bardzo nieznaczny, co przypisać należy zupełnemu wyginięciu drobnych rybek (słonecznic i t. p.) w potoku, zasilającym stawy. Jeszcze gorzej ma się rzecz z pstrągami: wyginęły one prawie zupełnie, a przyczyna tej klęski jest niewyjaśnioną.

Ogólny jednak przyrost (dzięki karpom) nie jest złym, wynosi bowiem 3.300 klg.) przy 36 morgowej powierzchni stawów.

Z dniem 31 grudnia 1903 przedstawia się rezydent ryb w sadzawkach oparskich jak następuje: w dwu sadzawkach znajduje się 970 klg. narybku karpia, w trzeciej 2.765 sztuk kroczków (karpia), w czwartej trzyletnich karpia sztuk 989, w piątej czteroletnich karpia sztuk 147 oraz tarlaków i ćwików sztuk 16, w szóstej narybku sandaczy około 3.000 sztuk, w siódmej starszych sandaczy 333 i okoni amerykańskich 86, w ósmej sieji dwuletnich 290 sztuk, w dziewiątej linów różnego wieku 55 klg., w dziesiątej kilkadziesiąt sztuk pstrągów tęczowych i zwykłych w różnym wieku. Dodać wreszcie wypada, że o rozszerzeniu się pola zbytu dla przyszłego gospodarstwa rybnego w Oparach świadczyć może wymownie fakt, iż w grudniu otrzymaliśmy zamówienie z dyrekcji dóbr funduszu religijnego grecko-orientalnego w Czerniowcach na 1.505 sztuk sandaczy w różnym wieku.

Według zamknięcia rachunkowego za rok 1903 sprzedano w Oparach 2.071 klg. ryb, a narybku sztuk 3.000, wagi 670 klg., za łączną kwotę 4.212 koron 10 halery, prócz tego uzyskano za szuwar 105 koron.

Razem przeto dochód brutto z gospodarstwa stawowego wynosił 4.317 koron 10 halery. W rubryce rozchodów ważną rolę grały wydatki inwesty-

cyjne, jako to: siatki i druty do ogrodzeń z kwotą 984 koron 50 halery, rowy, rury, i t. d. z kwotą 511 koron 80 halery, dokupno wagi 68 koron 86 halery, czyli łącznie kwotę 1.565 koron 16 halery. Inne wydatki administracyjne, jako to: utrzymanie w czystości stawów i sadzawek, wapno nawozowe z rozsypaniem i przyoraniem, karmienie narybku, zakupno ikry pstraga, utrzymanie budynków, i t. d., wyniosły, wraz z płacami, remuneracyami, kwotę 2.429 koron 16 halery. Czynnosc dzierżawny za cały obszar, w którym mamy dziś 36 morgów stawów, wynosi 3.000 koron rocznie. Zatem cały rozchód administracyjny wyniósł 5.429 koron 16 halery — tak że gospodarstwo rybne spowodowało jeszcze i w tym roku deficyt 1.112 koron 6 halery, prócz wkładu inwestycyjnego, jak wyżej.

Aby mógł wydać sąd o dotychczasowej administracji i ułożyć plan działania na przyszłość, uprosił Komitet JW. p. Adolfa br. Brunickiego z Lubienia do wydania fachowej opinii o gospodarstwie w Oparach. Br. Brunicki zbadał budżet gospodarstwa rybnego w Oparach i zaproponował oddanie dozoru stawów i sadzawek dwu rybakom rocznym, którzyby spełniali wszelkie roboty dotąd dziennym najemnikiem wykonywane, a koszt ich utrzymania obliczył na 700 koron, inne wydatki administracyjne obliczył na 800 koron, wydatki zaś nakładowe na kwotę 1.000 koron. Jako dochód możliwy do uzyskania z ryb, preliminaruje br. Brunicki kwotę 4.000 koron.

Na podstawie tej opinii fachowej i wniosków p. Rozwadowskiego, sekcya rolnicza zaprojektowała a Komitet uchwalił następujący preliminarz na rok 1904: W dochodach: z subwencji 4.650 koron, z sprzedaży ryb i narybku 4.000 koron, razem 8.650 koron. W rozchodach: opłata personalu i nadzoru 1.000 koron, utrzymanie Zakładu i stawów 800 koron, melioracje coroczne 500 koron, kancelaryjne i administracyjne wydatki 250 koron, razem 2.550 koron, dalej czynsz fundacyi Skarbkowskiej 3.000 koron. Jako rozchody inwestycyjne preliminaruje Komitet 800 koron na założenie żelaznych rur wodociagowych, 400 koron na założenie nowego stawu i 200 koron na uzupełnienie inwentarza, razem 1.400 koron. Pozostałoby zatem do dyspozycji Komitetu na wydatki nieprzewidziane 1.700 koron.

Już z tego preliminarza przekonać się można, że deficytu gospodarstwa rybnego w Oparach mają swoją przyczynę w koniecznych inwestycjach, i nie uprawniają do ujemnych wniosków o rentowności Zakładu w czasach normalnych — a uprawnioną jest nadzieja, że czasy te rychło już nastąpią.

Oprócz delegata Komitetu JW. br. Adolfa Brunickiego i delegata Wydziału Krajowego p. Rozwadowskiego, którzy w stałych odstępach czasu z wielką gorliwością lustrują zakład w Oparach, zwiedził tenże zakład w r. 1903 także Prezes Towarzystwa Dr. Kozłowski.

III. Czynności w sprawach hodowli inwentarzy i podniesienia mleczarstwa.

1. HODOWLA INWENTARZY.

a) *Konie.*

Sekcja chowu koni pod przewodnictwem Wiceprezesa Artura Z. Cieleckiego, czyniła w roku ubiegłym wszelkie możliwe starania, ażeby uzyskać podstawę do rozszerzenia swego działania, lecz niestety bezskutecznie.

Wystosowaliśmy memoriał o przyczynach upadku chowu koni w Galicyi, wypracowany przez członka Sekcji Wgo M. Jędrzejowicza, który przedłożyliśmy Wydziałowi krajowemu i Ministerstwu; — od Kraju mamy przyrzeczone podwyższenie subwencji o 4.000 kor. na r. 1904, zaś dalsze podwyższenie uczyniono zawisłem od podwyższenia subwencji rządowej.

Memoriał wypracowany przez członka Sekcji Witolda ks. Czartoryskiego, żądający od Ministerstwa subwencji 50.000 kor, na zakupno ogierów, posłał Komitet do Wiednia i otrzymał odpowiedź, że Rząd ogiery sam zakupuje i funduszków na ten cel żadnemu Towarzystwu nie udziela.

Traktowani przez Rząd na tem polu po macoszemu — (w Galicyi wypadł 742 klaczy na jednego ogiera rządowego, podczas gdy w Karyntyi 131, w Krainie 134, na Szląsku 160 itd.), jesteśmy nadal ograniczeni do subwencji rządowej 6.666 kor. 66 h. a 10.666 K od kraju i cała nasza akcja w kraju, gdzie chów koni tak bardzo jest rozwinięty, musi się opierać na tej tak marnej kwocie.

To też obracamy się w ramach bardzo ciasnych, i sprawozdanie z naszych czynności zamykamy w następujących kilku zdaniach.

Ogierów zakupiliśmy w r. 1903 cztery subwencye po 300 kor. przyznaliśmy dla 14 ogierów prywatnych, a nadto subwencyonowaliśmy dwa nasze, umieszczone u włościan, — urządziliśmy 3 wystawy przeglądowe koni włościańskich — i daliśmy subwencję oddziałowi Jarosławskiemu w kwocie 600 kor. na urządzenie kursu kucia koni. Mając do dyspozycji tak małe fundusze, więcej zrobić nie było można.

Na Tabl. I, II i III. podajemy wykaz ogierów zakupionych, stacyi subwencyjnych i wystaw przeglądowych.

Ponieważ niejednokrotnie słyszeliśmy zdanie, że bardzo korzystnym byłoby, gdyby można mieć w kraju osły do produkcji mułów, udaliśmy się do Rządu z prośbą o subwencję na zakupno stadninki

złożonej z osła-ogiera i 6 oślic, którebyśmy z Francji lub Włoch sprowadzili. Udzielona w tym celu na r. 1903 subwencya 600 Koron nie wystarczy nawet na nabycie 1 ogiera-osła, którego cena wynosi 2.000 Koron. Na żądanie wyższej subwencji w kwocie 5.000 Koron, nie mamy jeszcze w tej mierze żadnej odpowiedzi.

Kończąc roczne sprawozdanie działalności sekcji chowu koni, należy nadmienić, że sekcja chowu koni postanowiła zaznaczyć wobec c. k. Rządu, że chów koni w Galicyi z winy Rządu upada.

Kraj, który posiada bardzo cenny materiał klaczy, ma względnie do tejże ilości za mało ogierów wogóle, a większość tychże nie odpowiada nawet skromnym wymaganiom hodowców. Dla polepszenia chowu koni potrzebnem jest, żeby połowa ogierów stojących obecnie w Drohowyżu i w Olchowcach została przebrakowaną i zastąpioną innemi, 13 ogierów Norfolków i 29 Noniusów jako ogiery zimnej krwi, powinny być przeniesione do Czech a w ich miejsce nabyte ogiery pół krwi orientalnej i pół krwi angielskiej, Również uchwaliła sekcja, że koniecznem jest, żeby c. k. Rząd nabył dla Galicyi przynajmniej 3 ogiery czystej krwi orientalnej, pierwszej jakości.

Dla wschodniej części kraju są także wskazane ogiery pół krwi angielskiej, a również powinien Rząd nabyć kilka ogierów pełnej krwi angielskiej, doskonałej budowy, które umieszczone w stadninach większych wschodniej Galicyi dawałyby reproduktory dla klaczy bardziej uszlachetnionych.

Dalej uchwaliła sekcja, że Galicya jako kraj tak bardzo nadający się do chowu koni, powinien mieć koniecznie swego reprezentanta w Radzie przybocznej ministeryalnej, w której zasiadają dziś JE. Hordegg i Baltazzi.

Ten reprezentant Galicyi powinien również mieć zastępcę, któryby go, w razie potrzeby, zawsze mógł na posiedzeniach zastępować.

Z chwilą gdyby taką łączność udało się przeprowadzić, które to życzenie sekcji ma decydującym czynnikiem we Wiedniu, przedstawić prezes dr. Kozłowski, możnaby spokojniej oczekiwać w krotce znacznego polepszenia w tej ważnej gałęzi gospodarstwa, jaką jest u nas chów koni, który z tradycją Polski jest oddawna złączony.

b) *Bydło.*

Wobec bardzo szybko rozszerzającej się akcji Sekcji chowu bydła, pragnął Komitet wyjednać dla tej Sekcji większe subwencye tak państwowe, jak

i krajowe, ażeby choć w części można było zadość uczynić żądaniom i potrzebom kraju. To też wypracował i wysłał w sierpniu r. 1903 obszerny memoriał

do Ministerstwa rolnictwa, uzasadniający potrzebę podniesienia rocznej subwencji na ogólne cele hodowlane do wysokości 216.000 koron.

I tak zażądano na cele podniesienia	
chovu bydła	160.000 K.
na świnię	40.000 „
na owce	12.000 „
na kozy	4.000 „
Razem 216.000 K.	

Dotychczas na ten memoriał nie mamy odpowiedzi — otrzymaliśmy tylko na podstawie wniosków subwencyjnych, na r. 1903 od Rządu 47.000 K., od kraju 50.000 K. — razem na r. 1903 97.000 K.

Rok 1903 był dla sekcji hodowlanej bardzo trudnym.

W Oddziałach wiedziano, że mamy dostać zwiększone subwencje, to też we wszystkich kierunkach naszej działalności napływały nadmierne żądania, którym my niestety tylko w małej części coś uczynić byliśmy w stanie.

Co do subwencji krajowej, wiedziliśmy już z początkiem roku, w jakiej wysokości ją dostaniemy lecz odpowiedź na nasze wnioski subwencyjne na dziesięciolecie 1903 — 1912, wysłane do Rządu, otrzymaliśmy dopiero w jesieni 1903, a jak długośmy jej nie mieli, nie mogliśmy się związywać żadnymi przyrzeczeniami.

Od kraju otrzymaliśmy na 10 lat, od 1903 r. począwszy, po 50.000 kor. od Rządu na r. 1903 kor. 47.000, na dalsze lata po 1911 również kor. 50.000. Zwyżka zatem roczna wynosi razem 20.000 kor.

Wiedziliśmy w prawdzie, że w pewnych kierunkach, będziemy mogli rozszerzyć ramy naszej działalności, lecz do jesieni, nie mogliśmy wiedzieć, o ile.

To też wszystkie większe wydatki, jakie w porównaniu do lat poprzednich w roku ubiegłym poczyniliśmy, były oparte tylko na znanej nam zwiększonej cyfrze subwencji krajowej, i te w sprawozdaniu niniejszem uwidoczniamy.

Akcya sekcji hodowlanej, której od roku 1903 przewodniczy wiceprezes Towarzystwa, Stanisław Brykczyński a która dnia 13 czerwca 1903 r. odbyła pod Jego przewodnictwem setne posiedzenie, w głównych zarysach nie uległa żadnej zmianie w nowo opracowanym projekcie na bieżące dziesięciolecie i postanowiono tylko akcyę tę rozszerzyć w tych działach, które się w praktyce okazały, najważniejszymi.

Do obór zarodowych pełnej krwi, nie przybyła nam w r. ubiegłym żadna nowa; musieliśmy tylko dokompletować oborę w Hulezu zakupnem dwóch jałówek, które dostaliśmy w kraju, w oborze zarodowej Pisarówka.

Nie zakładaliśmy nowych ponieważ w ostatnich latach w niektórych rubrykach musieliśmy przekraczać preliminarz (stacje subwencyjne przedewszystkiem), przez co wpadliśmy byli w mały niedobór kasowy, który trzeba było wyrównać,

Dopiero gdy r. 1903 nasze fundusze zupełnie uruchomił, a jedna z największych obór zwinięta została (w Rozwienicy) zatwierdziliśmy podanie JW. p. W att m a n a z Rudy, o założenie u niego obory pełnej krwi rasy Oldenburg, i postanowiliśmy w zasadzie założyć oborę tejże rasy w Oddziale Sokalskim, jeżeli odpowiednią ofertę otrzymamy.

Również zadecydowane jest założenie jednej nowej obory pełnej krwi Simmenthal w r. 1904.

W porównaniu z r. 1902, zamykamy r. 1903 z ubytkiem ilości obór pełnej krwi o jedną. Mieliśmy ich z końcem r. 1903 (Tabl. V.) 17.

Z powodów wyżej podanych, nie założyliśmy w tym roku żadnej nowej obory pełnej krwi, więc też i jazda do Szwajcaryi po zakupno odpadła. Ponieważ jednak trzeba było zakupić trzy buhaje, jakich w kraju w tym czasie nie było, zakupiliśmy je w Ratót, w znanej oborze Exc. Kolomana Szella, a to: dla Huleza, Mycowa i Horodenki. Jakością nie ustępują one w niczem buhajom Szwajcarskim.

W oborach zarodowych pół krwi, mamy do zapisania także ubytek, bardzo dla nas przykry; a to PP. Waligórski i A. Doschot, zwinęli swoje obory jako zarodowe w Swaryczowie i Płahiczach. Obydwie te obory dostarczały doskonałych buhajów na stacye.

Natomiast założoną została obora pół krwi Oldenburg u WP. W. Rozwadowskiego w Kozłowie. Materiał żeński wprawdzie jest drobny, lecz dość wyrównany, a krowy stosunkowo nawet bardzo mleczne. Wobec braku gotowego rozplodnika pełnej krwi w kraju, będziemy musieli sprowadzić do Kozłowa na wiosnę buhaja z Oldenburga.

Oprócz buhajów prywatnie sprzedanych, dostarczyły nasze obory pół krwi w r. 1903 — 142 buhajów na stacye.

Z końcem roku ubiegłego mieliśmy obór pół krwi (razem z oborami gminnymi) 50.

Wobec znacznego podniesienia się wartości nabiątu w ostatnich latach z jednej strony, a równocześnie i wzrostu materiału żeńskiego w oborach zarodowych, będziemy nareszcie mogli przystąpić do pracy, która jest właściwym celem hodowli, to jest do pracy nad specjalizowaniem kierunków chowu w poszczególnych oborach.

Dotychczas było to, ogólnie biorąc, rzeczą bardzo utrudnioną: każda racjonalna selekcya wymaga i nieco kosztowniejszego żywienia, i większego materiału. A ponieważ do niedawna niskie ceny produktów bydłowych, przy chowie pół krwi nie pozwalały na intensywniejsze żywienie (w oborach pełnej krwi pokrywały koszta lepszego żywienia wysokie ceny buhajów) — a nadto dążyło się w pierwszym rzędzie do stworzenia materiału, z którego by można wybierać, — więc też i selekcji nie można było dotąd przeprowadzić.

Ponieważ selekcyonowanie w kierunku mleczności musi być oparte na dokładnej znajomości mleczności i jakości mleka poszczególnych krów w oborach, odnieśliśmy się do Rządu o osobną subwencyę na koszta prowadzenia kontroli mleczności w naszych oborach zarodowych.

Ażeby się zapoznać ze sposobem prowadzenia takiej kontroli mleczności, wysłaliśmy na wiosnę r. 1903 inspektora chowu p. Marszałkowicza do Danii, gdzie rzecz ta oddawna jest zaprowadzona z wielką korzyścią dla wysoko rozwiniętego tam przemysłu mleczarskiego.

Od maja roku bieżącego obejmie posadę kontrolora mleczności w oborach zarodowych, uczeń szkoły mleczarskiej w Rzeszowie, który przedtem jeszcze odbędzie kurs praktyczny dojenia krów sposobem duńskim u Wgo Rozwadowskiego, dyrektora szkoły rolniczej w Bereźnicy.

Na wiosnę r. 1903 założyliśmy **dwie obory gminne w Oddziale Pokuckim** w Gwoźdzu, pod opieką JWgo L. Kniazia Puzyny, i w Berezowie, pod opieką JWgo Starosty Lindego z Peczeniżyna.

Jedna z nich zakupiona została z funduszów Rady powiatowej kołomyjskiej, która ofiarowała potrzebne pieniądze na ten cel pod warunkiem, że drugą oborę założy komitet ze swoich funduszów.

Pierwszym większym wydatkiem, wychodzącym po za ramy naszych dotychczasowych budżetów, a to na podstawie podwyższonej subwencji, było dalsze **założenie trzech obór gminnych** w Danilezu, (Oddział Rohatyn), w Kobakach (Oddział Pokucki) i w Harcie Lipnik (w Oddziale Sanockim).

Oddział Rohatyński miał wszelkie prawo żądać założenia w jego obrębie obory gminnej, ponieważ on pierwszy podjął się systematycznej pracy około wprowadzenia w życie ustawy o licencyonowaniu buhajów, i wiele w tej mierze przy moralnej i finansowej pomocy Rady powiatowej zrobił. To też gdy weszło odnośne podanie, skorzystaliśmy z pierwszej możliwej dla nas chwili, i daliśmy oborę zarządową gminie Danileze. Opieki nad nią podjął się Wp. Franciszek Miliński z Czaśnik.

Za założeniem obory gminnej w Kobakach przemawiały dwa względy: świetne warunki hodowlane miejscowe i opieka znanego i zamilowanego hodowcy ks. Michała Walnickiego, który obecnie w Kobakach mieszka.

Również znakomite warunki miejscowe posiada Harta-Lipnik, i jesteśmy pewni, że pod opieką JWP. Zdzisława Skrzyńskiego, który się jej podjął zechciał, obora dobrze się będzie rozwijała.

Nadto uchwalono dokompletować ze subwencji r. 1903. dawną oborę gminną w Odrzechowej — co nastąpi w ciągu bieżącej wiosny.

Z końcem r. 1903, mieliśmy obór gminnych 17 (Tabl. VI).

Jak zawsze, tak i teraz, musimy podnieść z uznaniem pieczołowitość, z jaką P. P. Opiekunowie naszymi oborami gminnymi się zajmują, dzięki czemu one tak pięknie się rozwijają — to też niech nam wolno będzie, na tem miejscu obok uznania, wyrazić także nasze podziękowanie za tę ich obywatelską pracę.

Drugą rubrykę, w której przekroczyliśmy dotychczasowy budżet, a którą znacznie rozszerzyć zamierzamy w r. 1904, stanowią **stacye buhajów subwencyjnych**.

W r. 1902 mieliśmy ich 292; rok 1903 zamykamy z liczbą 318. W tej liczbie mieszczą się już i buhaje zakupione z odsetków funduszu pożyczkowego które nam Wys. Wydział krajowy na zakupno i subwencyonowanie buhajów licencyonowanych udziela, a które subwencyonują odnośne Rady powiatowe lub Oddziałowe, — tych jednak w tym roku mogliśmy zakupić tylko cztery, ponieważ w miarę jak się wyczerpuje fundusz pożyczkowy, zmniejszają się i procenta od niego, a tem samem i kwoty, jakie Wys. Wydział krajowy do naszej dyspozycji na ten cel dawać może.

Wprowadzona w r. 1903 reforma przy sprzedaży buhajów subwencyjnych, polegająca na tem, że osiągnięta przy sprzedaży nadwyżkę ceny kupna, do staję utrzymujący stacyę, zaraz w pierwszym roku okazała się bardzo korzystną dla Komitetu.

Faktem jest, że w roku ubiegłym straty przy sprzedażach były już znacznie mniejsze niż dawniej, a wiele buhajów sprzedano znacznie wyżej ceny kupna.

Mamy nadzieję, że w przyszłości strata przy sprzedaży buhaja stacyjnego będzie należała do rzeczy wyjątkowych, tem pewniej, jeżeli Szan. Rady Oddziałów zechcą przeprowadzać systematycznie kontrolowanie stacyi przez swoich Delegatów, jak o to w okólniku rozesłanym w styczniu 1904 prosiliśmy.

Kontrolę taką prowadziły dotychczas Oddziały Jarosławski i Złoczowski, i przedkładały nam odnośne sprawozdania.

Takie postępowanie uniemożliwia, zle utrzymanie buhaja na stacyi i jego sprzedaż ze stratą.

Kontrola częsta więc jest konieczna; a że PP. Inspektorowie przy dzisiejszym wzroście czynności, wykonywać jej nie są w stanie, w tym stopniu, jak tego potrzeba wymaga, kładziemy raz jeszcze na tem miejscu, ten majątek naszego Towarzystwa na serce Radom Oddziałów, i ich pieczy gorąco go polecamy.

Stacyi subwencyonowanych mieliśmy w r. 1903 — 27, więc o 8 mniej niż w r. 1902, a w roku bieżącym, będziemy mogli znów znaczną ich ilość zmienić na subwencyjne.

Co do doborów buhajów na stacyę to mając z każdym rokiem co raz więcej materiału rasowego w krowach, będziemy mogli zwracać uwagę przy zakupnie buhajów, na ich pochodzenie od krów mlecznych. W okolicy gdzie gospodarstwo nabiałowe już się opłaca, a tem samem i rozwija, będziemy dawali buhaje ze znanych mlecznych familii.

Wykaz stacyi i ilość odlatowanych krów, podajemy na Tabl. VII.

Wystaw przeglądowych była włościańskiego, połączonych z premiowaniem, urządziliśmy w roku ubiegłym 7.

Rady Oddziałów pojęły widocznie ducha naszego postanowienia, ażeby wystaw zbyt często nie urządzać, i uznały jego słusność, nie występują też obecnie jak dawniej, z żądaniem urządzania corocznie wystaw w swoich okręgach.

Przy mniejszej ilości wystaw możemy dawać większe premie za okazy wybitnie dobre i takie premiowanie dopiero może zamierzony skutek osiągnąć.

Z wystaw odbytych w Śniatynie, Borszczowie, Tłumaczu, Dublanach, Kałuszu, Sokalu i Bursztynie, najlepiej jakościowo i liczebnie, wypadła wystawa w Tłumaczu, na której był obecny konsulent Ministerstwa rolnictwa.

Wyrażał on się też z uznaniem o bydle włościańskim jakie tam widział.

Wpływ obór zarodowych gminnych, na podniesienie chowu bydła włościańskiego, widzimy najdosadniej właśnie na wystawach przeglądowych. Zupełnie inny materiał widzimy na wystawach z okolic, w których takie obory się znajdują, niż tam, gdzie obory gminnej nigdzie niema w pobliżu. Włościanie widząc u sąsiadów piękne krowy, starają się sami także o coś lepszego, a co najważniejsze zaczynają cielęta dobrze karmić — co przecież jest główną podstawą rentownego chowu.

To też drugie miejsce zaraz po Tłumaczu, z oborą gminną Tarnowica, miał zaraz Kałusz, ze swoją oborą gminną Tomaszowce.

Wykaz sprowadzonego bydła, i rozdanych premii na powyższych wystawach, podajemy na Tablicach VIII. i IX.

c) Trzoda chlewna.

Znaczną rubrykę w tym dziale stanowiło w roku ubiegłym, sprowadzenie materiału rozplodowego, do dwóch w r. 1902 wybitych chlewni centralnych w Lipnikach i Dydiatyczach, i założenie jednej zupełnie nowej, w Hulczu.

W całej wschodnio północnej części kraju, nie mieliśmy dotąd ani jednej chlewni centralnej, przez co transport prosiąt, do dawanych w tych powiatach chlewni zarodowych zawsze wiele kosztował, a dla chcących prywatnie prosięta zakupić, rzecz była bardzo utrudniona.

Założyliśmy więc w Hulczu w powiecie Sokalskim chlewnię centralną u Wgo Jana Krzyżanowskiego, który ma bardzo dobre chlewy i już teraz chów świń dobrze i na większą skalę prowadził.

Lochy i knury sprowadziliśmy z Niemiec, ze znanych nam już pierwszorzędnym chlewni, oznaczanych najwyższymi nagrodami na wystawach światowych.

I rzeczywiście, wszystkie przysłane sztuki, są pierwszorzędnej jakości.

Sprowadzamy jak zawsze, tylko Yorkshire'y, i musimy tutaj zaznaczyć, że tak zwane wielkie Yorkshire'y już teraz wszędzie, nawet w ich ojczyźnie, w Anglii, ustępują miejsca średnim, z powodu że te ostatnie prędzej się rozwijają i lepiej użytkują karmę — więc są rentowniejsze.

Podaj o chlewnie zarodowe załatwiliśmy w r. 1903 więcej niż kiedykolwiek przedtem, tak licznie wpływały one, z powodu klęski pomoru.

Założyliśmy w roku ubiegłym chlewni zarodo-

Pasze na połoninach, jak zawsze, tak i w tym roku oddaliśmy w Zielonej, za darmo włościanom powiatu Nadwórniańskiego — zaś w Mikuliczynie, pasło się 150 sztuk jałownika większej własności, za opłatą 6 koron za całe lato od sztuki.

Już drugi rok mieliśmy słotne, zimne lato, to też bydło wychodząc, nie wyglądało tak dobrze, jak to bywa przy sprzyjającej pogodzie.

Mimo to, jak to już z doświadczenia wiemy, skutki paszy połoninnej zawsze się uwidaczniają. Jałówka, która tam lato przebyła, choć wróci po słotach do domu mizerniejszą, w ciągu roku pozostawia za sobą w rozwoju rówieśniczki, które na połoninie nie były.

W roku bieżącym mamy zamiar robić próby meliorowania połonin.

Połoniny Mikuliczyńskie wynajęliśmy teraz od Rządu na dalszych lat 6.

Gnojarnię wzorową założyliśmy jedną w Odrzechowej, pow. Sanok i daliśmy na ten cel 500 koron Zarządowi Kółek rolniczych.

Premii za dobrze urządzone budynki stajenne wypłaciliśmy po 100 kor. czterem włościanom, a to w Ładańcach, Mołodyłowie i dwom w Tarnowicy polnej.

wych 88, a do wielu już zatwierdzonych, nie mogliśmy dostarczyć prosiąt, ponieważ chlewnie centralne nastarczyć ich nie mogły.

Od początku akcji, do tego czasu dostarczyliśmy prosiąt na założenie 569 chlewni zarodowych.

Musimy tu zwrócić uwagę Członków Towarzystwa, którym prosięta posyłamy, że żadne ze zwierząt domowych nie wymaga do normalnego rozwoju, tak intensywnego żywienia, jak świnia rasowa. Prosięta Yorkshire'ów niedostatecznie i nie dość intensywnie żywione, nigdy nie wyrosną i nie rozwinie się tak jakby mogło i powinno i stąd częste narzekania i zarzuty, jakobyśmy dawali złe prosięta.

Dalej zwracamy uwagę, że teraz będziemy wysyłali prosięta numerowane w uszach, i prosimy, ażeby jeśli kto dostanie od nas prosię bez numeru, zaraz nam o tem doniósł.

Knurów daliśmy na stacye 27 — wszystkich od początku 284.

Jak szybko chów świń u nas się podnosi, to każdy widzi, i gdyby nie pomór, mielibyśmy dziś już imponujące rezultaty w kraju.

Kraj uchwalił na hodowlę świń zwyczajną subwencyę 8.000 Koron, z której nasze Towarzystwo otrzyma 4.000 Koron i z powodu pomoru 12.000 K., z której naszemu Towarzystwu przypadnie 6.000 K.

Wykazy chlewni centralnych zakupionych do nich loch i knurów, dalej wykaz chlewni zarodowych, i stacyi knurów, założonych w r. 1903, podają Tabl. XI. XII. XIII. i XIV.

d) Owce.

Na tem polu praca nasza zawsze idzie oporem — zainteresowanie się tą gałęzią chowu, zawsze jeszcze jest bardzo słabe, mimo że procentowo, w stosunku do wartości materyału, daje chów owiec znaczne dochody.

Podaj o owczarnie „Czusków“ weszło tak mało, że w tym roku nie potrzebowaliśmy ich sprowadzać z Rosyi, materyał na założenie ośmiu, o które proszono, mogliśmy zebrać w owczarniach krajowych.

Ponieważ niektórzy podnoszą jako wadę „Czusków“, że ich wełna po roku siwieje, a powiedziano nam, że są na Węgrzech, w Siedmiogrodzie, owce czarne, równie wielkie jak „Czuszki“, których wełna z wiekiem nie siwieje, chcieliśmy te owce — jeżeliby się rzecz prawdziwą okazała — sprowadzać.

Po zasięgnięciu jednak informacji w Tow. Gospodarskiem i w Ministerstwie rolnictwa w Peszcie, pokazało się przedewszystkiem, że owce te w niewielkiej tylko ilości są chowane, więc że zakupno nie byłoby tak łatwe, a powtóre co ważniejsze, że także siwieją.

Wobec tego musimy pozostać przy „Czuskach“. Tam gdzie są jako tako chowane i doglądane, są z nich hodowcy zupełnie zadowoleni.

Na rok 1904 mamy już większą ilość podań, a nadto zamyślamy założyć wielką owczarnię centralną tej rasy, złożoną ze 100 matek i kilku tryków — o czem okólnik do wszystkich Rad Oddziałowych w styczniu się rozesało.

Wobec tego naturalnie owce na wiosnę z Rosyi sprowadzimy.

O owczarnie rasy Oxford, mieliśmy dwa podania i te zostały zatwierdzone.

Do Perespy dla JWgo W i n c e n t e g o K r a i ń s k i e g o, sprowadziliśmy 15 matek ze Schrengen (Prusy wschodnie) od znanego hodowcy Konrada Kretha, który przysłał okazy bardzo piękne — do Ladzkiego, dla Wgo L. A b g a r o w i c z a daliśmy 11 matek, z owczarni krajowych. Tryki damy do tych owczarni w ciągu wiosny, teraz nie były potrzebne, gdyż wszystkie owce przyszły na miejsce kotne.

Stacy tryków założyliśmy w roku ubiegłym 20 — wszystkich od początku akcji 137.

Jakkolwiek przed uchwaleniem każdej owczarni, dowiadujemy się o warunkach miejscowych, o ile one są nam nieznane, to jednak nie zawsze informacje osiągnięte są dokładne, i narażają nas czasem na straty, gdyż bywały już wypadki, że daliśmy owce na podstawie polecenia Rady Oddziału w okolice zupełnie do tego chowu się nie nadające.

Prosimy więc Rady Oddziałów, mogące znać lepiej stosunki miejscowe, ażeby podaj o owczarnie z miejscowości mokrych, o nieprzepuszczalnych gruntach, do zatwierdzenia nam nie przedkładały.

Sejm w osobnej rezolucyi oświadczył gotowość poparcia zasiłkiem chowu owiec pod warunkiem, że i C. K. Rząd zasiłek na ten cel podwyższy.

Wykaz owczarni i stacy założonych w r. 1903, podajemy na Tabl. XV. i XVI.

e) Hodowla drobiu.

Tą gałęzią gospodarstwa wiejskiego Komitet bezpośrednio dotąd zupełnie się nie zajmował. W uznaniu jednak niemałej jej ważności — zwłaszcza ze względu na coraz to wzrastający eksport jaj pośrednio przynajmniej przyczynia się Komitet do podniesienia hodowli drobiu, przez starania u Centralnego Rządu i u Sejmu krajowego o jak największe subwencje na ten cel przeznaczone. W r. 1903 subwencja państwowa wynosiła 1200 K., z której przez nasze ręce wypłacono lwowskiemu Towarzystwu chowu drobiu 500 kor. i tyleż Jarosławskiemu. Na pokrycie

niedoboru wystawy drobiu w Jarosławiu użyto resztę 200 K.

Komitet pragnie i w tym kierunku rozwinąć energiczniejszą działalność i dlatego też Wysoki Sejm wstawił, na nasze żądanie, w budżecie na rok 1904 w rubrykę rozchodów kwotę 3.000 koron na rzecz podniesienia hodowli drobiu do rozporządzenia Wydziału krajowego — a od Rządu zażądaliśmy na podniesienie chowu drobiu 8.000 kor., na wykształcenie nauczycielek wędrownych chowu drobiu 2.000 koron, na wydawnictwo „Hodowcy drobiu“ 1000 kor.

2. MLECZARSTWO.

W tej dziedzinie gospodarstwa wiejskiego, w obrębie naszego Towarzystwa, prawidłowe prowadzenie mleczarstwa, dopiero pierwsze stawia kroki. Zadaniem Komitetu jest stworzyć warunki dla powstawania i rozwoju spółek mleczańskich przy udziale ludności włościańskiej. W tym celu winniśmy utorować drogę technicznemu postępowi w mleczarstwie, wykształcić siły fachowe, zdolne do kierowania i nadzorowania powstać mających mle-

czarń spółkowych, popierać zbyt na wyroby nabiałowego gospodarstwa, a więc przedewszystkiem zbadać drogi tego zbytu, wreszcie winno być także naszym celem skoncentrować produkcję i zbyt, aby umożliwić ujednostajnienie towaru i wyrobienie dobrej marki handlowej. Gdy zaś włościanstwo nasze za mało posiada w tym kierunku inicjatywy, musi ona wyjść od Komitetu i musi być popartą osobistym zetknięciem się z interesowanymi oraz pouczeniami

na miejscu i udzielaniem wszelkiego rodzaju ułatwień.

Dotychczas jedynie powiaty Brzozów i Łańcut, po części Jarosław i Jaworów wykazać się mogą znacniejszą produkcją mleka i wyrobów nabiałowych na eksport.

Dwa pierwsze powiaty eksportowały około 140.000 kg. masła, wobec 356.000 kg. eksportowanych przez cały kraj.

W tych jednak kilku wymienionych powiatach tak szybko rozwinął się przemysł mleczarski, że ta właśnie okoliczność dodawać może otuchy, iż przy energicznej i świadomej celu akcji powinniśmy w niedługim stosunkowo czasie mleczarstwo wschodniej Galicyi doprowadzić do lepszego stanu, zwłaszcza, że te mleczarnie wschodnio-galicyjskie, które wystąpiły ze swymi wyrobami na wystawie wiedeńskiej w r. 1900 zdobyć sobie potrafiły najwyższe odznaczenia, jako to: mleczarnie Józefa Myszkowskiego w Stubnie, Zdzisława Obertyńskiego w Hujczu, księżnej Maryi Lubomirskiej w Miżyńcu i Michała Tustanowskiego w Podmichałowicach, a mleczarnie te, zarówno jak mleczarnie parowe w Przeworsku, Oleszycach i Jasienicy i mleczarnie pp. L. Ramuła w Dwerniku, A. Skrzyńskiego w Żurawnie, P. Wolskiego w Hawłowicach, A. Bobrownickiego w Drohomysłu, St. Myszkowskiego w Hruszowie, K. Horodyskiego w Żabnie, Wł. Kraińskiego w Wyszatycach, W. ks. Czartoryskiego w Pełkiniach, M. Krzysztofowicza w Załuczu, Winc. Kraińskiego w Leszczowatam, T. Szujskiej w Laszkach dolnych, które wszystkie na rzeczony wystawie we Wiedniu otrzymały odznaczenia — przyczyniły się nie mało do rozpowszechnienia technicznych wiadomości z dziedziny mleczarstwa wśród ludności włościańskiej.

Aby jednak szybszym krokiem ku rozwojowi tej dziedziny gospodarstwa podążyć, musi Komitet zwrócić także baczniejszą uwagę na kierunek mleczności w obrotach krajowych — dalej na dobór odpowiednich maszyn i narzędzi, wreszcie na racjonalny sposób uprawy i zużytkowania paszy mleczność pobudzającej.

Niemozna także pominąć milczeniem, że dla ułatwienia rozwoju mleczarstwa w kraju koniecznym będzie, by koleje żelazne galicyjskie zaopatrzyły się w odpowiednie urządzenia transportowe.

Z tego krótkiego przedstawienia stanu rzeczy i czekających nas zadań wynika, jak wielkimi środkami dysponować musi Komitet, by mógł dopiąć celów swoich i w obecnym stadium z natury rzeczy na razie wypadało się ograniczyć do czynności przygotowawczych.

W tym celu gromadziliśmy środki pieniężne, a już w r. 1904 zamierzamy przystąpić do akcji na szerszą skalę, jeżeli ze strony Rządu przyznane nam będą subwencje, o które prosiliśmy.

Subwencja państwowa w r. 1903 na cele mleczarstwa wynosiła 3.500 K., mieliśmy prócz tego, z powodu przyznania zasiłku dopiero w listopadzie r. 1902, z r. 1902 zwyczajną kasową 2.158 K. 92 h. i niezużytkowane stypendyum w kwocie 500 K. — razem dy-

sponowaliśmy kwotą 6.158 K. 92 h. Z tej sumy wyasygnował Komitet 500 K. na zakupno przyrządów mleczarskich, które będą na składzie w naszym dziale handlowym, kwotę 600 K. na zakupno przyborów do kontroli mleczności, 150 K. na stypendyum ucznia Zdzisława Kwoleskiego w szkole mleczarskiej w Rzeszowie w celu wykształcenia przyszłego instruktora mleczarstwa. Wydatki administracyjne i uczestnictwo w kongresie mleczarskim wiedeńskim z r. 1904 (o ile te koszty zaliczone zostały w r. 1903), wynosiły ogółem sumę 591 K. 88 h.

Urządzoną też została w dniach 28 lutego i 1 marca 1903 r. wystawa mleczarska w Przemyślu. Wystawa ta przysłała do skutku staraniem Oddziału miejscowego Towarzystwa Gospodarskiego a subwencyonował ją Komitet kwotą 1000 K. Wystawa obesłana została licznie tak przez producentów masła i sera, jak też przez krajowe i zagraniczne fabryki maszyn i przyborów mleczarskich.

Do oceny masła deserowego dopuszczonych zostało 53 mleczarni, z pośród których odznaczono:

Medalem srebrnym c. k. Ministerstwa rolnictwa: Mleczarnię K. hr. Roztworowskiego w Hrehorowie, pani H. Szymanowskiej w Żukocinie, K. Groblewskiego w Łęgach Szymbarskich, Mleczarnię włościańską w Albigowej.

Medal brązowy c. k. Ministerstwa rolnictwa otrzymały: Spółka włościańska Rybna, W. Szwarz Staszówka, A. Gniewoszowa Dołęga, Horodyski Żabińce.

Dyplom honorowy Towarzystwa Gospodarskiego we Lwowie: Dr. Krzysztofowicz Załucze, A. Raci-borska Spasów, Spółka włościańska Czeluźnica.

Medal srebrny Towarzystwa: Spółka włościańska Myślenice, Domański Ubinie.

Medal brązowy Towarzystwa: Hr. Koziebrodzki Chlebów, P. Kwiatkowski Blizne, W. Kraiński Wyszatyce.

List pochwalny Towarzystwa; Mleczarnie włościańskie w Tegoborzy i Borzęciu, St. Ostaszewski Klimkówka, Spółka włościańska Krotówka.

W dziale serów nagrodzono: Serownie w Wiśniowej i Mocerówce za sery twarde Gruyere — medalami srebrnymi c. k. Ministerstwa rolnictwa.

Serowni Hampla z Kańczugi przyznano list pochwalny za ser chudy Gruyere, za sery zaś miękkie fermentowane medal srebrny rządowy.

Zaznaczyć przytem należy, że serownie: Ruda i firmy E. Dobrzyńska i M. Bielikowicz wystawiły sery, nie ubiegając się o nagrody z powodu, że właściciele firm brali udział w komisji sędziów.

W dziale maszyn udzielono medal srebrny rządowy fabryce „Titan“ w Kopenhadze za wirówkę Aleksandra (Centryfugi: „Alfa“, „Melotte“, „Perfect“ i „Korona“ (nie ubiegająca się o nagrodę). Fabryka „Wulkan“ w Przemyślu otrzymała list pochwalny za wygniatacz ręczny do masła.

Tartakowi parowemu Władysława ks. Sapiehy w Hołubli za paczki do masła udzielono dyplom honorowy Towarzystwa.

Firma: Kaniss Wurzen za aparat Gerberowski „Spiral“ i masłomierze otrzymała medal srebrny Towarzystwa.

Taką wystawę zamierza Komitet urządzić także w r. 1904 — i przeznacza na ten cel również 1.000 kor. (mając do dyspozycji zwykłą kasową 3.317 kor. 4 h.), aby zaś w przyszłości wystawy takie odpowiadały pewnemu z góry ułożonemu planowi, upoważnił Komitet pp. dra Ryłskiego i Br. Hugona Wattmana, aby w porozumieniu z komitetem bratniego Towarzystwa krakowskiego ułożyli program peryodycznych wystaw mleczarskich, oceny masła i jednolitego punktowania tak masła, jak innych produktów mleczarskich.

Kończąc to sprawozdanie z przygotowań, poczynionych dla szerszej akcji przyszłej, zaznaczamy, że jest w toku zawiązanie się sześciu włościańskich spółek mleczarskich, oraz że na r. 1904 zażądaliśmy w obszernem podaniu subwencji państwowej na cele mleczarstwa w kwocie 20.500 kor., a to na koszt urzędzenia i subwencyonowania spółek 4.000 koron, na kontrolę mleczności i zawartości tłuszczu w mleku 5.000 kor., na biuro informacyjne 3.000 kor., na kupno maszyn i narzędzi dla spółek mleczarskich 2.000 kor., na urządzenie fabrykacji bryndzy 2.000 kor., na wydawnictwo gazety mleczarskiej 1.500 kor., na statystykę i podręcznik buchalterii mleczarń 2.000 koron.

IV. Czynności w sprawie statystyki rolniczej.

W reskrypcie z 17 Czerwca 1903 do L. 15676 doręczonym Komitetowi około połowy lipca określiło c. k. Ministerstwo program robót statystycznych wymaganych w roku 1903. Program ten nie zaprowadził żadnych ważniejszych zmian prócz nieco zmienionego układu w formularzach przesłanych do użycia, nie było też na razie zmiany w wysokości przyznanej subwencji; przyznano ją jak dawniej w kwocie 6800 kor. płatnej jak zwykle w dwóch półrocznych ratach.

Stosując się do wymagań C. k. Ministerstwa zwróciliśmy się zaraz do naszych współpracowników z prośbą o pomoc, bez względu na to, że prośba nasza przypadła w porę niedogodną, bo w najgorętszy czas żniw.

Zbiegnięciu się naszej prośby z tą krytyczną dla każdego rolnika chwilą, przypisać może trzeba słaby udział ze strony tych, do których udaliśmy się. Starsi dawniejsi delegaci przyszli z pomocą, z młodszych przybyło tylko kilka sił. Badania statystyczne powtarzające się co roku byłoby może dogodniej rozpocząć wcześniej ale musiałyby i program Ministeryalny być przyselanym wcześniej, wtenczas możnaby zawczasu zbadać najważniejszą część zadania t. j. obszary uprawione pod poszczególne płody w danym roku.

Z kolei zbierałoby się daty plonowe; dotychczas schodziły się te czynności razem, wymaga się wskutek tego pośpiechu w zebraniu dat, a następnie spieszyć się trzeba przy zestawianiu tychże, by na termin wyznaczony z robotą wydażyć. W tym roku opóźnienie przy przedłożeniach dla c. k. Ministerstwa było prawie żadne i mniejsze niż kiedykolwiek; główne wykazy tj. wykazy zbioru 5 głównych ziemiopłodów, zestawione powiatami sądowymi i wykaz ogólny zbiorów zestawiony strefami, przedłożyliśmy w kilka dni po wyznaczonych terminach: z dodatkowych wykazów zestawiliśmy krytyczny pogląd na zbiory,

wykaz produkcji miodu i wosku pszczelnego. W opracowaniu zaś są jeszcze: wykaz produkcji owoców i wykaz, mający ocenić w przybliżeniu wartość pieniężną tegorocznych zbiorów. Wykazy te jakoteż uzupełnienie dat plonowych cyframi plonu uzyskanego z buraków cukrowych, znajdują się w rękach c. k. Ministerstwa w ciągu najbliższych tygodni, najpóźniej zaś przedłożymy wykaz produkcji tytoniu, bo ten opierany na urzędowych danych, które będą znane i zestawione dopiero po ukończeniu czynności obrotu i zakupna liści tytoniowych.

Mimo przedłożenia głównych wykazów i bliskiego kresu wszystkich robót statystycznych z programu r. 1903, nie zamknęliśmy jeszcze czynności informacyjnych, chcemy bowiem jeszcze zebrać dodatkowo dla c. k. Ministerstwa poważną liczbę dat o wadze hektolitra ziemniaków w różnych stronach kraju, a nadto jeszcze już w zeszłym roku na tem samem miejscu podnieśliśmy, że z obliczeń naszych wypada za wysoka cyfra procentowa roli pozostawionej ugorem. Cyfra ta jest szczególnie wysoką w zestawieniu odnoszącem się do mniejszej własności; wobec silnego i żywego ciągle ruchu ziemią, wobec powstawania coraz mniejszych gospodarstw nie odpowiada ona dzisiejszym stosunkom, dla tego pragniemy kwestyę tę zbadać osobno, sprostować ewentualnie błędnie wykazane cyfry za wysokie a w każdym razie zyskać wskazówkę, by uniknąć błędu przy przyszłych pracach.

Po tych uwagach przedstawiamy z wykazu zbiorów ważniejsze cyfry:

W roku 1903 w obrębie Towarzystwa wzięto pod uprawę:

pszenicy ozimej	259.370 hektarów
pszenicy jarej	16.494 „
żyta ozimego	331.035 „
żyta jarego	6.918 „
jęczmienia	188.246 „

owsa	413.010	hektarów
hreczki	49.428	"
prosa	21.277	"
kukurudzy	75.003	"
grochu	45.864	"
fasoli	1.151	"
bobu	7.221	"
bobiku	16.891	"
ziemniaków	229.666	"
buraków pastewnych	9.770	"
buraków cukrowych	3.694	"
nasienia buraków cukrowych	63	"
marchwi pastewnej	829	"
kapusty	14.373	"
koniczyny na paszę	107.950	"
koniczyny nasiennej	7.116	"
lucerny	2.898	"
esparzety	627	"
tymotki	2.770	"
wyki nasiennej	15.270	"
wyki na paszę	13.394	"
soczewicy	2.194	"
mieszanki	14.028	"
końskiego zębu	3.877	"
kukurudzy na paszę	1.156	"
łubin na ziarno	836	"
rzepaku	3.782	"
lnianki	470	"
chmielu	1.996	"
lnu	10.281	"
konopi	13.777	"
tytoniu	2.672	"
anyżu	242	"
maku	150	"
cykoryi	35	"
ogrodowizn	2.513	"
roślin pastewnych mniej w używa- niu będących	297	"
łubin na nawóz	2.812	"

Ogółem było roli pod uprawą 1,899,860 hektarów, przypuszczamy jednak, że cyfra ta jest mylną i powinna być wypaść wyżej, bo jak wspomnieliśmy, cyfra ugorów jest za duża.

Z łąk mających ogółem obszaru 696,664 hektarów, skoszono 618,531 hektarów, co dochodzi tylko do 89% obszaru łąk.

Co do plonu, ten się przedstawia jak następuje:
Zebrano:

pszenicy ozimej ogółem	2,818,981	htl.	z htl.	10:80	htl.
pszenicy jarej	148,487	"	"	9—	"
żyta ozimego	2,957,926	"	"	8:90	"
żyta jarego	64,638	"	"	8—	"
jęczmienia	2,375,205	"	"	12:60	"
owsa	5,118,531	"	"	12:30	"
hreczki	501,283	"	"	10:10	"
prosa	277,233	"	"	12:40	"
kukurudzy na ziarno	1,029,424	"	"	13:70	"
grochu	515,507	"	"	11:20	"
fasoli	9,590	"	"	8:30	"
bobu	79,887	"	"	11.—	"
bobiku	235,235	"	"	13:90	"

ziemniaków	16,828,450	c. m.	73:20	cm.
buraków pastewnych	1,807,350	"	185:30	"
marchwi pastewnej	134,130	"	161:70	"
kapusty	904,832	"	62:90	"
koniczyny na paszę	2,569,711	"	23:80	"
koniczyny nasiennej	9,703	htl.	1:36	htl.
lucerny	121,318	c. m.	42:70	cm.
esparzety	22,260	"	35:50	"
wyki nasiennej	171,552	htl.	11:20	htl.
wyki pasznej	398,739	c. m.	25:90	cm.
soczewicy	27,700	htl.	12:60	htl.
mieszanki	308,446	c. m.	21:90	cm.
tymotki	42,912	"	15:40	"
kukurudzy na paszę	160,244	"	41:30	"
końskiego zębu	34,296	"	29:60	"
łubin na ziarno	11,749	htl.	14:00	htl.
rzepaku	52,237	c. m.	13:80	cm.
lnianki	5,945	"	12:60	"
chmielu	9,460	"	4:73	"
lnu	34,054	"	3:31	"
konopi	72,478	"	4:59	"
tytoniu	28,322	"	10:60	"
anyżu	1,919	"	7:90	"
maku	604	"	4.—	"
cykoryi	4,235	"	121.—	"
nasienia buraków c.	990	"	15:76	"
roślin pastewnych mniej w używaniu będących	6,802	"	22:90	"
siana i słomy	12,319,291	"	19:90	"

Wykazane powyżej cyfry przedstawiają prze-
ważnie uzyskany plon jako niepomyślny. Nieurodzaj
nie był wprawdzie powszechnym, w niektórych stro-
nach były zbiory lepsze, niektóre zboża, jak np. owies,
dały często plon niezły, nie brakło jednak klęsk i nie-
przyjaznych warunków klimatycznych, które zna-
cznie obniżyły wynik ogólnego zbioru. I tak, jesie-
nią 1902 roku były myszy, zima r. 1903 była dość
ostra, po niej przyszła chłodna i sucha wiosna, utru-
dniając zbiór pasz z pierwszego pokosu, nie brakło
i powodzi lokalnych, na szczęście mniej, niż na za-
chodzie dotkliwych, wreszcie przyszły grady, które
szerokimi pasami przeszły ponad najwyższymi okolicami
kraju, pozostawiając za sobą ciężkie szkody, je-
żeli nie ztratę częściową plonu. Dodawszy do tego
słaby zbiór ziemniaków, złą jakość paszy z pierw-
szego pokosu, nie świetną także często jakość ziar-
na, wszystko to razem usprawiedliwia w części ni-
skie cyfry plonu, jakie wykazano powyżej.

Obok prac wskazanych programem c. k. Mini-
sterstwa Rolnictwa, rozpoczęliśmy kroki i przygoto-
wania do prac, które wypadnie podjąć w przyszłości.
Wobec zmian, jakie w szeregu lat ostatnich zaszły
w przydziale miejscowości do okręgów politycznych,
wypadnie przystąpić do rozpatrzenia naszego po-
działu na strefy rolnicze i ustalenia cyfr przestrzeni,
które konsekwentnie do zaszłych zmian sądowych
i administracyjnych okręgów także zmianom uleg-
ną. Obok rektyfikacji cyfr przestrzeni trzeba się
zająć także zmianami, jakie zaszły i zachodzą dalej

wciąż w rozmiarach głównych kultur. Z polecenia władz centralnych, krajowa Dyrekcja Skarbu podaje nam drugi rok z rzędu do wiadomości zmiany kultur głównych zaszyte w poszczególnych okręgach sądowych. Wdzięczni za ten cenny materiał, odnieśliśmy się przecież do krajowej Dyrekcji Skarbu z dalszą prośbą o podawanie miejscowości, gdzie zaszyte zmiany w kulturach głównych i o zaznaczenie, czy zmiany te zaszyte w posiadłości dworskiej, czy też w posiadłości małorolnej. Rozróżnienie to jest potrzebnem dla naszych prac statystycznych, zestawianych oddzielnie dla posiadłości dworskiej a oddzielnie dla posiadłości mniejszych. to też c. k. krajowa Dyrekcja Skarbu, ułatwiając nasze prace pod tym względem, uwzględniła i to nasze życzenie i zarządziła, by zmiany w kulturach głównych podawano nam więcej szczegółowo. Przy rektyfikacji cyfr przestrzeni i podziału na strefy nie obejdzie się bez większych wydatków, mamy jednak nadzieję, że c. k. Ministerstwo Rolnictwa ze swej strony pracę tę ułatwi i poprze materialnie.

Jak w innych latach były i w tym roku w tym dziale czynności o charakterze informacyjno statystycznym. Mianowicie w peryodycznych relacjach dzieliliśmy się z c. k. Ministerstwem wiadomościami, jakie nam nadsyłali nasi delegaci o zmianach atmosferycznych, o przebiegu kampanii gospodarskiej, o nadziejach i niepowodzeniach rolniczych, wreszcie pośredniczyliśmy znowu między c. k. Ministerstwem, a delegatami, których c. k. Ministerstwo bądź ma już w kraju, bądź też ich w niektórych okolicach dopiero pozyskać pragnie.

Również c. k. władze wojskowe odnosiły się do nas często w ciągu ubiegłej wiosny prosząc o informacje potrzebne przy zabezpieczeniu dorocznych dostaw dla c. k. magazynów wojskowych. Pomocy tej nie odmawialiśmy i wspierały nas w tem gorliwie Oddziały gospodarskie, co z przyjemnością zaznaczamy.

Dając informacje potrzebne władzom wojskowym, przedstawialiśmy także słuszne żądania producentów o niektóre ułatwienia i dogodności przy dostawach. Uwzględnienie tych życzeń wpłynęłoby korzystnie na sprawę dostaw i większy w nich bezpośredni udział ze strony producentów.

Wspominamy jeszcze o żądaniach informacji pochodzących z zagranicy, nie dlatego, by ich było dużo, ale z powodu produktu, do którego się odnosi. Otóż najczęściej, tak w tym roku ze strony konsulatu holenderskiego, jak w poprzednich latach z innych także stron przychodziły zapytania o uprawę fasoli. Według naszych informacji, uprawy fasoli samej nie ma dużo w kraju, ale uprawia jej się dużo wśród kukurudzy. Utrudnia to ściślejsze obliczenie rozmiarów tej produkcji, faktem jest jednak, że fasola stanowi dość ważny artykuł eksportowy z kilku okolic południowo wschodniej części kraju. Także z takiej uprawy wspólnej z kukurydzą dużo siemienia konopnego idzie w eksport.

Kiedy się wspomniło o artykułach eksportu godzi się zrobić wyraźniejszą wzmiankę o nowej, w naszym kraju produkcji, jaką rozpoczął przed kilku laty p. Romański, właściciel Rusiatycz w powiecie Bobreckim.

Wychowany i osiadły w zabranych krajach gdzie cukrowarstwo jest jedną z rentownych i ważnych gałęzi gospodarstw większych, w obec ruchu, jaki i u nas na tem polu powstał i rozwijać się dalej z pewnością będzie, powołał p. Romański do życia zakład produkcji nasienia buraków cukrowych.

Rezultaty tej produkcji w początkowym związku, prowadzonej w r. 1903 już jednak na przestrzeni 63 hektarów podano powyżej (990 cm.). Przeznaczeniem produkcji jest dać dla plantacji buraczanych u nas i w zabranych krajach nasienie wyhodowane w kraju, zatem w warunkach pokrewnych pod względem gleby i klimatu. tem samem dające większą gwarancję, niż nasienie zagraniczne. Dziś jeszcze cukrownie podolskie, wołyńskie i ukraińskie zaopatrują się z kilku zakładów produkcji rodzimej, większość jednak nasienia pochodzi jeszcze z zagranicy. Zakład Rusiatycki rozszerzy się w razie powodzenia, a może dalej wciągnąć do akcji i inne gospodarstwa.

Na zakończenie dzielimy się wiadomością pomyslną dla tego działu. Dzięki staraniom Komitetu c. k. Ministerstwo Rolnictwa przyznało od roku 1904 podwyższenie subwencji statystycznej o kwotę 200 koron dawniej udzielanej subwencji. Prócz nieznacznej dorocznej nadwyżki, pochwalając nadto urządzenie przy komitecie stałego biura statystycznego przeznaczonego nietylko do prac w zakresie statystyki zbiorów, c. k. Ministerstwo przyznało pomoc większej wagi, bo specjalną subwencję w kwocie 2.000 koron, celem podjęcia dokładnych badań ku pozyskaniu typowych wzorów wyników rolnego gospodarstwa.

Subwencję tę zamierza c. k. Ministerstwo Rolnictwa przyznać już od r. 1904 pod warunkiem przedstawienia dokładnego planu akcji, mianowicie w wielu okręgach i w których rozpoczęłoby się badanie już w tym roku, dalej wiele lat trzeba, by badaniem objąć cały obszar działalności Towarzystwa dla rozwoju czynności statystycznych?

Chwila jest ważna; w chwili takiej potrzebną jest większa i wydatniejsza pomoc ze strony władzy centralnej; Komitet chce sprawę statystyki rolniczej w ogólności, a szczególnie działu statystyki zbiorów gruntownie traktować, ale nie osiągnie się tego w pełni bez życzliwego i gorącego poparcia ze strony światłych ziemian. Prosimy o nie i niewątpimy, że się z niem spotkamy w ocenieniu pożytku badań i każdej pracy około poznania warunków i właściwości, wśród których się odbywa produkcja rolnicza.

W końcu nadmienić należy, że Panu Rady dr. Józefowi Ekielskiemu, który przez przeszło 35 lat z niezmordowaną wytrwałością, wielkim nakładem pracy i niepospolitą znajomością rzeczy

kierował pracami statystycznymi Towarzystwa, tak Ministerstwo Rolnictwa, jak i Komitet wyraziły zasłużone uznanie. Kierownictwo biura statystycznego utworzonego przy Komitecie objął dr. Jan Paygert,

który w tem biurze pracować będzie wspólnie z Referentem ekonomicznym Towarzystwa drem Augustem Rodakiewiczem.

V. Czynności w dziale handlowym.

Działalność sekcji handlowej, ograniczająca się dotąd wyłącznie na pośrednictwie w dostawie nawozów sztucznych w całowagonowych ładunkach, rozszerzyliśmy w roku ubiegłym także na zakupno ważniejszych artykułów w zakres potrzeb rolniczych wchodzących, jako to: maszyn i narzędzi rolniczych, węgla kamiennego, ogrodzeń żelaznych, oliwy do maszyn, smarowidła na wozy, nafty, płacht nieprzemakalnych, makuchów rzepakowych, i t. p. Skierowanie działalności handlowej na szersze tory, wywołane dążeniem zapewnienia członkom materialnych korzyści, przez ułatwienie zakupna doborowego towaru w pierwszorzędnym fabrykach po cenach jak najprzystępniejszych, okazało się bardzo pożytecznym, czego dowodem następujące cyfry:

W roku 1903 obrót kasowy wyniósł 463.613 koron 92 halerzy.

Za naszym pośrednictwem rozeszło się:

1. Nawozów sztucznych:

5.896	ctm.	superfosfatu mineralnego
2.992	"	" kostnego
875	"	" amoniakalnego
685	"	mąki kostnej preparowanej
60	"	" parzonej
15.931	"	żużli Thomasa
2.135	"	kainitu
3.530	"	wapna nawozowego
182	"	saletry chilijskiej
		czyli łącznie
32.286	ctm.	za ogólną sumę 228.849 kor. 23 hal.

2. Maszyn i narzędzi rolniczych:

15	plugów
5	bron
1	walec pierścieniowy
4	kultywatory
5	oplewiaczy
1	obsypnik do kartofli
2	siewniki ręczne
5	siewników rzędowych
7	siewników do nawozów „Westfalia“
1	kosiarka.
3	żniwiarki
1	kosiarka ręczna do gazonu
1	roztrzaskacz siana
4	grabiarki „Hollingsworth“
1	młocarnia parowa
1	lokomobila „Gnom“
3	kartoflarki

4	młynki do czyszczenia zboża
2	tryery
1	żmijka
3	sieczkarnie
5	krajaczy do buraków
1	młynek do makuchów
1	waga na bydło
1	waga do ważenia fur
4	wagi decymalne
1	pompa
4	parniki „Reforma“
1	kasę żelazną
2	piecyki „Aleksandra“
12	sztuk widel do buraków
6	" " siana
6	" " nawozu
1	centryfugę
20	sztuk przyborów mleczarskich
	za łączną kwotę 28.020 koron 50 halerzy.

3. Węgla kamiennego:

węgla grubego	1.850	ctm.
" kostkowego	7.800	"
" orzechowego	5.600	"
" drobnego	925	"
" grysikowego	50	"
	razem	16.225 ctm.

z czego przypada na kopalnie pruskie 6.175 ctm., a na kopalnię Niwki w Królestwie Polskiem 10.050 ctm., za ogólną sumę 17.361 koron 11 halerzy.

4. Różnych towarów:

10	beczek nafty
5	" petroliny
7	" benzyny
11	" karbolineum
12	" oliwy do maszyn
11	" smarowideł
9.600	metrów drutu kolczastego
118	" siatki do ogrodzeń
1.786	" rur wodociagowych
10	sztuk płacht nieprzemakalnych
155	" worków
440	metrów papy do pokrycia dachów
2.750	ctm. metr. makuchów rzepakowych
3.000	kilogramów różnych nasion.
	Koszt nabycia powyższych towarów wyniósł
	10.792 koron 91 halerzy.
	Łącznie dostarczyliśmy towarów za sumę
	285.023 koron 75 halerzy, z czego członkowie, tytu-

tem opustów, uzyskali sumę 14.273 koron 30 halerzy.

W roku 1902 zakupili rolnicy za pośrednictwem naszym tylko 215 wagonów nawozów sztucznych.

Gdy cyfrę tę porównamy z cyframi roku 1903, łatwo poznamy wzrost agend oddziału handlowego naszego Towarzystwa, a we wzroście obrotu musimy widzieć zachętę dla naszej w tym kierunku działalności.

Zwłaszcza pośrednictwo w zakupie nawozów sztucznych ułatwiające rolnikom otrzymanie jakościowo dobrego produktu leży w interesie postępu rolnictwa.

Na opędzenie znacznych wydatków, spowodowanych takim rozwojem działu handlowego, zażąda-

liśmy od Wysokiego Sejmu subwencji na rok 1903 w kwocie 2.000 koron od Rządu zaś zażądano subwencji państwowej, na uregulowanie biura, w kwocie 4.000 koron.

Tenże wzrost i rozwój czynności był powodem, że Komitet widział się zmuszonym postarać się o drugą siłę pomocniczą w oddziale handlowym, że wprowadził do rachunków tego działu buchalterkę kupiecką, że wreszcie postanowił nająć odpowiedni magazyn w bieżkości dworca kolejowego.

Wnioski nasze subwencyjne zostały o tyle uwzględnione, że Wysoki Sejm uchwalił na rok 1903 na rzecz biura handlowego przy Towarzystwie naszym kwotę 1.000 koron.

VI. Sprawy administracyjno-organizacyjne.

Na samym wstępie sprawozdania podnieśliśmy, jak wielką i bolesną stratę poniósł Komitet przez śmierć swego honorowego Prezesa księcia Adama Sapiehy. Gdy zmarłemu nadany został ten tytuł w uznaniu jego niepospolitych zasług dla rolnictwa krajowego, jako całkiem wyjątkowy objaw powszechnej wdzięczności ziemian, zatem dziś Towarzystwo nasze nie ma wcale ani prezesa honorowego ani projektora.

W ciągu roku 1903 ubył z grona naszego nieustrudzony pracownik, niepospolity znawca stosunków krajowych, jeden z najznakomitszych hodowców galicyjskich, wieloletni członek Komitetu ś. p. Kazimierz Wiktor.

Prawością charakteru, gorącym sercem dla wszystkiego co dobre i szlachetne, uprzejmem obyczajem, fachową znajomością rzeczy i ofiarnością na cele publiczne, zjednywał On sobie uznanie współobywateli i przyjaźń ludzką. Gorliwością w pracy, bystrością i praktycznością sądu, zasługiwał na poważanie i wyszczególnienie.

Cichy i skromny, usuwał się od zaszczytów i przodowania, pozyskał mimo to jednak powszechne zaufanie i ogólną miłość.

Cześć jego pamięci!

* * *

Korzystając z przysługującego sobie prawa Komitet zaraz na pierwszym swem posiedzeniu po dokonanych wyborach nowego zarządu kooptował do swego grona Witolda ks. Czartoryskiego, Juliusza Frommła, Dra Maryana Lisowieckiego i p. Władysława Tynieckiego.

Tak uzupełniony Komitet zatrzymał i nadal dotychczasową organizację podziału Komitetu na Sekcje. W każdym dziale mianowano do poszczególnych spraw referentów, którzy mają obowiązek w razach niecierpiących zwłoki przedstawić sprawę Prezydium oraz zwracać jego uwagę na wszelkie objawy pracy

i wydarzenia, które działu im powierzono dotyczą. Prezydium zaś decyduje co do sposobu załatwienia sprawy. Jeżeli sprawa jest nagła, załatwia ją Prezydium wspólnie z referentem i uwiadamia o tem następnie Komitet i Sekcje, w sprawach zaś mniej nagłych decydują sekcya i Komitet. W razie, gdy posiedzenie sekcji odbyć się nie może we właściwym czasie, a opóźnienie dla sprawy byłoby szkodliwe, referent przedkłada referat swój wprost Komitetowi i uwiadamia o uchwale Komitetu sekcye na najbliższem posiedzeniu.

Uchwalono utworzenie sekcji następujących: 1. Administracyjnej, 2. hodowlanej, 3. chowu koni, 4. rolniczo-gorzelnianej, 5. ekonomicznej, 6. sadowniczo-ogrodniczej, 7. mleczarskiej, 8. statystyczno-literackiej, 9. komisji handlowej.

Skład pojedynczych sekcji podaliśmy na czele sprawozdania, na tem miejscu tylko zaznaczamy, że z po za grona Komitetu zaproszono do składu sekcji fachowe siły, w których pozyskał Komitet gorliwych współpracowników. Członkowie kooptowani fungują dwa lata, mogą być jednak ponownie wybierani.

Komitet uważa za swój obowiązek jak najserdeczniej podziękować wszystkim tym Panom, którzy powołanie ich do sekcji przyjęli i pomocy swej w pracach Komitetu nie odmówili.

Generalny referat Oddziałów powierzył Komitet Prezesowi Dr. Kozłowskiemu, który w ciągu r. 1903 brał udział osobiście w zgromadzeniach 17 Oddziałów.

W części II. zamieszczamy szczegółowo obraz pracy Oddziałów — tutaj tylko zaznaczamy z przyjemnością, że wszystkie funkcjonujące Oddziały nadały nam swe sprawozdania.

Akcya w celu reaktywowania, względnie reorganizacji Oddziałów: Cieszanowskiego, i Rawskiego

została wdrożoną i mamy nadzieję, że już wkrótce Oddziały te do nowego życia powołane zostaną. Jak powyżej zaznaczono, akcyę reorganizacyi Oddziału Kamioneckiego z siedzibą w Busku z pomyslnym skutkiem przeprowadzono.

Z przykrością notujemy fakt, że p. Jan Madeyski złożył przewodnictwo Oddziału Belzko-Sokalskiego, który doprowadził był w krótkim czasie do ogromnego rozkwitu. Przewodniczącym tego Oddziału wybrano p. Wincentego Kruszewskiego.

* * *

Gdy przewidywana przez nas w r. zeszłym reorganizacya Oddziałów Cieszanowskiego i Rawskiego jeszcze do skutku nie doszła, a Oddział Kamionecki zaledwie przed tygodniem zreorganizowano, nie możemy się wykazać znaczniejszym przyrostem liczby członków. Mamy jednak prawo przypuszczać, że rozbudzone życie w Oddziałach, już w najbliższej przyszłości wpłynie na wzrost liczby członków. Obecnie liczy Towarzystwo nasze członków 2.176 z sumą wkładek 16.463 koron, zatem liczba członków powiększyła się o 108. Że suma wkładek nie wzrosła w odpowiednim stosunku do ilości członków pochodzi stąd, iż między nowowstępującymi jest wielu włościan płacących wkładki niższe od normalnych.

Przechodząc do czynności biura komitetu zaznaczymy, że wskutek ogromnego wzrostu agendy Towarzystwa, pomnożenie personelu biurowego stało się nieodzowną potrzebą. Uważał także Komitet za odpowiednie i pożyteczne by referent dla spraw statystycznych wchodził w skład biura, zostawał pod bezpośrednim kierunkiem Prezydium.

Zmiany te weszły w życie wprawdzie dopiero z dniem 1 stycznia 1904, gdy jednak zasadniczo uchwalone zostały w ciągu r. 1903 i w ciągu tegoż roku na podstawie konkursów odnośnie urzędu obsadzone zostały, uważamy za stosowne już w tem sprawozdaniu o nich wspomnieć.

Na mocy więc uchwały Komitetu weszli w skład biura Towarzystwa, jako referent dla spraw statystycznych dr. Jan Paygert ze Streptowa a jako referent ekonomiczny dr. August Rodakiewicz.

Posada referenta dla spraw rolniczych ma być dopiero w ciągu r. 1904 obsadzoną, również na podstawie konkursu

Z powodu choroby opuścił biuro Komitetu p. Pleus, a czynności manipulacyjne, które sprawował powierzono p. Doskoczowi.

Komitet odbył w ciągu roku 1903 posiedzeń czternaście, z tych jedno nadzwyczajne, dla zastanowienia się nad sposobem uczczenia pamięci i oddania ostatniej posługi ś. p. księciu Adamowi Sapieże.

Ekspedycyji zwykłych i pieniężnych wysłano pocztą	8.162
doręczono posłańcem	331
łącznie sztuk	<u>8.493</u>

(W r. 1902 było łącznie ekspedycyji sztuk 7.429)

Protokół podawczy liczył ekshibitów 2.560 (w r. 1902 — 2470).

Istotną liczbą ekspedycyji była jednak znacznie większą, w protokole podawczym bowiem zapisywano cyfry odnoszące się do jednej i tej samej sprawy pod jedną cyfrą.

Listami pieniężnymi i przekazami (w liczbie 496) wysłano kwotę 124428 K 68 hal.

Ogólny obrót kasowy wynosił kwotę 1,178.245 K. 88 hal. (w r. 1902 — 1.173.882 K 36 hal.).

VII. Reprezentacya na zewnątrz.

Jak w latach poprzednich tak i w r. 1903 Komitet pozostawał w stosunkach z wszystkimi pokrewnymi towarzystwami i brał udział w zgromadzeniach tychże, przez swych delegatów ad hoc wyznaczonych. W towarzystwach zaś lub instytucyach w których mogła zdarzyć się potrzeba bronięcia interesów kraju lub interesów naszego towarzystwa starał się Komitet być reprezentowanym przez stałych swych delegatów.

I tak:

Na propozycyę naszą powołanym został prezes dr. Włodzimierz Kozłowski na członka galicyjskiej Rady kolejowej na 3-ecie od r. 1903 — 1906 przez Wydział krajowy. Na tenże sam okres czasu zgodnie z naszym wnioskiem powołało Ministerstwo kolejowe do państwowej rady kolejowej Pp. r. d. w. dr. Tadeusza Pilata i Kazimierza hr. Szepłyckiego.

Na walnem zgromadzeniu Tow. rol. Krocak-Sławońskiego w Zagrzebiu w dniu 29 stycznia 1903 reprezentował nasze Towarzystwo p. Franciszek Kurlat, sekretarz.

Na wystawę mleczarską w Przemyślu w dniu 28 lutego i 1 marca 1903 mianował Komitet swymi delegatami Pp. wicepr. Stanisława Brykczyńskiego i Jerzego Turnaua.

Na walnem zgromadzeniu Towarzystwa rolniczego w Wiedniu w dn. 3 marca 1903 reprezentowali nas pp. Exc. Dawid Abrahamowicz i Seweryn Henzel.

Na XIX. austr. kongres leśny we Wiedniu w dniu 26 marca 1903 delegowaliśmy Pp. Dyr. Władysława Tynieckiego, i prof. Stanisława Sokołowskiego.

Na walnem zebraniu Tow. rol. dla Księstwa Cieszyńskiego w dn. 28 marca 1903. z powodu opó-

źnionego zawiadomienia nie mógł być obecnym prezes dr. Kozłowski, uprosiliśmy więc o reprezentowanie nas, prezesa tamtejszego towarzystwa.

Na walne zebranie Solnogradzkiego Tow. roln. uprosiliśmy jako naszego zastępcę, prezesa hr. Lamberga.

W Lincu na walnym zgromadzeniu niższo austr. Tow. rol. reprezentował nas prezes tegoż Towarz. p. Weininger.

W t. zw. tygodniu rolniczym we Wiedniu w dn. 17 — 23 maja 1903 uczestniczyli jako nasi delegaci Pp. prezes dr. Wł. Kozłowski i poseł Kaz. hr. Szeptycki i złożyliśmy wkładkę 50 kor.

W obradach Krakowskiego Towarz. rolniczego w dniu 5 i 6 czerwca 1903 brali udział jako reprezentanci naszego Towarzystwa Pp. prezes dr. Włodz. Kozłowski, wiceprezes Artur Zaremba Cielecki, Julian hr. Brunicki, Włodzimierz Gniewosz, Jerzy Turnau i Kazimierz Wiktor.

Ci sami Członkowie Komitetu w charakterze naszych delegatów uczestniczyli w walnym zgromadzeniu Tow. dla popierania polskiej nauki rolnictwa w Krakowie w dn. 8 czerwca 1903.

Na walne zgromadzenie Tow. roln. Kraińskiego w Lublanie dn. 9 lipca 1903 mianowaliśmy naszym delegatem sekretarza tegoż Towarzystwa p. Gustawa Pirca.

W obradach Kółek rolniczych w dn. 8 i 9 lipca 1903 wzięli udział jako nasi delegaci Pp. prezes dr. Wł. Kozłowski, dr. Maryan Lisowiecki, Jerzy Turnau i Adolf Wiesiołowski,

Na walnym zgromadzeniu Tow. austr. szląskiego rolniczo leśnego w Tropawie w dniu 12 lipca r. 1903 byliśmy reprezentowani przez sekretarza p. Mullera.

Styryjski kongres rolniczy na posiedzeniu w d. 5 lipca 1903 pod przewodnictwem hr. Lamberga w Gracu uchwalil rezolucye potępiające agitacye zwrócone przeciw żądaniom rolników w sprawie podwyższenia cel i wzywające wszystkich posłów wybranych przez ludność rolniczą, aby bez względu na narodowość bronili interesów rolnictwa. Rezolucye te zostały nam zakomunikowane, a Komitet odpowiedział, że do tych rezolucyi w zupełności się przyłącza.

Natychmiast po otrzymaniu bolesnej wiadomości o śmierci ks. Adama Sapielby wysłaliśmy depeszę kondolencyjną do dostojnej wdowy w Reichenhall a w pogrzebie nicodżałowanej pamięci naszego Prezesa honorowego, Komitet wziął udział gremialnie w otoczeniu licznego zastępu Prezesów Oddziałów i członków Towarzystwa.

W walnym zgromadzeniu galicyjskiego Towarzystwa leśnego w dn. 5 — października 1903 uczestniczyli imieniem naszego Towarzystwa Pp. prezes dr. Wł. Kozłowski, Kazimierz hr. Szeptycki i Wład. Tyniecki.

*

*

Gdy w r. 1903 miasto Lwów doznało szczęścia powitania w swych murach Najjaśniejszego Pana, Komitet złożył ukochanemu Monarsze winne hołdy imieniem Towarzystwa przez osobną deputacyę. W skład tej deputacyi weszli Pp. prezes dr. Kozłowski, wiceprezesi Cielecki i Vivien, dr. Kraiński, dr. A. ks. Lubomirski, dr. T. Pilat i ks. Władysław Sapielha.

Wykonanie uchwał na XXXVIII Radzie Ogólnej powziętych.

W sprawie wniosku Oddziału pokuckiego o wprowadzenie inspektorów rolniczych, uchwalil Komitet po gruntownym rozpatrzeniu projektu, przedłożyć XXXIX Radzie ogólnej do uchwalenia wniosek, ażeby zalecił Radom Oddziałów utworzenie sądów polubownych przy tychże Radach dla zająć między chlebobawcami a robotnikami.

Uchwały na obciążenie hipoteki realności Towarzystwa pod l. k. 684² i we Lwowie pożyczką dodatkową z Banku krajowego nie wykonano, ponieważ okazało się korzystniejszym w wykonaniu przepisów fundacyi hr. Stadnickiej ulokować część jej funduszków na hipotece realności Towarzystwa.

Remuneracya w kwocie 300 kor. dla prowadzącego z niezamordowaną pracowitością, serdecznem oddaniem się służbie i niepospolitą znajomością rzeczy księgi rachunkowe p. Gruzewskiego została wypłaconą, jak niemniej płace emerytalne pani Janinie Amirowiczowej i pani Maryi Zakrzewskiej. Co do wyjednania pensyi dla wdowy po s. p. Głuchowskim uchwalil Komitet odnieść się do Wydziału Krajowego.

Ankieta hodowlana odbyła się 3. lipca, a szczegóły co do wykonania reszty uchwał zapadłych objęte są częścią pierwszą niniejszego sprawozdania.

ZA KOMITET :

Prezes:

Dr. Włodzimierz Kozłowski.

Sekretarz:

Feliks Skrochowski.

Wykaz stacyi ogierów

a) Ogiery Towarzystwa, bez subwencji

L. porz.	Miejscowość	Oddział	Rasa	U w a g i
1	Klimkówka	Sanok	Oryentalny	„Korrekt“ wzięty z Niebocka.
2	Stojańce	Rudki-Gródek	„	„Don Juan“ wzięty z Helenkowa.
3	Topolnica	Sambor	„	
4	Stubno	Przemysł	„	
5	Ostrynia	Thumacz	„	
6	Łowcza	Cieszanów	„	
7	Toustolug	Tarnopol	„	
8	Siemuszowa	Sanok	„	
9	Humieniec	Sambor	„	
10	Ortasów	Żółkiew	„	
11	Jezupol	Stanisławów	Hucul	
12	Kunaszów	Rohatyn	1/2 kr. Anglik	
13	Jaćmierz	Sanok	Oryentalny	
14	Ochrymowce	Tarnopol	„	
15	Pelkinie	Jarosław	„	
16	Gwoździec	Pokucki	„	
17	Hawłowice	Jarosław	„	
<i>Ogiery zakupione w r. 1903.</i>				
18	Strzałki	Bóbrka	Oryentalny	
19	Mielnica	Borszczów	„	
20	Jarosławice	Złoczów	„	
21	Meducha	Stanisławów	„	
b) Stacje subwencyjne (ogiery Towarz. ze subwencją).				
1	Dobrowlany	Drohobycz	Oryentalny	
2	Zubrza	Lwów	„	
<i>Ogiery dane w r. 1903.</i>				
1	Pokrópiwna	Tarnopol	Oryentalny	
2	Gody	Pokucki	„	

c) Stacje ogierów subwencyjonowane
(ogiery prywatne: subwencyjonowane przez Komitet).

L. porz.	Właściciel ogiera	Miejscowość	Oddział	Rasa	Ilość odstawionych klaczy	Wypłata koron	Uwaga
1	Wny K. Abgarowicz	Dubienko	Podolski	Oryentalny	25	300	
2	Wny J. Zadorówicz	Orelec	Pokucki	„	„	„	
3	Wny L. Tyszkowski	Chlebowice	Bóbrka	„	„	„	
4	M. Wrzeszcz	Swierz	Przemysłany	„	„	„	
5	Pawło Goj	Wyżniany	„	„	„	„	
6	O. Hrymak	Chotyłub	Cieszanów	„	„	„	
7	Wny M. Doschot	Przeniczniki	Thumacz	„	„	„	
8	Wny J. Nowosielecki	Wojtkowa	Sanok	„	„	„	
9	Wny ks. M. Węgrzynowicz	Ułazów	Cieszanów	„	25	300	
10	Wny E. hr. Dzieduszycki	Izidorówka	Stryj	„	„	„	
11	T. Leszczak	Wierzawice	Jarosław	„	„	„	
12	Jan Maciotek	Wiazownica	„	„	„	„	
13	M. Perykasz	Wólka Pelk.	„	„	„	„	
14	Wny Al. Dworski	Hawłowice	„	„	„	„	
15	Wny R. Gall	Kutkowce	Tarnopol	„	„	„	

W Y K A Z

wystaw przeglądowych koni włościańskich w r. 1903.

Oddział	Miejscowość	Ilość sprowa- dzonych koni	Ilość danych premię za klacze	Wypłacono koron	Uwagi
Przemysławany	Przemysławany	130	9	500	Nadto wypłacono 390 k. z fund. powiatowych
Złoczów-Brody	Skwarzawa	150	8	400	60 kor. z fund. Oddziału
Przemysław	Żurawica	132	10	500	Nadto wypłacono 100 k. z Rady Oddziału i 100 k. z Rady powia- towej
	razem	412	27	1.400	z Komitetu
	wypłacono ogółem			650	z funduszy miejscowych.
				2.050	

WYKAZ

ogierów zakupionych w roku 1903.

C. jony	U kogo zakupiono	Wiek	R a s a	C e n a	Gdzie umieszczono	U w a g a
1	u Wnego M Jędrzejowicza w Dylągówce	ur. 5/6 1900	anglo- arab	1.600 k.	dany do Strzałek Oddz. Bobrka	
2	u Wnego Wł. Siemiginowskiego w Dorskiem	ur. w r. 1899	anglo- arab	800 k.	dany do Mielnicy Oddz. Borszczów	
3	u JWgo W. Hr. Dzieduszyckiego w Jezupolu	ur. w r. 1899	arab	1.600 k.	dany do Jarosławic Oddz. Złoczów	
4	u Wnego Z. Łastawieckiego w Lipniku	ur. 20/4 1894	anglo- arab	1.000 k.	dany do Meduchy Oddz. Stanisławów	

Z E S T A W I E N I E

obór zarodowych, chlewni, owczarni, stacy i gnojarni założonych w Oddziałach Towarzystwa

po koniec 1903 r.

Liczba porządkowa	Oddział Towarzystwa gosp. gal.	Obór pełnej krwi	Obór pół krwi	Obór gminnych	Stacyi buhajów	Chlewni centralnych	Chlewni zarodowych	Stacyi knurów	Owczarni zarod.	Stacyi tryków	Gnojarni wzorowych dla włośc.	Stacyi ogierów
1	Bełz-Sokal	2	2	—	9	1	29	1	5	4	—	—
2	Bobrka	1	—	—	4	—	13	1	2	1	—	1
3	Borszczów	—	—	—	3	—	—	2	—	10	—	1
4	Brzeżany	1	—	—	7	—	6	2	6	1	—	—
5	Cieszanów	—	—	—	10	—	—	24	2	1	1	2
6	Drohobycz	—	—	—	4	—	46	1	—	—	—	—
7	Jarosław-Łańcut	2	4	2	26	—	7	25	5	1	1	6
8	Jaworów	—	—	—	10	—	9	19	4	6	—	—
9	Kałuż-Dolina	—	2	1	20	—	23	10	2	11	—	—
10	Kamionka strumiłowa	1	1	—	1	—	10	7	—	—	—	—
11	Lwów	—	2	—	10	1	68	1	1	5	1	1
12	Nadworna	1	—	—	18	—	23	9	2	7	10	—
13	Podolski	1	2	—	14	2	23	15	5	11	1	1
14	Pokucki	1	4	4	24	—	46	9	9	22	1	3
15	Przemysł	—	2	—	22	—	16	7	4	3	1	4
16	Przemysły	1	—	—	11	—	18	—	5	—	1	2
17	Rawa	—	1	—	3	—	10	1	2	3	—	—
18	Rohatyn	—	1	1	9	—	3	29	9	1	—	1
19	Rudki Gródek	1	4	—	8	1	13	3	1	4	—	1
20	Sambor	1	1	—	11	—	24	6	2	1	—	2
21	Sanok	2	3	3	23	1	26	12	8	—	5	4
22	Stanisławów	—	—	—	13	—	17	8	2	1	2	1
23	Stryj	—	1	2	19	1	27	15	2	9	—	1
24	Tarnopol	1	1	—	12	—	25	13	3	14	2	3
25	Tlumacz	—	3	3	28	—	39	24	11	8	6	2
26	Złoczów-Brody	2	4	1	16	—	20	9	7	5	—	2
27	Żółkiew	—	—	—	4	—	10	1	1	—	—	1
	Ogółem	18	38	17	340	7	566	261	103	126	32	39

WYKAZ

stanu obór zarodowych pełnej krwi w roku 1903.

Liczba porządkowa	Właściciel obory	Miejscowość	R a s a	Rok założenia obory	Waga krow		Przebieg mlecznosc krow w litrach w r. 1903.	Przebieg waga krow w kilogr. w r. 1903	Na 100 kg. żywej wagi	Urodzilo się w r. 1903		Sprzedano na obory w r. 1903		Uwagi	
					oborowiczek	byłajow				byczekow	jalowek	byczekow	jalowek		
1	Albin Kayski	Micholewice	Majdanioka	1894	1	14	1	29	324	295	7	19	1	10	
2	Marciniek hr. Potulicki	Gliniany	"	1894	1	13	1	10	428	374	3	7			
3	Ks. Tymoteusz Hordyński	Kulczyce	"	1899	1	10	1	4			2	1			
4	Kazimierzowa Kellemanowa	Niżatyce	Kraj Żuławska	1896	1	21	1	7	533	314	3	3			
5	Kazimierz Wiktor	Zarszyn	Simionka	1887	1	10	1	65	648	348	33	16	6	4	
6	Tadeusz Pędorowicz	Klebanówka	"	1882	1	8	1	20	630	351	8	5	2	6	
7	Krzysztof Jajowski	Buków	"	1882	1	10	1	11	557	604	5	2			
8	Aleksandra Hulinikowa	Myśów	"	1882	1	27	1	41	560	370	17	12	6	4	
9	Gmina	Kmienna	"	1893	1	10	1	14			4	3	1		
10	Wincenty Podlewski	Pisarówka	"	1897	1	11	1	15	591	327	6	4	2	2	
11	Ję. Kazimierz hr. Badoń	Busk	"	1898	1	10	1	13	595	407	7	2			
12	Wiktor Jasicki	Belzec	"	1897	1	10	1	10	526	258	4	3	6	1	
13	Marya Malachowska	Strzałki	"	1900	1	11	1	8	478	421	3	3	3		
14	Oskar Schnell	Firlejówka	"	1900	1	10	1	16	598	430	11	5	4		
15	Lenn Florodyski	Tłuszańki	"	1901	1	10	1	6	661	225	4	4			
16	Jan Krzyżanowski	Utleze	"	1902	1	18	1	21	553	390	7	10	6	1	
17	Jerzy Turwau	Mikulce	Oldenburg	1902	1	10	1	12	628	590	7	1	5	1	
18	Marya Bohoniewiczowa	Winceniówka	Simionka	1903	1	10	1	13	489	379	3	3	4		
			Razem		18	221	18	315			131	103	56	4	49

WYKAZ

stanu obór zarodowych półkrwi utworzonych przez Komitet c. k. Towarzystwa gosp. galic.

po koniec roku 1903.

Liczba porządkowa	Właściciel obory zarodowej	Nazwa miejsca	Rasa	Stan obory przy założeniu		Stan z końcem r. 1903		Urodziło się		Przeciętna mleczność w litrach w r. 1903	Przeciętna waga krow w kg w r. 1903	Liczba litrów mleka na 100 kg żywej wagi	Rok założenia obory
				buhajów	krow	buhajów	krow	buhajów	jałówek				
1	Bolesław Augustynowicz	Kniaże	¹ / ₂ Simmenth.	1	25	1	28	9	14	1173	510	230	1883
2	Bolesław Orzechowicz	Kalnikow	"	1	10	1	60	32	23	2138	514	416	1883
3	Władysław Morawski	Odrzechowa	"	1	24	1	53	15	14	1995	485	411	1892
4	Jan Sołowij	Kamionka wol.	"	1	20	1	25	—	—	—	—	—	1896*
5	Wincenty Krański	Leszczowate	"	1	20	1	29	14	11	1470	448	329	1892
6	Eugeniusz Krzysztofowicz	Zawale	"	1	20	1	28	10	12	1995	519	385	1893
7	Kazimierz Jadowski	Trześnów	"	—	22	1	28	10	10	3690	482	765	1893
8	Adolf Waligórski	Swaryczów	"	1	24	1	30	—	—	—	—	—	1893*
9	Wiktor Jasiński	Bełzec	"	2	22	1	30	6	7	1279	503	254	1896
10	Jakób br. Romaszkan	Horodenka	"	1	22	1	31	—	—	—	—	—	1894*
11	Michał Czarniakowski	Lisieczynice	"	1	26	1	23	—	—	—	—	—	1894*
12	Piotr Szczepański	Okniany	"	1	20	1	16	—	—	—	—	—	1895*
13	Teresa ks. Sapieżyna	Bilcze złote	"	1	20	1	35	21	11	1654	486	340	1895
14	Antoni Skrzyński	Żurawno	"	1	18	1	29	—	—	—	—	—	1895*
15	Józef hr. Potocki	Rymanów	"	1	25	1	21	5	5	1513	517	293	1897
16	Jan Krzyżanowski	Hulcze	"	1	26	1	24	12	13	2091	514	407	1897
17	Oskar Schnell	Sknitów	"	1	17	1	17	7	4	2091	519	403	1897
18	Stanisław Brykczyński	Dydiatycze	"	1	30	1	26	11	7	2419	451	536	1897
19	Dr. Mik. Krzysztofowicz	Załucze	"	1	20	1	12	5	5	1279	490	261	1898
20	Feliks Scazighino	Przewoziec	"	1	20	1	20	9	7	1839	—	—	1898
21	Leon Horodyski	Thusteńkie	"	1	29	1	39	9	9	1166	575	203	1899
22	Roman Krzysztofowicz	Jasionów	"	1	21	1	16	7	8	1905	—	—	1899
23	Adolf Wiesiołowski	Zawadka	"	1	10	1	10	1	2	1732	557	311	1900
24	Stefania Jasińska	Pietrycze	"	1	26	1	31	8	4	1762	—	—	1901
25	Zdzisław Ładomirski	Markowce	"	1	23	1	22	5	7	—	—	—	1903
26	Gmina	Odrzechowa	"	1	10	1	12	5	1	—	—	—	1893
27	"	Tarnawica-Ladzkie	"	1	10	1	25	11	9	—	—	—	1894
28	"	Haczów	"	1	12	1	28	3	1	—	—	—	1895
29	"	Weleśniów-Bratkowce	"	—	12	—	12	4	—	—	—	—	1896
30	"	Tomaszowce	"	1	12	1	12	—	—	—	—	—	1898*
Do przeniesienia				29	596	29	752	219	184	—	—	—	—

*) Nie przysłano raportu.

Liczba porządkowa	Właściciel obory zarodowej	Nazwa miejsca	R a s a	Stan obory przy założeniu		Stan z końcem r. 1903		Uro- dziko się		Przeciętna mleczność w litrach w r. 1903	Przeciętna waga krów w kigr. w r. 1903	Ilość litrów mleka na 100 kigr. żywej wagi	Rok założenia obory
				buhajów	krów	buhajów	krów	buhajów	jałówek				
			Z przeniesienia	29	596	29	752	219	184	—	—	—	—
31	Gmina	Piadyki	¹ / ₂ Simmenth.	1	10	1	12	9	2	—	—	—	1899
32	"	Niżniów	"	1	8	1	10	1	3	—	—	—	1900
33	"	Besko	"	1	12	1	9		4	—	—	—	1900
34	"	Bełzec	"	—	10		12	2	—	—	—	—	1897
35	"	Ostrów-Markowa-Gań	"	1	14	1	28	3	11	—	—	—	1901
36	"	Dobrzany	"	1	10	1	10	5	1	—	—	—	1901
37	"	Podhorce	"	1	10	1	9	2	2	—	—	—	1902
38	"	Gwoździec	"	1	10	1	10	—	—	—	—	—	—
39	"	Berezów	"	1	10	1	10	—	—	—	—	—	—
40	"	Danilcze	"	1	10	1	10	—	—	—	—	—	1903
41	"	Harta-Lipnik	"	1	10	1	10	—	—	—	—	—	—
42	"	Kobaki	"	1	10	1	10	—	—	—	—	—	—
43	Bronisław Skibniewski	Balice	¹ / ₂ Oldenburg.	1	24	1	28	14	11	2557	501	510	1884
44	Hr. Zamojska	Wysock	"	1	30	1	10	—	—	—	—	—	1887
45	Feliks Passakas	Brześciany	"	1	30	1	23	15	13	3220	558	575	1889*
46	Michał Torosiewicz	Putiatyńce	"	2	28	1	25	—	—	—	—	—	1893*
47	JE. Dawid Abrahamowicz	Siemianówka	"	1	25	1	11	2	3	1281	418	300	1893
48	Bolesław Śmiałowski	Stojańce	"	1	25	1	27	11	9	1411	506	279	1900
49	Dr. Maryan Lisowiecki	Chłopice	"	1	26	1	35	14	15	2429	519	468	1901
50	Jerzy Turnau	Mikulice	"	1	28	1	25	15	11	3458	515	671	1901
51	Andrzej ks. Lubomirski	Przeworsk	"	1	40	1	40	—	—	—	—	—	1903
52	Wincenty Rozwadowski	Kozłów	"	1	20	1	20	—	—	—	—	—	1903
53	Stanisław Gniewosz	Trzcianiec	¹ / ₂ Ayrshire	1	24	1	15	—	—	—	—	—	1894*
54	Jan Breuer	Suchowola	¹ / ₂ Schwyz	1	21	1	22	—	—	—	—	—	1887*
			Razem	53	1041	52	1173	317	269	—	—	—	—

*) Nie przysłano raportu.

WYKAZ

stacyi buhajów subwencyjnych i subwencyonowanych dla włościan

w roku 1903

(Okres subwencyjny od 1. października 1902 do 1. października 1903).



Liczba porządkowa	Rok 1902—1903.							Właściciel stacyj	
	Był o stacyj								
Oddział Tow. gosp.	Powiat	miejsce	rasa buhajów	ogólna	odlatujących krów	Ilość odlatujących krów	Wyplacono stacyom kor.		
1	Belz-Sokal	Sokal	Kuliczków	1/2 Simmenthal.	1	—	55	110	Seweryn Kolbuszewski
		"	Rojatyn	"	1	—	60	120	Józef Żukiewicz
		"	Chłopiatyn	"	1	—	60	120	Oktaw Artymowicz
		"	Rozalówka	"	1	—	60	120	Bronisław Żukiewicz
		"	Ulwówek	"	1	—	60	120	Józef Nikorowicz
		"	Parchacz	"	1	—	60	120	Jan Madeyski
		"	Chorobród	"	1	—	60	120	Wincenty Kruszewski
		"	Sielec	"	1	—	60	120	Ks. Szcz. Rastawiecki
		"	Ostrów	"	1	—	—	Subwen. Oddziału	Zarząd dóbr hr. Platera
		"	Perespa	Oz. Simmenthal.	1	—	—	830	Wincenty Krański
		Razem		10	—	415			
2	Bóbrka	Bobrka	Wodniki	1/2 Simmenthal.	1	—	60	120	Józef Romanowski
		"	Szołomyja	"	1	—	60	120	Ferdynand Mayer
		"	Łopuszna	"	1	—	60	120	Ignacy Smalawski
		"	Brynce	"	—	1	60	120	Stanisław Zwolski
			Razem		3	1	240	480	
3	Brzozów	Borszczów	Skowiatyn	1/2 Simmenthal.	1	—	—	—	A. Chamiec
		"	Iwanie puste	"	1	—	—	—	Tadeusz Krzysztofowicz
		"	Horoszowa	"	1	—	—	—	Kazim. Borkowski
			Razem		3	—	—	—	
4	Brzeżany	Brzeżany	Ulanicha	1/2 Simmenthal.	1	—	51	102	Adolf Greis
		"	Olesin	"	1	—	60	120	Tomasz Maramorosz
		"	Poruczyn	"	1	—	60	120	Sylwester Maramorosz
		"	Hinowice	"	—	1	60	120	Kazim. Traczewski
		"	Zamost	"	—	1	60	120	Wanda Krzyżanowska
		"	Toustobaby	"	—	1	60	120	Napoleon Gołaszewski
		"	Horozanka	"	—	1	60	120	Edwin Hohendorf
			Razem		3	4	411	822	
5	Cieszanów	Cieszanów	Ułazów	1/2 Simmenthal.	1	—	60	120	ks. Węgrzynowicz
		"	Zapałów	"	1	—	60	120	Ks. Jan Suchy
		"	Majdan	Majdańska	1	—	60	120	Salomea Mikołajewicz
		"	Okopy	1/2 Simmenthal.	1	—	60	120	Wład. br. Brunicka
		"	Cewków	"	1	—	—	—	Stan. Jędrzejowicz
		"	Folwarki	"	1	—	60	120	Adolf Kostórkiewicz
		"	Żalesie	Majdańska	1	—	60	120	Antoni Koralewski
		"	Krowica	1/2 Simmenthal.	1	—	60	120	Hryśko Szalko
		"	Cetynia	"	1	—	60	120	Franciszek Laszko
		"	Lubliniec	1/2 Oldenburg.	1	—	60	120	Zdzisław hr. Brunicki
	Razem		10	—	540	1080			
6	Drohobycz	Drohobycz	Dołhe	1/2 Simmenthal.	1	—	—	—	Ilko Marcyniszyn
		"	Josefsberg	"	1	—	—	—	Jan Heihert
		"	Jasienica solna	"	1	—	60	120	Jacio Ołeksowski
		"	Opary	"	1	—	—	Sub. pow	Juliusz Frey
			Razem		4	—	60	120	

Liczba porządkowa Oddział Tow. gosp.		Rok 1902—1903.					Właściciel stacyi
		Było stacyj		Ilość odlatowa- nych krów		Wyplacono stacyom kor.	
Powiat	miejsce	rasa buhajów	subwencyjnyj	składowy, obojczyj			
9	Katusz-Dolina	Dolina Spas	1/2 Simmenthal.	1	—	Sub. pow.	Petro Pasiecznik
		" Dolina Odynica	"	1	—	"	Jan Misiewicz
		" Dolina przedm.	"	1	—	"	Stefan Bardasz
		Katusz Nowica	"	1	—	"	Jan Niebyłowicz
		Razem		20	—	806	1612
10	Kamionka	Milatyn nowy	1/2 Simmenthal.	1	—	52	Tadeusz Bohdan
		Razem		1	—	26	52
11	L w ó w	Lwów Weinbergen	1/2 Oldenburg.	1	—	120	Filip Baron
		" Zubrza	"	1	—	58	Antym. Nikorowicz
		" Zaszaków	"	1	—	120	Stefan Strzelecki
		" Weinbergen	"	1	—	120	Karol Muller
		" Chrusno nowe	"	1	—	120	Leopold Kühner
		" Kulparków	"	1	—	120	Kółko rolnicze
		" Grzęda	1/2 Simmenthal.	1	—	120	Ks. Włodzim. Bryliński
		" Pasięki zubrzyckie	"	1	—	120	Jan Seferowicz
		" Rudno-Zimnawoda	1/2 Oldenburg.	1	—	120	Ks. Włodzim. Hanicki
		Bobrka Laszki górne	"	1	—	—	Wincenty Kuźniewicz
Razem		10	—	509	1018		
12	Nadwórnica	Nadworna Osławy białe	Simmenthalska	1	—	120	Ks. Jan Horodyski
		" Kamienna	"	1	—	120	Hrehor Bohatczuk
		" Kamienna	"	1	—	120	Michał Tymczuk
		" Jnbłonica	1/2 Simmenthal.	1	—	120	Prokop Meroniak
		" Nadworna	"	1	—	120	Michał Koczerzuk
		" Nadworna	"	1	—	120	Mikołaj Gregorasz
		" Tarnawica	"	1	—	120	Wasyl Horodenko
		" Bednarówka	"	1	—	120	Jacek Szuszkiewicz
		" Mikuliczyn	"	1	—	120	Ks. Tadeusz Hałajczuk
		" Hawryłówka	"	1	—	120	Nykoła Pałamarczuk
		" Pasieczna	"	1	—	Sub. pow.	Nykoła Typusiak
		" Pniów	"	1	—	"	Jan Rowiński
		" Cucyłów	"	1	—	"	Michał Zołotenko
		" Majdan górny	"	1	—	"	Fedor Metyński
		" Majdn średni	"	1	—	"	Henryk Schafer
		" Przerosl	"	1	—	"	Paraska Soroczyńska
		" Weleśnica	"	1	—	"	Jurko Meńnyzenko
" Krasna	"	1	—	"	Andryj Bodnar		
Razem		18	—	600	1200		
13	Podolski	Buczacz Weleśniów	Simmenthalska	1	—	120	Helena Abgarowicz
		" Chmielowa	1/2 Simmenthal.	1	—	120	Dr. Adam Głazewski
		" Potok złoty	"	1	—	120	Włodzim. Gniewosz
		Czortków Olszyna	"	1	—	120	Leonard Sawicki
		" Jagielnica	"	1	—	120	Antoni Świeżawski
		" Krogulec	"	1	—	120	Bronisław Łastawiecki
		Husiatyn Krogulec	"	1	—	—	Bronisław Łastawiecki
		" Chorostków	"	1	—	120	Malwina Grekowa
		" Zwiniacz	"	1	—	120	Andrzej Drelichowski
		Buczacz Niskołyzy	"	1	—	120	Karol Mencil
" Osowce	"	—	1	120	Aleksander hr. Potocki		

Liczba porządkowa Oddział J. w. g. o. p.		Rok 1902—1903.				Właściciel stacyj			
		Było stacyj		Było odlatowionych korów					
		Powiat	miejsce	rasa buhajów	określonych	określonych	Wypłacono stacyoni kor.		
13	Podolski	Buczacz	Uwisła	1/2 Simmenthal.	—	1	28	56	Kazimierz Cienski
		Hnsiatyn	Zabnice	"	—	1	60	120	Kazimierz Horodyski
		Czortków	Sosolówka	"	—	1	50	100	Adam Noel
		Razem			10	4	738	1476	
14	Podluccki	Śniatyn	Uście	1/2 Simmenthal.	1	—	60	120	Edmund Komar
			Załużce nad Czer.	"	1	—	60	120	Iwan Szkurhan
		"	Rudniki	"	1	—	—	—	Ch. Geffner
		"	Rudolfsdorf	"	1	—	60	120	Jakób Massirer
		"	Augnstdorf	"	1	—	60	120	Jan Nerbas
		Kołomyja	Borszczów	"	1	—	—	—	Józef Jaxa Dobek
		"	Czeremchów	"	1	—	60	120	Andrij Semeniuk
		"	Turka	"	1	—	60	120	Fedor Hajowy
		"	Załużce nad Płutem	"	1	—	60	120	Stanisław Łążyński
		"	Wołowa	"	1	—	—	—	Antoni Strzelbicki
		"	Piadyki	Simmenthalska	1	—	—	—	Roman kniaź Puzyna
		Kossów	Moskałówka	1/2 Simmenthal.	1	—	60	120	Matij Sorochan
		"	Sokołówka	"	1	—	60	120	Wasył Łukieniuk
		"	Kuty stare	"	1	—	60	120	Gawryło Tomiuk
		"	Kobaki	"	1	—	60	120	Wasył Andruk
		Horodenku	Gwoździec	"	1	—	—	Bez subw.	Leon kniaź Puzyna
		Kossów	Kobaki	Simmenthalska	1	—	—	—	Ks. Michał Walnicki
		"	Unię	"	1	—	—	"	Kazim. Przybysławski
		Kołomyja	Czechowa	1/2 Simmenthal.	1	—	—	"	Malarczuk, wójt
		Śniatyn	Russów	"	1	—	—	—	Józef Teodorowicz
		Kołomyja	Gwoździec	"	1	—	—	—	Obora gminna
"	Cieniawa	"	—	1	60	120	Konstanty Siwicki		
"	Winograd	"	—	1	60	120	Kazimierz Kobylański		
Horodenka	Okno	"	—	1	60	120	Ludomir Cieński		
Razem			21	3	840	1680			
15	Przemyski	Mościska	Wola Małnowska	1/2 Simmenthal.	1	—	60	120	Stefan Petyk
		"	Czyżowice	"	1	—	60	120	Aleksander Misiągiewicz
		"	Czarniawa	"	1	—	60	120	Ks. Kłem. Chotyński
		"	Tamanowice	"	1	—	33	66	Michał Szczepański
		Przemyski	Buszkowiczki	Oldenburgska	1	—	60	120	Mieczysław Jaxa Rozen
		"	Pikulice	1/2 Simmenthal.	1	—	—	—	Włodzimierz Younga
		"	Krasiczyn	"	1	—	50	100	Zarząd dóbr ks. Sapiehy
		"	Kosienice	"	1	—	60	120	Adolf Ebenberger
		"	Bachów	"	1	—	—	—	Stanisław Nowosielecki
		"	Ujkowice	1/2 Oldenburg.	1	—	50	100	Edward Woźniokowski
		"	Sudkowice	1/2 Simmenthal.	1	—	—	—	Dyonizy Pogłódowski
		"	Wojtkówka	"	1	—	—	—	Stonawski
		Dobromil	Dobromil	"	1	—	60	120	Piotr Geisler
		"	Komarowice	"	1	—	60	120	Aleksander Pragłowski
		"	Grażiowa górna	"	1	—	54	108	Bronisław Nowosielecki
		"	Nehrybka	"	—	1	—	—	Jan Bielawski
		Przemyski	Średnia	"	—	1	60	120	Antoni Czarnota
		"	Sanoczany	"	—	1	60	120	Józef Jaruzelski
		"	Żurawica	"	—	1	60	120	Zygmunt Fischer
		"	Bybło	"	—	1	60	120	Józef Kotarski
		"	Skład solny	"	—	1	60	120	Jędrzej Wieliczko
"	Krzywcza	"	—	1	60	120	Bolesław Jocz		
Razem			15	7	967	1934			

Liczba porządkowa	Oddział Tow. gosp.	Rok 1902—1903.						Właściciel stacyi	
		Powiat	miejsce	rasa bukajów	Było stacyj		Ilość odlatowanych krów		Wyptacono stacyom kor.
16	Przemysławany	Przemysławany	Czupernosów	¹ / ₂ Simmenthal.	1	—	60	120	Aleksander Wybranowski
		"	Kimirz	"	1	—	56	112	Stanisław Wybranowski
		"	Uszkowice	"	1	—	60	120	Roman Wybranowski
		"	Brykoń	"	1	—	40	80	Skarb hr. Potockiego
		"	Hanaczów	"	1	—	60	120	OO. Franciszkonie
		"	Ciemierzyńce	"	1	—	60	120	Zygmunt Wiśniewski
		"	Brzuchowice	"	1	—	60	120	Włodzimierz Padlewski
		"	Błotnia	"	1	—	60	120	Robert Sander
		"	Poluchów	"	1	—	60	120	Malwina Pieńczykowska
		"	Janczyn	"	—	1	60	120	Edmund Sander
"	Przemysławany	"	¹ / ₂ Oldenburg.	—	1	60	120	Alojzy Madeyski	
			Razem		9	2	636	1272	
17	Rawa	Rawa	Rata	¹ / ₂ Oldenburg.	1	—	—	—	Zarząd dóbr ks. Sapiehy
		"	Rzeczyca	¹ / ₂ Simmenthal.	1	—	—	—	Michał Humiecki
		"	Hujcze	¹ / ₂ Oldenburg.	1	—	—	—	Zdzisław Obertyński
			Razem		3	—	—	—	
18	Rohatyn	Rohatyn	Wiszniów	¹ / ₂ Simmenthal.	1	—	60	120	Izydor Kowalewski
		"	Knihynicze	"	1	—	60	120	Semen Szmotołocha
		"	Sarnki górne	"	1	—	60	120	Jakób Bittner
		"	Lipica górna	"	1	—	60	120	Mikołaj Hajecki
		"	Danilcze	"	1	—	60	120	Jakób Marcus
		"	Zończów	"	1	—	60	120	Ks. Dymitr Rozłucki
		"	Rohatyn	"	1	—	60	120	Jan Bachman
		"	Bukaczowce	"	1	—	—	—	Michał Hałanka
		"	Danilcze	"	1	—	—	—	Leon Witkowski
			Razem		9	—	420	840	
19	Rudki-Gródek	Rudki	Szeptyce	¹ / ₂ Oldenburg.	1	—	22	44	Dr. Tadeusz Skalkowski
		"	Rudki	"	1	—	60	120	Fedory Chimiak
		"	Nowosiółki	"	1	—	60	120	Ks. M. Kowalski
		"	Koszarki	"	1	—	—	—	Feliks Barański
		Mościska	Dołhomociska	"	1	—	60	120	Zdzisławowa Gotlebowska
		"	Chorośnica	"	1	—	60	120	Jan Chorośnicki
		"	Werbiz	¹ / ₂ Simmenthal.	1	—	60	120	Ks. Julian Humiecki
		"	Komarino	¹ / ₂ Oldenburg.	1	—	—	Sub. pow.	Gmina
			Razem		8	—	322	644	
20	Sambor	Sambor	Wykoty	¹ / ₂ Oldenburg.	1	—	—	—	Wiktorya Balicka
		"	Kulczyce	Majdan	1	—	60	120	Ks. Dymitr Hordyński
		Stary Sambor	Ławrów	¹ / ₂ Simmenthal.	1	—	60	120	Konwent OO. Bazylianów
		"	Bąkowice	¹ / ₂ Oldenburg.	1	—	53	106	Konwent OO. Jezuitów
		Turka	Tarnawa n.	¹ / ₂ Simmenthal.	1	—	60	120	Franciszek Turowski
		Stary Sambor	Turze	"	—	—	—	Sub. pow.	Kazimierz Bielański
		"	Smolnica	"	1	—	—	—	Albert Knauer
		"	Topolnica	"	1	—	—	—	Spadkob. B. Rudnickiego
		"	Mszaniec	"	1	—	—	—	Teodor Suchy
		"	Felsztyn	"	1	—	—	—	Ks. Józef Watulewicz
		"	Strzelbice	"	1	—	—	—	Jan Wunsch
"	Turka	Beniów	"	1	—	—	Obszar dworski		
			Razem		11	—	233	466	

Liczba porządkowa	Oddział Tow. gosp.	Rok 1902—1903.					Właściciel stacyi		
		Powiat	miejsce	rasa buhajów	Było stacyj			Ilość odlatowanych krów	Wypłacono stacyom kor.
subw. wjnyca	subw. wjnyca								
21	Sanok	Sanok	Klimkówka	¹ / ₂ Simmenthal.	1	—	60	120	Sjanisław Ostaszewski
		"	Wola krecowska	"	1	—	60	120	Tadeusz Strzelecki
		"	Markowce	"	1	—	60	120	Kazimierz Jachimowski
		"	Bzianka	"	1	—	60	120	Stanisław Grodzicki
		"	Siemuszowa	"	1	—	60	120	Wojciech Wasilewski
		"	Czaszyn	"	1	—	—	—	Tadeusz Łepkowski
		"	Płonna	"	1	—	60	120	Włodzim. Truskolaski
		"	Wola Seńkowa	"	1	—	60	120	Władysław Wiktor
		"	Besko	"	1	—	60	120	Jan Nowakowski
		"	Sieniawa	"	1	—	60	120	Aleksander Gniewosz
		"	Zasław	"	1	—	60	120	Karol Łepkowski
		"	Łodzina	"	1	—	60	120	Kazimiera Raszowska
		"	Nowotaniec	"	1	—	60	120	Adolf Poźniak
		"	Posada Olchowska	"	1	—	—	—	Bronisław Illukiewicz
		"	Odrzechowa	Simmenthalska	1	—	60	120	Iwan Seredyński
		Lisko	Bełchówka	¹ / ₂ Simmenthal.	1	—	60	120	Zdziław Kurian
		"	Leszczowate	"	1	—	60	120	Wincenty Krański
		Brzozów	Starawieś	"	1	—	60	120	Konwent OO. Jezuitów
		"	Wydrna dolna	"	1	—	60	120	Franciszek Gedel
		"	Ulucz	"	1	—	60	120	Marya Dydyńska
		"	Haczów I.	Simmenthalska	1	—	60	120	Mieczysław Urbański
"	Haczów II.	¹ / ₂ Simmenthal.	1	—	60	120	"		
"	Hłudno górne	"	1	—	60	120	Klara Bobczyńska		
		Razem	23	—	1260	2520			
22	Stanisławów	Stanisławów	Pawęczce	¹ / ₂ Simmenthal.	1	—	60	120	Karol Mencil
		"	Jeziorko	"	1	—	—	—	Zofia Morawska
		"	Uhorniki	"	1	—	60	120	Wasył Deputat
		"	Maryampol	"	1	—	—	—	Ks. Henryk Anger
		"	Wołczyniec	"	1	—	—	—	Iwan Switny
		"	Meducha	"	1	—	60	120	Stanisław Pieniążek
		"	Uhrynów	"	1	—	60	120	Łazarz Winniczuk
		"	Tyśmieniczany	"	1	—	60	120	Dmytro Kuśnierczuk
		"	Bratkowce	Simmenthalska	1	—	—	—	Iwan Ołeksiuk
		"	Tyśmieniczany	¹ / ₂ Simmenthal.	1	—	—	Sub. pow.	Michał Kowaluk
		"	Kołodziejówka	"	1	—	—	"	Zdziław Stojowski
		"	Pobereże	"	1	—	—	"	Stanisław Barta
		"	Drohomirczany	"	1	—	—	"	Semen Danylak
		"	Uhrynów g.	"	—	—	—	"	Wasył Gesz
		Razem	13	—	300	600			
23	Stryj	Stryj	Łowczyce	¹ / ₂ Simmenthal.	1	—	60	120	Hryń Meduch
		"	Łęgi	"	1	—	60	120	Jan Reif
		"	Strzałków	"	1	—	60	120	Zacharko Hładij
		"	Gelsendorf	"	1	—	60	120	Daniel Wolf
		"	Dołhe	"	1	—	60	120	Maciej Spaltenstein
		"	Siechów	"	1	—	60	120	Fedio Michajłow
		"	Tuchla	"	1	—	60	120	Ks. Bazyli Dawydiak
		"	Smorze	"	1	—	60	120	Józef Galiński
		"	Machliniec	"	1	—	60	120	Johann Marz
		"	Kornelówka	Simmenthalska	1	—	60	120	Jan Windisch
		"	Lisiatycze	¹ / ₂ Simmenthal.	1	—	60	120	Adam Onyszkiewicz
		"	Oporzec	"	1	—	60	120	Ks. Przesaszewski
		"	Dobrowlany	"	1	—	60	120	Rudolf Rupp
		"	Sokołów	"	1	—	—	Bez subw.	Gmina
		"	Bereźnica	Simmenthalska	1	—	—	"	Szkoła rolnicza
		"	Kawsko	¹ / ₂ Simmenthal.	1	—	—	"	Aleksander Turzański
		"	Annaberg	"	1	—	60	120	Ludwik Kraus

Liczba porządkowa	Oddział Tow. gosp.	Rok 1902—1903.						Właściciel stacyi	
		Powiat	Było stacyj				Ilość odlatowa- nych krów		Wypłacono stacyom kor.
			miejsce	rasa buhajów	subwencyjnych	subwencyjnych pow.			
23	Stryj	Stryj	Dobrzany	Simmenthalska	1	—	60	120	Ks. Roman Szeparowicz Julian br. Brunicki
			Podhorce	1/2 Simmenthal.	1	—	31	62	
			Razem		19	—	931	1862	
24	Tarnopol	Zbaraż	Jacowce	1/2 Simmenthal.	1	—	39	78	Górecki wójt
		"	Ochrymowce	"	1	—	—	—	Stanisław Maniewski
		Tarnopol	Łoszniów	"	1	—	60	120	Bogusław Cieński
		"	Horodyszczce	"	1	—	60	120	Modesta Czosnowska
		Skafat	Turówka	"	1	—	60	120	Bronisław Rozwadowski
		"	Łozówka	"	1	—	60	120	Ottomar Baborski
		Zbaraż	Worobijówka	"	1	—	—	bez subw.	Kazimierz Wislocki
		Tarnopol	Gaje	"	—	1	60	120	Mikołaj Diduch
		Zbaraż	Maxymówka	"	—	1	60	120	Jan Karczewski
		"	Klebanówka	"	—	1	—	—	Tadeusz Fedorowicz
		Tarnopol	Kutkowce	"	—	1	60	120	Rudolf Gall
Skafat	Poznanka	"	—	1	40	80	Antoni hr. Koziębrodzki		
Razem			7	5	499	998			
25	Tłumacz	Tłumacz	Neudorf	1/2 Simmenthal.	1	—	60	120	Georg Baumung
		"	Mołodyłów	"	1	—	60	120	Stefan Sołowczuk
		"	Tarnowica	"	1	—	60	120	Adolf Głaba
		"	Niżniów	Simmenthalska	1	—	—	—	Obora gminna
		"	Tarnowica polska	"	1	—	60	120	Łukasz Twardowski
		"	Olszanica	1/2 Simmenthal.	1	—	60	120	Dmytro Deputat
		"	Markowce	"	1	—	60	120	Michał Michajluk
		"	Bratyszów	"	1	—	60	120	Antoni Abgarowicz
		"	Bohorodyczyn	"	1	—	60	120	Mikołaj Karbowski
		"	Ładzkie	"	1	—	60	120	Stefan Łucki
		"	Czarnołożce	"	1	—	60	120	Myk. Maxymczuk
		"	Bortniki	"	1	—	—	—	Maurycy Doschot
		"	Nadorożna	"	1	—	60	120	Rudolf Zagórski
		"	Roszniów	"	1	—	60	120	Aleksander Janowicz
		"	Podpieczary	"	1	—	60	120	Wasył Łaszczun
		"	Dolina	"	1	—	—	—	Mikołaj Koropecki
		"	Hołosków	"	1	—	60	120	Matij Bodnar
		"	Pałahicze	"	1	—	—	bez subw.	Eliasz Kamiński
		"	Korolówka	"	1	—	—	sub. pow.	Stefan Diaczyszyn
		"	Chocimierz	"	1	—	—	—	Michał Pona
		"	Niżniów	"	1	—	—	—	Fedor Grydzyn
		"	Hryniowce	"	1	—	—	—	Staworowski
		"	Nowosiółka	"	1	—	—	—	Wasył Horniak
"	Ostrynia	"	1	—	—	—	Ks. Żyławy		
"	Horyhlady	"	1	—	—	—	Aleksander Melbachowski		
"	Hostów	"	1	—	—	sub. pow.	Michał Maśniuk		
"	Skopówka	"	—	1	60	120	Gmina		
"	Uhorniki	"	—	1	60	120	"		
Razem			26	2	960	1920			
26	Złoczów-Brody	Złoczów	Konty	1/2 Simmenthal.	1	—	60	120	Onufry Bakun
		"	Ostrowczyk	1/2 Oldenburg.	1	—	9	18	Kazimierz Jaworski
		"	Rozwał	1/2 Simmenthal.	1	—	60	120	Ernest Pausza
		"	Przewłoczna	"	1	—	60	120	Ks. Jan Brzeziński
		"	Wicyń	"	1	—	39	78	Mirosław Eder
		"	Bieniów	"	1	—	40	80	Leon Wikarski
		"	Sewerynka	"	1	—	—	—	Bronisław Ujejski
"	Zaszków	"	1	—	60	120	Jan Schoffer		

Liczba porządkowa Oddział Tow. gosp.		Rok 1902—1903.					Właściciel stacyi		
		Było stacyj		obrotowych		Ilość odlatowa- nych krów		Wypłacono stacyom kor.	
Powiat	miejsce	rasa buhajów	obrotowych	obrotowych					
26	Złoczów-Brody	Złoczów	Trościaniec	1/2 Simmenthal.	1	—	60	120	Teodor Nalewajko
		Brody	Stołpin	"	1	—	60	120	Zdzisław Eder
		"	Dubie	"	1	—	60	120	Bolesław Pilatowski
		"	Wysocko	"	1	—	60	120	Oktaw Sala
		"	Jasionów	"	1	—	60	120	Feliks Gniewosz
		"	Korsów	"	1	—	60	120	Antonina Horodyńska
		"	Suchodoły	"	1	—	60	120	Bolesław Rotter
		Złoczów	Ożydów	1/2 Oldenburg.	—	1			Aniela Hubicka
		Razem	15	1	748	1596			
27	Żółkiew	Derewnia	1/2 Simmenthal.	1	—	60	120	Tadeusz Starzyński	
		Soposzyn	"	1	—	60	120	Stefan Kozicki	
		Nowesioło	1/2 Oldenburg.	1	—	50	100	Adam Obertyński	
		Skwarzawa	1/2 Simmenthal.	1	—			Mieczysław Mniszek	
		Razem	4	—	170	340			
		Suma	306	34	14472	28944			
			340						

W Y K A Z

bydła zakupionego za granicą w roku 1903

dla obór zarodowych.

- 1) Wny Jan Krzyżanowski, Huleze 1 buhaj Simmenthalski.
- 2) Zarząd dóbr Alceów 1 buhaj Simmenthalski (bez subwencyi).
- 3) JWny Jakób Baron Romaszkan, Horodenka 1 buhaj Simmenthalski.

Buhaje zakupione na Węgrzech w oborze Eksc. Kolomana Szella w Ratot.

W Y K A Z

wystaw przeglądowych bydła włościańskiego połączonych z premiowaniem w r. 1903.

Lp. porz.	Oddział	Miejscowość	Data	Ilość sztuk spro-wa-dzonych	Ilość nagród	Wy-płacono koron	Uwagi
1	Borszczów	Mielnica	25/5 1903	120	11	230	z fund. Oddz. 80
2		Borszczów	26/5 1903	30	6	195	" " 65
3	Pokucki	Śniatyn	27/5 1903	186	30	500	
4	Kałusz	Kałusz	18/6 1903	230	34	600	
5	Tłumacz	Tłumacz	24 6 1903	166	36	1.020	100 k. z fund. Rady pow. 50 k. z fund. Oddziału 50 k. Wn. Bohdanowicz
6	Sokal	Sokal	30 6 1903	226	31	440	
7	Lwów	Dublany	28/6 1903	72	14	270	z fund. Rady pow. 50 k.
8	Rohatyn	Bursztyn	25/6 1903	95	21	500	

WYKAZ

buhajów zakupionych w kraju przez Komitet c. k. gal. Towarzystwa gospodarskiego w r. 1903.

Liczba porząd.	Wyszczególnienie	Obora lub stacya, dla której kupiono	Rasa buhaja	Miejsce, z którego kupiono	Właściciel, od którego kupiono
1 2 3	a) Dla subwencyonowanych obór pełnej krwi	Mikulice Buków Firlejówka	Oldenburska Simmenthalska „	Balice Zarszyn Kamienna	Bronisław Skibniewski Kazimierz Wiktor Obora gminna
4 5 6 7 8 9	b) Dla subwencyonowanych obór pół krwi	Kalników Markowce Cińłopice Przeworsk Kamionka Woł. Jasionów	Simmenthalska „ Oldenburska „ Simmenthalska „	Bełzec Klebanówka Dublany Mikulice Wincentówka Klebanówka	Wiktor Jasiński Tadeusz Fedorowicz Akademia rolnicza Jerzy Turnau M. Bohosiewiczowa Tadeusz Fedorowicz
10 11 12 13 14 15 16 17 18	c) Dla obór zarodowych gminnych	Dobrzany Bratkowce Odrzechowa Gwoździe Weleśniów Berezów Tarnowica p. Markowa Kamienna	Simmenthalska „ „ „ „ „ „ „ „	Pisarówka Kobaki Zarszyn Bełzec Kamienna Chryń Neudorf Zarszyn Hulcze	Wincenty Podlewski Ks. M. Walnicki Kazimierz Wiktor Wiktor Jasiński Obora gminna Ludw. Abgarowicz Georg Baumung Kazimierz Wiktor Jan Krzyżanowski
19 20 21 22 23 24 25 26 27 28 29 30 31 32 33 34 35 36 37 38 39 40 41	d) Dla stacyi buhajów subwencyjnych	Dolina Jaworów Skład solny Nowotawiec Skład solny Przewłoczne Markowce Bachów Horodyszczce Oslawy białe Łoszniów Czeremchów Krogulec Topolnica Obliska Niskołyzy Pawęczce Nadwórna Uhrynów g. Oporzec Meducha Skowiatyn Dolina przedm.	1/2 Simmenthal. „ „ „ „ „ „ „ „ „ Simmenthalska 1/2 Simmenthal. „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „	Swaryczów Dydiatycze Kalników Trześniów Kalników Firlejówka Weleśniów Trześniów Lisieczynce Tomaszowce Rozwienica Thusteńkie „ Hulcze Bełzec Horodenka „ Weleśniów Thusteńkie Podhorce Lisieczynce „ Swaryczów	Adolf Waligórski Stanisław Brykczyński Bolesław Orzechowicz Kazimierz Jadowski Bolesław Orzechowicz Oskar Schnell Helena Abgarowiczówna Kazimierz Jadowski M. Czarniakowski Obora gminna Zofia Górską Leon Horodyski „ Jan Krzyżanowski Wiktor Jasiński Jakób br. Romaszkan „ Helena Abgarowiczówna Leon Horodyski Julian br. Brunicki M. Czarniakowski „ Adolf Waligórski

Liczba. porząd.	Wyszczególnienie	Obora lub stacya, dla której kupiono	Rasa buhaja	Miejsce, z którego kupiono	Właściciel, od którego kupiono
42	d) (Ciąg dalszy). Dla stacyi buhajów sub- wencyjnych	Kuty stare	1/2 Simmenthal	Zawale	E. Krzysztofowicz
43		Cewków	"	Krysowice	Stan. hr. Stadnicki
44		Lubliniec	1/2 Oldenburg	Gumniska	Eustachy ks. Sanguszko
45		Średnia	1/2 Simmenthal	Ostrów	Obora gminna
46		Ułazów	"	"	"
47		Stare sioło	"	Weleśniów	"
48		Machliniec	"	Podhorce	Julian br. Brunicki
49		Moskalówka	"	Zawalc	E. Krzysztofowicz
50		Weleśnica	"	Kamienna	Obora gminna
51		Błotnia	"	Weleśniów	"
52	Markowce	Simmenthalska	Zarszyn	Kazimierz Wiktor	
53	Kropiwna	1/2 Simmenthal	Bełzec	Wiktor Jasiński	
54	Dubie	"	Firlejówka	Oskar Schnell	
55	Mszaniec	"	Trześniów	Kazimierz Jadowski	
56	Nowotaniec	"	Krysowice	Stan. hr. Stadnicki	
57	Rogóżno	"	Zawadka	Adolf Wiesiołowski	
58	Wola Seńkowa	"	"	"	
59	Chorobrów	"	Hulcze	Jan Krzyżanowski	
60	Krogulec	"	Firlejówka	Oskar Schnell	
61	Ulucz	"	Niebocko	Wład. Kraiński	
62	Olesin	"	Firlejówka	Oskar Schnell	
63	Wołczyniec	"	Pacyków	Mieczysł. Brykczyński	
64	Bzianka	Simmenthalska	Zarszyn	Kazimierz Wiktor	
65	Sarnki g.	1/2 Simmenthal	Tarnawica	Obora gminna	
66	Sarny	"	Haczów	"	
67	Folwarki	"	"	"	
68	Wola Jakubowa	"	Zurawno	Antoni Skrzyński	
69	Majdan	"	Weleśnica	Wasył Fedoryszyn	
70	Tyśmieniczany	"	Kamienna	Obora gminna	
71	Ułanicha	"	Piadyki	"	
72	Dolina	"	Okniany	Piotr Szczepański	
73	Czarnołożce	"	Zielona	Wiktor Słonecki	
74	Zołczów	"	Chlibyżyn	Ks. Tychowicz	
75	Maryampol	"	Piadyki	Obora gminna	
76	Hanaczów	"	Besko	"	
77	Poluchów	"	Krzywotule	M. Bohosiewicz	
78	Rudki	1/2 Oldenburg	Pełkinie	Witold ks. Czartoryski	
79	Chorośnica	"	"	"	
80	Rata	"	"	"	
81	Chłopice	"	Dublany	Akademia rolnicza	
82	Hołosków	1/2 Simmenthal	Zielona	Wiktor Słonecki	
83	Kobaki	"	Kobaki	Ks. M. Walnicki	
84	(zupernosów	"	Hulcze	Jan Krzyżanowski	
85	Jagielnica	"	Thusteńkie	Leon Horodyski	
86	Czechowa	"	Bilcze Złote	Zarząd dóbr	
87	Nowica	"	Wojniów	Br. Barzykowski	
88	Russów	"	Krzywotule	M. Bohosiewicz	
89	Konty	"	Podmichałowce	M. Tustanowski	
90	Iwanie puste	"	Bilcze złote	Zarząd dóbr	
91	Rozwał	"	Zurawno	"	
92	Bieniów	"	"	"	
93	Wola Seńkowa	"	Zarszyn	Kazimierz Wiktor	
94	Dobromil	"	Dydiatycze	Stanisław Brykczyński	
95	Lubliniec	1/2 Oldenburg	Balice	Bronisław Skibniewski	
96	Dornbach	1/2 Simmenthal	Krysowice	Stan. hr. Stadnicki	
97	Okopy	"	"	"	
98	Nadworna	Simmenthalska	Wincentówka	Marya Bohosiewiczowa	
99	Cucyłów	1/2 Simmenthal	Kamienna	Obora gminna	
100	Ladzkie	"	Baginsberg	Konrad Sander	
101	Radymno	"	Radymno	Stan. Kisielewski	
102	Okopy	"	Dydiatycze	Stan. Brykczyński	
103	Turka	"	Horodenka	Julian br. Romaszkan	
104	Brzuchowice	"	"	"	

Liczba porząd.	Wyszczególnienie	Obora lub stacya, dla której kupiono	Rasa buhaja	Miejsce, z którego kupiono	Właściciel, od którego kupiono
105	d) (Ciąg dalszy). Dla stacyi buhajów subwencyjnych	Majdan śr.	1/2 Simmenthal	Weleśniów	Helena Abgarowiczówna
106		Wiązownica	1/2 Oldenburg	Pełkinie	Witold ks. Czartoryski
107		Krasna	1/2 Simmenthal	Uhorniki	Jan Bień
108		Strzelbice	"	Odrzechowa	Władysław Morawski
109		Zalesie	"	Dydiatycze	Stan. Brykczyński
110		Bukaczowce	Simmenthalska	Strzałki	Marya Małachowska
111		Przerośl	1/2 Simmenthal	Weleśniów	Obora gminna
112		Poluchów	"	Tomaszowce	
113		Łęgi	"	Dubowice	Henryk Mierzeński
114		Uhrynów	"	"	"
115		Chocimierz	"	Jasionów p.	M. Krzysztofowicz
116		Nadorożna	"	"	"
117		Wydrna	"	Odrzechowa	Wład. Morawski
118		Małowska wola	"	Trześniów	Kazim. Jadowski
119		Zapałów	"	"	"
120		Perespa	"	Leszczowate	Wincenty Kraiński
121		Hryniowce	"	Firlejówka	Oskar Schnell
122		Hłudno górne	"	Trześniów	Kaz. Jadowski
123		Chłopice	Simmenthalska	"	"
124	Sokołówka	1/2 Simmenthal	Zawale	Eug. Krzysztofowicz	
125	Jeziorko	"	Tomaszowce	Obora gminna	
126	Ławrów	"	Trześniów	Kaz. Jadowski	
127	Zaszków	"	Kniaże	Bol. Augustynowicz	
128	Łozówka	"	Horodenka	J. br. Romaszkan	
129	Korolówka	"	Okniany	Piotr Szczepański	
130	Bzianka	"	Trześniów	Kaz. Jadowski	
131	Jaworów	"	Dydiatycze	Stan. Brykczyński	
132	Odynica	"	Firlejówka	Oskar Schnell	
133	Podpieczary	"	Markowce	Zdzisław Ładomirski	
134	Neudorf	"	Tarnowica	Obora gminna	
135	Horoszowa	"	Bilcze złote	Zarząd dóbr	
136	Smolnica	"	Trześniów	Kaz. Jadowski	
137	Kołomyja	"	Dydiatycze	Stan. Brykczyński	
138	Ulwówek	"	Ulwówek	M. Hulimka	
139	Kuliczków	"	"	"	

WYKAZ

chlewni centralnych rasy Yorkshire w r. 1903.

Lp. porz.	Właściciel	Miejscowość	Stan w r. 1903		U w a g i
			knury	lochy	
1	Jan Breuer	Suchowola	1	4	
2	Zarząd dóbr	Zarszyn	1	6	
3	Julian br. Brunicki	Wierczany	1	6	
4	Karol Mencil	Pawełcze	1	6	
5	Leon Horodyski	Thusteńkie	1	4	
6	Zarząd dóbr	Lipniki	1	6	
7	Jan Krzyżanowski	Hulecze	1	4	założona w r. 1903.
8	St. Brykczyński	Dydiatycze	1	6	założona na nowo w r. 1903.
Razem . . .			8	42	

W Y K A Z

świń zakupionych za granicą w r. 1903.

- 1) Dla dokompletowania chlewni w Lipnikach:
 2 lochy od Krentza z Gandersheim.

 - 2) Na założenie chlewni w Hulczu:

knur	od Lübbena z Sürwürden	}	krew zupełnie obca
4 lochy	„ „ „ „		

 - 3) Na założenie chlewni w Dydiatyczach:

knur	od Krentza z Gandersheim	}	krew zupełnie obca.
3 lochy	„ „ „ „		
3 lochy	od Hoffmanna z Hofgüll.		
-

WYKAZ

chlewni zarodowych rasy Yorkshire założonych w r. 1903.

(Do końca roku 1902 było założonych chlewni 479).

Liczba porządk.	Właściciel chlewni	Miejscowość	Oddział
1	J. Krzyżanowski	Hulcze	Bełz-Sokal
2	Maksym Huk	Jastrzębica	"
3	Edmund Werner	Myców	"
4	Dorn Jączek	Ostrów koło Sokala I	"
5	Bonifacy Tetera	" II	"
6		" III	"
7	Stanisław Wojnarowski	Skomorochy	"
8	R. Kesselring	Suchodoły	Bobrka
9	A. Madejska	Hołoskowice	Brody-Złoczów
10	Jan Mandiuk	Olesko	"
11	St. Bilińska	Płaucza	"
12	Br. Ujejski	Sewerynka	"
13	Kazimiera Matczyńska	Łapszyn	Brzeżany
14	Jan Handziak	Hruszów	Drohobycz
15	R. Schüler	Lipowiec	"
16	Jan Matolski	Litynia	"
17	Roman Garbicz	Medenice	"
18	Juliusz Frey	Opary	"
19	Wojciech Brożbar	Gać	Jarosław
20	Jerzy Szumski	Pawłosiów	"
21	Ksiądz T. Włazowski	Sieniawa	"
22	Hryńko Kusio	Budzyń	Jaworów
23	Stanisław Myszkowski	Hruszowice	"
24	Jan Bazylewicz	Sarny	"
25	Michał Kołacz	Wola Gnojnicka	"
26	K. Bartmański	Spas	Kamionka Strumiłowa
27	Petro Melnyk	Kamienna	Nadworna
28	Ignacy Wachowicz	Medwedowce	Podolski
29	Włodzimierz Gniewosz	Potok Złoty	"
30	K. Dietz	Baginsberg I	Pokucki
31	Adam Baumung	" II	"
32	M. Malarczuk	Czechowa I	"
33	S. Derpak	" II	"
34	Szkoła rolnicza	Horodenka	"
35	J. Burzyński	Kamionka W.	"
36	Samuel Kamiński	" M.	"
37	Jan Madej	Kosmacz	"
38	N. Melnyczuk	Piadyki I	"
39	Dmytro Babiuk	" II	"
40	Ksiądz S. Pawluk	" III	"
41	Massirer	Rudolfsdorf	"
42	Ot. Gajowy.	Słobódka Leśna	"
43	Semen Semeniuk	Turka	"
44	Ksiądz Kobyłański	Winograd	"
45	A. Strzelbicki	Wołowe	"
46	Ksiądz Chotyniecki	Czerniawa I	Przemysł
47	Michał Antoniuk	" II	"

Liczba porządk.	Właściciel chlewni	Miejscowość	Oddział
48	Ludwik Skibniewski	Maćkowice	Przemyśl
49	Aleksander Younga	Pikulice	"
50	Mikołaj Oleszko	Poździacz	"
51	Stefan Petyk	Matnowska Wola	"
52	Szczepan Franko	Czupernosów	Przemyślany
53	G. Grössman	Dobrzanica	"
54	R. Hofmokłowa	Łachodów	"
55	Fedko Jaremcyszyn	Podhajczyki	"
56	Stefan Janko	Hoszany	Rudki-Gródek
57	Ksiądz Humiecki	Werbiz	"
58	Bazyli Baczyński	Horodyszczce	Sambor
59	Stefan Sozański	Sozań	"
60	Tadeusz Popławski	Turze	"
61	Stawisław Grodzicki	Bzianka	Sanok
62	Wiktor Żurowski	Myczkowce	"
63	Katarzyna hr. Bobrowska	Długie	"
64	Aleksander Gniewosz	Sieniawa	"
65	St. Caparewicz	Delejów	Stanisławów
66	M. Gąsior	Tyśmieniczany	"
67	M. Deputat	Kremidów	"
68	St. kniaź Świdrygiełło	Błonie	Stryj
69	Petro Fedorów	Podhorce	"
70	Petro Korduba	Wola Wielka	"
71	Jan Baraniecki	Siemiginów	"
72	Michał Nykołyszyn	Dobrzany	"
73	Kornel Stroński	Kawsko	"
74	J. Jurystowski	Kurowce	Tarnopol
75	M. Kieszkowska	Łuka Mała	"
76	J. hr. Koziebrodzki	Podhajczyki	"
77	Piotr Cebrowski	Romanówka	"
78	Szymon Chabra	Czernichów I	"
79	Franciszek Marchewka	" II	"
80	Kółko rolnicze	Łosznów	"
81	Jan Zagórski	Markowce I	Tłumacz
82	Nykoła Michajluk	" II	"
83	Antoni Gadziński	Oleszów	"
84	St. Kobylański	Ostrynia	"
85	Jan Twerdochleb	Petryłów	"
86	Wim Sitarski	Tarnowica Polna	"
87	Stefan Kozicki	Soposzyn	Żółkiew

Po koniec roku 1903 razem sztuk 566.

WYKAZ

stacyi knurów utworzonych w roku 1903.

(Do końca roku 1902 utworzono stacyi 236).

Liczba porządk.	Właściciel stacyi knura	Miejscowość	Oddział
1	Zarząd dóbr	Bilcze Złote	Borszczów
2	Zarząd dóbr	Skowiatyn	"
3	Fr. Górski	Ryków I	Brody-Złoczów
4	Zarząd dóbr	" II	"
5	Fedor Mertyński	Majdan Górny	Nadworna
6	M. Sorochan	Moskalówka I	Pokucki
7	Ilko Bałahurak	" II	"
8	Antoni Orzelski	Charytany	Łańcut-Jarosław
9	T. Starczewski	Honoratówka	Rohatyn
10	A. Karcewicz	Łopuszna	"
11	Jan Krawców	Jawcze	"
12	Pańko Kurpita	Oskrześnińce	"
13	St. Kopciuch	Podgródzie	"
14	Ignacy Słabicki	Podmichałowce	"
15	Ksiądz Przedzimirski	Rohatyn	"
16	Michał Palica	Odrzechowa	Sanok
17	Z. Morowska	Jeziorka	Stanisławów
18	St. Barta	Pobereże	"
19	Ksiądz Wł. Potuczko	Siechów	Stryj
20	Leon Podlewski	Bajkowce	Tarnopol
21	J. Czerniawski	Łozówka	"
22	W. Raszowski	Steblicha	"
23	M. Dobrotwór	Szyły	"
24	Dr. St. Mandl	Tarnopol	"
25	L. Abgarowicz	Ładzkie Szlacheckie	Tłumacz

Po koniec roku 1903 razem sztuk 261.

WYKAZ

owczarni zarodowych, założonych w roku 1903.

(Do końca roku 1902 założono 93).

Liczba porz.	Właściciel owczarni zarodowej	Miejscowość	Oddział	Rasa	Dano sztuk		
					ryki	matki	jagnięta
1	Michał Melnychuk	Piadyki	Pokucki	Czuski	1	15	
2	Gmina	„	„	„	1	10	
3	Fedor Hajowy	Turka	„	„	1	6	
4	Józef Jaruzelski	Babice	Przemysł	„	1	12	
5	Stefan Jaremczyszyn	Podhajczyki	Przemysłany	„	1	4	
6	Michał Czaczurno	Darilcze	Rohatyn	„	1	5	
7	Stef. Podlaszecki	Podkamień	„	„	1	12	
8	Ilko Łupypsa	Niżniów	Tłumacz	„	1	8	
9	Stef. Kozicki	Soposzyn	Żółkiew	„		7	
10	Wincenty Krański	Perespa	Sokal	Oxfordshire			15

Po koniec roku 1903 razem 103.

WYKAZ

stacyi tryków utworzonych w roku 1903.

(Do końca roku 1902 utworzono stacyi 109).

L. p.	Właściciel stacyi tryka	Miejscowość	Oddział	Rasa
1	A. Artymowicz	Chłopiatyn	Bełz, Sokal	Oxfordshire
2	Kaj. Abgarowicz	Dubienko	Podolski	"
3	Dr. T. Bohosiewicz	Milie	Pokucki	"
4	Dmytro Stachów	Łanowce	Borszczów	Czuszki
5	Nykoła Żary	"	"	"
6	Michał Pereputny	Wierzchniakowce	"	"
7	Hryńko Mojsejuk	"	"	"
8	Pańko Kowbel	Wołkowce	"	"
9			"	"
10	Tryki rozdał między włościan Prezes Oddziału.		"	"
11	Dotąd miejsca nie podane.		"	"
12			"	"
13			"	"
14	St. Kopciuch	Podgrodzie	Róhatyn	"
15	P. Daszawski	Koziowa	Stryj	"
16	Maxym Matwijów	Libohora	"	"
17	Seńko Diduch	Tuchla	"	"

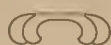
Po koniec roku 1903 razem 126.

SPRAWOZDANIA

Oddziałów c. k. Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego

z ważniejszych ich czynności

ZA ROK 1903.



1. Oddział Bełzko-Sokalski.

(Powiat: Sokal).

Przewodniczący: p. Jan Madeyski. **Zastępca przewodniczącego:** p. Bronisław Żukiewicz. **Sekretarz:** p. Seweryn Kolbuszewski. **Członkowie Rady:** pp. Karol Ciecharzewski, Brunon Eitelberg, Alexander Raciborski. **Zastępcy członków Rady:** pp. Michał Hulimka, Stanisław Nowakowski, ks. Szczęsny Rastawiecki. **Delegaci okręgowi dla spraw włościańskich:** pp. Oktaw Artymowicz, Karol Ciecharzewski, Bolesław Jaworski, Józef Kurzweil, ks. Michał baron Lewartowski, ks. Dyonizy Lubowiecki, ks. Jan Matwijas, Stanisław Nowakowski, ks. Józef Rakowski, ks. Szczęsny Rastawiecki, ks. Emil Trześniowski, Edmund Werner.

Z końcem r. 1902 liczył Oddział 183 członków; w ciągu roku 1903 zgłosiło wystąpienie 5 członków, wykreślono 6 członków, przybyło zaś 15 nowych członków, tak, że z końcem roku 1903 stan członków wynosi 187.

Oddział odbył następujące zgromadzenia pełne i posiedzenia:

- a) I. Walne Zgromadzenie w dniu 28. marca 1903 w Sokalu, w obecności Pana Prezesa Towarzystwa dra Kozłowskiego i 56 członków, w tem 26 włościan;
- b) II. Walne Zgromadzenie z dnia 12. maja 1903 w Bełzie. Obecnych 27 członków, w tem 13 włościan;
- c) Zebranie członków Oddziału z powodu Wystawy i premiowania bydła w Sokalu, w dniu 30. czerwca 1903, w obecności Pana Wiceprezesa Towarzystwa Brykczyńskiego;

d) III. Walne Zgromadzenie w dniu 10. września 1903, w Bełzie. Obecnych 30 członków, w tem 23 włościan;

e) I. Posiedzenie Rady Oddziału w dniu 16. grudnia 1903 w Sokalu;

f) IV. Walne Zgromadzenie w dniu 16. grudnia 1903 w Sokalu. Obecnych 46 członków, w tem 27 włościan.

Kancelarya Oddziału prowadzona przez p. Seweryna Kolbuszewskiego załatwiła 713 ekshibitów.

Przystępując do kroniki Oddziału naszego w ubiegłym roku, przedewszystkiem zaznaczyć musimy łaskawe odwiedziny, któremi zaszczytili nas: Pan Prezes Towarzystwa dr. Włodzimierz Kozłowski i Pan Wiceprezes Stanisław Brykczyński.

Pan Prezes dr. Kozłowski wziął udział w Walnem Zgromadzeniu dnia 28. marca 1903 w Sokalu. Pan Wiceprezes Brykczyński przybył do Oddziału naszego w dniu 30. czerwca 1903 z okazji przeglądowej wystawy i premiowania bydła włościańskiego. Obydwaj Panowie Prezesi żywo się interesowali wszelkimi sprawami Oddziału, nie szczędząc cennych rad i uwag; czcigodny Pan Wiceprezes Brykczyński nadto osobiście przewodniczył komisji premiującej bydło włościańskie. Odwiedziny Szanownych przedstawicieli Prezydium Towarzystwa stwierdziły w doniosły sposób łączność Oddziału z Komitetem; że zaś tylko w tej łączności należy rozwój interesów Towarzystwa leżeć może, stały się przeto ważnym faktem w historii naszego Oddziału.

Biuro pośrednictwa pracy, założone w grudniu 1902 roku w Sokalu staraniem i funduszami Oddziału,

musieliśmy niestety już po upływie niespełna pół roku zwinąć. Brak należytego poparcia, a głównie brak odpowiedniego kierownika biura był przyczyną kompletnego niepowodzenia na tem polu. Natomiast Spółka rolnicza w Sokalu, zastępująca dział handlowy Oddziału, rozwija się pod nowym kierownictwem bardzo pomysłnie i jest członkom swoim prawdziwie pożyteczną. Po rozszerzeniu agend działu handlowego Komitetu

Towarzystwa będzie mogła nasza Spółka rolnicza poniekąd filię tegoż działu tworzyć.

Pozatem załatwiła Rada Oddziału liczne sprawy pomniejsze i robiła odpowiedni użytek z licznych okólników Komitetu, wreszcie interweniowała w niektórych sprawach lokalne znaczenie mających, przeważnie z dobrym skutkiem.

2. Oddział Bobrecki.

(Powiat Bóbrka).

Skład Rady: **Przewodniczący** Włodzimierz Czaykowski. **Zastępca:** Tadeusz Link. **Członkowie Rady:** Władysław Niwicki, Ignacy Smalawski, Wiktor Korzenny, Alfred Mały, Adam Ożarowski i Bronisław Staniszewski.

Oddział liczy członków 29. W ciągu roku odbyły się dwa Walne Zgromadzenia i dwa posiedzenia Rady Oddziału.

W obrębie Oddziału są trzy stacye subwencyjne, a jedna stacya subwencyonowana buhai. Wobec bardzo dotychczas pośledniego stanu bydła włościańskiego, tak skromna ilość stacyj jest niewystarczająca, to też Oddział oczekuje z niecierpliwością pomnożenia stacyj, na co Komitet dał już stosowne przyrzeczenie.

Licencyonowanie buhai odbywa się regularnie dwa razy do roku, a stwierdzić możemy, że z każdym rokiem bywają przedstawiane Komisji coraz lepsze i bardziej rasowe rozplodniki, przeważnie półkrwi Simmenthalery.

Na podstawie uchwalonego statutu, zorganizowali się niektórzy członkowie Oddziału na wypadek strajku rolnego. Organizacya ta ma obowiązywać i na rok bieżący. Dotychczas skuteczność tej samoochronnej akcji nie została wypróbowaną, gdyż żniwa w naszej okolicy przeszły spokojnie, a zachowanie się ludności

nie nastęrczało obawy strajku. Samopomoc taka obywatelska, zawisła przedewszystkiem od poparcia solidarnego wszystkich interesowanych ziemian, a żadna organizacya, żaden środek najracjonalniejszy nie zdoła spełnić swego wytkniętego zadania, skoro się odbije o niechęć, apatyę i brak ofiarności ziemian.

Wobec licznych gorzelń, produkcyja buraków cukrowych w obrębie naszego Oddziału zupełnie jest zaniedbaną, za to rozwinęła się na wielką skalę hodowla nasion buraków cukrowych w Hrusiatyczach. Drzewka owocowe, za pośrednictwem centr. Komitetu nadsyłane, bywają bardzo chętnie rozkupywane. Na nasze nieprzepuszczalne grunta odpowiedniejsze byłyby gatunki niskopiennie i więcej jednolite odmiany jabłoni, których owoce znalazłyby chętniejszych odbiorców.

Oddział wydał przychylną opinię w sprawie zamierzonego karczunku w Wybranówce i Laszkach Górnych, wniósł petycję do Rady Państwa w sprawie upaństwowienia Kolei Północnej, wystosował do właściwych władz zażalenie względem szkód, na jakie nasz powiat jest narażony, z powodu corocznie się powtarzających manewrów i przemarszów wojska i załatwił 38 ekshibitów.

Delegatami na Radę Ogólną wybrani: pp. Adam Ożarowski, Wiktor Korzenny i ks. Gedeon Gedroń.

3. Oddział Borszczowski.

(Powiat Borszczów).

Radzie Oddziału przewodniczy: Mieczysław hr. Dunin Borkowski.

Oddział dopiero przed rokiem został zawiązany, nie może zatem wykazać większych rezultatów działalności, zrobił jednak ile tylko w tak krótkim czasie zrobić można było, i tak: uorganizował powiat pod względem weterynaryjnym i takowy na rejony podzielił przeznaczając dla rejonów swoich delegatów. Wyrobił trzy stacye subwencyonowanych buhai, mianowicie: w Skowiatynie, w Horoszowie i w Iwaniu Pustem, prócz tych wniósł prośbę o czwartą stacyę dla Strzałkowiec, dalej stara się nakłonić gminy do trzymania buhai subwen-

cyonowanych, lecz to nie tak łatwo, gminy bowiem nie mają funduszków, pragniemy jednak, by każda gmina miała swego przez Towarzystwo nabytego buhaja, co wykonać się da jedynie przez wstawienie gminie do budżetu odpowiedniej kwoty na zakupno, do czego niektóre gminy zaczynają się już nakłaniać. Dalej odbyliśmy w 1903 roku wystawę poglądową bydła tak w Borszczowie jak i w Mielnicy, na którą zjechał Delegat Towarzystwa Wp. Fedorowicz. Premie zostały najlepszym okazom w kwocie po 20 do 30 koron w złocie rozdane w połowie z funduszków Towarzystwa gospodarskiego, w połowie z funduszków Oddziału Bor-

szczowskiego, co uczyniło kilkaset koron, oraz mniejszym właścicielom i obszarom dworskim rozdano listy pochwalne, przysłane przez komitet.

Dalej Oddział rozdał między gminy kilka Tryków (Czuczki), które otrzymał od Komitetu, z czego włościanie byli bardzo zadowoleni, zwłaszcza, że takowe darmo dostali.

Zaprowadzono jedną stację ogiera półkrwi Araba w Mielnicy, który dla podniesienia chowu włościańskich koni znacznie przyczynić się może, gdyż dotąd hr. M. Borkowski utrzymując dla własnych kłaczy ogiera pół krwi angielskiej i puszczając tegoż włościanom darmo, dobrego rezultatu z tego krzyżowania nie widzi.

Zresztą odbyliśmy w Mielnicy ośmiodniowy kurs nauki plantacji tytoniu, który to kurs zgromadził 30 włościan z różnych wsi i tym płacono za cały kurs po 20 koron z funduszków dostarczonych przez Towarzystwo tytoniowe w Kołomyi.

Prelekcję czyli wykład dawał c. k. Radca i Dyrektor magazynu tytoniowego w Borszczowie, pan Jakliński.

Ogłosiliśmy po gminach w powiecie Borszczowskim, że gminy nabywać mogą szczepy owocowe w zakładzie owocowym w Okopach po 50 hał. u p. Niemczewskiego. Zakład ten subwencyonowanym jest przez Radę powiatową Borszczowską pod warunkiem sprzedawania włościanom szczepów po cenie wyż wyrażonej. P. Niemczewski założył sad, mający 30 do 40 morgów i sprowadził szczepy najszlachetniejsze z zagranicy i już dziś cieszy się najpiękniejszymi rezultatami..

Na tem ogranicza się cały rezultat pracy i działalności Oddziału Tow. gosp. Borszczowskiego. Więcej — jak na pierwszy rok — trudno było zdziałać, zważywszy, że powiat rozległy, a prezes Oddziału ma 33 km. do Borszczowa jazdy i członkowie Oddziału gospodarze rolni stosunkowo od miasta oddaleni nie mogą często na posiedzenia się zbierać i zjeżdżać.

4. Oddział Brodzko-Złoczowski.

(Powiaty: Brody, Złoczów).

Przewodniczący: p. Kazimierz Obertyński. **Zastępca przew.:** p. Oskar Schnell. **Członkowie Rady:** pp. Wiktor Jasiński, Mirosław Eder, Roman Treter-Doliniański. **Sekretarz i skarbnik:** Emil Bierzyński.

Oddział tutejszy liczył z końcem 1903 r. 35 członków czynnych i jednego honorowego.

W roku tym odbył Oddział jedno ogólne zgromadzenie a 4 posiedzenia Rady.

W obrębie oddziału znajduje się 15 stacji subwencyjnych, jedna subwencyonowana dotowana z funduszków Komitetu i osiem stacji subwencyjnych, dotowanych przez Radę powiatową złoczowską. Stacje te wszystkie oddziaływują bardzo korzystnie na rozwój i podniesienie chowu bydła w gospodarstwach włościańskich.

W dniu 20. czerwca 1903 odbyła się w Skwarzawie wystawa przeglądowa koni roboczych włościańskich, na której byli obecni, oprócz przewodniczącego Oddziału, także delegat Komitetu i inspektor krajowy chowu bydła p. Fedorowicz. Na wystawę tę przyznał Komitet 500 kor., a Oddział 60 kor. subwencji. Spęd koni był liczny, a niektóre okazy były bardzo dobre. Subwencye zostały w całości rozdzielone, a nadto przyznał Komitet dwom wystawcom dyplomy pochwalne.

Podczas ogólnego Zgromadzenia tutejszego Oddziału wygłosił przewodniczący p. Obertyński odczyt: „O taniem żywieniu zwierząt domowych w porze letniej“. Odczyt ten bardzo zainteresował licznie zebranych rolników; ponadto nastąpiło rozłosowanie najplenniejszych gatunków owsa, jęczmienia, grochu i fasoli pomiędzy obecnych członków włościan; nasiona te ofiarował na ten cel przewodniczący Oddziału.

5. Oddział Brzeżańsko-Podhajecki.

(Powiaty: Brzeżany, Podhajce).

Skład Rady Oddziału na rok 1904 jest następujący: **Przewodniczący:** p. Longin Łoboś. **Zastępca przew.:** p. Tomasz Maramarosz. **Członkowie Rady:** pp. Edmund Lityński, Kazimierz Traczewski, Zygmunt Lityński, Władysław Gołębski, Juliusz Gołębski. **Zastępcy tychże:** pp. Dr. Stanisław Schatzel, Kazimierz Gołębski, Sylwester Maramarosz, Edmund Krzyżanowski, Józef Kopystyński, Kazimierz Bajewski. **Skarbnik Oddziału:** Zygmunt Lityński. **Sekretarz Oddziału:** Jan Biechoński.

Ważniejsze czynności Oddziału:

1. Wniesiono prośbę do „Koła Polskiego“ na ręce Ekscelecyi Pana A. Jaworskiego, w sprawie poparcia memoriału Komitetu c. k. Towarzystwa gospodarskiego przeciw nowej ustawie monetarnej wypłat w gotówce.

2. Wniesiono pismo do „Koła Polskiego“ w sprawie podwyższenia subwencji rządowych na cele c. k. Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego.

3. Wysłano petycję w sprawie upaństwowienia kolei północnej.

4. Wysłano petycję do „Koła Polskiego“ w sprawie ceł na chmiel.

5. Wniesiono petycję do Ministerstwa Rolnictwa w sprawie komasacji gruntów.

6. Poparto wniesione do Sejmu petycje Komitetu c. k. Towarzystwa gospodarskiego.

7. Wniesiono podanie do Komitetu o stację subwencyjną buhaja w Ułaniszce.

8. Podano Komitetowi Towarz. gosp. gal., starostwom obydwóch powiatów i sądom nazwiska fachowych ocenicielei i przymusowych zarządców dóbr.

9. Uwiadomiono interesowanych, że nadwyżka, osiągnięta przy sprzedaży buhajów subwencyjnych, jest własnością posiadaczy stacyi.

10. Dla spraw zakupna buhai z funduszków powiatowych informowano się o cenach tychże w oborach zarodowych.

11. Zawiadomiono członków Oddziału o porze zgłoszeń do utworzenia przy Komitecie biura rachunkowego rolniczego.

12. Wysłano telegram gratulacyjny do wice-prezesa Tow. gosp. gal. JW Pana Stanisława Brykczyńskiego, w dzień setnego posiedzenia sekcji hodowlanej.

13. Poparto akcyę „Kótek rolniczych“ w zbieraniu składek dla powodziar.

14. Poparto podanie JW. Pana Kazimierza Traczewskiego z Chinowic w sprawie przydzielenia mu do Łużan obory zarodowej chlewni.

15. Debatowano nad poparciem cukrowni Przeworskiej przez wyłączną sprzedaż buraków tylko dla tej cukrowni.

16. Zamianowano delegatów na Radę ogólną.

17. Wybrano skarbnikiem Oddziału p. Zygmunta Lityńskiego, w miejsce ustępującego p. Tomasza Maramarosza.

18. Wybrano zastępcą przewodniczącego Oddziału p. Tomasza Maramarosza.

19. Wybrano referentów dla spraw handlowych, a mianowicie na okręg Podhajce p. Andrzeja Zbyszewskiego, na Brzeżany p. Sylwestra Maramarosza.

20. Wybrano Komisję do zakupna buhai dla gmin.

21. Wybrano Komisję lustracyjną dla stacyj subwencyjnych i subwencyjonowanych.

22. Uzupełniono liczbę członków Komisji do licencyjonowania buhai na okręg Brzeżany i Kozowa.

23. Roztrząsano następujące sprawy dostawy dla wojska, urlopowania żołnierzy i oznaczenie najstosowniejszej pory do ćwiczeń wojskowych z możliwie najmniejszą szkodą dla gospodarstwa.

24. Wniesiono prośbę do „Koła Polskiego“ o przynaglenie rządu do budowy kolei Podhajce-Brzeżany-Lwów.

25. Informowano się w sprawie urlopów dla żołnierzy na czas żniw, w komendzie korpusu.

26. Przystąpiono do Towarzystwa dla popierania polskiej nauki rolnictwa.

27. Z ogrodu pomologicznego naszego Oddziału rozdano za pośrednictwem Towarzystwa Szkoły Ludowej 200 szczep między ludność wiejską.

28. Wszystkie okólniki, komunikaty, ogłoszenia i zarządzenia Komitetu c. k. gal. Towarzystwa gosp. podano do wiadomości członkom Oddziału.

Ogółem załatwiono 201 spraw bieżących.

Oddział Brzeżany-Podhajce c. k. Tow. gosp. gal. odbył 3 posiedzenia Rady, 3 Walne Zgromadzenia, liczył członków 50. W roku 1903 Oddział posiadał 7 stacyi buhai, z tych 3 subwencyjne, 4 subwencyjonowane, 2 zarodowe owczarnie, 1 zarodową oborę półkrwi. Licencyjonowanych buhai w okręgu sądowym brzeżańskim na okres od 26 maja 1903 do 26 maja 1904 było 37, w okręgu zaś kozowskim — nie mając dotąd wyniku z czynności tamtejszej Komisji — nie jesteśmy w stanie dać odpowiednich dat.

6. Oddział Cieszanowski.

W reorganizacyi.

7. Oddział Drohobycki.

(Powiat Drohobycz).

Przewodniczący: Juliusz hr. Bielski (młodszy). **Zast. przew.:** p. Juliusz Frey. **Członkowie Rady:** pp. Leonard Wiśniewski, Mieczysław Truszkowski, ks. Pasternak Jan, ks. Michał Baczyński, Jan Kiszko, Jan Haudiak, Atanazy Melnyk, Jan Krawców, Teodor Kocko.

W ciągu roku odbyła Rada 1 posiedzenie, tudzież 2 Walne Zgromadzenia Oddziału.

W roku 1903 posiadał Oddział 3 stacje subwencyjne buhajów rasy Simmenthal, a jedną stację subwen-

cyjną ogierów w Dobrowlanach. Prócz tychże, posiadał Oddział cztery stacje subwencyjne buhajów rasy Simmenthal, utworzone i utrzymywane z funduszków hodowlanych, na ten cel przez Radę powiatową Oddziałowi Drohobyckiemu do dyspozycyi dane.

Na wiosnę 1903 Oddział sprowadził znaczniejszą ilość nasienia lnu parnawskiego i inflantskiego, które w zupełności rozebranem zostało.

Protokół podawczy wykazuje po koniec 1903 roku 185 ekshibitów.

8. Oddział Jarosławski.

(Powiaty: Łańcut, Jarosław i Przeworsk).

Przewodniczący: p. Władysław Bzowski.
Zastępca przew.: Witołd książę Czartoryski.
Członkowie Rady: pp. Leonard Dąbrowski, dr. Maryan Lisowiecki, Andrzej Szylar, Jerzy Turnau, Adam Terlecki, ks. Tomasz Włazowski, Eustachy Wolski, Walenty Węglowski, Jan Zabierzański. **Sekretarz i skarbnik:** Józef Dąbrowski.

Z końcem roku 1902 liczył Oddział 187 członków, z tych wystąpiło 2, a wykreślono z powodu zalegania z wkładkami 26, pozostało 159. W ciągu roku 1903 przystąpiło do Oddziału 20 nowych członków, tak, że z końcem roku 1903 stan członków wynosi 179 z sumą rocznych wkładek 1400 koron.

W myśl postanowień Rady Oddziału odbyły się 4 Walne Zgromadzenia członków, a mianowicie 6 kwietnia, 10 lipca, 28 sierpnia i 31 grudnia. Rada zaś Oddziału odbyła 10 pełnych posiedzeń. Na ogólnych zgromadzeniach bywało zwykle około 100 albo więcej członków i zawsze brali żywy udział w obradach.

Rada Oddziału brała udział w czynnościach Komisji licencyjonującej i czuwała, o ile to było możliwym, nad przestrzeganiem odnośnej ustawy. Wyjednała z funduszów Towarzystwa gospodarskiego subwencję dla 25 stacji buhajów w kwocie 3000 koron, subwencję dla 5 stacji ogierów 1500 koron, na konkurs maszyn żniwiarek wiązałek 400 koron i na kurs dla podkuwaczy koni 600 koron, a nadto wyjednano jeszcze 720 koron subwencji z Wydziałów Rady powiatowej jarosławskiej i łańcuckiej na sześć stacji buhajów, za który to datkę poczuwamy się do miłego obowiązku złożenia na tem miejscu tak Radzie powiatowej jarosławskiej, jak i łańcuckiej, szczerego podziękowania. Z funduszów, przeznaczonych na stacje buhajów i ogierów, korzystali przeważnie włościanie, bo na 31 stacji buhajów rozdano w roku bieżącym 23 stacji włościanom, a tylko 8 stacji dzierżawcom lub właścicielom większych posiadłości. Stacje ogierów zaś były wszystkie w posiadaniu włościan.

Jak w latach poprzednich, tak i w tym roku główne czynności Oddziału skierowane były ku sprawie podniesienia hodowli bydła, oraz ku organizacji obór zarodowych, owczarni i chlewni zarodowych. W tym celu popierano wszelkie usiłowania członków u Komitetu, ażeby wyjednać dla nich to, o co proszą. Usiłowania Rady Oddziału doprowadziły po większej części do pomyślnego rezultatu, bo posiadamy już w Oddziale 32 stacje buhajów, 5 stacji ogierów, 3 obory pełnej krwi, 5 obór półkrewi, między temi 2 obory gminne, 8 chlewni zarodowych, 18 stacji knurów i 5 owczarni.

Rada Oddziału starała się usilnie o przestrzeganie ustawy o licencyjonowaniu buhajów i w tym celu udawała się do władz o poparcie, a nadto zażądano od Komisji licencyjonujących szczegółowych sprawozdań, wierząc równocześnie na nie nacisk w kierunku

robienia w pełni użytku z obowiązującej ustawy hodowlanej, i mianowała swoich delegatów do zwiedzania stacji buhajów, ogierów, knurów, obór zarodowych, chlewni i owczarni, ażeby tym sposobem przekonać się o rozwoju hodowli bydła, koni i trzody chlewnej, i tam, gdzie tylko spostrzeżono kierunek zбочony, starano się to koniecznie naprawić, a utrzymując ciągłą łączność z delegatami, możemy z chlubą powiedzieć, że postęp w tej dziedzinie gospodarstwa jest widoczny, a osobliwie w tych miejscowościach i w najbliższej okolicy, gdzie są ustanowione stacje buhajów i gdzie są obory zarodowe, tam też i dobrobyt u włościan widoczny.

Ażeby dalej dążyć w tym kierunku, udawaliśmy się do Wydziałów Rad powiatowych o wstawienie corocznie pewnej kwoty do preliminarza tych gmin, które nie posiadają odpowiedniej ilości buhai, jako subwencji dla utrzymujących buhaje, przy równoczesnem korzystaniu z funduszu hodowlanego krajowego, który to kapitał dotąd bezużyteczny leży.

Z uwagi, że dotąd częścią z naszej winy, częścią z zaniedbania obowiązku, ciężącego na władzach centralnych, mniej zwracano uwagi na racjonalny chów koni, aniżeli na chów bydła, Rada Oddziału i w tym kierunku od szeregu lat, a w szczególności od 3 lat, baczniejszą zwróciła uwagę i w tym względzie z usilną prośbą udawała się do Komitetu o pomnożenie stacji ogierów i wyjednanie u władz, ażeby interwencja delegata odnośnego Oddziału Tow. gosp. była dozwoloną przy zakupnie remont, i ażeby kłaczce wojskowe przechodziły na własność posiadacza nie w 6, lecz w 5-ym roku, a dalej, ażeby sprzedawano kłaczce wojskowe na chów wyłącznie włościanom, a względnie właścicielom gruntów. Zabiegi Rady Oddziału i w tym względzie wydały już owoce, bo i chów koni od tego czasu się poprawia. Staraniem Oddziału będzie i nadal pracować w tym kierunku.

Chów trzody chlewnej, z której włościanie jedyny dochód mają, postępuje również — mało już widać na targach i jarmarkach innych świń, jak tylko rasy poprawnej, i z tego powodu handlarze sami uważają targi jarmarkowe w tych powiatach jako najlepsze i lepiej też płacą za świnię, aniżeli gdzieindziej.

Produkcja buraków cukrowych w tym roku nieco się zmniejszyła, osobliwie u włościan, dlatego Rada Oddziału zwróciła szczególniejszą uwagę i w tym kierunku, ażeby wskazać, iż uprawa roślin przemysłowych jest obecnie wobec coraz cięższych warunków, w jakich znajduje się nasze rolnictwo, niezbędną koniecznością. Rada Oddziału, chcąc popierać cele przemysłu cukrowniczego w kraju, wdrożyła energiczną akcję między członkami i wogóle w kołach rolniczych, ażeby jak najwięcej uprawiać i dostarczać buraków Towarzystwu cukrow. akc. w Przeworsku. Jest też pewna nadzieja, że rolnicy w swoim własnym interesie zajmą się więcej plantacją buraków.

Że postęp w uprawie roli w Oddziale coraz bardziej się rozwija, najlepszym dowodem jest, że i w tym roku sprowadziliśmy za pośrednictwem Oddziału handlowego, który zorganizowano przy Komitecie, około 20 wagonów nawozów sztucznych dla włościan i nasion, jak: koniczu, traw i t. p. za przeszło 40.000 koron. Na rok 1904 otrzymaliśmy już także od członków znaczne zamówienia.

Otrzymaliśmy i w roku 1903 z Komitetu kilka worków nasienia konopi podolskich, lnu, buraków i marchwi pastewnej, końskiego zębu i wreczek Sorgo, a nadto zakupiliśmy z własnych funduszy koniczu i to wszystko rozdaliśmy między członków włościan.

Rezultat okazał się bardzo dobry, bo z otrzymanych sprawozdań przekonaliśmy się o dodatnich skutkach, a zapotrzebowanie tych nasion okazało się już teraz koniecznym u włościan i to wpływa także dodatnio na racjonalny chów bydła. Ponadto rozdano na wiosnę kilkudziesięciu włościanom po 5 kg. doborowego nasienia jęczmienia i owsa, z obowiązkiem złożenia po zbiorze krótkiego sprawozdania. Plony okazały się bardzo dobre i dlatego zapotrzebowanie doborowych odmian zboża u włościan już teraz wzrasta.

Urządzono w dniach 20, 21 i 22 lipca 1903 r. w Przeworsku konkurs maszyn „Żniwiarek-wiązałek i kosiarek“. Do konkursu zgłosiło się 14 firm poważniejszych tak z kraju, jak i z zagranicy. Próby doświadczalne odbywały się na polach dóbr Ordynacji Przeworskiej, przy współudziale sędziów, delegatów i licznej publiczności, tak obywateli z różnych stron kraju, jakoteż i włościan, chociaż ostatnie dwa dni były ciągle niepogodne. O wyniku jednak tych prób nie możemy dotąd podać jakiegokolwiek sprawozdania, bo sprawozdawca Komitetu, a względnie członków Jury, nie nadesłał nam jeszcze swego zaopiniowania. Nadmienić tylko możemy, że wynik pracy wiązałek, osobliwie z firm węgierskich, był dobry, to też na miejscu wszystkie zakupiono i poczyniono liczne zamówienia. Na konkurs maszyn otrzymaliśmy z Komitetu 400 koron subwencji.

Począwszy od 15 listopada 1903, urządzony był wspólnie z korporacją przemysłową 6-cio tygodniowy kurs dla podkuwaczy koni. Na ten kurs zgłosiło się 15 kowali zamiejscowych, którym z otrzymanej subwencji Komitetu udzielano zapomogi po 1 kor. i 1 kor. 60 hal. dziennie na utrzymanie, a resztę pozostałą użyto na koszt wykładów. Praktyczne pouczenie odbywało się od 8 do 12 godziny w kuźni p. Terleckiego w Jarosławiu, gdzie kowale odbywali demonstrację kucia koni i robienia podków w obecności weterynarza wojskowego, — wykładów zaś z weterynaryi, ze szczególnem uwzględnieniem chorób kopyta i nieprawidłowego ustawienia nóg, udzielali pp. Andrzej Miziura, wet. pow. i Stanisław Mazur, wet. miejski. Nauka trwała codziennie od godziny 3 do 5-tej popołudniu, a nadto uczestnicy kursu brali także udział w nauce na kursie ogólnym od godziny 5 do 8 wieczór i tam uczyli się rysować, buchalteryi i historii polskiej. 23. grudnia 1903 r. w obecności delegata Rady Oddziału, odbył się egzamin uczestników. Abiturycenci byli należycie przygotowani, odpowiadali dobrze i otrzymali

świadectwa wszyscy z postępowaniem dobrym i bardzo dobrym.

Jak roku zeszłego, tak i w tym roku starano się usilnie o otrzymanie oferty na dostarczenie zboża dla c. k. Intendantury X. korpusu na rok 1903/4. Zabiegi nie były daremne, bo za staraniem się Rady Oddziału, a w szczególności za staraniem się dra Maryana Lisowieckiego, za co Mu i na tem miejscu składamy szczerze podziękowanie, udało się otrzymać dostawę owsa po możliwie najwyższej cenie. Dostarczono 130 wagonów owsa. Żyta zaś nie zaferowano, ponieważ jest nadzieja z wiosną uzyskać lepszą cenę.

Zastanawiano się nad sprawą sprowadzania robotników rolnych i powzięto w tej sprawie następującą uchwałę: rozesać okólnik, z pominięciem włościan, do wszystkich większych właścicieli i dzierżawców z zapytaniem, czyli nie zachodzi potrzeba zabezpieczyć się od możliwych ruchów i zamówić zawczasu odpowiednią ilość robotników. Na okólnik ten otrzymano tylko kilka wręcz przeciwnych odpowiedzi, że robotników nie potrzeba.

Kilkakrotnie na posiedzeniach Rady Oddziału zajmowano się sprawą drenowania gruntów, omawiając wszelkie ułatwienia, jakie Bank melioracyjny w tym względzie daje. Przeprowadzono z Bankiem tym korespondencje, a po porozumieniu, proszono Dyrekcyę Banku melioracyjnego, ażeby wysłała swego delegata z odczytem w tym przedmiocie na jedno z ogólnych zgromadzeń członków.

W dniu 6 kwietnia, a drugi raz 28 sierpnia 1903 przyjechał z odczytem dyrektor tego Banku, p. Kurpisz i wyjaśnił rzecz szczegółowo najpierw, „co to jest Bank melioracyjny?“ „Jakie ułatwienia daje Bank spółkom i kiedy?“ i t. p., a następnie mówił o korzyściach, powstałych z drenowania gruntów, o przysposobieniu gruntów pod drenowanie, o regulacji gruntów, o wegetacyi roślin na gruntach drenowanych, o odstępach rur drenowych na różnych pokładach ziemi, o spadzie wody, o kosztach drenowania — i podał wyniki na przykładach z praktyki wziętych, o ile większy plon wydają grunta drenowane od niedrenowanych, a w końcu dawał na różne interpelacje odpowiednie wyjaśnienia, a mianowicie: co do podjęcia robót drenowania przez Bank melioracyjny, dozoru pracy, płacenia i t. p. i nadmieniał, że Bank melioracyjny we Lwowie w krótkim przeciągu czasu wydrenował już 6.000 morgów w 50 majątkach. Odczyt ten zrobił na słuchaczach jak najlepsze wrażenie i wielu członków skorzystało już w tym roku z ułatwień Banku melioracyjnego.

Na jednym z ogólnych zgromadzeń członków obecny był na posiedzeniu Prezes Komitetu c. k. galic. Tow. gosp. dr. Włodzimierz Kozłowski, a dowiedziawszy się z przedmowy prezesa Oddziału o działalności Rady, wyraził uznanie za dotychczasowy rozwój i praktyczną organizacyę Oddziału. Skreślił zadania Tow. gosp. i program Komitetu w ich wykonaniu, a szczególnie zachęcał do nakłaniania włościan do należytego korzystania z pomocy, jaką im daje Towarzystwo w podnoszeniu gospodarstw wiejskich i przyrzekł prośby Oddziału, wniesione do Komitetu, w miarę otrzymywanych funduszy uwzględnić. Mówił także o wystawach przeglądowych bydła i koni i tłómaczył ustawę komasacyjną.

Przyjęto do wiadomości, że czysty zysk ze sprzedaży nawozów sztucznych i nasion otrzymany wynosił dla Oddziału 88 kor. 68 hal. (t. j. ze sprzedaży nawozów 49 kor. 32 hal., a ze sprzedaży nasion 39 kor. 36 hal.). Kwotę tę uchwalono ulokować na książeczkę Kasy oszczędności i podziękowano Komitetowi, a w szczególności p. Jerzemu Turnauowi, za gorliwe zajęcie się tą sprawą.

W myśl pisma Komitetu, Oddział przystąpił jako członek do Towarzystwa dla popierania polskiej nauki rolnictwa z wkładką 20 koron rocznie.

Omawiano kilkakrotnie na posiedzeniu Rady Oddziału sprawę komasacji gruntów i uchwalono mieć wykład o tym przedmiocie na jednym z ogólnych zebrań.

Przyjęto do wiadomości, że przy Komitecie zorganizowany jest Oddział handlowy, który się specjalnie sprowadzaniem nawozów sztucznych, nasion itp. rzeczy zajmuje i uchwalono odtąd wszystkie zapotrzebowane artykuły stamtąd sprowadzać, a o zarządzeniach Rady Oddziału zawiadomiono wszystkich członków pisemnie.

Przedłożono spis ukwalifikowanych kandydatów na przymusowych zarządców większych posiadłości ziemskich dla okręgów sądowych.

Wskutek pisma Komitetu, w którym Komitet załeca nakłonić członków właścicieli większych posiadłości do płacenia 30 koron rocznej wkładki i nałożenie choć niewielkiej, ale stałej opłaty dla przysporzenia dochodów Towarzystwa, przedłożono Komitetowi wniosek, ażeby wszyscy, którzy bezpośrednio ciągną korzyści z Towarzystwa, n. p. otrzymują obory zarodowe, chlewnie, owczarnie i t. p. korzyści, opłacali 1% od sprzedaży, jako część obowiązkową do Komitetu. Co do podwyższenia wkładki na 30 kor. nie powzięto żadnej uchwały.

Poparto petycję do „Koła Polskiego“ wniesioną, i do Parlamentu o podwyższenie subwencji rządowych na poszczególne cele rolnictwa dla naszego Towarzystwa, jakoteż poparto memoriał przeciw obowiązkowym wpłatom w gotówce.

Popierano usilnie prośby członków wnoszone do Komitetu o nadanie im chlewni zarodowych, owczarni i t. p., które to prośby najczęściej uwzględniane były.

Powzięto uchwałę na Ogólnym Zgromadzeniu popierać usilnie cele Tow. powroźniczego w Radymnie.

Wniesiono petycję do Parlamentu na ręce posła ks. Tomasza Włazowskiego o upaństwowienie kolei północnej.

Omawiano sprawę sprowadzenia zboża do siewu i ażeby obudzić większe zainteresowanie u członków, urządzono 28. sierpnia 1903 targ zboża na Ogólnym Zgromadzeniu, przywożąc ze sobą próbki zboża. Targ wypadł pomyślnie, bo poczyniono liczne zamówienia.

Podziękowano osobnym pismem hr. Mycielskiemu za gorliwe zajęcie się konkursem maszyn, urządzonym tego roku w Przeworsku.

W obronie interesów naszego rolnictwa, udawaliśmy się do Komitetu o poczynienie odpowiednich kroków do władz, gdzie należy:

a) ażeby wojskowość podczas manewrów nie była rok rocznie w najbliższej okolicy Jarosławia,

a względnie w tych samych miejscowościach lokowaną;

b) ażeby manewry nie odbywały się podczas żniw i to w czasie najpilniejszych robót polnych;

c) ażeby rezerwistów, tak z linii jak i z obrony krajowej uwalniać podczas żniw od ćwiczeń wojskowych, a względnie wystarać się w drodze ustawodawczej, ażeby rezerwistów urlopowano i nie powoływano do ćwiczeń począwszy od 1. lipca do 15. października włącznie;

d) wystarać się w drodze właściwej, ażeby podczas żniw można używać żołnierzy do robót polnych za wynagrodzeniem.

Zastanawiano się nad urządzeniem wystawy rolniczo-przemysłowej w roku 1904. Ale ponieważ sprawa ta potrzebuje głębszego zastanowienia się, nie powzięto dotąd stanowczej decyzji.

Udawano się do sejmu i do wybitniejszych posłów o poparcie wniesionej petycji Komitetu o podwyższenie subwencji na cele rolnictwa.

Omawiano i zastanawiano się nad sprawą zeszłorocznych strajków, — porównywano płacę robotników w Galicyi z płacą robotników innych krajów i przekonano się, że płaca robotników w Galicyi w stosunku do wydatności roboty daleko więcej wynosi, aniżeli w innych krajach, — ze względu przeto na pisma, które podburzają lud, jakoby więksi właściciele ziemscy płacili bardzo niską cenę za robociznę (w stosunku do innych krajów), odniesiono się do Komitetu z prośbą o wydelegowanie specjalnej komisji, któraby zbadała i zebrała materiał co do płac w Galicyi, a w innych krajach, na podstawie rejestrów folwarcznych i cyfrowo przedstawiła w dziennikach publicznych płace robotników rolnych u nas a gdzieindziej, ażeby wskazać na podstawie faktów, że rzeczywiście płace robotników w Galicyi są w stosunku do wydatności roboty daleko wyższe, aniżeli w innych krajach, n. p. w Czechach.

Zajmowano się sprawą akcji ratunkowej dla dotkniętych tegoroczną powodzią i zarządzono składkę na ogólnym zgromadzeniu.

Postanowiono założyć Towarzystwo sadowniczo-ogrodnicze w Jarosławiu i w tym celu udano się do Towarzystwa ogrodniczego w Tarnowie i Limanowej z prośbą o nadesłanie statutów i udzielenia swoich rad i wskazówek pod tym względem.

Ze względu na wielki export jaj i drobiu w tej okolicy i ponieważ jak trzoda chlewna tak i drób przynosi włościanom znaczniejszy dochód, starano się i z tą gałęzią gospodarstwa zapoznać bliżej rolników. W tym celu miał p. Szumski dwa razy wykład o chowie drobiu na ogólnym zgromadzeniu, a to w dniach 6. kwietnia i 10. lipca 1903.

Zawiadomiono właścicieli stacyi buhajów, że Komitet zezwolił nadwyżkę ze sprzedaży buhajów pozostawić właścicielom stacyi. W tym celu rozesłano okólnik, ażeby właściciele stacyi utrzymywali buhaje starannie, albowiem w razie, jeżeli buhaj poniżej ceny kupna sprzedany zostanie, stacya może być komu innemu nadana.

Przyjęto do wiadomości sprawozdanie z Rady Ogólnej, odbytej we Lwowie.

Uchwalono odbyć wystawę przeglądową bydła

rogatego, połączoną z premiowaniem, w roku 1904 w Kańczudze i prosić Komisję o subwencję na ten cel.

Przyjęto do wiadomości sprawozdanie Komisji rachunkowej i udzielono Radzie Oddziału, a względnie skarbnikowi absolutoryum.

Aprobowano preliminarz na rok 1904, przedłożony przez Radę Oddziału.

Obrano 10 delegatów na Radę Ogólną, mającą się odbyć we Lwowie w roku 1904 i 2 członków do sprawdzenia rachunków.

Wydawano kilkakrotnie opinię w sprawie karczunków.

Co się tyczy zbiorów, rok ubiegły należałby do lepszych, gdyby nie słyty, które przeszkadzały tak w czasie okopywania ziemniaków, jakoteż w porze późniejszych żniw.

Pszenica dała 8 cetnarów z morga.

Zyto przeciętnie 8—10 ctn. z morga.

Owies: gatunki wcześniejsze do 12 ctn., późniejsze wydały mniejszy plon, bo 7—10 ctn. z morga.

Jęczmień z morga do 10 ctn.

Kartofle mniejszy plon wydały, aniżeli zeszłego roku, przeciętnie 60—80 ctn. z morga, z wyjątkiem okolic Jarosławia, Przeworska i Kańczugi, gdzie zbiór z morga dwa razy tyle wynosił.

Buraki cukrowe stosownie do okolicy i sposobu uprawy, dały w rezultacie ogólnym zbiór zadowalający. Plon z jednego morga wynosił 130—200 ctn.

Zbiór siana i koniczu wypadł dobrze.

Stan ozimin w jesieni, tak na gruntach większych właścicieli jak i włościańskich, przedstawiał się bardzo dobrze. Orki na zimę ukończono.

Uchwalono odbyć w roku 1904 kurs sadowniczy w Jarosławiu i udano się już do Komitetu z prośbą o subwencję i oznaczenie terminu, ze względu na czynności instruktora sadownictwa gdzieindziej.

Fundusz stypendyjny ś. p. Władysława hr. Koziebrodzkiego wynosił z końcem roku 1903 kwotę 3364 koron.

Protokół czynności po koniec roku wykazuje 872 załatwionych exhibitów. Rada Oddziału rozwinęła energiczną działalność w swoim zakresie działania i miejmy nadzieję, że pomimo tak ciężkich i trudnych czasów, zwłaszcza dla naszych większych gospodarstw i dla naszego ziemiaństwa w ogóle, Oddział tutejszy pomyślnie rozwijać się będzie i stanie się rzeczywistą pomocą i podporą przy współudziale Kółek rolniczych w naszej okolicy dla rolnictwa i naszych ziemian, spełniając w ten sposób swoje szczytne zadanie wobec społeczeństwa, kraju i ojczyzny.

9. Oddział Jaworowski.

(Powiat Jaworów).

Przewodniczący: Jan hr. Szep tycki. **Zastępca przewodniczącego:** Franciszek hr. Colonna-Czosnowski, **Członkowie Rady Oddziału:** PP. Jan Kopka, Leon hr. Szeptycki, Aleksander Weisman Zawidowski, ks. Piotr Lewicki, Oleksa Bić i Jacko Mańko. **Sekretarz i Skarbnik:** P. Edward Dąbrowski.

Z główniejszych czynności Oddziału wymieniamy następujące:

I. Wskutek starań naszych w Komitecie c. k. Tow. gosp. gal. we Lwowie o udzielenie więcej stacyi buhaji, chlewni i knurków przyznał nam Komitet na rok 1903/4 sześć stacyi buhaji subwencyjnych i 3 stacye subwencyjonowane przez Radę powiatową a to:

2 Stacye subwencyjonowane w Jaworowie, w Sarnach 1.

Stacye subwencyjne: w Kobylnicy ruskiej 1, w Nahaczowie 1, w Wierzbianach 1, w Morańcach 1, w Szkle 1, w Rogoźnie 1.

Wskutek zarządzenia Komitetu wszystkie buhaje na stacyach zostały ubezpieczone w Towarzystwie ubezpieczeń w Krakowie.

Owczarnia zarodowa (czuszki) w Szkle z powodu wyginięcia owiec na motylicę, zwinięta została. Prawdopodobnie pasza miejscowa widocznie owcom (rasy Czuszki) nie sprzyja. Owczarnia zaś zarodowa w Hruszowicach dotychczas prosperuje.

Chlewni zarodowych posiada Oddział siedem, a to: 1) w Jaworowie, 2) Kobylnicy ruskiej, 3) Szczepłotach, 4) w Budzynie, 5) Woli gnojnickiej, 6) Sarnach i 7) Hruszowicach.

Dzięki udzielonym przez Komitet na stacye knurkom rasa nierogacizny w całym powiecie znacznie poprawiła się, — wskutek czego włościanie zachęteni podniesieniem się cen domagają się założenia więcej chlewni zarodowych rasy „Yorkshire“.

II. Rada Oddziału pozostaje nadal czynnym członkiem Towarzystwa rybackiego w Krakowie, a za jej pośrednictwem członkowie korzystają z rad co do hodowli ryb przez rzeczony Towarzystwo udzielanych.

III. Jak w poprzednich latach, tak i w roku 1903 sprowadzała Rada Oddziału na zamówienia swych członków potrzebną ilość „Tomasyny“ za pośrednictwem Komitetu.

Kainit i sól bydlęca znajduje się zawsze w dostatecznym zapasie na składzie powiatowym sprzedaży soli krajowej w Jaworowie.

Również utrzymuje nadal Rada Oddziału w komisie sieczkarnie z fabryki „Umratha i Ski w Bubna“ — które zgłaszającym się mieszkańcom powiatu z opustem 20 proc., na rzecz naszego Oddziału przyznany, odsprzedaje.

Wskutek inicjatywy Wydziału powiatowego sprowadza sekretarz nasz za pośrednictwem Biura handlowego we Lwowie sikawki i przybory ogniowe dla gmin i obszarów dworskich w powiecie i odsprzedaje takowe zgłaszającym się pod najkorzystniejszymi warunkami.

Do końca roku 1903 sprowadzono 40 sikawek dwukołowych o wylocie 80 mm. cylindra, które na powiatowym kursie pożarnictwa przez Wydział powiatowy w r. 1901 urządzonym — wypróbowane i jako dobre i praktyczne dla gmin, uznane zostały.

IV. Komunikaty i ogłoszenia Komitetu c. k. Towarzystwa gosp. galic. we Lwowie, dotyczące spraw hodowli bydła, chowu koni, owiec i nierogaczyny, jak niemniej wogóle inne w zakres gospodarstwa rolnego i domowego wchodzące — udzielała Rada Oddziałowa dotyczącym hodowcom i gospodarzom, do wiadomości i zastosowania się.

Rada Oddziałowa poparła petycje Komitetu c. k. Towarzystwa gosp. gal. we Lwowie do Wysokiego Sejmu wniesione — a to :

- a) w sprawie subwencji na hodowlę owiec;
- b) „ „ „ utrzymanie internatu dla podkuwaczy kształcących się w szkole kucia koni przy Akademii Weterynaryi we Lwowie.
- c) w sprawie subwencji na prowadzenie Biura handlowego przy c. k. Tow. gal. gosp.
- d) w sprawie podniesienia chowu koni;
- e) „ „ sadownictwa;
- f) „ podwyższenia subwencji na szczepienie tuberkuliną;
- g) w sprawie podwyższenia subwencji na koszta administracyjne c. k. Tow. gosp.;
- h) w sprawie subwencji na podniesienie uprawy lnu i konopi;
- i) w sprawie subwencji na podniesienie chowu bydła;
- j) w sprawie subwencji na podniesienie chowu drobiu;
- z) w sprawie udzielenia subwencji na wystawy targowe dla bydła rozplodowego;
- l) w sprawie udzielenia subwencji na nagrody dla sług;
- m) w sprawie podwyższenia subwencji dla czasopiśma „Rolnik“;
- n) w sprawie udzielenia subwencji na szkołę chmielarską w Starem Siole;
- o) w sprawie organizacji szkoły ogrodniczej w Wulce kapitańskiej;

p) w sprawie hodowli ryb.

V. Obrót funduszami Oddziału za rok 1903 wynosił a to :

w przychodach	2591 K.	46 h.
w rozchodach	2025	80
pozostałość kasowa wynosi prze- to z końcem r. 1903 kwotę	565	66
Zaległości czynne funduszu Rady Oddziałowej wraz z zapa- sem kasowym po koniec r. 1903 wynoszą	1540	87
Zaległości bierne zaś	331	20
z porównania okazuje się z koń- cem roku 1903 przewyżka w zaległościach czynnych w kwocie	1200	67

z której pewna część z tytułu zaległych wkładek u pojedynczych członków Tow. odpisaną zostanie.

Liczba członków Oddziału Jaworowskiego z końcem r. 1903 wynosi 55-ciu członków z wkładkami na rok 1904 ogółem na kwotę 464 K.

Po koniec roku 1903 ubyłło 3 członków, przybyło zaś 6 członków.

W roku 1904 ma zamiar Rada Oddziałowa urządzenia wystawy przeglądowej bydła i nierogaczyny, tudzież losowanie narzędzi rolniczych i nasion dla swych członków włościan.

VI. Delegatami zamianowano na Radę Ogólną po myśli §. 17 statutu: PP. Jana Konopkę, właściciela dóbr w Szkle, Henryka Karczewskiego, właściciela dóbr w Morańcach i ks. kanonika Michała Kruczkowskiego gr. kat. proboszcza w Nahaczowie. — Zastępcami tychże zaś: ks. kanonika Piotra Lewickiego, gr. kat. proboszcza w Jaworowie i Oleksę Bić, właściciela gruntowego w Szkle.

10. Oddział Kałusko-Doliński.

(Powiaty: Kałusz, Dolina).

Przewodniczący: Kazimierz Rojowski, **Zastępca:** Adolf Wałigórski, **Członkowie Rady Oddziału:** St. Komornicki, J. Kunaszowski H. Mierzeński, Fr. Janowski, Karol Sobota, Władysław Rozwadowski, Stefan hr. Łoś,

Oddział liczy członków 50.

W ubiegłym roku miały miejsce dwa Ogólne Zgromadzenia, oraz Zjazd strefowy połączony z Wystawą bydła rozplodowego rasy Bern-Simmenthal, wystawą mleczarską, wystawą drobiu — zaś wspólnie z Towarzystwem Pszczelniczo-sadowniczym urządzono wystawę kwiatową i produktów ogrodnictwa.

Poniżej podajemy sprawozdanie wystawy i zjazdu strefowego, z którego czynności kierunek pracy w Oddziale najlepszy pogląd powziąć się da.

Niemożemy bowiem dopuścić, aby pamiętny dzień dla Kałusza i jego okolicy, przeminął bez śladu, — bez echa w kraju. „Rolnik“ sprawozdania nie przedstawił.

Do zanotowania mamy fakt miły, skonstatowanie postępu, rozwoju w dziale chowu bydła, na polu chowu drobiu, królików, mleczarstwa, oraz postępu i rozwoju oddziału kałuskiego pszczelniczo-sadowniczego, który, korzystając z Wystawy urządzonej przez Oddział gospodarski wystąpił ze swoim pawilonem, przepelnionym kwiatami.

Wyjątkowo w tym dniu pogoda rolnikom dopisała. Wystawę urządzono w ogrodzie kilkunastomogowym w środku miasta. Pod cienistymi gruszami i jabłoniemi rozlokowano w części wschodniej 208 sztuk rozplodowych Simmenthalów, z którymi wyłącznie włościanie przybyli po nagrodę. Widok był imponujący pod względem jakości i jednorodności rasy, zauważyć bowiem musimy, że chodziło Towarzystwu gospodarskiemu głównie o materyał rozplodowy, zatem o krowy, jałówki i rozplodniki rasy simmenthalskiej, która w okolicy podgórskiej okazała się

znakomitą tak pod względem zdrowotnym, jako też finansowym, albowiem przy należytem karmieniu krowy, dają mleko wydatne.

Cieleta po 6 tygodniach chłopi sprzedają po 80 K. Za woły dwuletnie biorą około 400 K. Cyfry te najlepiej dowodzą, której rasy rolnicy okolic podgórskich trzymać się winni — zwłaszcza wobec obfitości pasz nizinnych i połoninowych, do których dostęp pomału zaczyna się otwierać dla ogółu hodowców.

Cieszymy się z postępu w usprawiedliwionej nadziei, iż powiaty Kałuski i Doliński staną się komorą targów bydła tak rozplodowego, jak i opasowego.

Na wystawie tej mieliśmy również sposobność oglądania obory gminnej zarodowej założonej w Tomaszowicach przez Towarzystwo gospodarskie. Reprezentowaną ona była przez 24 sztuki. Tu przekonaliśmy się, dowodnie, co się da zrobić przy zamiłowaniu do hodowli bydła, wrodzonej naszemu włościaninowi, skoro doborowy materiał jest dobrany i dostarczony.

Mimo woli nasuwają się nam pytania, dlaczego tak skąpo w tym kierunku się postępuje, dlaczego tylko wyjątkowo szczęśliwe są niektóre gminy, a nie więcej — i czy koncentracja obory zarodowej na jedną tylko gminę jest odpowiednią, czy nie byłoby praktyczniej rozszerzać już istniejącą oborę w promieniu gmin okolicznych choćby mniejszą ilością sztuk niż 12 krowami.

Pawilon mleczarski miał swe oddzielne zadanie. Obok okazów masła, serków, mieścili się w nim postępowe naczynia mleczarskie, zatem centryfugi różnych systemów wraz z innymi przyborami. Wydział krajowy delegował ze swej strony instruktora p. Bojarskiego, który od chwili otwarcia wystawy do późnego wieczora cieszył się licznem audytorjum, dla którego demonstracje mlekiem z użyciem centryfug było nowością.

Znany z prac na polu mleczarstwa p. Biedroń przywiózł i przedstawił centryfugę systemu Aleksandra firmy Titan, którą to firmę p. Biedroń zastępuje. Centryfuga ta w użyciu okazała się bardzo dobrą — i została premiiowaną medalem srebrnym.

Wystawa drobiu urozmaicała teren wystawowy. Nadesłane kury z Leszczowatego p. Heleny Podiwinowej (p. Ustrzyki dolne), przyćmiły okazy nasze miejscowe. Mieliśmy tu sposobność oglądania premiiowane na wystawie w Budapeszcie I. nagrodą złotym medalem Złote Kochinchina, dalej kury Bramaputra — Plymouth-Rocks — słowem okazy śliczne, które też nabywców natychmiast znalazły. Słusznie tedy pp. Edmundowie Podiwinowie otrzymali medal srebrny.

Hodowcy gołębi mieli swój dział. Prześliczne pawiały, purcle, listonosze itd. cieszyły się uznaniem i listami pochwalnemi. Listonosze p. Szustowa otrzymały medal brązowy.

Rasowe króliki belgijskie przedstawił p. Luczyński, za co przyznano mu medal brązowy, a pan Pelczar za króliki, barany francuskie, otrzymał list pochwalny.

Za kwiaty przyznano drowi Adolfowi Wurstowi medal brązowy, licznemu gronu pań listy pochwalne. a wielmożnemu lustratowi p. Swobodzie z Wistowej za urządzenie pawilonu i leśnictwo, kultury lasowe, medal srebrny. Zaszczycenie znany zakład ogrodniczy barona J. Brunickiego w Podhorcach przedstawił olbrzymie truskawki i krzewy, które zostały uwienieczone medalem srebrnym. Zakład ten niemałe zasługi położył w krótkim czasie na polu ogrodnictwa i sadownictwa.

Za wyborne miody p. Legienowiczowi z Kopanek dano medal brązowy.

Do ciekawych okazów należał, oswojony dzik, własność p. H. P., który swego właściciela dobrze zna i za nim spaceruje.

Niemało przyczyniła się do ożywienia wystawy wybornie zorganizowana kałuska muzyka salinarna, która w komplecie złożonym z 26 członków, od rana przygrywała. Najpierw urządziła serenadę na dworcu gościom przybyłym ze Stryja wraz z prezesem oddziału stryjsko-żydaczowskiego hr. Julianem Brunickim, który z licznym gronem członków urządził wycieczkę na wystawę do Kałusza, dalej witano przybyłą niższą szkołę rolniczą z jej dyrektorem p. Rozwadowskim i profesorem Dzierzbickim. Żwawi uczniowie w liczbie 26, oraz i goście włościanie stryjscy, zszeregowani przy dźwiękach muzyki udali się najpierw do salin, aby tak saliny jako też i młyny kainitowe obejrzeć. Uprzejmy zarząd salinarny wszystko uczynił, aby widzom ułatwić zapoznanie się z wyrobem soli i produkcją kainitu, za co mu też prezes Towarzystwa p. Kozłowski wraz z przewodniczącymi Oddziałów serdecznie podziękowali.

O godz. 11 rano podzieliło się liczne grono gości — członkowie Towarzystwa udali się do sali Rady powiatowej na zgromadzenie strefowe rolników, a druga część na plac wystawy, gdzie staraniem Oddziału kałusko-dolińskiego przyjęto młodzież uczącą się obiadem.

Miłymi gośćmi byli również uczniowie seminarjum nauczycielskiego ze Stanisławowa, którzy przybyli na wystawę z p. dyrektorem Wojciechowskim. Dyrekcyi seminarjum nauczycielskiego w Stanisławowie należy się za inicjatywę do wzięcia udziału w wycieczce uznanie, albowiem najpraktyczniejszą nauką dla przyszłych kierowników oświaty jest poznanie tego, co jest — i poznanie dążności społeczeństwa do polepszenia dobrobytu krajowego.

W zjeździe strefowym, w którym jak wyżej wspomniano, wziął udział wszędzie czynny dr. Włodzimierz Kozłowski, prezes Towarzystwa, obecny był także Oddział stryjsko-żydaczowski z prezesem bar. Brunickim, reprezentantami Oddziału stanisławowskiego, rohatyńskiego, samborskiego, oraz p. Karol Turski, delegat Komitetu krakowskiego Towarzystwa rolniczego, który zebranych rolnikom wygłosił zasady, potrzebę i użyteczność założonego krajowego biura rachunkowego dla rolników.

Po zagajeniu Zjazdu przez przewodniczącego Oddziału p. Kazimierza Rojowskiego, który w gorących słowach powitał prezesa Towarzystwa i członków Zja-

zdu, dr. Kozłowski odpowiedział na wszelkie przedstawione życzenia, potrzeby i pragnienia ze strony Oddziału, podnosząc znaczenie pracy i Zjazdów.

Następnie przeprowadzono dyskusję i powzięto uchwały w sprawie:

1) żądania upaństwowienia kolei Północnej;

2) żądania przez posłów do Sejmu, by na cele przemysłu rolniczego i cele rolnicze większych domagano się funduszków;

3) uchwalono popierać czynność krakowskiego biura rachunkowego dla rolników, wreszcie

4) uchwalono po wyczerpującym referacie członka Oddziału kałuskiego p. Washunga w sprawach ustawy i praktyk kierownictwa regulacji Dniestru i Łomnicy, które na szkodę właścicieli gruntów położonych przy regulacji wypadają, zwołać osobny Zjazd do Kałusza właścicieli wszystkich Oddziałów interesowanych, celem zbadania spraw regulacyjnych i wnie-

sienia zażaleń i żądań do władz rządowych. Na zgromadzenie to zapowiedział, ze względu na ważność sprawy, przybycie swe prezes Kozłowski i obecni posłowie.

W dyskusji zabierali głos oprócz prezesa, pp. hr. Klemens Dzieduszycki, Mencil, dr. Smoleński, Mierzęński, Prek, br. Brunicki, Jaroszyński i Sigmund.

Komisja sędziów złożoną była z pp. przewodniczącego Kozłowskiego, br. Brunickiego, Mencil, dyrektora szkoły rolniczej Rozwadowskiego, profesora Dzierzbickiego, Romana Romanowa, hr. Klemensa Dzieduszyckiego i inspektora chowu bydła, Fedorowicza.

Nagród pieniężnych rozdzielono pomiędzy włościan w kwocie 980 K.

Ożywiony plac wystawy licznym zastępem gości, opróżnił się późnym wieczorem.

11. Oddział Kamionecki.

W reorganizacji.

12. Oddział Lwowski.

(Powiat Lwów).

Przewodniczący: Adolf Wiesiołowski, **Zastępca:** Dr. St. Biliński, **Członkowie Rady Oddziału:** PP. Adam bar. Horoch, ks. Włodzimierz Hanicki z Rudna, Kazimierz Madejski, Stanisław Komornicki, Alfred Münter, Dr. Stefan Pawlik, J. K. Stojowski, Wład. Tyniecki i Szczepan Balicki, gospodarz z Siemianówki.

Oddział lwowski liczył 88 członków, przybyło 13 ubyło 6, tak iż w końcu roku było 95, a nadto 30 członków włościan, razem więc 125.

Walnych zebrań odbyło się dwa, jedno w Dublinach, a drugie we Lwowie. Rada zaś Oddziału odbyła 5 pełnych posiedzeń — a oprócz tego 8 posiedzeń, poświęconych organizacji „Spółki“ dla dostarczenia robotników sezonowych.

Do najważniejszych czynności Rady Oddziału w roku upłynionym, należały nieustanne prace w powiecie lwowskim celem podnoszenia hodowli bydła jak i trzody chlewnej.

Do dziś dnia posiada Oddział lwowski tylko 10 stacyi buhajów subwencyjnych, które ani w dziesiątej części nie mogą wystarczyć dla znajdującej się kolosalnej ilości krów w całym powiecie. Większe i mniejsze gospodarstwa już nie są w stanie dostarczać stale większej ilości mleka dla stolicy kraju przy pomocy jedynie skupowanych pseudo mlecznych krów na okolicznych targach. Mlecznej krowy nikt nie sprzedaje a coraz bardziej urabia się przekonanie — iż oborę mleczną wytworzyć można pewnie, również przez od-

powiednią i racjonalną hodowlę — i co raz więcej, nawet w podmiejskich gminach podnosi się racjonalna hodowla bydła, jako taka.

Nie rzadko już włościanie pytają, czy buhaje subwencyjne pochodzą po mlecznych krowach... W ostatnich czasach selekcja, racjonalny chów i żywienie — specjalizuje się coraz częściej — aby przyjąć i w naszych warunkach do własnego chowu krów mlecznych. Postęp zatem choć powolny — w całej hodowli zwiększa się stale i staje się coraz widoczniejszym, dzięki ponadto ustawie o licencyonowaniu buhajów, w których to pracach czynni są prawie wszyscy członkowie Rady Oddziału, przestrzegając z każdym rokiem ściślej, całej ustawy licencyjnej, znajdując tu nadto energiczne poparcie i czynną pomoc miejscowego Starostwa, jak i szczególnie w gorliwej działalności p. Markowskiego, weterynarza powiatowego. Również żywo i wydatnie przestrzega wykonania powyższej ustawy Wydział Rady powiatowej przy pomocy podczas samego licencyonowania, pp. profesorów i uczniów Akademii w Dublinach i Akademii Weterynaryi we Lwowie.

Komitet centralny kwotą 500 koron jak i Rada powiatowa kwotą 100 koron umożliwili dokonania premiowania bydła włościańskiego na wystawie przeglądowej w Dublinach, która mimo ogromnych słót i dróg nie do przebycia — wykazała dosyć sztuk poprawnego bydła, własnego chowu. Wystawy owe systematycznie, w różnych miejscowościach powiatu lwowskiego urządzone, okazały się dzielną zachętą dla rozbudzenia poprawnej hodowli pomiędzy gospodarzami włościań-

skimi, a wielka część przyznawanych nagród, dostawała się potomstwu po buhajach subwencyjnych.

Obór zarodowych nizinnych półkrwi, Oddział posiada dwie :

W Siemianówce u Eksk. D. Abrahamowicza i w Zubrzy u Rady Dworu Seferowicza, założoną i uznaną w r. 1903.

Stan hodowli trzody chlewnej w całym Oddziale podniósł się tak znacznie i tak pomyślnie, iż dwóch tu oddmiennych zdań już się nie znajdzie. Ilość i jakość spędzanej nierogacizny na targach i jarmarkach powiatu lwowskiego najlepiej dowodzą tego postępu, a wyniki owe, chlubne wystawiają świadectwo pracy Komitetu centralnego, dźwigającego miarowo całość gospodarstw włościańskich — mimo dość licznych u nas wypadków opieszałości utrzymujących chlewnie zarodowe — choć takowe podlegają lustracyom umocowanych do tego przez Radę Oddziału.

Obecnie Oddział liczy 24 funkcjonujących chlewni zarodowych.

Stacy tryków Oddział ma tylko — dwie — jedną w Winnickach u A. br. Horocha i w Łaszkach murowanych u Wp. A. Tretera. Podmiejskie gospodarstwa nie cechuje chów owiec — a intratne tu opasy — sporadycznie trafiają się tylko na obszarach tutejszej większej własności.

Ponadto Oddział posiada 1 stację ogierów w Zubrzy, „Hindostana“ ur. 1897 — umieszczony u Michała Serbinowicza.

Ogromny ruch dowozowy na osiach do stolicy kraju — mimo wielu dośrodkowo prowadzących koleje żelaznych — zniwala nas zwracać szczególniejszą uwagę na siłę pociągową a szczególnie na kucie naszych koni. Od szeregu już niepamiętnych lat prof. Kretowicz w Akademii weterynaryi, walczy w najrozmaitszy sposób o wprowadzenie racjonalnego kucia koni jak i odpowiedni dla niego dozór. Ad hoc zbierająca się ankietą dla tej sprawy w Akademii weter. przy współudziale członków Rady Oddziału — wygotowała podania i projekty, które potem Komitet centralny w swoim czasie przedłożył osobnemi memoriałami komisji rolniczej jak i Wysokiemu Sejmowi — aby uzyskać mającemi się otrzymać subwencyami kraju i Rządu, poprawę stanu podkuwania koni w kraju, ułatwieniem liczniejszej frekwencji w istniejącej szkole podkuwaczy przy Akademii weterynaryjnej. W kraju z tak znakomitym materiałem hodowlanym koni w gospodarstwach włościańskich — jako spuścizną z czasów świetnej naszej państwowej przeszłości, już samo złe podkuwanie obecne, przyprawia kraj cały o bardzo znaczne tu straty materyalne. O ile złe podkuwanie koni — marnuje je dla przyszłości, wie o tem za dobrze każdy dbały, mniejszy, czy większy, hodowca koni.

Nie możemy pominąć — bodaj krótką wzmianką — ostatniego premiowania bydła włościańskiego w Dublanach, po którym odbyło się po południu Walne Zebranie Oddziału lwowskiego — które zaznaczyło się nader liczny udziałem członków Oddziału większej i mniejszej własności, gdzie w pracach dnia całego, żywy udział brali pp. słuchacze Akademii dublańskiej

i Akademii weterynaryjnej — ze Lwowa, dzięki inicjatywie pp. profesorów obu zakładów, zawsze gorliwie biorących udział w pracach Oddziału lwowskiego. Niepodobna wyliczać obecności delegatów różnych w pracy pokrewnych nam instytucji — w dniu powyższym w Dublanach — który także zaszczytli swoją obecnością prezes Tow. gosp. galic. — poseł Dr. Wł. Kozłowski i wiceprezes poseł Stanisław Brykczyński.

Pierwszy, przy wspólnej wszystkich biesiadzie, jak i podczas Walnego Zebrania — żywym słowem, szczerze i z wielkim przejęciem doniosłości sprawy, zachęcał mniejszych i większych właścicieli do wspólnej i łącznej pracy na niwie ojczyściej dla dobra kraju całego i lepszej jego przyszłości.

Rachunkowość gospodarstwa wiejskiego i ucisk podatkowy były nieraz przedmiotem obrad posiedzeń Rady Oddziału. Udawano się do Centralnego Komitetu o utworzenie umyślnego działu dla przeprowadzenia, na życzenie buhalterji ksiąg gospodarczych, któreby zaznajamiały interesowanych z racjonalnem, a tak dziś niezbędnem prowadzeniem ksiąg gospodarskich, a ponadto, aby podobna raz wprowadzona rachunkowość gospodarcza, mogła swoimi książkami służyć za rzeczywisty dowód stanu czystych przychodów, do wymiaru obecnego podatku osobisto dochodowego, który stał się u nas w kraju nową, bezwzględną a często bardzo dowolną śrubą podatkową, mimo udziału w tychże komisjach podatkowych przedstawicieli samych opodatkowanych, których zdania, orzeczenia, kasuje c. k. inspektor podatkowy, aby tylko z bardzo biednego kraju, wydusić jak najwięcej gotówki. To złe bardzo ugniata własność większą Oddziału lwowskiego i dlatego ten stan bezwzględnego fiskalizmu z naciskiem tu podnosimy i dalej przeciw niemu walczyć będziemy nieustannie.

Rozrost pożytecznej działalności, zwłaszcza w popieraniu, pouczeniu i ulepszaniu gospodarstw włościańskich „Kółek rolniczych“ w całym kraju — tem więcej wiąże nas z tem pokrewnem naszym Towarzystwem, to też od szeregu lat zespoleni — wspomagamy się wzajemnie w usiłowaniach ciągłego podnoszenia gospodarstw włościańskich, a w ostatnich czasach — „Towarzystwo oświaty ludowej“ — przez swoje zakładanie wiejskich biblioteczek — jak i „Towarzystwo Szkoły Ludowej“ zapomocą żywych wykładów „Kół akademickich“ — po gminach powiatu i Oddziału lwowskiego — i z dziedziny gospodarstwa wiejskiego — okazały ogromną ruchliwość, skutkiem czego, zainteresowanie włościan dla powyższych Towarzystw wzrosło tak — iż pracę tych Towarzystw, wszędzie nasze ziemiaństwo z całym spokojem popierać powinno.

W ostatnich dziesiątkach lat — nie ten jest rolnikiem, kto jest posiadaczem ziemi — ale ten, co pracuje na niej z odpowiednim już specjalnem wykształceniem... a nawet i towarzyski pracy na roli, zrozumiały iż i im brak odpowiednich ku temu wiadomości. Ulegając wielokrotnie wyrażonym życzeniom — oddział lwowski urządził cały cykl wykładów z dziedziny gospodarstwa wiejskiego wyłącznie dla kobiet — w salach Uniwersytetu lwowskiego.

Znacznym nakładem materyalnym przygotowane powyższe wykłady — trwające codziennie od 4 do 6 popołudniu w czasie od 16 listopada do 10 grudnia 1903 — mimo uzyskania poważnej liczby bezpłatnych prelegentów, niestety nie cieszyły się liczniejszym gronem słuchaczek, bowiem przecięciowo 40 osób słuchało stale tych nader pouczających wykładów.

I tu centralny Komitet Tow. gosp. gal. przyszedł Oddziałowi lwowskiemu w pomoc — subwencją w wysokości 600 koron — ale do ogólnych wydatków — Oddział dołożyć musiał jeszcze 107 K. ze swoich funduszów.

Oddział jednak nie zraża się tym początkiem, trwa bowiem w przekonaniu, iż fachowe wiadomości dla prowadzenia gospodarstwa kobiecego na wsi są już konieczne i w tej zapoczątkowanej nowej pracy — nie ustanie. — Podobne systematyczne dla kobiet wykłady urządzają już oddawna inne kraje Europy, a od lat paru Towarzystwa w Królestwie Polskiem i na Litwie.

Oddział lwowski ponadto — dzięki niezwykłej ofiarności członków swoich, większej własności — badał stosunki robocizny i szukał środków zapewnienia sobie sezonowych robotników — albowiem powiat lwowski stale wskutek braku miejscowego robotnika, musi sprowadzać tychże z dalszych stron. Wrazie ewentualnego wybuchu strejków, sprowadzanie owego robotnika byłoby wielce utrudnionem i z tych to powodów zawiązano się w Oddziale w „Spółkę robotniczą“ — a tak Oddział lwowski jak i kraj cały zorganizowany, przygotowany — śmiało patrzył w przyszłość bez lęku o żniwa w roku 1903-cim. Dla tych powyż wspomnianych spraw Oddział zorganizował osobną komisję, która odbyła 6 zwykłych posiedzeń i 2 nadzwyczajne.

Sprawa poprawy dróg powiatu lwowskiego i uzyskania dla nich stałej rocznej subwencji ze strony funduszów kraju i Rządu, zajmowała dalej żywo Radę Oddziału — albowiem wszelkie okoliczne powiaty, dążąc do miasta Lwowa jak i szczególniejszej wojskowości niszczą i zużytkowują wszelkie drogi tak, iż nawet utrzymanie tychże w należytym stanie, przechodzi możliwość fizyczną funduszów powiatu — który największą tychże ilość musi przeznaczać na coroczną konserwację dróg powiatu naszego — a dobre drogi to niesłychane ułatwienie dla prowadzenia intratnego gospodarstwa wiejskiego.

Oddział lwowski na wiadomość o zgonie ś. p. ks. Adama Sapiehy — telegraficznie wyraził księżnej wdowie swój najgłębszy żal po swoim długoletnim prezesie — oddanym całym sercem krajowi i jego przyszłości — tak iż potomność wieczyście wspominać Go będzie jako jednego z najlepszych synów całej Polski. Nieubłagana śmierć wyrwała nam z grona naszych członków dwóch cichych a bardzo dodatnich pracowników — jakim był ś. p. Józef Śniadowski

z Borek janowskich — długoletni członek Oddziału lwowskiego i ś. p. Witold Lassota.

Na Radę Ogólną w r. 1904 wybrano następujących delegatów: pp. Dr. Stan. Bielińskiego, Adama br. Horocha, ks. Włodzimierza Hanickiego, Stan. Komornickiego, Ignacego Paparę, Dr. Stefana Pawlika, Dr. Szpilmana; — na zastępcę: Szczepana Balickiego, gospodarza z Siemianówki.

Nie wyszczególniamy tu szeregu najrozmaitszych wniosków przedłożonych Centralnemu Komitetowi, ani wyliczamy specjalnie działalności Rady Oddziału, która za prace swoje dostatecznie nagrodzoną została, jednogłośnie wyborem na dalsze trzechletnie — w dotychczasowym składzie.

Spraw bieżących załatwiono w ciągu roku 1903 684 a więc w porównaniu do lat poprzednich, stwierdza się dostatecznie zwiększającą się ruchliwość w Oddziale.

Działalność nasza byłaby o wiele pożyteczniejszą, gdyby nie opłakany stan finansów Oddziału... Zaległości pojedynczych członków niestety sięgają parę lat wstecz. Wielu z nich pozostaje głuchymi na rozmaite środki celem pozyskania należących się Oddziałowi wkładek. Używaliśmy wszelkich dróg prócz drogi prawnej. Niepłacących, a nie zgłaszających swoje wystąpienie z Oddziału członków, wykreśliła Rada Oddziału ze swojego grona aż dziesięciu. Obecny ustrój zniewalający Oddziały do opłacania obowiązkowej części procentowej dla utrzymania Biura centralnego Komitetu — krzywdzi i paraliżuje w wysokim stopniu prace po wszelkich Oddziałach. Wkładki po Oddziałach — popłynęłyby daleko różniej i obficiej, gdyby członkowie wiedzieli, iż zebrane wkładki obrócone zostaną jedynie dla samych Oddziałów. Organizacją centralnego Komitetu Tow. gosp. gal. — utrzymywać powinny subwencje stałe, o wiele wydatniejsze kraju — jakoteż subwencje z funduszów państwowych. Tak utrzymywany Komitet Centralny, przyczyniłby się najwięcej do rozwoju Oddziałów, a tym samym i całego Towarzystwa gosp. gal.

Rada powiatowa w uznaniu działalności dotychczasowej Oddziału lwowskiego Tow. gosp. gal. już drugi rok — przeznacza nam kwotę roczną 200 kor. subwencyonuje premiowanie bydła włościańskiego a nie długo, przyjdzie z wydatną sumą, dla podniesienia hodowli bydła w całym powiecie — za co poczuwamy się do bardzo miłego obowiązku w tem sprawozdaniu — przesłać i wyrazić całemu Wydziałowi Rady powiatowej lwowskiej — nasze staropolskie: „Bóg zapłać!“

Kończąc to nasze sprawozdanie — wierzymy pełni nadziei, iż ziemianie nasi w Towarzystwie gospodarskiem znaleźć powinni zachętę i podnetę do dalszych prac w zjednoczeniu, dla zachowania ziemi w naszych rękach — aby moralnie, narodowo, ekonomicznie i politycznie wzmocnieni — dążyć „viribus unitis“ — do lepszej dla nas wszystkich przyszłości.

13. Oddział Nadwórniański.

(Powiat Nadwórna).

Przewodniczący: ks. Kornel Mandyczewski.
Zastępca: p. Maksymilian Szyszkowski. **Członkowie Rady:** pp. ks. Józef Kuczyński, Antoni Sym, Józef Müller, Iwan Tryniak.

Z końcem roku 1903 liczył Oddział 37 członków z deklarowanymi wkładkami w wysokości 190 koron.

Wkładki wpływają bardzo słabo, gdyż jak wykazuje zamknięcie rachunków za rok 1903. na zaległość w sumie 304 koron i na bieżące wkładki w kwocie 174 koron, wpłynęła w ciągu roku zaledwie kwota 92 koron.

Od chwili zawiązania skierował Oddział działalność swoją przede wszystkim ku podniesieniu w powiecie chowu bydła ulepszonej rasy, a postęp w tym kierunku jest widocznym we wszystkich miejscowościach powiatu.

W obrębie Oddziału jest 18 stacyi buhajów rasy Simmenthalskiej, własnością Towarz. gospodarskiego będących, z których 10 stacyi subwencyonuje Towa-

rzystwo, 8 zaś stacyi otrzymuje subwencyę z powiatowych funduszów. W ciągu roku 1903 przybyła Oddziałowi jedna nowa stacya.

Oddział współdziałał w kierunku przestrzegania ustawy o licencyowaniu, a skutkiem tego powiększyła się w powiecie liczba prywatnych licencyonowanych buhajów na 41 stacyi, podczas gdy w roku 1902 było w powiecie tylko 25 licencyonowanych, prywatną własność stanowiących buhajów,

Gminom, które tylko czasowo korzystały z prawa bezpłatnego poboru solanki, wyjednano to prawo stałe, wskutek czego wszystkie już gminy powiatu mają bezpłatnie solankę, która przyczynia się w znacznej mierze do podniesienia chowu bydła.

Na wiosnę 1903 r. rozdał Oddział między członków Towarzystwa 100 sztuk szczepów drzew owocowych dla podtrzymania objawiającego się zamięłowania do sadownictwa.

14. Oddział Podolski.

(Obejmuje powiaty: Buczacki, Czortkowski, Husiatyński, Zaleszczycki).

Przewodniczący: Artur Zaremba Cielecki.
Zastępca: Władysław Serwatowski, **Członkowie Rady:** Dr. Adam Głazewski, Kazimierz Horodyski, Karol Mencil, Adam Noël senior, Dr. Kornel Paygert, Dr. Stanisław Rudrof, Jakób Siemiginiowski, Bronisław Strawiński, Antoni Świeżawski, Dr. Romuald Szawłowski.

W roku 1903 odbyły się w Oddziale Podolskim 4 Walne Zgromadzenia członków Oddziału, oraz 6 posiedzeń Rady, załatwiono przeszło 200 kawałków. Oddział Podolski liczy obecnie 173 członków, w tem 30 Kótek rolniczych. t. j. w porównaniu z rokiem przeszłym o 24 członków więcej. Z funduszów własnych Oddział subwencyonował kwotą 100 koron Zarząd powiatowy Czortkowski Towarzystwa Kótek rolniczych oraz taką samą kwotą Zarząd powiatowy Buczacki — a Macierz Szlaską szkolną, jak corocznie, kwotą 30 koron.

Nasiona lucerny sprowadzono za 288 kor. 42 h. i rozdano między członków. Rada Oddziału utrzymywała ścisłe stosunki z Towarzystwem Kótek rolniczych i na Walnych Zgromadzeniach delegatów tego Towarzystwa tak powiatu Buczackiego (dnia 17. maja 1903 w Monasterzyskach), jakoteż potem w Czortkowie, było dość liczne grono członków naszego Oddziału obecne.

Rada Oddziału w roku przeszłym powzięła zamiar urządzania corocznie jesienią wystaw nasion i płodów rolniczych produkowanych w Oddziale; pierwsza taka wystawa urządzona w dniach 5. i 6. września r. p. w Buczaczu nie udała się wprawdzie zbyt dobrze z powodu zbyt małego udziału producentów i nielicznego

zjazdu członków, ufamy jednak, że te wystawy płodów rolniczych, gdy tylko cel urządzania tychże będzie dobrze zrozumiany, powiodą się należycie i że będzie można połączyć z niemi rodzaj dorocznego targu zbożowego, który pod względem zbytu płodów rolnych zdoła zastąpić coraz więcej teraz podupadające, a niegdyś tyle rozgłosu i to słusznie mające, jarmarki ułazkowieckie.

Pod względem hodowlanym Oddział Podolski liczył w roku przeszłym w swym obrębie obór zarodowych 2, stacyi buhajów subwencyonowanych 4, subwencyjnych 10, oprócz tego w pow. Buczackim było 5 stacyi buhajów, nabytych dla włościan z funduszów Rady pow. w Buczaczu. Chlewni centralnych było 2, urządzono w Oddziale dotychczas w ogóle 19 chlewni zarodowych i 14 stacyi knurów; wreszcie jest 1 stacya ogiera subwencyonowanego i dwie owczarnie zarodowe. Ale to wszystko wobec znacznego obszaru, jaki obejmuje Oddział Podolski, jest niewystarczające, aby chów zwłaszcza koni i bydła w tej części kraju należycie poprzeć; a jednak postęp, mianowicie w chowie bydła, jest coraz więcej widocznym. Mamy też niepłonną nadzieję, że Komitet Towarzystwa gospodarskiego w miarę wzrastających subwencji krajowych i rządowych, uwzględni w przyszłości w szerszej mierze rzeczywiste potrzeby naszego Oddziału pod względem hodowlanym.

Ufamy, że zwłaszcza od ostatniego Walnego Zgromadzenia członków Oddziału, którzy dnia 1. grudnia 1903 w Czortkowie zebrali się bardzo licznie, i na którym to zebraniu był obecnym Prezes Towarzystwa p. Dr. Włodzimierz Kozłowski, nowe życie obudzi się

w Oddziale i że Rada i jej przewodniczący znajdą dostateczne poparcie i współdziałanie członków, aby rozwinąć w roku przyszłym o wiele dalej idącą i dla ogółu pożyteczniejszą działalność. Ufamy także, że syndykat rolniczy Czortkowski, który dotychczas — rzecz można —

zaledwie wegetował, a na dniu 19. grudnia 1903 na stowarzyszenie handlowe z ograniczoną poręką przekształconym został, w roku przyszłym należyście rozwinie się i rzeczywiste korzyści członkom Oddziału, rolnictwu, a tem samem i krajowi przyniesie.

15. Oddział Pokucki.

(Powiaty: Kołomyja, Horodenka, Śniatyn, Kossów).

Prezes: Dr. Mikołaj Krzysztofowicz (Załucze, o. p. Śniatyn). **Zastępca:** Antoni Theodorowicz (Żukow, o. p. Obertyn). **Skarbnik:** Jan Zadurawicz. **Sekretarz:** Leon Książ Puzyna. **Członkowie Rady:** Wiktor Abrahamowicz, Eugeniusz Krzysztofowicz, Stanisław Łążyński, Roman Książ Puzyna. **Zastępcy:** Kajetan Agopsowicz, August Czaykowski, Edmund Komar, Artur Krzysztofowicz, Antoni Strzelbicki.

W roku 1903 odbyły się dwa Walne Zebrania i sześć zebrań Rady Oddziału.

Pierwsze Walne Zebranie Oddziału wobec niezwykle licznego udziału włościan, zaszczycone zostało obecnością nowo wybranego Prezesa Towarzystwa naszego, Dr. Włodzimierza Kozłowskiego.

Z początku roku 1903 liczba członków wynosiła 116; z tego ubyło 7, przybyło 71 — jest więc obecnie 180.

Wykaz rozdanych stacyi Towarzystwa.

	Było z początkiem roku 1903	Jest z końcem roku 1903
Stacyi buhajów	20	22
Obór zarodowych gminnych . .	1	3
„ „ dominikalnych	4	4
Stacyi ogierów	1	2
Chlewni zarodowych	17	31
Owczarni zarodowych	6	9
Ferm doświadczalnych	2	2

Sprawozdanie Komisji licencyjonujących.

L. porz.	Powiat	Gmin wogóle	Licencya na słupia w gminie	Licencyonowano sztuk	Stan krów wogóle	Na jednego buhaja krów	Gmin bez buhajów
1	Kołomyja-Peczeniżyn	76	—	115	21.444	186 5	32
2	Śniatyn	41	—	—	11.232	—	—
3	Kossów-Kuty	45	—	41	10.240	247	14
4	Horodenka	50	—	18	8.160	453	33

Obrót kasowy wynosił w dochodach 2498 kor. 98 h., a w rozchodach 2127 kor. 90 h.

Zebrania Rady Oddziału odbywały się wprawdzie rzadziej niż w latach poprzednich, mimo tego jednak Rada wyczerpała wszystkie swe usiłowania, aby z jednej strony zadość uczynić coraz to zwiększającym się wymagom administracyi agrarnej, z drugiej zaś ochraniać interesa produkcyi rolniczej. Pomnożone agendy znie-

woliły Radę do utworzenia posady stałego płatnego urzędnika z siedzibą w Kołomyi.

Porządek dzienny zebrań Rady Oddziału wypełnił szereg spraw płynących już to z poruczonego jej przez Komitet, już też własnego zakresu działania.

A. W zakresie poruczonym.

1. Poparto usilnie, tak przez miejscowych posłów, jak też osobnym w tym względzie memoryałem do Wysokiego Sejmu, starania Komitetu w kierunku zwiększenia subwencyi krajowych na cele rolnicze.

2. Wystosowano petycję zgodnie z ogólną opinią najszerzych kół rolniczych w kraju do Koła polskiego, w sprawie upaństwowienia kolei północnej.

3. Mianowano przymusowych zarządców, i sądowych ocenicielei dóbr tabularnych.

4. Wydano do władz politycznych opinie co do dwóch karcunków w naszym okręgu w r. 1903.

5. Poparto akcyę ratunkową Tow. Kółek rolniczych.

B. W zakresie własnym.

1. Poczyniono starania w Dyrekcyi skarbowej, jednak bez skutku, w sprawie opustu podatku gruntowego za rok 1902, z powodu klęsk elementarnych.

2. Dokładano wszelkich możliwych starań, aby ochraniać i popierać interesa cukrowni Przeworskiej. Rada dążyła przedewszystkiem do pozyskania jak najliczniejszych plantatorów. Należy podnieść, że rolnicy w naszym Oddziale poczuli się do obowiązku podporządkowania interesu materyalnego osobistego interesowi ogólnokrajowemu.

Mimo cen o 50 halerzy wyższych, ofiarowanych przez cukrownię w Łużanach za cetnar metryczny buraków, zawierano dotąd umowy przeważnie z cukrownią Towarzystwa przeworskiego. W roku bieżącym producenci byli zadowoleni z odbioru buraków w Żuczce. Życzenia przez Oddział niejednokrotnie podnoszone, dotyczące się wag kolejowych i względności w obliczaniu procentów odpadkowych, znalazły możliwe uwzględnienia.

3. Rada Oddziału rozwijała nadto następującą działalność:

a) Rolniczo ekonomiczną.

Zajęło się akcyą *srowadzenia do robót rolnych Słowaków*. Akcyą powyższą miała na celu z jednej strony ochronę produkcyi naszej rolniczej, z drugiej,

dowodne pouczenie miejscowego robotnika, że tylko wydatniejsza praca pociągnąć może za sobą wyższą płacę.

Po ukończeniu robót sezonowych stwierdzono, że praca akordowa może zastąpić robotę za dziennym wynagrodzeniem z wielką korzyścią dla pracującego w akordzie, a bez podwyższenia kosztów administracji po stronie pracodawcy. Przytem podnosi się tę dodatnią stronę organizacyi partyi robotniczych, że pracodawca zawiera umowę z pośrednikiem robotników, zwanym gazdą, dostarczającym robotników i odpowiedzialnym za należyte wykonanie robót.

Partyi roboczych sprowadzono cztery w łącznej ilości 150 ludzi; zarobek robotnika w sezonie 5¹/₂ miesięcznym wynosił 150 koron, prócz ordynaryi i innych dodatków. Pilny robotnik zarabiał przy pracy akordowej 3 kor. dziennie. Koszta utrzymania, podróży, pośrednictwa i t. d. wynosiły 58 hl. dziennie od głowy. Mimo tego jednak koszta administracyi (robocizny) na folwarkach używających Słowaków podniosły się tylko 1¹/₂ do 2 koron na jednym morgu roli, przyczem zauważyć należy, że każda robota była w czas wykonana, wskutek czego roboty w porównaniu z latami poprzednimi były naprzód posunięte.

Wydatność pracy w porównaniu z miejscowym robotnikiem była zawsze podwójną, bardzo często potrójną. Na całkowitą uprawę jednego hektara buraków cukrowych od początku sadzenia aż do wykopania tychże, wystarcza jeden robotnik, czterokonną młocarnię parową obsługuje dostatecznie 24 ludzi.

Wydatność większą robotnika Słowackiego przypisać należy następnym przyczynom:

- a) Intenzywniejszemu odżywianiu się;
- b) Znacznie mniejszą ilość dni nieroboczych. Przy 130 bowiem dniach roboczych Słowaków, robotnicy miejscowi mieli tylko 90 dni roboczych.
- c) Czas trwania pracy był u Słowaków 2—3 godzin dziennie dłuższy niż u robotnika miejscowego.

Na uwagę zasługuje, że robotnik miejscowy mimo obiecaney równej płacy ze Słowakami, unikał wspólnej z nimi roboty, niebędąc przyzwyczajonym do dokładnego a szybkiego wykonania pracy.

b) *Działalność handlowa.*

Zrobiono układ na sezon roku 1603 z Domem dla Ziemian we Lwowie o pokrycie w Oddziale zapotrzebowania maszyn żniwnych, za przyznaniem dla Oddziału prowizyi od ceny sprzedaży.

Oddział zobowiązał się nie wchodzić w układy co do dostawy maszyn powyższych, w r. 1903 z żadną inną firmą lecz pobierać je dla swoich członków od Domu dla Ziemian, który utrzymywał je w Kołomyi na składzie. Z powodu wyłożenia się zboża w r. 1903 maszyny żniwne nie mogły być użyte w ilości na początku roku spodziewanej. Żniwiarek sprzedano 12 sztuk. Po myśli życzeń kół włościańskich, akcyę podobną w roku przyszłym zamyśla Oddział rozwinąć z siewkarniami włościańskimi.

Niska miejscowa cena kartofli zniewoliła Radę do szukania dla nich odpowiednich rynków zbytu. Odnosne poszukiwania wykazały przypadkowo, że cena kartofli na Wschodzie jest nie proporcjonalnie wysoką

w stosunku do naszej miejscowej ceny. Rodak nasz zastępca konsularny Austrii w Smyrnie po przeprowadzonej korespondencyi, ofiarował cenę 4 franki loco stacya kolejowa za jeden cetnar metr. dostarczonych kartofli.

Oferta ta zachęciła Oddział do ekspedycyi jednego wagonu na Wschód, pożądanego jednak rezultatu nie odniesiono, a to z tego powodu, że gatunki naszego kartofla o stosunkowo niskiej ilości skrobi nie znoszą długo trwałego transportu. Oddział odniósł się następnie do Towarzystw rolniczych Zachodniej Galicyi i otrzymał korzystne oferty na dostawę kartofli na wiosnę.

c) *Działalność hodowlana.*

Dotychczasowy pomyślny rozwój zarodowych obór gminnych w Oddziale, zachęcił Radę do starań w kierunku pomnożenia tychże w celu podniesienia chowu bydła. Usiłowania te znajdują niepomierne ułatwienie w spółdziałaniu Rad powiatowych.

W roku 1904 założono w powiecie kołomyjskim dwie obory włościańskie. Na rok 1904 zamierzone jest założenie jednej obory włościańskiej w powiecie Śniatyńskim, kosztem wspólnym powiatu i Towarzystwa gospodarskiego.

Rada Oddziału zniewoliła Wydział Rady powiatowej w Kołomyi, do umieszczenia w budżetach gminnych pozycyi na zakupno buhajów gminnych w łącznej kwocie 1200 koron.

Powiat zaś Śniatyński od szeregu lat umieszcza w budżetach gminnych odpowiednie kwoty na zakupno buhajów.

Wystawa przeglądowa odbyła się w roku bieżącym w Śniatynie. Spędzono około 250 sztuk, rozdano 600 koron nagród mało-rolnym hodowcom, za okazy dobrze utrzymane a w kierunku ujednostajnienia rasy daleko posunięte.

Kilkanaście sztuk jałówek i buhajków wystawionych, przez właścicieli obór zarodowych dawało jasne wyobrażenie, do czego pracą i znajomością rzeczy dojść można w naszych warunkach.

Obory zarodowe zwiedził w roku bieżącym konsulent ministeryalny Gierth, który kładł główny nacisk na potrzebę sekcyi w celu podniesienia mleczności w oborach krajowych.

Rezultat zbioru roku ubiegłego był pomyślny dla zbóż kłosowych, o ile one gradem dotknięte nie zostały. Wiosenne dwumiesięczne ustawiczne słyty uniemożliwiły dokładnie wykonanie roboty około ziemio-płodów okopowych i spowodowały zarazem znaczne wyłożenie się zbóż kłosowych po ich okwitnięciu.

1. Pszenica dała 10 q metr. z morga.
2. Żyto dało 6—7 q m. (wskutek złego przezimowania).
3. Owies dał 9 q metr.
4. Jęczmień dał 8 q metr.
5. Kartofle w przedostatniem polu dały 80 q metr. z morga.
6. Buraki cukrowe 120 q m. (w drugiem polu).
7. Kukurudza 5 q metr. na morgu.
8. Koniczyna na paszę zbiór dobry.

Oziminy w jesieni wskutek ustawicznej posuchy rozwijały się bardzo pomalą. Długa i ładna jesień pozwoliła wszystkim roboty polne ukończyć.

Rolnictwo odczuło korzystnie otwarcie granicy niemieckiej na bydło opasowe, ograniczone dotychczas na ceny wiedeńskie.

16. Oddział Przemyski.

(Powiaty: Przemyśl, Mościska, Dobromil).

Przewodniczący: p. J. O. Władysław Sapięha. **Zastępca przew.:** p. Adolf Ebenberger. **Członkowie Rady:** pp. Stanisław Agopowicz, Dr. Feliks Drużbacki, Teodor Dmytraż, Fryderyk Fried, Zygmunt Fischer, Jan Kiełtyka, Józef Midowicz, Aleksander Pragłowski, Mieczysław Rożen, Ludwik Skibniewski, Michał Szczepański.

Okres urzędowania tej Rady rozpoczął się z początkiem r. 1902.

W roku tym odbyły się dwa Walne zgromadzenia Członków Oddziału gospodarskiego i 7 posiedzeń Rady Oddziału.

Według protokołu czynności załatwiła Rada w ciągu 1903 r. 245 spraw, z których ważniejsze wyszczególniamy:

- 1) Przedewszystkiem zajmowała się Rada Oddziału w tym roku urządzeniem wystawy mleczarskiej w Przemyślu i w tym celu odbyła 5 posiedzeń na które zapraszała także osobistości fachowe z poza grona Członków Rady Oddziału. Wystawa ta odbyła się w m. Przemyślu w dniu 28 lutego i 1 marca 1903 r. Na urządzenie tej wystawy przyznał Komitet Towarzystwa gospodarskiego galic. subwencyę w kwocie 1000 K. tudzież 5 medali srebrnych i 5 brązowych, dyplomy honorowe i listy pochwalne. Wydział krajowy udzielił subwencyę w kwocie 600 K. zaś Ministerstwo rolnictwa przyznało na nagrody 10 medali srebrnych i 10 medali brązowych.
- 2) Szczegółowe sprawozdanie z odbytej wystawy mleczarskiej znajduje się w „Rolniku“ z r. 1903 Nr. 32 i 33.
Jak w roku poprzednim tak i w tym roku dostarczyła Rada Oddziału c. i k. Intendanturze X. korpusu imieniem swych członków przez swego pełnomocnika p. Józefa Midowicza 9850 Cetr. żyta tudzież 3200 Ctm. owsa. Rada Oddziału poczyniła również starania u władz wojskowych, na dostawę zboża dla wojska i w r. 1904, jednakowoż wniesionej przez Radę Oddziału oferty na tę dostawę władze wojskowe nie uwzględniły.
- 3) W sprawie wyjednania u c. k. Rządu zrównania wynagrodzenia za dostarczone podwozy dla wojska z taryfą wydaną dla innych krajów, już od szeregu lat przez tut. Oddział poruszanej, odnosiła się Rada oddziału do Posła w Radzie Państwa Ks. Pastora, który tą sprawą żywo się interesuje. Ks. Pastor przyrzekł, że sprawy tej z oka nie spuści i wyraził przekonanie, że najprawdopodob-

niej da się ją przeprowadzić przy przedłożeniu ustawy wojskowej.

- 4) Rada Oddziału powzięła myśl utworzenia syndykatu rolniczego w m. Przemyślu na wzór syndykatów rolniczych we Francyi. W tym celu odniosła się do bratniego Oddziału w Czortkowie, gdzie taki syndykat założono.
W skutek niezachęcającego przedstawienia tej sprawy przez Prezesa Oddziału Czortkowskiego, Rada gosp. od założenia tej instytucji odstąpiła.
- 5) Nasiona lnu, konopi, buraków pastewnych i kapusty nadesłane tut. Oddziałowi przez Komitet Centralny rozdano bezpłatnie pomiędzy członków włościan tut. Oddziału, zaś nadesłane 100 sztuk szczepów jabłoni, rozsprzedano po cenie niższej członkom włościanom, a uzyskaną stąd kwotę przesłano Centralnemu Komitetowi,
Nadto wylosowano na Walnych zebraniach Oddziału gospodarskiego, pomiędzy członków włościan najpotrzebniejsze narzędzia rolnicze i rozdawano książeczki Wydawnictwa dziełek ludowych w języku polskim i ruskim.
- 6) Zakupiony z funduszu tut. Oddziału. rozpylacz do niszczenia kianianki i innych chwastów dano do wypróbowania p. Ebenbergerowi a następnie p. Pragłowskiemu z prośbą o przedłożenie sprawozdania, co do praktycznego zastosowania tegoż.
- 7) Wskutek pisma Centralnego Komitetu o zorganizowaniu przy Komitecie osobnego Oddziału handlowego, zamianowano p. Ludwika Skibniewskiego referentem dla spraw handlowych w obrębie tut. Oddziału dla bezpośredniego porozumiewania się z Oddziałem handlowym komitetu.
- 8) Rada Oddziału wniosła do Rady państwa petycyę na ręce Hr. Szeptyckiego w sprawie upaństwowienia kolei północnej.
- 9) Rada Oddziału poparła w Kole polskiem petycyę Centralnego Komitetu w sprawie przeciw projektowi rządowemu, co do obowiązkowych wypłat w gotówce,
- 10) Wskutek żądania c. k. Starostw w Przemyślu, w Mościskach i Dobromilu Rada Oddziału zaopiniowała i zaproponowała osobistości na przymusowych zarządców większych i mniejszych włości ziemskich.
- 11) Rada Oddziału wniosła podania do Wydziałów powiat. w Przemyślu, Mościskach i Dobromilu o przyznanie subwencyi na cele tut. Oddziału gospodarskiego — dotychczas tylko Rada powiatowa przemyska przyznała 200 K. — od innych powiatów nieotrzymano dotychczas odpowiedzi.

- 12) W sprawie ułatwienia, względnie pośredniczenia członkom gminy Batycze w zakupie siemienia na wyrób oleju, uprosiła Rada Oddziału Członka Rady p. Fischera do przeprowadzenia potrzebnych dochodzeń na miejscu.
- 13) W sprawie wydania mapy geologiczno-rolniczej i opisu gleb powiatu przemyskiego odniosła się Rada gosp. do komisji fizyograficznej przy Akademii Umiejętności w Krakowie z propozycją przyczynienia się z funduszków Oddziału do ogólnych kosztów wydawnictwa kwotą 200 K. na co komisja fizyograficzna odpowiedziała, że kwota ta na wydawnictwo mapy i opisu w żądanych rozmiarach jest za małą i że skłoną byłaby życzeniu Rady zadość uczynić za przyczynieniem się jeszcze dodatkową kwotą 200 K. Wskutek tego odniosła się Rada gosp. do Centralnego Komitetu o dalszą subwencję na ten cel, Komitet jednak dla braku funduszków prośbie odmówił, wobec tego Rada Oddziału pragnąc sprawę wydawnictwa tych operatów przyspieszyć postanowiła żądany przez Akademię Umiejętności datek w kwocie 200 K. pokryć z własnych funduszków. Przed wykonaniem jednak zaprojektowanego wydawnictwa zarządziła Akademia Umiejętności rewizję opracowanej mapy i czynność tę poruczyła c. k. Rady szkolnemu Wmu Łomnickiemu. Rewizję tę Wny Radca Łomnicki w ciągu 1903 wykonał, a Rada Oddziału odniosła się do Akademii z prośbą, ażeby wydanie tej mapy o ile możności przyspieszyła.
- 14) W czerwcu tego roku urządziła Rada Oddziału wystawę przeglądową koni roboczych w Żurawicy. Na cele tej wystawy przyznał Komitet Centralny subwencję na premiowanie koni w kwocie 500 K. Wydział pow. przemyski 100 K. z funduszków Oddziału gosp. zaliczono kwotę 85 K. Na wystawę doprowadzono 132 sztuk koni, z których premiiowano 22 sztuk kwotą 590 K., zaś 8 hodowcom przyznano za staranne utrzymanie koni łączną kwotę 95 K. Konie na wystawę doprowadzono z 25 gmin.
- 15) W sprawie ułożenia nowej taryfy dla odszkodowań lasowych, postanowiła Rada gosp. porozumieć się z właścicielami lasów tut. powiatu na wspólnej konferencji, bezpośrednio przed terminem ankiety, zwołanej przez c. k. Starostwo w Przemyśle na d. 3 grudnia 1903 r. Na zebranie to jawiło się bądź osobiście, bądź przez pełnomocników, 18 właścicieli lasów, którzy przy interwencji miejscowego komisarza lasowego uchwalili dotąd obowiązującą taryfę podnieść od 30% do 50% za ubytki uboczne i pośrednie, zaś o 100% za produkta główne t. j. drzewo opałowe i budulcowe.
- 16) Rada gosp. poczyniła stosowne starania celem założenia pól doświadczalnych w Komarowicach pow. dobromilskiego i Buszkowiczach pow. Przemyskiego. Wskutek tego zjechał na miejsce Wny Prof. Pomorski i dokonał zbadania czy i o ile odpowiadają proponowane miejscowości na założenie większych pól doświadczalnych. Przychylnie oświadczenie się Prof. Pomorskiego pozwala nam mieć nadzieję, że fermy doświadczalne w tych miejscowościach już w roku 1904 wejdą w życie.
- 17) Przedsiębiorstwo czyszczenia latryn we fortach w obrębie Przemyśla zakontraktowane przez Oddział z c. k. Wojskowską powierzyła Rada gosp. podobnie jak w latach poprzednich pp. Rolnikom zamieszkałym w pobliżu fortów, którzy zużytkowują je do uprawy roli. Z pobieranego wynagrodzenia rocznego obliczonego po 4 K. od 1 m.² potrąca Rada gosp. za zgodą Rolników 15% na rzecz Oddziału gosp. Przedsiębiorstwo to kończy się z dniem 1 maja 1904 r. Rada gosp. poczyniła stosowne starania celem odnowienia kontraktu na dalsze lata i rozszerzenia tego przedsiębiorstwa na objekta wojskowe, dotychczas kontraktem nieobjęte.
- 18) W czasie od 14—20 października t. r. urządziła Rada Oddziału kurs sadowniczy w Niżankowicach. Na kurs ten uczęszczało stale 30 słuchaczy z Niżankowic i okolicznych gmin. Biedniejsi zamiejscowi słuchacze otrzymywaliienne wsparcie po 1 K. Na koszt urzędu tego kursu przyznał Komitet Centralny subwencję w kwocie 250 K. z tego wydała Rada Oddziału na urządzenie kursu i stypendya dla słuchaczy kwotę 144 K. przyznała instruktorowi kursu p. Poluszyńskiemu za gorliwą pracę, renumerację w kwocie 50 K., resztę zaś w kwocie 56 K. zwróciła Komitetowi. Podobny kurs zamierza Rada Oddziału urządzić w r. 1904 w mieście Dobromilu i w tym celu odniosła się do Komitetu Centralnego z prośbą o przyznanie odpowiedniej subwencji na urządzenie rzeczzonego kursu.
- 19) Wskutek starania tut. Rady Oddziału przyznał Komitet Centralny tut. Oddziałowi gosp. 14 stacyi buhajów subwencyjnych 1 stacyę subwencyowaną i subwencję dla 7 stacyi buhajów zakupionych z funduszków Rady powiatowej przemyskiej prośbie zaś o przyznanie subwencji dla dalszych 2 stacyi buhajów zakupić się mających z funduszków Przemyskiej Rady pow. w r. 1904 odmówił z powodu niedostatecznych na ten cel funduszków.
- 20) Komitet Centralny przyznał również w t. r. 7 chlewni zarodowych, które zostały pomieszczone u Pp. Ludwika Skibniewskiego w Maćkowicach, Mikołaja Oleszki w Poździaczu, Józefa Jaruzelskiego w Babicach, Aleksandra Pragłowskiego w Komarowicach, Stefana Petyka w Małnowskiej woli, Aleksandra Youngi w Pikulicach i Michała Antoniaka w Czerniawie, dalej 3 owczarnie zarodowe, które pomieszczone zostały u Pp. Józefa Jaruzelskiego w Babicach, Mieczysława Darowskiego w Iskani i Józefa Myszkowskiego w Stubnie.
- 21) Wskutek pisma Komitetu Centr. zaproponował Oddz. w miejsce ustępujących w drodze turnusu z grona cenzorów Filii Banku austro-węgierskiego w Przemyśle — nowych cenzorów, a mianowicie

Pp. Dra Aleksandra Dworskiego, Jana Bielawskiego, Władysława Bogdańskiego, Aleksandra Pragłowskiego, Bolesława Jocz, Karola Monnego, i Józefa Midowicza.

- 22) Rada Oddziału przedstawiła wniosek odnośnym władzom w celu uzupełnienia Komisji okręgowych ustanowionych dla licencyjonowania buhajów, które z powodu śmierci, przeniesienia się w inne okolice, tudzież z powodu podeszłego wieku członków, obowiązku tego wykonać nie mogły.
- 23) Petycje wniesione przez Komitet Centralny o pod-

wyższenie subwencji rządowej na cele rolnicze poparła Rada gosp. w Kole polskiem, zaś taką samą petycję wniesioną do Sejmu poparła przez Posłów ziemi przemyskiej.

- 24) Delegatami na Ogólną Radę c. k. Tow. gosp. gal. we Lwowie wybrano Pp. Dr. Feliksa Družbackiego, Józefa Midowicza, Stanisława Agopsowicza, Karola Janeckiego, Mieczysława Paszkudzkiego, Michała Szczepańskiego, zaś zastępcami delegatów: Filipa Oleszkę, Franciszka Zygaję i Jana Kiełtykę.

17. Oddział Przemysłański.

(Powiaty: Przemysłany).

Przewodniczący: p. Aleksander Wybranowski. **Zastępca:** p. Stanisław Wybranowski. **Członkowie Rady:** pp. Władysław Czerkaski (zarazem i drugi Zastępca), ks. Kasper Kiełbiński, ks. Paweł Baczyński, ks. Jan Nassalski, Robert Sander, Franciszek Kamiński. **Sekretarz:** Szczepan Franka.

Cicha, wytrwała, bez wielkiego rozgłosu praca nad ciężką dolą wszystkich rolników. nie tylko w coraz trudniejszych stosunkach w kraju, ale i przez różne klęski elementarne jakie w tym roku powiat nawiedziły — jest ciągłą przewodnią myślą Oddziału, i dla tego Oddział zaznaczyć musi, że subwencje na różne gałęzie podniesienia rolnictwa udzielane przez Komitet nie małą są dźwignią tak w chowie inwentarza jak i poparciu innych gałęzi rolniczych. Ta własna pomoc nieustanna stanowi zachętę do coraz większego przystępowania Członków do Oddziału, a tem samem i do większego tegoż znaczenia. Oddział liczy obecnie 160 Członków.

Posiedzeń Walnych odbył Oddział trzy — na których przy liczonym udziale Członków załatwił sprawy wchodzące w zakres działania Towarzystwa Gospodarskiego a mające na celu podniesienie i rozwój rolnictwa w gospodarstwach wszystkich warstw ludności powiatu.

Do spraw ważniejszych zalicza Oddział sadownictwo — i zaznaczyć tu musi że wprowadzone zarządzenie płacenia zniżonych cen za udzielenie szczepów członkom włościańskim, dobrze się przyjęła, — bo włościanie nie tylko chętnie płacą — ale i więcej o szczepy te dbają, jako o rzecz, która ich kosztowała. Co raz też więcej budzi się w okolicy zamiłowanie do sadownictwa i włościanin to co niedawno jeszcze nie wiele sobie cenili, dziś nie tylko lepiej pielęgnuje ale naprzód zamawia szczepy i upomina się o naukę sadownictwa.

Zmniejszenie liczby Wystaw przeglądowych bydła

włościańskiego źle wpływa na postęp tej hodowli — bo usunęła się możność kontroli o ile buhaje subwencyjne i subwencyjonowane przynoszą korzyści w powiecie i ustala emulacja między hodowcami, dlatego Oddział pragnie przywrócenia Wystaw przeglądowych bydła włościańskiego.

Tego roczna Wystawa koni włościańskich dobrze wypadła i Delegat Komitetu Członek komisji chowu koni Hrabia Władysław Dzieduszycki, który ją zwiedził — wyraził swoje zadowolenie. To też tak wystawy koni jak i wystawy bydła uważa Oddział za arcykuteeczne.

Na zimowem posiedzeniu Oddziału odbyło się losowanie zakupionych przez Radę Oddziału fantów za 100 kor. pomiędzy członków niezalegających z wkładkami.

Zwyczaj ten zachowuje Oddział w myśli obzajomienia Członków z postępem różnych wynalazków i ulepszeń narzędzi drobnych gospodarskich i domowych.

Przemysł w powiecie popiera Oddział w miarę sił swoich i teraz odbyta wystawa „Gwiazdkowa“ wyrobów krajowych, powstała staraniem naszego Oddziału oraz ludzi dobrej woli trwająca cztery dni — wypadła świetnie, bo pokazała, że przemysł nasz krajowy wielkie robi postępy.

Dobra harmonia na posiedzeniach jest najlepszym dowodem ogólnego zadowolenia gdyż Oddział składając się ze wszystkich warstw ludności obydwóch narodowości i ze stanu duchownego obydwóch obywateli daje tem swoim zjednoczeniem dowód, dobrze zrozumianego interesu jaki może przynieść Towarzystwo rolnicze upadłemu rolnictwu w kraju, jeżeli w niem wszystkie siły razem w harmonii pracują.

Oddział ma dwóch członków honorowych, a to: Wpp. prezesa Dr. Włodzimierza Kozłowskiego i c. k. Starostę Jana Winiarskiego.

18. Oddział Rawski.

W reorganizacji,

19. Oddział Rohatyński.

(Powiat Rohatyn).

Skład Rady Oddziału na trzechlecie 1903, 1904 i 1905 jest następujący: **Przewodniczący:** Michał Tustanowski. **Zastępca:** Franciszek Biesiadecki. **Członkowie Rady:** Izydor Kowalewski, Alfred Głowiński, ks. Adam Małaczyński, Antoni Karczewicz, Mikołaj Torosiewicz, Tadeusz br. Harsdorf, Franciszek Miliński, Abraham Weissberg, Bazyli Makowicz, ks. Włodzimierz Czyrowski. **Sekretarz:** Apolinary Jamrogiewicz.

W roku 1903 odbyły się trzy Walne Zebrania Członków i dwa posiedzenia Rady Oddziału. Na posiedzeniach tych zajmowano się następującymi sprawami:

- 1) Dla ożywienia działalności Oddziału i wywołania inicjatywy do działania uskuteczono podział czynności na cztery główne działy, które poruczono czterem grupom członków Rady Oddziału. Działy ustanowiono następujące: a) sprawy hodowlane, b) sadownictwo, c) sprawy rolnicze, d) sprawy handlowe. Nadto powołano delegatów, którzy mają udzielać Radzie Oddziału informacji i stawiać wnioski.
- 2) Uchwalono regulamin przyjmowania członków do Oddziału.
- 3) Ponownie postanowiono domagać się, aby na stacye ogierów w Buratynie i Rohatynie dawane były ogiery orientalne. Starania te odniosły też istotny skutek.
- 4) Zajęto się urządzeniem wystawy przeglądowej bydła, która przy subwencji Świątecznego Komitetu odbyła się w Bursztynie dnia 25 czerwca 1903 r., wykazując znaczny postęp w hodowli bydła.
- 5) Postarano się o wykład „O zasadach racjonalnej karmy bydła“, który się odbył na jednym z walnych Zebrań. Wykład ten wygłosił p. Michał Tustanowski.

6) Ponowiono starania o pomnożenie posad geometrów ewidencyjnych, a to ze względu na rozliczne niedogodności dla rolników z powodu niedostatecznej liczby geometrów, a także z powodu niezgodności stanu tabularnego ze stanem posiadania.

7) W dalszym ciągu zajmowano się sprawą podniesienia sadownictwa. Rozsprzedano znaczną ilość szczepów jabłoni i grusz między członków Oddziału, szczególnie między włościan, subwencyonowano sady gminne, postarano się na jednym Walnem Zebraniu o wykład, w jaki sposób ma się odbywać prawidłowe sadzenie drzew owocowych oraz postanowiono zakupić dla członków Oddziału znaczną ilość szczepów jabłoni, grusz i śliw. Postanowiono ujednostajnić produkcję jabłek przez zakupno ile możliwości jak najmniejszej liczby odmian jabłoni. Wykład o sadzeniu drzew owocowych wygłosił p. baron Brunicki, który w tym celu przez Świąteczny Komitet został wydelegowany.

8) Starano się o pomnożenie liczby stacyi buhajów subwencyonowanych, a starania te o tyle uwieńczono zostały pomyślnym skutkiem, iż ustanowiona została jedna stacya w Bukaczowcach. Nadto przy subwencji rohatyńskiej Rady powiatowej utrzymywano dwie stacye buhajów, tak iż razem ze stacyami Komitetu było w Oddziale tutejszym stacyi dziesięć. Liczba ta na tak wielki Oddział i na tak rozwinięty chów inwentarza jest zupełnie niewystarczającą.

Pomijamy sprawy drobniejsze, jakoteż sprawy czysto administracyjne, a tylko przedstawiamy obrót kasowy, który w r. 1903 był następujący:

W dochodach	1.604 kor. 03 h.
Zaś w rozchodach	1.241 kor. 87 h.

20. Oddział Rudecko-Gródecki.

(Powiaty: Rudki, Gródek i powiat sądowy Sądowa Wisznia).

Przewodniczący: Bolesław Śmiałowski. **Zastępca:** Stefan Janko. **Członkowie Rady:** pp. Albin Rayski, Stanisław Bał, Mieczysław Lewicki, Stanisław Żurowski, Stefan Janko, Leopold Płocki, Edward Zawidowski, ks. Władysław Frydel i Aleksander hr. Skarbek.

Rada gospodarcza wznowiła przy sposobności Walnych Zgromadzeń Członków Oddziału premiowanie sług, ułożyła odnośny regulamin i wynagrodziła w r. bieżącym za nienaganną 30 letnią służbę dwóch po 25 k. i dyplomami, a trzem sługom gospodarczym przyznała trzy nagrody po 15 koron z dyplomami, które

zostały wręczone po przemówieniu ks. Leona Kruszyny. Sprawę dostawy żyta i owsa dla wojska bezpośrednio przez producentów, pomimo usilnych starań, nie dało się przeprowadzić głównie z powodu nie ogłoszenia cen przez Zarząd wojskowy, jak ofiarowanych zbyt niskich, zresztą z powodu gorszego ziarna w tym roku i słabszej wagi efektywnej hektolitra.

Rada czuwała nad 6 stacyami buhaji, jakie w r. bież. powiększyć usiłuje do 12 i zaprowadziła u swoich członków dwie chlewnie.

Poparła miejscowy Zarząd Kółek Rolniczych kwotą 200 kor. na popularne odczyty z dziedziny sadownictwa na stypendya dla słuchaczy i mianowała dwóch delegatów hr. Skarbkę dla Rudek, a Ludwika br. Brückmana dla Komarna.

Na mocy uchwały Walnego Zgromadzenia Członków Oddziału przystąpiła Rada jako Członek wspierający do Towarzystwa głównego Kółek Rolniczych we Lwowie z wkładką roczną 8 kor. złożyła oraz ofiarę na odnowienie pamiętki historycznej kościółka św. Trój-

cy w Okopach na ręce Mieczysława hr. Borkowskiego kwotą 25 koron.

Rokowania w celu założenia spółki drenarskiej jak i spółki mleczarskiej w obrębie Oddziału są w toku, na przyszłym zgromadzeniu, jeżeli doprowadzą do pewnych rezultatów, przedłoży Rada Walnemu Zgromadzeniu odnośne wnioski.

Wniosła petycje z poparciem uzyskania subwencji na podniesienie chowu bydła, koni i owiec i itp. do Wysokiego Sejmu i w sprawie cukrownictwa krajowego odniosła się z odezwą do Członków Oddziału celem zachęty do rozszerzenia uprawy buraków cukrowych.

Delegowała członka Oddziału p. Jana Chorosińskiego do Komisji leśnej, celem ustalenia cenika różnego rodzaju drzewa i podniesienia skali jego wartości. Komisja odbyła się w miesiącu listopadzie pod przewodnictwem urzędnika leśnictwa mianowanego przez Namiestnictwo w c. i k. Starowie w Mościskach.

Członków liczył Oddział 110 z roczną wkładką 22 kor. W kasie gotówka 169 kor. 10 gr.

21. Oddział Samborski.

(Powiaty: Sambor, Stary Sambor, Turka).

Skład Rady Oddziału: **Przewodniczący:** Stefan hr. Komorowski. **Zastępca:** ks. Dymitr Horczyński. **Członkowie Rady:** Karol Jędrzejowicz, Bolesław Kuśniewicz, Stanisław Stefanowski, Franciszek Niklewicz i Wojciech Nadybski.

Z końcem r. 1903 liczył Oddział samborski 59 członków, z których dwaj opłacają wkładkę roczną w kw. 30 kor. 1, 20 koron, 31 po 10 koron i 25 po 4 kor.

Walne zebranie odbyło się 18 czerwca 1903. Posiedzenia Rady odbyły się w dniach; pierwsze 2 kwietnia, drugie 20 maja, trzecie 15 września i czwarte 5 listopada 1903.

Protokół podawczy wykazuje 241 pozycyi.

W skutek uchwały Walnego Zebrania zajęła się Rada dostawą 5 wagonów żyta, 2 owsa dla magazynu wojskowego w Przemyślu. Dostawcami byli pp. Dr. Gustaw Balicki, Michał Barański, i hr. Stefan Komorowski. Zarząd magazynu wojskowego obniżył jednakże znacznie cenę z powodu skonstatowanej potrzeby przemylkowania, tak, że zboże to o wiele korzystniej w Samborze sprzedać było można.

Z inicjatywy Rady Oddziału nastąpiło porozumienie się właścicieli lasów w sprawie ułożenia taryfy normującej wysokość wynagrodzenia za wyrządzone szkody lasowe i odnośna propozycja została krajowemu Inspektorowi lasów przesłaną.

Za staraniem Rady Oddziału przyznała samborska Rada powiatowa naszemu Oddziałowi 2 subwencje po 120 kor. na utrzymanie 2 stacyi buhaji subwencyonowanych w terytoryum powiatu samborskiego.

Wystosowała Rada prośbę do c. k. Starostw w swoim okręgu w sprawie skłonienia gmin do wystarania się o buhaje licencyonowane, których ilość jest niedostateczną,

Stację buhaja subwencyonowanego przeniesiono z Grohowiec do Strzelbic.

Stacye chlewni zarodowych przyznane zostały Grzegorzowi Kulczyckiemu w Kulczycach i Piotrowi Bilińskiemu w Łące.

W końcu poparła Rada prośby p. Karola Jędrzejowicza o stację buhaja, Popławskiego o stację knura, Karola Bulańskiego i Franciszka Ziemiaka o chlewnie zarodowe i Zarządu dóbr Bilinka o oborę zarodową rasy Oldenburg.

22. Oddział Sanocki.

(Powiaty: Sanok, Lisko, Brzozów).

Przewodniczący: p. Władysław Morawski, **Zastępca:** p. Łępkowski Karol, **Członkowie Rady:** PP. Stanisław Dydyński, Kazimierz Jadowski, Kazimierz Jachimowski, ks. Stanisław Malinowski, Jan hr. Potocki, Adolf Późniak, Włod-

zimierz Truskołaski, Mieczysław Urbański, Władysław Wiktor i Wojciech Wasilewski.

U schyłku roku 1903 poniósł Oddział ziemi sanockiej dotkliwą i bolesną stratę przez śmierć swego prezesa ś. p. Kazimierza Wiktora, właściciela dóbr

Zarszyn, Długie, Niebieszczany i Wróblík. Zmarły, nie mówiąc już o jego niezwykłych zaletach serca i rozumu, zaletach sąsiedzkich i towarzyskich, jako prezes Oddziału niósł wysoko sztandar Towarzystwa, wszystkich członków umiał połączyć i skupić koło siebie, a więc i wszelką akcyę na zewnątrz, mając za sobą karne wojsko, prowadził z siłą i energią; nie dziw więc, że głos Sanoczanów był donośny i skuteczny. Zasiadając w Komitecie centralnym wspierany przez Prezydium i pp. Inspektorów rozwinął w Oddziale szeroką akcyę co do chowu bydła i jeżeli dziś Sanockie pod tym względem stanęło tak wysoko, jego w tem głównie zasługa.

W tym roku zwiedzili obory sanockie pp.: prof. chowu bydła w akademii Dublańskiej Stanisław Chaniewski i wysłany umyślnie z Ministerystwem rolnictwa konsulent Giert, którzy bardzo łaskawie staranie Oddziału sanockiego co do chowu pełnej i pół krwi Simmenthalerów oceniali. Lecz nie tylko było w oborach zarodowych robi wrażenie dobre i jednolite, także i po za temi niemal każdy z licznie rozsianych dworów posiada śliczne bydło jednostajne pół krwi rasy Simmenthalskiej; to też i gminne bydło ma też ten

same typ, bo stało się to już ogólną ambycją włościan tutejszych, iż każdy dąży do tego, by „mieć parę krów rasowych“.

Pewnie w żadnym powiecie cel i akcyja Komitetu ujednostajnienia rasy bydła nie wydała tak świetnych rezultatów, jak w Oddziale sanockim. Prawda, że nadzwyczajnie sprzyjające stosunki, rozległe pastwiska, górskie łąki, wysokie położenia, dobra woda, a co najważniejsze zamiłowanie ludu do chowu, wspierały tę akcyę. Na walnem zebraniu Oddziału ziemi sanockiej zwołanem przez zastępcę prezesa Karola Łępkowskiego, właściciela dóbr Zasław na dzień 20 listopada 1903 do Sanoka, wybrano w miejsce ś. p. Kazimierza Wiktora przewodniczącym Władysława Morawskiego, właściciela dóbr Odrzechowa i Pobiedno, który dopiero w grudniu objął to urządowanie.

Członków czynnych z końcem roku 1903 było 53. Załatwiono 98 ekshibitów.

Obór zarodowych pełnej krwi rasy simmenthalskiej posiada oddział 2 w Zarszynie i Bukowie, obór półkrwi 7, w tem trzy gminne w Haczowie, Odrzechowej i Besku, stacyi buhajów 22.

23. Oddział Stanisławowski.

(Powiaty: Bohorodzany, Stanisławów).

Przewodniczący: p. Stanisław Cieński
Zast. przew.: p. Karol Mencil. **Członkowie Rady:** pp. Brykczyński Mieczysław, Burzyński Tadeusz, Aslan Józef, Władysław hr. Dzieduszycki, Pieniążek Stanisław i Kusznierczuk Dmytro. **Sekretarz:** Władysław Smulski.

Liczba Członków wynosi 50.

Rada Oddziału oebrała w ciągu roku 1903 siedm posiedzeń zwyczajnych a to: 5 stycznia, 5 lutego, 26 marca, 31 marca, 15 maja, 22 września i 13 listopada 1903, zaś Walnych Zebrań urządzono dwa na wiosnę i w jesieni.

Na posiedzeniach zajmowano się żywotnymi kwestyami z dziedziny gospodarstwa rolnego i sprawami bieżącemi zawsze przy znacznym udziale członków. Ostatnie Walne Zebranie 28 listopada 1903 było dla nas bardzo ważne, albowiem jawił się na niem niestrudzony w pracy prezes c. k. Towarz. Gospodarskiego. Dr. Kozłowski i wobec zebranych w większej ilości szanownych gości z sąsiednich Oddziałów prawie w pełnym komplecie członków tutejszego Oddziału, wygłosił swoje poglądy na rozszerzenie się działalności tut. Oddziału, na potrzebę podniesienia rolnictwa i zachęcał członków do pracy w tym względzie.

Również na tem zebraniu wygłosił bar. Battaglia przyjęty z uznaniem wykład, przedstawiający stosunek przemysłu handlowego do rolnictwa, w którym uzasadnił potrzebę uprawy roślin przemysłowych jakoto: rzepaku do wyrobów oleju i buraków do wyrobów cukrowych.

Działalność tut. Oddziału jak dotąd tak i teraz skierowana była przeważnie ku podniesieniu hodowli bydła ulepszonej rasy i w tym celu wyjednano u Rady powiatowej w Stanisławowie subwencyę 600 kor. na wynagrodzenie włościan za należyte utrzymanie rozplodowych buhai. Za subwencyę tę na tem miejscu składamy podziękowanie Radzie powiatowej stanisławowskiej, która pomna swoich zadań nie tylko subwencyę udzieliła, ale obmyśliła sposób założenia przynajmniej jednej obory gminnej i na ten cel przysporzyła potrzebny fundusz, który składać się będzie z 4000 koron.

Stacyi buhajów subwencyjnych i subwencyonowanych posiada Oddział 12 rozmieszczonych przeważnie u włościan. Stacje te wszystkie oddziałują bardzo dodatnio na podniesienie chowu bydła, gdyż buhaje są kontrolowane przez delegatów w tym celu wybranych. Wogóle chów bydła podnosi się widocznie stale, pomimo, że jeszcze nie zupełnie ustawa o używaniu licencyonowanych buhai bywa wykonywana i odczuwa się brak buhai w gminach i skargi na puszczenie nie licencyonowanych.

Rolnicy w niektórych gminach ponieśli w ostatnich czasach klęskę z powodu grasującego pomoru świń, przeto co raz częstsze są zgłaszania o chlewnie. Dotychczas posiadamy w Oddziale 9 chlewni a 3 stacje knurków, z których włościanie czerpią znaczne korzyści, poprawiając byt ekonomiczny, gdyż stacje te i chlewnie rozmieszczone są w różnych kątach Oddziału, również skorzystali włościanie ze szczepów po znacznie niższych cenach z Oddziału otrzymywanych i widoczne jest zamiłowanie do sadownictwa, dlatego

Oddział stara się z wiosną 1904 urządzić kurs sadowniczo-ogrodniczy.

Rada Oddziału nie jest w stanie w zupełności odpowiedzieć swemu zadaniu z powodu nieregularnego składania wkładek przez członków i nie raz walczy z niedoborem kasowym, a jednak stara się o ile możliwości wspierać Komitet Centralny w jego działalności, załatwia sprawy kancelaryjne rychło, komunikuje ogłoszenia członkom i rozstrząsa różne sprawy w zakresie gospodarstwa rolnego i domowego wchodzące.

W ciągu roku kancelarya załatwiła 179 akshibitów, z których ważniejsze cytujemy:

Wyrażeniem opinii przyczyniono się do założenia przez Romana Kossakiewicza w Stanisławowie „Domu zleceń“ dla spraw rolniczych.

Poparto w Kole Polskiem i Wysok. Sejmie memoriał Komitetu Centralnego w sprawie podwyższenia subwencji krajowych.

Zamianowano Delegatów do Zarządu powiatowego Kółek rolniczych.

Wyjednano założenie nowych stacyi buhaji w Uhrynowie dolnym i Jeziorku.

Wydano opinię co do zamianowania w powiecie stanisławowskim odpowiednich osób na urząd przymusowych zarządców w razie potrzeby dla gospodarstw włościańskich.

Wyjednano założenie w Jeziorku stacyi knurka, zaś w Krymidowie i Uhrymowie górnym chlewni zarodowych.

Udzielono certyfikatów na zniżkę taryfy kolejowej od przewozu bydła na chów zakupionego.

Rada Oddziału interweniowała w sprawie mianowania ze sfer rolniczych cenzorów do filii Banku Austro-Węgierskiego w Stanisławowie.

Wyrażono opinię co do założenia fabryki rur drewnarskich w Wołczyńcu.

Wysełano delegata do wzięcia udziału w Zjeździe rolników we Wiedniu.

Uczczono doniosłą pracę wiceprezesa Komitetu p. Stanisława Brykczyńskiego przez wysłanie telegraficznie życzeń w dzień odbycia setnego posiedzenia sekcji hodowlanej w Komitecie.

Poczyniono w Komitecie starania o założenie obory zarodowej włościańskiej.

24. Oddział Stryjsko-Żydaczowski.

(Powiaty: Stryj i Żydaczów).

Skład Rady: **Przewodniczący:** p. Brunicki br. Julian. **Zastępca przewodniczącego:** p. Barański Włodzimierz. **Członkowie Rady Oddziału:** pp. Rozwadowski Henryk, Pawlikowski Władysław, Niżankowski ks. Ostap, Świdrygiełło Świderski Stanisław. **Zastępcy członków Rady Oddziału:** pp. Siemianowski Władysław, Wasylczyszyn Seń.

Sprawy ogólne. Z końcem roku 1903 mieliśmy w wykazie około 150 członków — dokładnej cyfry oznaczyć nie możemy, gdyż co do kilku członków nie mamy pewności, czy w Oddziale pozostaną lub też wykreślą się.

Straciliśmy z końcem roku 1903 dwóch członków, którzy przesiedlili się do innych Oddziałów, a to panów:

Myczkowskiego Stefana, który osiadł pod Jarosławiem, i

Ruppa Henryka, który przeniósł się w okolice Lwowa

Straciliśmy w obu dobrych gospodarzy i chętnych członków Oddziału, a z całego serca możemy im życzyć powodzenia na nowem gospodarstwie.

Walnych Zgromadzeń odbył Oddział dwa; posiedzeń Rady Oddziału było pięć. Biuro Oddziału prowadził sam przewodniczący; ruch był w tym roku znaczny, gdyż protokół podawczy wykazuje około 1.150 pozycyi.

Usiłowania nasze, by tego roku objąć znowu dostawy zboża dla wojska, spęły na niczem, gdyż zarząd magazynów wojskowych nie mógł nam takiej ceny zapłacić, jakiej żądali posiadacze zboża.

Na Walnem Zgromadzeniu letniem powzięto uchwałę, by w roku 1904 premiować sługi gospodarskie, przez dłuższy szereg lat w jednym gospodarstwie, względnie w jednej rodzinie służące; instrukcja w tym kierunku jest w wypracowaniu i spodziewamy się, iż w zimie 1904 sprawa ta do skutku dojdzie.

Oddział w kilku sprawach, dotyczących zamianowania zarządców przymusowych i ocenicielei dla większej własności itd. udzielał opinii c. k. Starostwom — prócz tego pośredniczył w zakupnie zboża i kartofli dla dotkniętych klęskami elementarnymi z roku 1902 w powiecie stryjskim, zbierał daty dotyczące klęsk elementarnych w roku 1903, które srodze dotknęły niektóre części powiatu stryjskiego i żydaczowskiego. Wyrobiliśmy też dla tych gmin, które dotknięte były gradobiciem i wylewem rzek razem 7 wagonów soli dla bydła, którą w końcu roku 1903 rozdzielono.

Zainicyował też Oddział w lecie porozumienie wzajemne między właścicielami lasów w obu powiatach: przy współdziałaniu delegatów Wydziałów powiatowych ułożyli zebrani cennik drzewa i płodów itd. lasowych, mający służyć za podstawę dla odszkodowań przy kradzieży i wogóle przy przekroczeniach ustawy lasowej.

Akcya Oddziału w sprawie tępienia energicznego kaniarki i ostów w obu powiatach, odniosła — wskutek obojętności Zwierzchności gminnych — tylko słaby skutek, choć jest to rzecz wielkiej wagi.

W celu podniesienia hodowli w górskich okolicach powiatu sądowego skolskiego wywołaliśmy założenie składów filialnych soli bydłowej w gminach Tuchla, Annaberg Koziowa i Korczyn. Mamy nadzieję, iż przez ułatwienie w poborze tej soli podniesie się

jej używanie, co niewątpliwie wpłynie bardzo dodatnio na rozwój bydła i owiec. Bardzo pożądanym byłoby powstanie takich składów liczniejszych w powiecie żydaczowskim, o co w roku 1904 będziemy się starali.

Kurs weterynarsko-polożniczy zapowiedziany już w naszym sprawozdaniu zeszłorocznym odbył się w początkach lutego 1903; uczestników było zwyż 50, z tych 46 przystąpiło do praktycznego popisu przy końcu kursu i okazało, iż wcale dobrze korzystali z pouczeń, udzielanych im przez Wgo Frieda, c. k. weterynarza powiatowego z Przemyśla. O ile mogliśmy dowiedzieć się potem, ci uczestnicy kursu wcale dobrze wywiązują się ze swego zadania i dają sobie radę w wypadkach nawet średnio trudnych.

Koszta tego kursu były bardzo znaczne, wyniosły prawie 770 koron, z czego 500 koron pokryła subwencja Komitetu, 50 koron subwencja nadzwyczajna Prezydium Rady powiatowej żydaczowskiej, a resztę dopłacił Oddział ze swoich funduszy. Wydatki te dzielą się tak, iż prelegent i koszta rozmaite ogólne wyniosły 436 koron, narzędzia na premie dla słuchaczy 160 koron, a subwencje wypłacone ubogim słuchaczom na utrzymanie 174 koron.

Sprawy hodowlane. W rozdziale stacyi buhajów w roku 1903 nie było zmian, zajądą one dopiero na r. 1904, gdyż przekonaliśmy się, iż kilka stacyi w miejscowościach blisko miasta Stryja nie odpowiada celowi, a włościanie nie odchowują cieląt, lecz je na rzeź sprzedają. Te stacye na r. 1904 zostaną przeniesione. Nowych stacyi dla braku funduszy nie możemy tworzyć.

Obora gminna w Dobrzezanach rozwija się dobrze i ma już buhajki gotowe, wcale dobre do oddania; obora w Podhorcach również poprawiła się i wnet będzie mogła zacząć oddawać sztuki.

W końcu roku 1903 rozpoczęliśmy pertraktacye o utworzenie obory gminnej w odpowiedniej miejscowości powiatu żydaczowskiego i mamy nadzieję, że do kilku lat, w miarę funduszy, obora taka powstanie.

Odezwy nasze o stworzenie stacyi ogiera w okolicy Skolego nie doprowadziły do skutku; prowadziliśmy również pertraktacye o utworzenie rządowej stacyi ogierów w tej okolicy, ale nie mamy jeszcze rezultatu pozytywnego — sprawa pozostaje w zawieszeniu.

Podniesieniem chowu nierogacizny zajmowaliśmy się jak zwykle i na tem polu staraliśmy się poprawić hodowlę, wprowadzając w życie kilka nowych chlewni zarodowych, mianowicie u pp.: Korduby Piotra ks. w Woli Wielkiej, Jaruszeńskiego Stefana w Trościańcu, Lubienieckiego Aleksandra ks. w Nowoszynach, Melnyczyja Hrehorego w Nadiatyczach, Opryszka Jurka w Grabowcu, Baranieckiego Sasa Jana w Siemieginowie, Nykołyszyna Michała w Dobrzezanach, Archireja Jurka w Łotatnikach (niezupełna).

Dla podniesienia chowu owiec wystaraliśmy się o stacye tryków Czuszaków dla pp.: Diducha Senia w Tuchli, Matwijowa Maksyma w Libochorze, niemniej założenie owczarni tej samej rasy, złożonej z 10 owiec i tryka, u księdza prob. Piotra

Korduby w Woli Wielkiej, która to owczarnia w r. 1904 w życie wprowadzoną zostanie.

Staraliśmy się znaleźć odpowiednie pomieszczenie na taką samą owczarnię w powiecie stryjskim w górach lub na podgórzu, ale do teraz bezskutecznie, Może w ciągu zimy 1904 uda się znaleźć odbiorcę.

W dziale chowu drobiu pierwszy raz cokolwiek staraliśmy się działać; na podstawie porozumienia i wskazówek otrzymanych od krajowych Towarzystw fachowych, postanowiliśmy dawać dla poprawy najodpowiedniejsze rasy, a mianowicie dla poprawy gęsi rasę Emdeńską dla poprawy kaczek rasę Peking, a dla poprawy chowu kur, o ile rozchodzi się o mięsne rasy, dawać będziemy Plymouthy, a dla poprawy nośności jaj polskie zielononóżki.

Zakupiliśmy z wiosną trójkę takich zielononózek (więcej nie mogliśmy otrzymać) i daliśmy na utrzymanie p. Siemianowskiemu z Bratkowic; w jesieni już odkupiliśmy od niego kilka sztuk młodych i daliśmy na nowe stacye trójkami. Kury Plymouth kupowaliśmy z Zakładu chowu drobiu w Leszczowatemu; po części na wystawie w Kałuszu, tam kupione sztuki daliśmy na utrzymanie Szkole rolniczej w Bereżnicy, po części zaś sprowadziliśmy je wprost.

Na gęsi nie mieliśmy żadnego odpowiedniego odbiorcy w czasie, gdyżśmy je mogli nabyć po cenie stosownej, później, gdy się odbiorcy zgłosili, nie było już sztuk odpowiednich do nabycia.

Kaczki daliśmy następnym członkom: Zacharyów Innocenty nauczyciel w Dulibach, Michalewicz Krystyna nauczycielka w Bujanowie, Lubieniecki Aleksander ksiądz w Nowoszynach.

Kury rasy Plymouth, duże, w trójkach: Stroncki Kornel w Kawsku, Kurylciów Stefan w Daszawie, Zacharyów Innocenty nauczyciel w Dulibach, Kosteczki Julian w Lisiatyczach.

Kury zielononóżki krajowe, w trójkach: Potuczko Włodzimierz ksiądz proboszcz w Siechowiu, Kółko rolnicze w Sokołowie, Lubieniecki Aleksander ksiądz proboszcz w Nowoszynach.

Wszyscy ci odbiorcy mają w roku 1904 oddać nam po dwie sztuki młode za każdą od nas otrzymaną — według naszego wyboru.

W roku 1904 będziemy, naturalnie w miarę możliwości, dalej popierać rozwój tej tak ważnej gałęzi gospodarstwa domowego.

Sprawy rolnicze. Z wiosną 1903 sprowadziliśmy większą ilość nasienia lnu dla rozinaitych odbiorców, oraz rozdaliśmy prawie korzec tego nasienia bezpłatnie, także 100 kg nasienia konopi podolskich. Nikt z obdarczonych nie uważał za stosowne mimo danej obietnicy, podać nam, jaki był rezultat z tych nasion, czy dobrze zeszły i czy dały dobry plon. Jedynie tylko ksiądz proboszcz Korduba z Woli Wielkiej i ksiądz Kaliński z Nadiatycz w powiecie żydaczowskim napisali nam, iż nasiona dały plon bardzo dobry, a próbki nadane nam w zupełności to stwierdziły.

Na rok 1904 znowu będziemy pośredniczyli w sprowadzaniu nasienia lnu parnawskiego, jako naj-

odpowiedniejszego dla nas, a równocześnie rozpoczęliśmy porozumiewać się z wielką fabryką o odbiór lnu surowego, co bardzo ułatwi spieniężenie surowego produktu.

Zą subwencye otrzymane od Komitetu i od Rad powiatowych zakupiliśmy pewną ilość nasion i rozdaliśmy je, bądź wogóle członkom małorolnym, bądź też rozlosowaliśmy je na Walnem Zgromadzeniu.

W jesieni zakupiliśmy tak samo pewną ilość nawozów sztucznych i prócz tego otrzymaliśmy 50 q kainitu od Wysokiego Wydziału krajowego: nawozy te użyliśmy na stosowne próby, przeważnie u gospodarzy małorolnych, a to zarówno pod oziminę jak i na łąkach, i pod len, na wiosnę 1904 mający być siany. Wraz z nawozem dawaliśmy dokładną wskazówkę jak rozsiewać, jak rozdzielać pole, by na części jednej był siany nawóz, a na drugiej nie, w celu uzyskania porównania, czy nawóz pomógł.

Kursa sadownicze — sprzedaż drzewek owocowych. Przy pomocy Komitetu urządziliśmy na wiosnę trzy kursa a w jesieni jeden kurs sadownictwa praktycznego, a jako prelegent występował znany nam już poprzednio p. Poluszyński

Wiosną odbył się kurs trzydniowy w Żydaczowie, potem dwudniowy w Dulibach i jednodniowy w Korczynie. Pierwszy z nich mimo dość złej pogody odbył się wcale dobrze, słuchaczów było kilkunastu, i ci wiodocznie korzystali z wykładów i z ćwiczeń. Kurs w Dulibach z powodu zimna i śnieżyca nie dał rezultatu, musiano ograniczyć się do wykładu w sali, kurs w Korczynie wcale nieźle się udał, chociaż z powodu przy-mrozu nie wiele można było w sadach zdziałać i czas był za krótki.

W jesieni urządziliśmy kurs ponowny w Korczynie, w którym brało udział kilkunastu nauczycieli i dość młodzieży szkolnej z Korczyna, oraz nawet kilkunastu starszych gospodarzy — razem było 40 słuchaczów. Rezultat popisu był bardzo dobry, zwłaszcza w dziale praktycznym, który uważać musimy jako najważniejszy.

W porze wiosennej i jesiennej odsprzedaliśmy włościanom i kilku szkołom, oraz innym małorolnym gospodarzom drzewa owocowe, przeważnie jabłonie, zakupione przy pomocy subwencji otrzymanych od Komitetu i od obu Rad powiatowych. Sprzedawaliśmy po cenach minimalnych mniejwięcej po 50 groszy za drzewko półpienne.

Z wiosną 1904 zamierzamy podobny kurs jak jesienny w Korczynie, urządzić w powiecie żydaczowskim, prawdopodobnie w Żurawnie, a w jesieni znowu kurs w powiecie stryjskim. Również będziemy znowu mieli pewną ilość drzewek do zbycia po cenie bardzo niższej, w pierwszym rzędzie dla członków Oddziału. Dostarczać będziemy głównie jabłoni.

Sprawy handlowe. Dział handlowy co do nawozów sztucznych i nasion rozwijał się bardzo pomy-

ślnie, przynosząc znaczne korzyści tym, którzy od nas kupowali, gdyż dostarczaliśmy towaru najlepszego; kontrolowanego co do swej jakości, od firm najlepszych sprowadzonego i nie słyszeliśmy skarg na nasze nasiona ani nawozy. Nie mieliśmy też żadnych poważnych nieprzyjemności, ani zawodów. O ile możności staraliśmy się produkcję krajową uwzględniać w pierwszym rzędzie, zwłaszcza co do zboża, które do siewu dostarczaliśmy, a to głównie owsa, którego sprzedaliśmy do siewu prawie trzy wagony, produkcji wyłącznie krajowej, kontrolowanej jakości.

Koniczyny do siewu dostarczyliśmy prawie 80 cent. metr. z tego 75 cent. metr. czerwonej, pozostałe 5 cent. dzielić należy na szwedzką, białą i inne podobne motylkowe pastewne.

Nasion rozmaitych traw dostarczyliśmy prawie 40 cent. metr., z tego prawie 15 cent. tymotki, prawie 8 cent. rajgrasu angielskiego itd. Buraków pastewnych rozprzedaliśmy prawie 15 cent. metr. głównie w odmianach Vauriac i Mamuty czerwone angielskie.

Końskiego zębu prawdziwego amerykańskiego sprzedaliśmy 40 cent. metr. — sorgha (prosa cukrowego) na paszę 100 kg. Sorgho zupełnie prawie zastępuje koński ząb, dając w dodatku paszę słodsza.

Nasion warzyw i jarzyn rozprzedaliśmy bardzo dużo, paręset kg. w wartości kilku tysięcy koron.

Nawozów sztucznych rozmaitych dostarczyliśmy razem 34¹ wagonów, a to 950 cent. metr. różnych kostnych mączek i nadfosforanów, 900 cent. metr. żużli Thomasa, 400 q kainitu. (prócz tego 100 q kainitu zamówionego w końcu grudnia, należącego już do stycznia 1904) — wreszcie 12 wag. wapna nawozowego (miału).

Obrót handlowy w narzędziach itp. nie był tego roku tak znaczny jak poprzedniego roku, zawsze jednak dał mały dochód Oddziałowi na pokrycie kosztów korespondencji itp.

Wobec powstania specjalnego Oddziału handlowego przy Komitecie naszego Towarzystwa we Lwowie zmienił się też naturalnie nasz zakres, i w r. 1904 już część nasion itd. przez Biura handlowe sprowadzimy co tylko na korzyść naszych odbiorców wypadnie.

Nie jesteśmy dziś w stanie przedłożyć zamknięcia rachunkowego naszego Oddziału, uczynimy to jak zwykle przy najbliższem naszym walnem zgromadzeniu w styczniu 1904.

Na razie tylko polecamy nadal pamięci Rolników naszego okręgu Oddział nasz, zapewniając iż nigdzie, w żadnym składzie, ani u żadnej firmy handlowej nie zostaną obsłużeni lepiej, uczciwiej a zwłaszcza taniej, niż przez Towarzystwo gospodarskie, które nie szuka zarobku, lecz postawiło sobie za zadanie dostarczać towaru dobrego po cenie możliwie najniższej, a pod warunkami najkorzystniejszymi.

25. Oddział Tarnopolski.

(Powiaty: Skalał, Tarnopol, Trembowla. Zbaraż)

Skład Rady: **Przewodniczący:** p. Tadeusz Fedorowicz. **I. zastępca przewodniczącego:** p. Bogusław Cieński. **II. zastępca przewodniczącego:** p. Stanisław hr. Piniński. **Członkowie Rady:** pp. Józef Bernstein, Aleksander Fedorowicz, Jan Gużkowski, Stanisław Kierski, Józef hr. Koziebrodzki, dr. Stanisław Mandel, Włodzimierz Ostrowski, Ignacy Podlewski, Leon Podlewski, Robert Pragłowski, Tadeusz Sochanik i Stefan Wszelaczyński.

Oddział liczył 117 członków. Odbył trzy Walne Zgromadzenia i ośm posiedzeń Rady.

Najważniejszą czynnością było założenie przy Oddziale Biura informacyjnego z następującym zakresem działania:

1. sprowadzanie i stręczenie robotników rolnych, oficjalistów i służby folwarcznej;

2. pośrednictwo w zakupie artykułów dla gospodarstwa rolnego potrzebnych, jakoteż w nabywaniu wszelkich jego produktów, w pierwszej linii pośredniczenie w handlu nasionami, bydłem rozplodowem i opasowem;

3. utrzymanie ewidencji cen targowych, a za opłaceniem prenumeraty rozsyłanie odnośnych sprawozdań;

4. Biuro informacyjne prowadzi również sekretariat Oddziału.

Biuro trudniło się komisową sprzedażą produktów rolnych, bydła opasowego i trzody chlewnej. Sprawdzało maszyny i narzędzia rolnicze ze znacznym rabatem tylko z renomowanych fabryk, również węgiel kamienny „Niwecki“, wcale od szląskiego nie gorszy, a pod wielu względami przewyższający go. Wysyłało po robotników rolnych agentów swych w różne okolice kraju i poza jego granice, umieściło znacznie większą ilość oficjalistów prywatnych, słowem okazało wszędzie żywotność i dowiodło, że tego rodzaju instytucje są dla ziemian niezbędne i przy każdym Oddziale istnieć powinny.

Obecnie założono wprawdzie Oddział handlowy przy Centralnym Komitecie naszego Towarzystwa, sądzimy jednak, że właśnie dlatego koniecznym jest zakładanie biur handlowych przy Oddziałach Towarzy-

stwa, któreby tworzyły niejako filie Centralnego Oddziału handlowego.

Przez taką organizację możnaby w własnych rękach utrzymać cały handel produktami rolnymi, na którym wzbogaca się tyłu pośredników, ponadto Oddział handlowy Centralnego Komitetu zyskałby na znaczeniu i sile, z którąby się, z rolnictwem stycząc mające firmy, liczyć musiały i czynić na każdym kroku znaczne ustępstwa.

W okręgu Oddziału znajdują się: jedna obora zarodowa pełnej krwi, jedna pół krwi, dwie owczarnie zarodowe, cztery chlewne zarodowe, pięć stacyi buhai subwencyonowanych, 7 stacyi buhai subwencyjnych, trzy stacye ogierów subwencyjnych i trzy stacye knurów subwencyjnych.

Prócz spraw bieżących, zajmował się Oddział gorliwie sprawą licencyonowania buhajów, uważając dobór odpowiednich rozplodników za najważniejszy czynnik rozwoju chowu bydła, dokładał więc wszelkich starań, by ilość buhajów licencyonowanych w każdej miejscowości odpowiadała w zupełności ilości krów. Wprawdzie zabiegi niewszędzie jeszcze uwieńczone zostały pomyślnym skutkiem, ale dalsze w tym kierunku starania doprowadzić muszą do pożądanego rezultatu.

Również gorliwą opieką otoczył sprawę obsadzania dróg drzewami, odnosząc się do władz rządowych i autonomicznych z prośbą o nakłanianie gmin do wykonywania tych czynności, do pielęgnowania już posadzonych drzewek i do szerzenia między ludem zamiłowania do tej pracy i pielęgnowania tej tak pożytecznej ozdoby dróg i okolicy.

Wystąpił przeciw projektowi ustawy o tępieniu pomoru świń, o ile projekt ten nie odpowiadał naszym stosunkom rolnym.

Popierał wszelkie petycje Komitetu Centralnego w sprawach dla rolnictwa żywotnych, szczególnie o podniesienie funduszków subwencyjnych dla rolnictwa, jakoteż obszerniejsze udzielanie kredytu rolnikom przez Bank austriacko-węgierski, odnosząc się w sprawach tych tak do „Koła Polskiego“ we Wiedniu, jakoteż do Sejmu krajowego.

Wdrożył akcyę popierania uprawy buraków cukrowych w naszym okręgu dla fabryk w Przeworsku i w Żuczce, oraz pośredniczenia przy zawieraniu umów o dostawę buraków dla tychże fabryk.

26. Oddział Tłumacki.

(Powiat Tłumacz).

Skład Rady: **Przewodniczący:** p. Stanisław Bohdanowicz. **Zastępca przew.:** Alfred Doschot. **Sekretarz:** Stanisław Kobylański. **Członkowie Rady:** Ładomirski Zdzisław, Orski Zygmunt, Bohosiewicz Maryan,

Jakubowicz Jan, Zerygiewicz Wiktor, Hirschorn Stanisław, Klimkiewicz Henryk, Zagórski Rudolf, Głaba Adolf, Kamiński Elias i 4 zastępców.

W roku 1903 liczył Oddział z dniem 31. grudnia członków czynnych 160, z których na rok 1904 płaci 1 po 20 koron rocznie, 40 po 10 koron rocznie, 12 po 4 korony, 107 po 2 korony, uwolnionych od wkładek wcale niema. W roku 1903 odbyły się trzy Walne Zgromadzenia, na których szczegółowo i z dodatnim rezultatem omawiano sprawę Oddziału. Odbyły się też dwa odczyty z dziedziny gospodarstwa i tak: W. Pan profesor Rozwadowski z Bereźnicy miał pouczający odczyt wraz z demonstracjami „O nowem dojeniu krów systemem Hegelunda“, a p. Knatowicz, instruktor Wydziału krajowego, o mleczarstwie. W roku ubiegłym urządził Oddział w Tłumaczu w dniu 24. czerwca przeglądową wystawę bydła włościańskiego, wraz z wystawą przemysłu powiatowego. Dzień ten, mimo niepogody, zalicza Oddział do najmiłszych, bo na wystawie witał całe Prezydyum Komitetu, złożone z JWP. Prezesa dra Włodzimierza Kozłowskiego i 3-ech wiceprezesów pp. Stanisława Brykczyńskiego, Artura Cieleckiego i Jana Viviena, oraz p. Kazimierza Fedorowicza. Na wystawę tę przybył również referent z ministerjum rolnictwa, oraz wielu delegatów z sąsiednich Oddziałów, jako to: pp. dr. Mikołaj Krzysztofowicz, Leon Książ Puzyna, Kajetan Agopsowicz, Karol Mencil i w. i. Na wystawie mimo niepogody było sto kilkadziesiąt sztuk bydła, a między wystawców rozdzielono kwotę 1000 koron jako nagrody, a na tem miejscu niech nam wolno będzie złożyć jak najserdeczniejsze podziękowanie Prezesowi sekcji hodowlanej w Komitecie p. Brykczyńskiemu, za którego poparciem Komitet udzielił 800 koron subwencji na wystawę przeglądową bydła włościańskiego, oraz Prezydyum Rady powiatowej za kwotę 100 kor. Oddział i przewodniczący tegoż przyczynił się również kwotą 100 koron. Włościanie zachęceni i nagrodzeni w wdzięcznym sercu zachowują tych z grona Komitetu, którzy o podniesienie ich bytu materialnego starają się. Po wystawie odbyło się Walne Zebranie członków w sali Rady powiatowej w Tłumaczu, a przewodniczący, witając drogich i rzadkich gości, zdał sprawę z czynności Oddziału i obrotu funduszami. W pięknym, dłuższem przemówieniu, prezes dr. Kozłowski omówił sprawę Oddziału, zachęcał gorąco do dalszej pracy i udzielił wiele wskazówek na przyszłość. P. Brykczyński omawiał sprawy hodowlane, przyrzekając jak najdalej idące poparcie ze strony Komitetu. Zabierało też głos wielu innych z grona gości, a wykład interesujący p. Rozwadowskiego skupił uwagę członków włościan. Prezydyum Komitetu, jak też i goście, zwiedzili również dział przemysłowy powiatowej wystawy, wyrażając się bardzo pochlebnie o wyrobach

szkoły kowalsko-kołodziejskiej w Tłumaczu i koszykarskiej w Niżniowie. Uwagę zwiedzających zwrócił urządzony przez Dyrektorkę Szkoły ludowej w Tłumaczu, p. Kwiatkowską, dział wyrobów robót ręcznych przez dzieci szkolne powiatu tłumackiego, a wystawa ta zapełniła trzy sale. Niepodobna wyliczać tu szczegółowo wszystkich wystawców, a nagrodzono 27 dyplomami honorowemi, srebrnemi medalami zasługi, listami pochwalnemi i premiami w pieniądzu. Z wystawców rolników otrzymali srebrne medale pp. Ładomirski Zdzisław za rurki drenarskie, Goldfeld za drożdże etc. Za narzędzia rolnicze nagrodzono kowali Fuglewiczów, Kamińskiego i Kisła dyplomem honorowym, listami pochwalnymi i medalem srebrnym. Również na wystawie bydła udzielono 2 listy pochwalne. W hodowli bydła kroczy Oddział konsekwentnie naprzód w obranym kierunku, a z materiału zakupionego w r. 1902 z własnych funduszów, przychowek będzie oddany nowym gospodarzom, celem zachęcenia ich do hodowli bydła. Wzrosła też w oddziale ilość stacyi świń i owiec. Z ważniejszych spraw, Oddział obchodzących, z żalem podnosimy ustąpienie p. Maurycego Doschota, który, przeniósłszy się na Podole, zrezygnował z godności wiceprezesa Oddziału, nie przestając jednak być naszym członkiem. Przez długie lata mieszkając w powiecie tłumackim, jako wzorowy gospodarz i hodowca, zadawał sobie zawsze wiele trudu i pracy dla dobra włościan, a w komisji, licencyonującej buhaje, położył wielkie zasługi. To też ci, którzy na Walnem Zgromadzeniu w dniu 4 listopada brali udział, z wielkim żalem p. Doschota żegnali. W związku z chowem bydła Komisya licencyonująca buhaje w powiecie tłumackim przestrzegała pilnie ustawy z r. 1892, a o wszelkich przekroczeniach donosiła c. k. Starostwu z wnioskiem o ukaranie winnych. Oddział zapisał dla członków, jak co roku, nasiona koniczyny, buraków pastewnych, oraz około 400 szczepów drzew owocowych od bar. Brunickiego z Podhorzec. Na wieść o zgonie ś. p. księcia Adama Sapiehy, byłego Prezesa Towarzystwa gospodarskiego, Oddział wysłał do Rodziny pismo kondolencyjne, a przewodniczący na ostatniem Walnem Zgromadzeniu poświęcił ś. p. Adamowi ks. Sapieżu kilka słów gorącego wspomnienia, a celem uczczenia pamięci uchwalono co roku z funduszów Oddziału składać kwotę 50 koron dla ucznia poświęcającego się rolnictwu, powiatu tłumackiego. Również uczczono pamięć ś. p. Kazimierza Wiktora, który jako długoletni członek Komitetu położył w dziale hodowli bydła trwałe zasługi. Kończąc na tem sprawozdanie z czynności Oddziału w r. 1903, z otuchą garniemy się do dalszej pracy.

27. Powiat Żółkiewski.

(Powiat Żółkiew).

Skład Rady Oddziału : **Przewodniczący** : Stefan Dunin Kozicki **Zastępca Przewodniczącego** : Gorecki Włodzimierz **Członkowie Rady** : Jan Krzysztofowicz, Obertyński Adam i Starzyński Tadeusz.

Oddział posiada 4 stacye buhajów subwencyjnych, 1 stacyę ogiera, 9 chlewni zarodowych i 1 owczarnię zarodową (rasy Czuski), ta ostatnia nie jest jednak jeszcze skompletowaną.

Wynik licencyonowania buhajów w r. 1903 w powiecie Żółkiewskim, był następujący:

przyprawdzono do licencyonowania . . .	134 sztuk
otrzymało licencyę	111 „
pozostało gmin bez licencyonowanych buhai	17
licencyonowanych buhajów w posiadaniu gmin było	69 sztuk
licencyonowanych buhajów w prywatnem posiadaniu było	42 „

Rada Oddziału starała się przedewszystkiem o podniesienie chowu bydła włościańskiego; w tym też celu jeszcze w roku 1901 porozumiała się Rada z Wydziałem Rady powiatowej w Żółkwi i dzięki życzliwemu i energicznemu poparciu ze strony Wydziału powiatowego, zakupiono z funduszków powiatowych i gminnych w oborach zarodowych — a to przeważnie w powiecie Sanockim — w 1902 roku 35 sztuk, a w 1903 roku 32 sztuk buhajków pół krwi Simentalskiej i rozdano takowe gminom. W roku 1904 mamy zamiar zakupić

znowu 34 sztuk buhajków i spodziewamy się, że w 1905 roku wszystkie już gminy tutejszego powiatu posiadać będą przepisaną ilość własnych buhajków gminnych.

Exhibitów załatwiono ogółem 29, między temi 2 w sprawie korczunków w Butynach i w Wistobokach, a 1 w sprawie wstrzymania egzekucyi zaległych podatków i o szybkie odpisanie bieżących z powodu szkód elementarnych; wniesiono petycyę do Rady Państwa i do „Koła Polskiego“ o zaprowadzenie pociągów osobowych — względnie o przyspieszenie ruchu — na linii Lwów-Rawa ruska-Bełzec i poparto kilka petycyi sąsiednich Oddziałów.

W końcu interweniowano kilka razy w sprawie zakupna z wolnej ręki przez c. k. magazyn wojskowy w Żółkwi, żyta i owsa od producentów, a rezultat zakupna był następujący: zakupiono 720 ctn. m. żyta i 2100 ctn. m. owsa.



SPIS IMIENNY CZŁONKÓW

C. K. GALICYJSKIEGO TOWARZYSTWA GOSPODARSKIEGO

(według stanu z końcem roku 1903).

A. Członkowie honorowi:

Abrahamowicz Dawid Eksc.

Augustynowicz Bolesław.

Borelli-Wrana Franciszek, prezes
tow. rolniczego w Zarze.

Chlumetzky Jan, były c. k. minister
handlu w Wiedniu.

Colloredo-Mansfeld, książę prezy-
dent niższ.-austr. c. k. Towarzy-
stwa rolniczego.

Forgach-Ghymes Antoni, hr., c. k.
podkomorzy i kawaler orderu węg.
św. Szczepana.

Eksc. Jaworski Apolinary.

Kurnatowski Władysław.

Kwilecki Mieczysław, hrabia.

Dr. Pilat Tadeusz, Radca dworu.

Schwarzenberg Józef, August, Fry-
deryk, książę, prezes Tow. rolni-
czego w Pradze.

Schwarzenberg Karol, książę.

Sułdrzyński Zygmunt.

Trapp-Trappenberg Jan, prezes To-
warzystwa rolniczego w Tyrolu.

Zaj Karol, hrabia, właściciel dóbr
w Węgrzech.

Zóltowski Stanisław, hrabia, właściciel dóbr.

B. Członkowie korespondujący:

Albert Józef, dr., prof. szkoły le-
śnej w Aschaffenburgu.

Auleitner Antoni.

Bedö Albert, radca min. i szef le-
śnictwa w państwie węgierskiem.

Biegelmeier Ludwik, c. k. radca
skarbowy w Wiedniu.

Bottcher, radca kanc. w Berlinie.

Breitenlohner, dr., prof. akademii
rolniczej w Wiedniu.

Eksner Wilhelm, dr., prof. akademii
w Wiedniu.

Fiskali Ferdynand, dyr. szkoły le-
śnej w Weisswasser.

Fischbach Karol w Sigmaringen.

Gabrieli Adolf, prof. przy akademii
technicznej w Gracu.

Geyer Karol, prof. szkoły leśnej w
Aschaffenburgu.

Gourcy Konrad, hr., członek Tow.
rolniczego w Paryżu.

Grebe Karol, dr., dyrektor szkoły
leśnej w Eisenach.

Hammerschmied Karol, we Wiedniu.

Hartig Robert dr., prof. w Neustadt-
Eberswalde.

Hausmann Wincenty, c. k. profesor
Heinrich Ernest, c. k. profesor w
Proszkowie.

Hess Ryszard dr., prof. leśnictwa
na wszechnicy w Giessen.

Hohenbruk Artur, baron, radca w
ministerstwie roln. w Wiedniu.

Horwath-Gimint Józef, b. prezes
Tow. roln. w Salzburgu.

Judeich Fryderyk, dr., dyrektor aka-
demii leśnej w Tharand.

Kaltenegger, prof., radca rządowy
w Wiedniu.

Karnowicz-Efim Stefanowicz, właściciel dóbr w Rosyi.

Klimkiewicz Antoni, właściciel real-
ności we Lwowie.

Knorr A., bar., prof. akademii le-
śnictwa w Munden.

Kostaki Grzegorz, właściciel dóbr
w Mołdawii.

Kraus Jan, c. k. urzędnik w Wie-
dniu.

Landolt, dr. prof. w Zurichu.

Lippert Krystyan, radca ministe-
ryalny.

Lorenz J. R., dr., c. k. radca w mi-
nisterstwie rolnictwa.

Lützwitz Rudolf, br., na Śląsku.

Marschet Gustaw, dr., profesor we
Wiedniu.

Miączyński Antoni, korespondent
Tow. rolnicz. w Krakowie.

Miklitz Robert, dyrektor szkoły le-
śnej w Eulenburgu.

Osser Jan, dr., prof. akademii le-
śnictwa w Mariabrun.

Ostrowski Aleksander, hr., właśc.
dóbr w Królestwie Polskiem.

Pavić, ks. proboszcz w Cucerye.

Pawłowski Adam, rządca w Sławu-
cie na Wołyniu.

Płaskowski Aleksander, właściciel
dóbr w Królestwie Polskiem.

Przystański Stanisław, dyrektor mu-
zeum przem. w Warszawie.

Rubens Ferdynand, w Hohenhausen.

Schlessinger Józef, prof. akademii
leśnej w Wiedniu.

Schönweitz Ant., dr. chirurgii.

Schuberg Karol, prof. leśnictwa na
politechnice w Karlsruhe.

Settegast Henryk, dyrektor aka-
demii rolniczej w Berlinie.

Sprengel Karol, dr., kr. pruski rad-
ca gosp. w Berlinie.

Steiner-8iard, prof. na wszechnicy
w Peszcie.

Strumiło Józef, właściciel dóbr na
Litwie.

Szczawiński Hipolit, właściciel dóbr w Wielk. Ks. Poznańskiem.
Szubin Michał Mikołajewicz, właściciel dóbr w Rosyi.
Temple Rudolf, były kapitan w c. k. armii, w Peszcie.
Tantzen Henryk, w Hiddingen w Oldenburgu.

Wachtel Kalikst, c. k. radca Naśtnictwa.

Weeber H. L. inspektor leśnictwa w Bernie.

Wessely Józef jeneralny inspektor dóbr koronnych.

Wiesner Julian, dr. prof, szkoły politechnicznej w Wiedniu.

Woroniecki Karol, książę, właściciel dóbr w Królestwie Polskiem.

Zbyszewski Celestyn, c. k. major i profesor mechaniki w Wiedniu.

C. Członkowie czynni według stanu z końcem r. 1903.

A. Nienależący do żadnego Oddziału.

a) członkowie płaący po 30 K.
wkładki . . . 1

Czajkowski Adolf

b) Członkowie płaący po 10 K. . . 8

Baworowski Jerzy hr.
Kozłowski Adam
Krasicki Ignacy hr.
Dr. Majewski Leszek
Obertyński Zdzisław
Dr. Solowij Tadeusz
Dr. Solowij Władysław
Zbyszewski Kazimierz
Zeitleben Jan

Razem . . . 9

B. Przydzieleni do Oddziałów.

1. Oddział Belz-Sokal.

a) Członkowie płaący po 30 K.
wkładki . . . 10

Kownacki Konstanty
Lanckoroński Zbigniew, hr.
Lang Bronisław
Madeyski Jan
Münter Alfred
Kapliński Bolesław
Kruszewski Wincenty
Krzyżanowski Jan
Plater-Zyberg, hr.
Rylski Eustachy

b) Członkowie płaący po 20 K.
wkładki . . 10

Artymowicz Oktaw
Dewicz Bronisław
Kraiński Wincenty
Nikorowicz Józef
Parnas Maksymilian
Rastawiecki hr. Szczęsny
Tarnowski Julian hr.
Wiśniewski Stanisław, hr.
Żukiewicz Bronisław
Żukiewicz Józef.

c) Członkowie płaący po 20 K.
wkładki . . 59

Abgott Salamon
Agopsowicz Aleksander

Biliński Jan
Bąkowski Stanisław
Białoskórski Stanisław
Bojarski Jan
Broniowski Henryk
OO. Bazyliani w Krystynopolu
OO. Bernardyni w Krystynopolu
OO. Bernardyni w Sokalu.
Chmura Marceli, ks.
Ciecharzewski Karol
Csadek Józef
Czapliński Piotr
Drohojowski Zygmunt
Eitelberg Bruno
Filewicz Aleksander ks.
Gatkowicz Feliks, ks.
Głowiński Wincenty, dr.
Hulimka Michał
Jaworski Bolesław
Jędrzejowicz Józef
Jędrzejowicz Zdzisław
Kapliński Bolesław
Kolbuszewski Seweryn
Korosteński Władysław
Krzyżanowski Władysław
Kurzweil Józef
Lewartowski Michał ks. bar.
Lewicki Paweł
Matwijas Jan, ks.
Merta Klotylda, hr.
Mikołajczuk Marcin, ks.
Mosiewicz Romuald, ks.
Nowakowski Stanisław
Paszczudzki Edgar
Prorok Adolf, ks.
Raciborski Aleksander, dr.
Rakowski Józef, ks.
Rogowski Jan
Semetkowski Stefan
Schönfeld Dawid
Siedlecki Tytus
Skawiński Klemens
Sosnowski Jakób
Sosnowski Jan
Szostakowski Stanisław
Trześniowski Emil, ks.
Weinberg Jakób
Werner Edmund
Wrześniowski Aleksander
Zagórski Władysław
Zbrożek Kazimierz
Żeleński Stanisław
Żukiewicz Kazimierz
Żukiewicz Konstanty

d) Członkowie płaący niżej 10 K.
wkładki . . . 97

Razem . . . 185

2. Oddział Bóbrecki.

a) Członkowie płaący po 30 K.
wkładki . . . 4

Bocheński Franciszek
Czaykowski Włodzimierz
Mycielski hr. Stanisław
Szeptycki hr. Kazimierz

b) Członkowie płaący po 10 K.
wkładki . . . 24

Czaykowski Henryk
Czaykowski Adam
Gedroyé ks. Gedeon
Gajewski Adolf
Grodzicki Władysław
Klecan Władysław, ks.
Kesselring Rudolf
Końpakiewicz Jan
Korzenny Wiktor
Link Tadeusz
Makowicz Józef
Mały Alfred
Mayer Ferdynand
Małobęcki Mieczysław
Michałowski Jan
Niwicki Władysław
Ożarowski Adam
Palae Józef.
Romanowski Tadeusz
Smalawski Ignacy
Stamirowski Bogusław
Zwolski Stanisław

Razem . . . 28

3. Oddział Borszczów.

a) Członkowie płaący po 30 K.
wkładki . . . 12

Borkowski Dunin hr. Mieczysław
Borkowski Dunin hr. Juliusz
Borkowski Dunin hr. Władysław
Chamiec Antoni
Czarkowski Golejewski Tadeusz
Domański Seweryn
Feldschuh Maurycy
Gromnicki Stanisław
Kostecki Kajetan
Krzysztofowicz Tadeusz
Skowroński Władysław
Wartanowicz Eugeniusz

b) Członkowie płaący po 20 K.
wkładki . . . 1

Kümelmam Selig

c) Członkowie płacący po 10 K.
wkładki . . . 16

Ks. Bilik, kanonik
Borkowski Junosza Kazimierz
Dłuski Henryk
Dzierzek Edward
Galek Józef
Henisch Karol
Jakliński Zygmunt
Kościszewski Zygmunt
Moskwiński Aleksander
Niemczewski Erazm
Piszczkowski Zygmunt
Scholz Gustaw
Sochanik Felicyan
Spiss Filip
Witosławski Teofil, notaryusz
Zabłocki Henryk

d) Członkowie płacący niżej 10 K.
wkładki . . . 5
Razem . . . 34

Oddział Brodzko-Złoczowski.

Członkowie płacący po 10 K.
wkładki . . . 34

Brzeziński Jan, ks.
Dutkiewicz Tomasz, ks.
Dzięciolowski Tadeusz
Eder Mirosław
Eder Zdzisław
Gmina Konty
Gold Józef
Gniewosz Władysław
Gniewosz Feliks
Horodyńska Antonina
Hubicka Aniela
Jasiński Wiktor
Jaworski Kazimierz
Jaworski Tadeusz
Kozicki Teodor
Krajewski Adam
Listowski Bolesław
Madeyska Aniela
Mosiewicz Jan
Obertyński Kazimierz
Olszewska Wanda
Pilatowski Bolesław
Puntschert Stanisław
Rogowski Władysław
Rotter Bolesław
Rozwadowski Eugeniusz
Sala Oktaw
Schnel Oskar
Schoffer Jan
Trester-Doliniański Roman
Ujejski Bronisław
Wierzchlejski Bolesław
Wikarski Leon
Weismann Klemens

b) Członkowie honorowi: 1

Jaworski Apolinary

c) Członkowie płacący niżej 10 K.
wkładki . . . 15
Razem . . . 50

5. Oddział Brzeżany-Podhajce.

a) Członkowie płacący po 30 K.
wkładki . . . 1

Potocki Jakób, hr.

b) Członkowie płacący po 10 K.
wkładki . . . 49

Axentowicz Ludwik
Bajewski Ignacy
Bajewski Kazimierz
Bilińska Stefania
Binder Dawid
Błażowski Julian, br.
Bocheński Franciszek
Czechowicz Władysław, br.
Duderowicz ks. Emil
Gołaszewski Napoleon
Gołębski Władysław
Gołębski Juliusz
Gołębski Kazimierz
Gries Adolf
Herowitz Hersch
Hohendorf Edwin, br.
Kopystyński Józef
Komorowski hr. Mieczysław
Krzyżanowska Wanda
Lityński Edmund
Lityński Zygmunt
Łoboś Longin
Malinowski Stanisław
Maramorosz Tomasz
Maramorosz Sylwester
Maiblum Wolf
Matczyńska Kazimiera
Miliński Józef
Potten Karol
Podlewski Wincenty
Rozmarin Leib
Rozmarin Moritz
Rozmarin Maurycy
Raczyński Aleksander
Rothstein Abraham
Schatzel Stanisław, dr.
Skarzyński Fortunat
Sommerstein Maurycy
Szamoto Maryan Ks.
Traczewski Kazimierz
Trzcieniecki Tadeusz Dr.
Tierhaus Izaak
Witlin Izaak
Wohlfarth Zdzisław
Wojeiechowski Karol
Wierzchlejski Stanisław
Zagorzyński Jan Ks.
Zbyszewski Andrzej
Zerygiewicz Wiktor

Razem . . . 50

6. Oddział Cieszanów.

W reorganizacji.

7. Oddział Drohobycz.

a) Członkowie płacący po 30 K.
wkładki . . . 4

Bielski hr. Juliusz (senior)
Bielski hr. Juliusz (junior)

b) Członkowie płacący po 20 K.
wkładki . . . 1

Frey Juliusz

c) Członkowie płacący po 10 K.
wkładki . . . 20

Frey Rudolf
Frey Józef
Feuereisel Henryk
Gawiński Józef, ks.
Krynicki Zdzisław
Klasztor OO. Bazylianów w Droho-
byczu
Kocko Teodor
Kiszko Jan
Kornhaber M. J.
Matukiewicz Hipolit
Metzger Adam
Saczeńniewski Zygmunt
Schmidt Jakób
Serwacki Michał ks.
Schüller Ryszard
Serwacki Andrzej
Truszkowski Mieczysław
Tarnowski hr. Jan
Tarnowski hr. Władysław
Wiśniewski Leonard

d) Członkowie płacący niżej 10 K.
wkładki . . . 47
Razem . . . 70

8. Oddział Jarosławski.

a) Członkowie płacący po 32 K.
wkładki . . . 5

Badeni Exc. hr. Kazimierz
Czartoryski Jerzy, książę
Czartoryski Witold, książę
Czartoryski Adam, książę
Siemiński-Lewicki Stanisław, hr.

b) Członkowie płacący po 24 K.
wkładki . . . 1

Lubomirski Andrzej, książę

c) Członkowie płacący po 20 K.
wkładki . . . 15

Bzowski Władysław
Dzieduszycki Tadeusz hr.
Drohojowski Bolesław
Fabryka cukru w Przeworsku
Fedorowicz Adam
Frommel Juliusz
Komorowski Stefan, hr. ks. kan.
Langie Tadeusz
Lisowiecki Maryan, dr.
Lastowiecki Zygmunt
Mycielski Jan, hr.
Potocki Roman, hr. Exc.
Prek Stefan
Turnau Herman
Turnau Jerzy

d) Członkowie płacący po 12 K.
wkładki . . . 3

Niklaus Karol
Zamoyski hr. Adam
Zamoyski Zygmunt hr.

e) Członkowie placący po 10 K.
wkładki . . . 48

Ablewicz Aleksander
Bahnhydowa baronowa
Dąbrowski Leonard
Dąbrowski Józef
Dobrowolny Franciszek
Drohojowski Stanisław
Dworski Aleksander dr.
Gorecki Jan
Gondalewski Leon
Janowicz Aleksander
Jarosz, ks.
Jasiński Bolesław
Krokowski Franciszek
Kopecki Władysław
Kulig Stanisław, ks.
Kisielewski Stanisław
Kotkowski Eugeniusz
Łoziński Józef
Lastawiecki Adam
Lysakowski Ludwik
Madeyski Karol
Mercezyński Władysław
Matuziński Eugeniusz
Orzelski Antoni
Ostrowski Aleksander
Pogonowski Władysław
Popiel Władysław
Prek Tadeusz
Runge Romuald
Raciborski Łukasz
Reizner Józef
Smiałowski Tadeusz
Sawicki Henryk
Stanek Jan
Scipio Roman, hr.
Seger Eugeniusz
Szynd ks. kanonik
Terlecki Adam
Tyczyński ks. kanonik Antoni
Ustrzycki Kazimierz
Ustrzycki Włodzimierz
Ustrzycki Waleryan
Urbanek Franciszek
Włazowski Tomasz, ks. kan.
Węgrzynowicz Dyonizy
Wolski Zdzisław
Wolski Eustachy
Wodzinowski Teodor
Zabierzański Jan

f) Członkowie placący niżej 10 K.
wkładki . . . 72

Razem . . . 144

9. Oddział Jaworowski.

a) Członkowie placący po 30 K.
wkładki . . . 9

Czosnowski hr, Colona Franciszek
Dębicki hr. Ludwik
Hagen br. Stanisław
Karczewski Henryk
Konopka Jan
Lubieński Kazimierz
Szeptycki hr. Jan
Szeptycki hr. Leon
Weisman-Zawidowski Aleksander

b) Członkowie placący po 20 K.
wkładki . . . 1

Fanger Romuald

c) Członkowie placący po 10 K.
wkładki . . . 10

Czyczyłowicz Szymon, ks.
Karczewski Ludwik
Kruczkowski Michał, ks.
Lachowicz Stanisław
Malachowski Mieczysław
Marenin Stefau, ks.
Myszkowski Stanisław
Rusocki Stefan
Sienkiewicz Aleksander, ks.
Żahij Poraj, Aleksander Bolesław

d) Członkowie placący niżej 10 K.
wkładki . . . 35

Razem . . . 55

10. Oddział Kałuski.

a) Członkowie placący po 10 K.
wkładki . . . 39

Bauman Robert
Busch Wilhelm
Bażykowski Bronisław
Czarkowski Konstanty
Czymbiański Emil, ks.
Dąbrowski Stanisław
Didocha Jurko
Górski Stanisław
Hołubowski Sylwester
Janowski Franciszek
Jaworski Antoni
Jaworski Józef
Kunaszowski Jan
Komornicki Stanisław
Komornicki Wojciech
Łoś hr. Stefan
Mierzeński Henryk
Misiewicz Jan
Nebyłowicz Jpn
Ochrymowicz ksiądz
Poliański Jan
Postruski Witold
Przystalski Ignacy
Prek Henryk
Regner Antoni
Regner Józef
Rojowski Kazimierz
Romanow Semky
Rozwadowski Wincenty
Rozwadowski Franciszek
Rozwadowski Władysław
Rozwadowski Jan, dr.
Szczeghino Feliks
Skarzyński Stanisław
Sobota Karol
Schneider Jan
Waligórski Adolf
Wassung Jan
Wurst Adolf
Zaręba, ks. proboszcz

b) Członkowie placący niżej 10 K.
wkładki . . . 1

Razem . . . 40

11. Kamionka Strumiłowa.

W reorganizacji.

12. Oddział Lwowski.

a) Członkowie placący po 30 K.
wkładki . . . 4

Eksc. Abrahamowicz Dawid
Brunicki br. Adolf
Strzelecki Aleksander
Wiesiołowski Adolf

b) Członkowie placący po 20 K.
wkładki . . . 1

Ks. Seweryna Sapieżyna

c) Członkowie placący po 10 K.
wkładki . . . 58

Baczewski Leopold
Balicki Szczepan
Bielński Stanisław, dr.
Breuer Jan
Bryliński Włodzimierz, ks.
Czaykowski Robert, dr.
Dudrewicz Zygmunt
Ekielski Józef, dr.
Fedorowicz Kazimierz
Folis Józef, ks.
Gargas Z. dr.
Głabiński Stanisław, dr.
Gostyński Stanisław
Gaszyński Zdzisław
Hanicki Włodzimierz, ks.
Hoszowski, ks. proboszcz
Horoch br. Adam
Jasiński Konstanty
Jagerman Antoni
Janeczko Michał
Jeletz J.
Kapituła łacińska
Kędzior Andrzej
Komornicki Stanisław
Kopecki Edward
Kornella Andrzej
Kamiński Roman
Kühner Leopold
Krzczunowicz Waleryan
Lech Kazimierz
Linscheid Henryk
Łoś August, hr.
Małaczyński Maryan
Małczewski Włodzimierz
Morgenbesser Hipolit
Mieczyński Kazimierz, dr.
Munster Edward
Nikorowicz Antym
Papara Ignacy
Pawlik Stefan, dr.
Pilat-Tadeusz, dr.
Popławski Teodor
Rożański Feliks
Rylski Tadeusz, dr.
Szyszyłowicz Ignacy, dr.
Szpilman Józef, dr.
Seferowicz Jan
Sager Edmund
Steczowski Jan, dr.
Stroynowski Edward, dr.
Skrochowski Feliks
Śniadowski Józef
Schoffer Franciszek
Stojowski J. Kanty
Strzelecki Stefan
Tyniecki Władysław
Tyszkowski Andrzej
Traczewski Witold

Treter Adam
Żurowski Zygmunt

d) Członków płacących niżej 10 K. wkładki . . .	33
Razem . . .	96

13. Oddział Nadwórniański.

a) Członkowie płacący po 10 K. wkładki . . .	8
---	---

Hałajczuk Tadeusz, ks.
Jeż Andrzej, dr.
Kuczyński Józef
Lewicki Aleksander, ks.
Mandyczewski Kornel, ks. kan.
Rudolf Robert
Szyszkowski Maksymilian
Szym Antoni

b) Członkowie płacący niżej 10 K. wkładki . . .	29
Razem . . .	37

14. Oddział Podolski.

a) Członkowie płacący po 30 K. wkładki . . .	9
---	---

Bogucki Aleksander
Bogucki Władysław
Cielecki-Zaremba Artur
Czajkowski Władysław
Gołuchowski Adam, hr.
Gołuchowski Agenor, hr. Eksc.
Potocki Aleksander, hr.
Siemieński-Lewicki Stanisław, hr.
Szawłowski Ludwik

b) Członkowie płacący po 20 K. wkładki . . .	5
---	---

Baworowski Emil, hr.
Błażowski br. Maryan
Czaykowski Bronisław
Horodyski Kazimierz
Piniński Mieczysław, hr.

c) Członkowie płacący po 10 K. wkładki . . .	99
---	----

Abgarowiczówna Helena
Abgarowicz Kajetan
Abgarowicz Roman
Antoniewicz-Bołoz Jan, dr.
Askenazy Dawid Mozes
Bieder Marek
Borkowski Dunin hr. Jerzy
Bogdanowicz Mieczysław
Baworowski hr. Rudolf
Boski Maksymilian
Borysikiewicz Franciszek
Cieński Kazimierz
Cieński Ludwik
Cieński Tadeusz
Cieński Zdzisław
Cielecki-Zaremba Juliusz
Czekoński Stanisław
Czmoła, ks. proboszcz
Dancewicz Feliks
Domański
Doschot Alfred
Geringer Karol
Geringer Ksawery

Głazewski Ignacy
Głazewski Adam, dr.
Gniewosz Aleksander
Głowiński Kazimierz, ks. proboszcz
Gniewosz Włodzimierz
Gromnicki Jan
Heydel Franciszek, br.
Horodyski Ludwik
Horodyski Leon
Jełowicki Aleksander
Jun Tomasz
Kęplisz Maryan
Kummelman Bernard, dr.
Kobyłański Aleksander
Kohn Juliusz
Kornblück Michal
Kornblück Majer
Krokowski Józef
Krasnopolski Władysław
Lipski Konstanty
Lewartowski Wilhelm br.
Lewicki Michal
Librewski Władysław, ks.
Łukasiewicz Jakób
Marko Dymitr
Mencel Karol
Melbachowski Adam
Mysłakowski Adam
Mysłowski Franciszek
Mysłowski Józef
Malina Emil
Nöel Adam (senior)
Ochocki Roman
Ochocki Władysław
Ochocki-Zawadzki Antoni
Ostrowski Ludwik
Paygert Kornel, dr.
Potocki Oskar, hr.
Potocki Szeliga Tadeusz
Potocki Lubicz Władysław
Potocki Lubicz Mieczysław
Potworowski Seweryn
Preminger Jakób
Rudrof Stanisław, dr.
Roztworowski Władysław hr.
Siemiginowski Włodzimierz
Solecki Jan
Stojowski Władysław
Sigmund Adolf, ks. kanonik
Serwatowski Władysław
Skrzyszowska Emma
Siemiginowski Jakób
Smalawski Zygmunt
Strawiński Bronisław
Strawiński Gustaw
Świeżawski Antoni
Schmidt Oskar
Skrzyński Juliusz
Stein Izrael
Szaskiewicz Zdzisław
Szawłowski Romuald, dr.
Turkuł Jan
Ujejski Stanisław
Vivien Jan
Walewski Colonna Antoni
Wachowicz Spirydion
Wachowicz Ignacy
Wachowicz Władysław
Wysoczański Adryan
Wychowski Stanisław
Wisłocki Kazimierz
Wolgnier Józef
Wolniewicz Antoni

Zacharjasiewicz Antoni
Zajączkowski Mieczysław
Zaliwski Stanisław

d) Członkowie płacący niżej 10 K. wkładki i 34 Kółek roln. . .	63
Razem . . .	176

15. Oddział Pokucki.

a) Członkowie płacący po 10 K. wkładki . . .	95
---	----

Agopsowicz Jakób
Agopsowicz Kajetan
Agopsowicz Kazimierz
Agopsowicz Antoni
Agopsowicz Jan
Antoniewicz Bołoz Dominik
Abrahamowicz Wiktor
Abrahamowicz Eugeniusz
Aslan Mikołaj
Biskupski Bolesław
Biskupski Kazimierz
Bogdanowicz Feliks dr.
Bezner Józef
Bohosiewiczowa Bogdanowa
Bohosiewicz Teodor dr.
Bohosiewicz Franciszek
Bieńkowski Marceł
Buszyński Seweryn
Cheuł Józef
Chłopecki Tadeusz
Chłopiński Tadeusz
Cieński Ludomir
Cieński Leszek
Cieński Adolf
Czaykowski Gustaw
Czuczawa Adolf
Dobkowa Aniela
Domański Adolf
Fischer Kalmann
Golachowski Władysław
Haczewski Stanisław, dr.
Hubner Salamon
Jasiński Stanisław
Kamionka wielka, gmina
Kleski Jan
Kobyłański Kazimierz
Komar Edmund
Komorowski Władysław
Krzysztofowicz Artur
Krzysztofowicz Eugeniusz
Krzysztofowicz Mikołaj, dr.
Krzysztofowicz Roman
Krzysztofowicz Maryan
Krzysztofowicz Alfred
Kubisztal Stanisław, dr.
Linde Stanisław
Łysakowski Walery
Łążyński Stanisław
Łukasiewicz Mikołaj
Łukasiewicz Zygmunt
Mlcóeh August
Moysa Andrzej
Moysa Stefan
Milsowits Alfred
Passakas Kajetan
Pauluk Simeon
Pawlikowski Ferdynand
Piadyki (gmina)
Mucke Emil
Piechowski Franciszek

Przybysławski Stanisław
 Przybysławski Władysław
 Przybysławski Kazimierz
 Pielecki Józef
 Puzyna Roman, książę (junior)
 Puzyna Leon, książę
 Puzyna Tadeusz, książę
 Ramler Hersch
 Rogorzewski Stanisław
 Romaszkan Jakób, br.
 Smalawski Stanisław
 Siwicki Kazimierz
 Siwicki Konstanty
 Strzelbicki Antoni
 Starkiewicz Leon
 Stańkowski Alfred
 Semenów Mikołaj, dr.
 Szymańska Henryka
 Theodorowicz Antoni
 Torosiewicz Izidor
 Tyszkowski Antoni
 Walisz Emil, br.
 Wielowiejski Jan
 Wielowiejski Henryk, dr.
 Walkowski Mieczysław
 Weiss Stefan
 Werner Karol, dr.
 Złowocki Janisław
 Zadurowicz Jan
 Zagórski Włodzimierz
 Zawadzki Aleksander
 Zerygiewicz Antoni
 Zerygiewicz Józef
 Zadurowicz Aleksander
 Zulauf Tytus

b) Członkowie płacący niżej 10 K.
 wkładki . . . 85
 Razem . . . 180

16. Oddział Przemyski.

a) Członkowie płacący po 30 K.
 wkładki . . . 5

Jocz Bolesław
 Lubomirska Marya, księżna
 Skibniewski Bronisław
 Skibniewski Ludwik
 Stadnicki Stanisław, hr.

b) Członkowie płacący po 20 K.
 wkładki . . . 3

Dębińska Laura, hr.
 Družbacki Feliks, dr.
 Sapięha Władysław, książę

c) Członkowie płacący po 12 K.
 wkładki . . . 1

Myszkowski Józef

d) Członkowie płacący po 10 K.
 wkładki . . . 61

Agopsowicz Stanisław
 Bielawski Jan
 Cehak Ferdynand
 Czaykowski Władysław dr.
 Darowski Mieczysław
 Dembowski Ignacy
 Dworski Aleksander, dr.
 Dzieduszycki Andrzej, hr.

Dębiński Adam
 Dobrzyński Zygmunt
 Ebenberger Adolf
 Ficher Zygmunt
 Gużkowski Ferdynand
 Gušcher Edward
 Hajdukiewicz Włodzimierz, ks.
 Janecki Karol
 Jarużelski Józef
 Konarski Henryk, hr.
 Korwin Mieczysław
 Kozłowski Włodzimierz, dr.
 Kostecki Antoni, ks.
 Kotarski Józef
 Krański Władysław, dr.
 Lewandowski Roman
 Łoś Maryan, hr.
 Miller Ferdynand
 Midowicz Józef
 Misiągiewicz Aleksander
 Nanowski Stefan
 Nowosielecki Bronisław
 Ostaszewski Stanisław
 Paszkudzki Mieczysław
 Pragłowski Aleksander
 Pawlikowski Jan, dr.
 Przybylski Józef
 Pogłódowski Dionizy
 Romanowski Mieczysław
 Romanowski Józef
 Rozeń Mieczysław
 Skalski Eugeniusz
 Skalski Witold
 Smarzewski Tadeusz
 Stonawski Ludwik
 Studnicki Julian
 Sroczyński Stefan
 Sroczyński Zygmunt
 Stankiewicz Stanisław
 Stanolicki Edward
 Szczepański Michał
 Tarnawski Leonard, dr.
 Tarnawski Stanisław
 Terlecki Julian
 Turnau Albert
 Wasilkowski Emil
 Wodczyński Tadeusz
 Wojciechowski Maryan
 Wysocki Zdzisław
 Younga Aleksander
 Younga Wanda
 Younga Włodzimierz
 Zieliński Stanisław

c) Członkowie płacący niżej 10 K.
 wkładki . . . 44
 Razem . . . 114

17. Oddział Przemyślański.

a) Członkowie płacący po 10 K.
 wkładki . . . 25

Baczyński Paweł, ks.
 Czerkawski Władysław
 Gołowski August
 Hofmoki Stanisław
 Kamiński Franciszek
 Kiebiński Kasper, ks.
 Kędziński Stanisław
 Kintzi Gustaw
 Nerunowicz Kalikst
 Niebrzydowski Piotr

Padlewski Włodzimierz
 Potulicki Franciszek, hr.
 Romer Konstanty, hr.
 Sander Edmund
 Sander Robert
 Stanek Różisław
 Skrzyszowski Marcin
 Treter Adam
 Tyszkowski Leon
 Wybranowski Aleksander
 Wybranowski Roman
 Wybranowski Stanisław
 Younga Zdzisław
 Zawidowski Weissmann Władysław
 Zigelheim Benedykt OO.

b) Członkowie płacący niżej 10 K.
 wkładki . . . 123

c) Członków honorowych . . . 2

Kozłowski Włodzimierz, dr.
 Winiarski Jan, c. k. Starosta

Razem . . . 150

18. Oddział Rawa.

W reorganizacji.

19. Oddział Rohatyński.

a) Członkowie płacący po 30 K.
 wkładki . . . 9

Bittner Mikołaj
 Jabłonowski Stanisław, książę
 Krzeczunowicz Aleksander
 Mycielski Maurycy, hr.
 Torosiewicz Mikołaj
 Tustanowski Michał
 Tustanowski Juliusz
 Tustanowski Władysław
 Zarząd dóbr Rohatyn
 ks. Czartoryskięgo

b) Członkowie płacący po 20 K.
 wkładki . . . 5

Kępliszowa z Morawskich Stefania
 Markus Jabób
 Tustanowski Stefan
 Russocki Artur, hr.
 Zarząd dóbr w Zalipiu
 Siostr Miłosierdzia

c) Członkowie płacący po 10 K.
 wkładki . . . 25

Axentowicz Józef
 Bachman Jan
 Biesiadecki Franciszek
 Bergstein Israel
 Borzemski Antoni, dr.
 Buraczek Bazyli
 Cieński Bolesław
 Cieński Marcin
 Cieński Mikołaj
 Dogilewski Abraham
 Dzieduszycki Klemens, hr.
 Głowiński Alfred
 Harsdorf Tadeusz, br.
 Janko Jan
 Krański Michał, hr.
 Kossowski Stanisław
 Kowalewski Izidor
 Lewakowski Zygmunt
 Łobodziński Agenor

Morawska Aleksandra
Przedrzymirski Adolf, ks.
Sittauer-Bonkiewicz Oskar
Sweryda Teodor
Wczelak Alojzy
Wojakowski Mieczysław

d) Członkowie placący niżej 10 K.
wkładki . . . 43
Razem . . . 82

20. Oddział Rudecko-Gródecki.

a) Członkowie placący po 30 K.
wkładki . . . 8

Brückman Ludwik, hr.
Lanckoroński Karol, hr.
Lewicki Mieczysław
Niezabitowski Stanisław
Orzechowicz Bolesław
Rayski Albin
Skarbek Aleksander, hr.
Śmiałowski Bolesław

b) Członkowie placący po 20 K.
wkładki . . . 2

Kopecki Edward
Trojan Józef

c) Członkowie placący po 10 K.
wkładki . . . 25

Bal Stanisław
Barański Feliks
Chorośnicki Jan
Frydd Władysław, ks.
Jaruntowski Franciszek
Gawroński-Rawita Franciszek
Giżowski Józef
Humiecki Julian, ks.
Irsay Stefan
Janko Stefan
Koch Antoni
Majewski Klemens
Mochnacki Karol
Muller Jan
Pressen Józef, dr.
Skałkowski Tadeusz, dr.
Śmiałowski Józef
Śmiałowski Kazimierz
Terenkoczy Władysław
Weissman Edward
Wojnarowski Strzemię Feliks, dr.
Wiszniewski Karol
Zbrożek Piotr
Ziembicki Grzegorz, dr.
Zurowski Stanisław

d) Członkowie placący niżej 10 K.
wkładki . . . 77

d) Członek honorowy 1

Brycezyński Stanisław

Razem . . . 113

21. Oddział Samborski.

a) Członek placący po 30 K.
wkładki . . . 1

Sozański Stanisław

b) Członkowie placący po 10 K.
wkładki . . . 32

Agopsowicz Stanisław
Balicka Wiktorya
Bielański Karol
Biliński Kazimierz
Barański Michał
Bazylianów OO. konwent w Bukowie
Bazylianów OO. konwent w Lawrowie
Charlampowicz Bronisław
Gnizel Mikołaj
Hordyński Dymitr, ks.
Jędrzejowicz Karol
Jędrzejowicz Stanisław
Kalinicz Maksymilian, ks.
Kozłowiecki Stefan
Komorowski Stefan, hr.
Komorowska Teofila, hr.
Konwent OO. Jezuitów w Bąkowiecach
Kuśniewicz Bolesław
Łęcki Karol
Maniewski Jan
Passakas Feliks
Poten Wiktor
Sławiński Kazimierz
Smalawski Jan
Smalawski Wiktor
Sozański Feliks
Sozański Stefan
Stankiewicz Antoni
Tehórznicki Władysław
Ujejski Tomasz
Weeber Alfred
Władyczyński Maryan

c) Członkowie placący niżej 10 K.
wkładki . . . 25

Razem . . . 58

22. Oddział Sanocki.

a) Członkowie placący po 10 K.
wkładki . . . 58

Adamski Robert
Bobrowska Katarzyna, hr.
Bobczyńska Klara
Czarnowski Stanisław
Dydyńska Marya
Dydyński Stanisław
Dyrekcya cukrowni w Przeworsku
Dzieduszycki August, hr.
Fihauser Stanisław
Gniewosz Aleksander
Gniewosz Włodzimierz
Gołkowski Andrzej
Gołkowski Antoni
Gedel Franciszek
Grodzicki Stanisław
Grotowski Leon
Grotowski Władysław, dr.
Jędrzejowicz Maryan
Jachimowski Kazimierz
Jadowski Kazimierz
Juściński Antoni
Kozłowski Jan
Kraiński Władysław, dr.
Kraiński Wincenty, dr.
Kuzian Zdzisław
Laskowski Kazimierz
Łępkowski Karol
Łępkowski Grzegorz

Łobaczewski Stanisław
Madeyski Zdzisław I.
Madeyski Zygmunt
Morawski Władysław
Nowosielecki Bronisław
Ostaszewski Stanisław
Pogodowski Antoni
Potocki Jan, hr.
Potocki Józef, hr.
Poźniak Adolf
Poźniak Tadeusz
Ródkiewicz Kazimierz
Raszowska Kazimiera
Russocki Kazimierz, hr.
Strzelecki Mieczysław
Strzelecki Tadeusz
Stasicki Bronisław, ks.
Tehorzniccki Aleksander
Trzeciecki Jan
Truskolaski Włodzimierz
Urbański Mieczysław
Wiktor Adam
Wiktor Jan
Wiktor Władysław
Wasilewski Wojciech
Wasilewski Tadeusz
Zarewicz Stanisław
Zatorski Bolesław
Ziętarski Adam
Zurowski Wiktor

Razem . . . 58

23. Oddział Stanisławowski.

a) Członkowie placący po 30 K.
wkładki . . . 3

Dzieduszycki Władysław hr.
Jaroszyński Zygmunt
Potocki Emil, hr.

b) Członkowie placący po 10 K.
wkładki . . . 30

Anger Heuryk, ks.
Aslan Józef
Bietkowski Franciszek
Budziński Józef
Burzyński Jan
Brycezyński Mieczysław
Cięński Stanisław
Deputat Michał
Gołaszewski Stanisław
Grodecki Mieczysław
Halpern Karol, dr.
Hofmokr Oskar
Kądzielewicz, ks. Przeor
Kęplisz Sydon
Kozicki Edward, dr.
Linderski Henryk
Łukasiewicz Kazimierz Kajetan
Morawska Zofia
Matkowska Matylda
Mencel Karol
Ostapiuk Jan
Pieniążek Stanisław
Romaszkan Franciszek, br.
Stzweiner Tomasz
Stojowski Zdzisław Jordan
Sigmund Józef
Szeliński Józef
Wereszczyński Władysław

Zakrzewski Mściśław
Ząbecki Władysław

c) Członkowie płacący niżej 10 K.
wkładki . . . 17

Razem . . . 50

24. Oddział Stryj-Żydaczów.

a) Członkowie płacący po 30 K.
wkładki . . . 10

Barański Włodzimierz
Brunicki Julian, hr.
Dzieduszycki Edmund, hr.
Onyszkiewicz Adam
Lubomirski ks. Kazimierz
Pawlikowski Stanisław
Polański Władysław
Schmidt W. A.
Starzeński Henryk, hr.
Widajewicz Bolesław

b) Członkowie płacący po 20 K.
wkładki . . . 1

Nartowski Bronisław

c) Członkowie płacący po 10 K.
wkładki . . . 33

Abrahamowicz Eugeniusz
Benz Józef
Berezowska Romana
Chojecki Stanisław
Czajkowski Julian
Czajkowski Witold
Dzieduszycki Stanisław, hr.
Dreńiewicz Jan
Godlewski Tadeusz
Gordon Walerya, margrabina
Hoffman H. H.
Jarzymowski Józef
Jabłoński Władysław
Kółko rolnicze, Ruda
Kałyniuk Adam, ks.
Lindner Henryk
Matkowski Stanisław
Niedźwiedzki Adam
Nowak Jan
Podlewski Mikołaj
Przestaszewski Włodz., ks.
Rozwadowski Henryk
Rupp Rudolf
Skrzyński Antoni
Seelieb Albert
Smoluchowski Jan
Spaltenstein Maciej
Simon Amalia
Świdrygiello Świdzki Stanisław
Strelinger Feliks
Trzopiński Jan, ks. kanonik
Winnicki Kazimierz
Weissbach Adolf

d) Członkowie płacący niżej 10 K.
wkładki . . . 107

Razem . . . 151

25. Oddział Tarnopolski.

a) Członkowie płacący niżej 10 K.
wkładki . . . 3

Fedorowicz Władysław

Garapich Michał
Serwatowski Teodor

b) Członkowie płacący po 20 K.
wkładki . . . 21

Baworowski Michał, hr.
Bernstein Józef
Baborski Ottoman
Cieński Bogusław
Czerniakowski Michał
Czosnowska Modesta
Diduch Mikołaj
Fedorowicz Tadeusz
Frenkel Leon
Gall Rudolf
Koziebrodzki hr. Antoni
Koziebrodzki hr. Józef
Korytowski Juliusz
Maniewski Stanisław
Mochnacki Zygmunt
Piniński hr. Stanisław
Podlewski Edward
Rozwadowski Bronisław
Rozwadowski Stanisław
Szan. Tow. przemysłu cukrowniczego
Sommerstein Jakób, dr.

d) Członkowie płacący po 10 K.
wkładki . . . 72

Bączkowski Władysław
Bromirski Kazimierz
Czerniakowski Franciszek
Cebrowski Piotr
Dziwiński Jan
Fedorowicz Aleksander
Fedorowicz Alojzy
Fedorowicz Bolesław
Findling Jakób
Franzow Dawid
Garapich Włodzimierz.
Glogier Konrad
Gładyszewski Emil, dr.
Gużkowski Jan
Godlewski Stefan
Hager Dawid
Janicki Ryszard
Jerzawetz Jakób
Jankowski Władysław
Jurystowski Józef
Juchnowicz Stanisław
Kieszkowska Nikodema
Kański Kazimierz
Karczewski Jan
Kierski Stanisław
Kimmelmann Markus
Kopczyński Bronisław
Kopyteczak Włodzimierz, ks.
Krajewski Ludwik
Koziebrodzki Ludwik hr.
Korzeniowski Stanisław, ks.
Kuzian Bolesław
Leszczyński Jan
Małachowska Gabryela
Mandel Stanisław, dr.
Maniewski Adam
Maniewski Maryan
Morawski Tymon
Morawski Alojzy
Niementowski Tadeusz dr.
Ostrowski Włodzimierz
Parnas Zygmunt
Paygert dr. Kornel
Piniński Leon, hr. Eksc.

Podlewski Leon
Potworowski Roman
Parnes Joachim
Pragłowski Robert
Raszowski Czesław
Rafałowski Tytus
Reinsperger Zygmunt
Raczyńska Antonina
Rothstein Izrael
Sochanik Felicyan
Sohanik Tadeusz
Swistun Atanazy, dr.
Stopeczyńska Adela
Sommerstein Maurycy
Tabęcki Antoni
Tyszkiewicz Władysław hr.
Treuer Gerson
Ujejski Aleksander
Vivien Jan
Wszelaczyński Stefan
Wojtalewicz Kazimierz
Walenta Aleksander, ks.
Wojnarowski Franciszek
Willner Leon
Wilner Juda
Wislocki Kazimierz
Zawadzki Dyonizy, c. k. starosta
Zawadzki Eljasz

c) Członkowie płacący po 12 K.
wkładki . . . 4

Dzierzanowski Ludwik
Małecki Tadeusz
Podlewski Ignacy
Sochanik Ignacy

d) Członkowie płacący niżej 10 K.
wkładki . . . 18

Razem . . . 118

26. Oddział Tłumacki.

a) Członkowie płacący po 20 K.
wkładki . . . 1

Bohdanowicz Stanisław

b) Członkowie płacący po 10 K.
wkładki . . . 41

Abgarowicz Antoni
Abgarowicz Ludwik
Asian Mikołaj
Bogdanowicz Teofila
Bogdanowicz Kazimierz
Bielski Juliusz hr. (junior)
Borzemski Antoni, dr.
Bykowski Juliusz, profesor
Bohosiewicz Maryan
Doschot Alfred
Doschot Maurycy
Fabryka cukru w Tłumaczu
Fabryka maszyn rolniczych, Ottynia
Gałkiewiczowa Anna
Grunwald Józef
Hirschhorn Stanisław
Jakubowicz Jan
Jełowicka Olga
Kuczyński Kazimierz
Klimkiewicz Henryk
Kobyłański Stanisław
Kulański Stanisław

Kółko rolnicze w Tłumaczu
 Kunz Albin
 Lubomirska ks. Eleonora
 Ładomirski Zdzisław
 Łukasiewicz Dominik
 Maryański Aleksander, dr,
 Melbachowski Adam
 Mierzeński Włodzimierz
 Orski Zygmunt
 Puzynina Róża, kniaź
 Pinterhoffer Jan
 Przykopa Rudolf
 Regenstreif Bruno
 Stopecki Wiktor

Stadler Celestyn
 Szczepański Piotr
 Urbański Jan
 Zerygiewicz Józef
 Zerygiewicz Wiktor

Razem . . 42

27. Oddział Żółtkiewski.

a) Członkowie płacący po 10 K.
 wkładki . . 12

Ewy Jan

Gorecki Włodzimierz
 Kozicki Stefan
 Krzysztofowicz Jan
 Laise Jan
 Markowski Ludwik
 Müller Jan
 Obertyński Adam
 Obertyński Emil
 Romanowski Tadeusz
 Starzyński Tadeusz
 Śnieżko Stanisław

Razem . . 12

Zestawienie wszystkich członków czynnych c. k. Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego

według stanu z końcem roku 1903
(wykazanych przez Oddziały na rok 1904).

Liczba porz.	Nazwa Oddziału	Ilość członków płaacych koron						Razem członków	Suma wkładek w roku 1904		W roku 1903		Zatem w roku 1903						
		32	40	24	20	12	10		niżej 10 K.	honorowych	K.	h.	z wkładką	K.	h.	K.	h.	K.	h.
1	Bete	10	4	10	106	185	299	178	1207	92	20	162	20	20	162	20	20	162	20
2	Babielna	12	1	1	5	34	552	21	390	164	194	164	208	164	208	164	208	164	208
3	Borszczów	1	1	1	12	49	351	64	442	62	80	62	80	62	80	62	80	62	80
4	Brodny-Zloczów	1	1	1	49	50	520	50	540	30	36	30	36	30	36	30	36	30	36
5	Brzezany-Podlajce	1	1	1	49	50	520	50	540	30	36	30	36	30	36	30	36	30	36
6	Cieszanów (w reorganizacji)	1	1	1	49	50	520	50	540	30	36	30	36	30	36	30	36	30	36
7	Drohobycz	1	1	1	49	50	520	50	540	30	36	30	36	30	36	30	36	30	36
8	Jaworów	1	1	1	49	50	520	50	540	30	36	30	36	30	36	30	36	30	36
9	Jaworów	1	1	1	49	50	520	50	540	30	36	30	36	30	36	30	36	30	36
10	Kadysz	1	1	1	49	50	520	50	540	30	36	30	36	30	36	30	36	30	36
11	Kamionka Strumiłkowa (w reorganizacji)	1	1	1	49	50	520	50	540	30	36	30	36	30	36	30	36	30	36
12	Lwów	1	1	1	49	50	520	50	540	30	36	30	36	30	36	30	36	30	36
13	Nadwórna	1	1	1	49	50	520	50	540	30	36	30	36	30	36	30	36	30	36
14	Podolecki	1	1	1	49	50	520	50	540	30	36	30	36	30	36	30	36	30	36
15	Podolecki	1	1	1	49	50	520	50	540	30	36	30	36	30	36	30	36	30	36
16	Przemyski	1	1	1	49	50	520	50	540	30	36	30	36	30	36	30	36	30	36
17	Przemyski	1	1	1	49	50	520	50	540	30	36	30	36	30	36	30	36	30	36
18	Rawa (w reorganizacji)	1	1	1	49	50	520	50	540	30	36	30	36	30	36	30	36	30	36
19	Rohatyn	1	1	1	49	50	520	50	540	30	36	30	36	30	36	30	36	30	36
20	Kudki	1	1	1	49	50	520	50	540	30	36	30	36	30	36	30	36	30	36
21	Sambor	1	1	1	49	50	520	50	540	30	36	30	36	30	36	30	36	30	36
22	Sannok	1	1	1	49	50	520	50	540	30	36	30	36	30	36	30	36	30	36
23	Stanisławów	1	1	1	49	50	520	50	540	30	36	30	36	30	36	30	36	30	36
24	Stary-Zydziców	1	1	1	49	50	520	50	540	30	36	30	36	30	36	30	36	30	36
25	Tarnopol	1	1	1	49	50	520	50	540	30	36	30	36	30	36	30	36	30	36
26	Turkasz	1	1	1	49	50	520	50	540	30	36	30	36	30	36	30	36	30	36
27	Zolkiew	1	1	1	49	50	520	50	540	30	36	30	36	30	36	30	36	30	36
	Razem	89	67	8	973944	2092	16363	80	1,984	15,414	00	1,391	80	438					

W ciągu roku 1903 przybyło członków 108 — wstąpiło — 949 kor. 80 hal.

Ogólne zestawienie wszystkich członków Towarzystwa.

I. Członków honorowych	16	100 K.
II. Członków korespondentów	58	100 K.
III. Członków czynnych	2,092	16,363 K.
IV. Członków w oddziałach	2,176	16,363 K.
Razem	2,332	16,726 K.

Adresy

Przewodniczących Oddziałów.

L. porz.	Oddział	Przewodniczący	Miejsce		Adres Zastępcy
			zamieszkanie	poczta	
1	Bełż	Kruszewski Wincenty	Chorobród		
2	Bobrka	Czaykowski Włodzimierz	Pietniczany	Sokołówka koło Bóbrki	
3	Borszczów	Borkowski hr. Mieczysław	Mielnica		
4	Brody-Złoczów	Obertyński Kazimierz	Stronibaby	Krasne	Bierzyński Emil } Złoczów Sekretarz R. O. } Rada pow.
5	Brzeżany	Łoboś Longin	Taurów	Kozłów	Biechoński Jan } Brzeżany Sekretarz Oddz. } Rada pow.
6	Cieszanów				
7	Drohobycz	Bielski hr. Juliusz (junior)	Rychcice	Drohobycz	Frey Juliusz } Opary p. Drohobycz
8	Jarosław	Bzowski Władysław	Pantalowice	Kańczuga	Dąbrowski Józef } Wiązownica Sekretarz R. O. } poczta loco
9	Jaworów	Szeptycki hr. Jan	Przyłbice		Dąbrowski Edmund } Jaworów Sekretarz R. O. } Rada pow.
10	Kałuż	Rojowski Kazimierz	Humenów	Niegowce	Waligórski } Swaryczów Adolf } p. Roźniatów
11	Kamionka str.	Domański Feliks	Ubinie	Zadwórze	
12	Lwów	Wiesiołowski Adolf	Lwów	Czarnieckie- go 28	Dudrewicz Zyg. } Lwów Sekretarz R. O. } Kopernika 19
13	Nadwórna	Mandyczewski ks. kan. Kornel	Nadwórna		
14	Podolski	Cielecki-Zaremba Artur	Hadyńkowce		
15	Pokucki	Krzysztofowicz Mikołaj Dr.	Załuże nad Czeremoszem		
16	Przemyśl	Sapieha książę Władysław	Krasiczyn		Smolnicki Ant. } Przemyśl Sekretarz R. O. } Rada pow.
17	Przemyślany	Wybranowski Aleksander	Czupernosów	Przemyślany	
18	Rawa				
19	Rohatyn	Tustanowski Michał	Podmicha- łowice	Żurów	Jamrugiewicz } Rohatyn Apolinary } Rada pow.
20	Rudki	Śmiałowski Bolesław	Stojańce	Chorośnica	
21	Sambor	Komorowski hr. Stefan	Siekierczyce	Kranzberg- Dublany	Stefanowski Stan. } Sambor Sekretarz R. O. }
22	Sanok	Morawski Władysław	Odrzechowa		Rymanów
23	Stanisławów	Cieński Stanisław	Wodniki		Smulski Stan. } Stanisławów Sekretarz R. O. } Rada pow.
24	Stryj	Brunicki baron Julian	Podhorce koło Stryja		
25	Tarnopol	Fedorowicz Tadeusz	Klebanówka	Bogdanówka	Kierski } Tarnopol Stanisław }
26	Tłumacz	Bohdanowicz Stanisław	Petryłów	Uście zielone	
27	Żółkiew	Kozicki Stefan	Soposzyn	Macoszyn	

